

BYZANTINA LÓDZIENSIA

XXI

Błażej Cecota



# Arabskie oblężenia Konstantynopola w VII–VIII wieku

Rzeczywistość i mit



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

Błażej Cecota

**Arabskie oblężenia Konstantynopola w VII–VIII wieku**

**Rzeczywistość i mit**



# BYZANTINA LÓDZIENSIA

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ



założona przez

Profesora Waldemara Cerana

w

1997 r.

N<sup>o</sup> XXI

BYZANTINA LÓDZIENSIA  
XXI

Błażej Cecota

**Arabskie oblężenia  
Konstantynopola w VII–VIII  
wieku**

Rzeczywistość i mit

# BYZANTINA LÓDZIENSIA

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ

№ XXI

## KOMITET REDAKCYJNY

Mirosław J. Leszka – przewodniczący  
Andrzej Kompa – sekretarz  
Sławomir Bralewski  
Paweł Filipczak  
Maciej Kokoszko  
Kiril Marinow  
Teresa Wolińska

## RECENZENT

dr hab. Jarosław Dudek, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego

## OPRACOWANIE REDAKCYJNE ADIUSTACJA I KOREKTA

Mirosław J. Leszka

## OKŁADKĘ I LAYOUT PROJEKTOWAŁ

Sebastian Buzar

## INDEKSY

Karol Latocha, Agent PR

## ADRES REDAKCJI

Katedra Historii Bizancjum UŁ  
ul. A. Kamińskiego 27a  
90-219 Łódź, Polska  
bizancjum@uni.lodz.pl  
www.bizancjum.uni.lodz.pl

## SKŁAD I ŁAMANIE

Oficyna Wydawnicza Edytor.org  
Lidia Ciecierska, Agent PR

ark. wyd. 12,9; ark. druk. 13,625

Ilustracje na okładce © Mirosław J. Leszka

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2012/04/M/HS3/00564



Uniwersytet  
**ŁÓDZKI**

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015. Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I • Wydrukowano na papierze Stella Press 65 g dostarczonym przez Zing Sp. z o.o. •  
Zam.nr W.07055.15.o.M • Printed in Poland • ISBN 978-83-7969-904-09

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego • 90-131 Łódź, ul. W. Lindleya 8  
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl • księgarnia@uni.lodz.pl • tel. (42) 665 58 63

# Spis treści



Wstęp.....	I
ROZDZIAŁ I	
<b>Cesarstwo bizantyńskie w VII i w początkach VIII w.</b> .....	13
1. Straty terytorialne cesarstwa.....	14
2. Gospodarczo-społeczny regres cesarstwa.....	32
3. Próby reformy cesarstwa.....	39
ROZDZIAŁ II	
<b>Kalifat Umajjadów w epoce ekspansji</b> .....	45
1. Administracja państwa Umajjadów.....	46
2. Armia Umajjadów.....	55
3. Arabskie ekspedycje na Azję Mniejszą.....	63
ROZDZIAŁ III	
<b>Pierwsze oblężenie Konstantynopola przez Arabów</b> .....	77
1. Mury Konstantynopola, flota, grecki ogień – kwestie militarne.....	78
1.1. Mury Konstantynopola.....	78
1.2. Ogień grecki – ogień arabski?.....	83

2. Sytuacja geostrategiczna przed pierwszą wyprawą na Konstantynopol.....	86
2.1. Flota bizantyńska – flota arabska.....	86
2.2. Działania floty arabskiej na Morzu Śródziemnym przed pierwszym oblężeniem Konstantynopola.....	92
3. Oblężenie Konstantynopola w latach 674–678.....	96

#### ROZDZIAŁ IV

<b>Oblężenie Konstantynopola w latach 717–718.....</b>	<b>105</b>
1. Arabskie i bizantyńskie przygotowania wojenne.....	106
2. Kampania azjatycka Maslamy.....	109
3. Przebieg wydarzeń pod Konstantynopolem.....	117
4. Bułgarzy wobec arabskiego oblężenia Konstantynopola w latach 717–718.....	121
5. Stosunki kalifatu umajjadzkiego z Chazarami oraz dynastią Tang a oblężenie Konstantynopola w latach 717–718.....	129

#### ROZDZIAŁ V

<b>Echa oblężeń Konstantynopola w źródłach proveniencji zachodniej i wschodniej.</b>	
<b>Kształtowanie mitu.....</b>	<b>137</b>
1. Wizerunek cesarzy jako obrońców chrześcijańskiego świata. „Interwencje Boga” w chrześcijańskich relacjach dotyczących oblężeń Miasta.....	138
1.1. Źródła bizantyńskie.....	138
1.2. Źródła armeńskie.....	142
1.3. Źródła zachodnie.....	146
1.4. Źródła syryjskie.....	147
1.5. Podsumowanie.....	147
2. Nieosiągnięty cel arabskiej ekspansji. Konstantynopol w hadisach.....	148
3. Niepotwierdzone oblężenia Konstantynopola.....	158
3.1. Oblężenie roku 654/655.....	159
3.2. Oblężenie 663 / 666/667 (668) r.....	161
<b>Zakończenie.....</b>	<b>165</b>
<b>Wykaz skrótów.....</b>	<b>171</b>
<b>Bibliografia.....</b>	<b>173</b>
<b>Summary.....</b>	<b>193</b>
<b>Indeks osób.....</b>	<b>197</b>
<b>Indeks nazw geograficznych i etnicznych.....</b>	<b>203</b>



# Wstęp



**W**iek siódmy dla cesarstwa bizantyńskiego był czasem wieloaspektowego przełomu dziejowego. Doszło wówczas do poważnego ograniczenia terytorium państwa, a co za tym idzie, zmianie uległy perspektywy polityczne i społeczno-gospodarcze. Kolejni cesarze dynastii, założonej przez Herakliusza, stanęli przed głębokimi problemami związanymi z konfliktem religijnym, gospodarczym regresem i załamaniem niektórych instytucji państwowych. Niemal pięćdziesięcioletni przedział czasu po śmierci Herakliusza to okres reform cesarstwa, mających na celu dostosowanie jego instytucji do funkcjonowania w nowych warunkach politycznych i społecznych. Ograniczenie terytorium Bizancjum doprowadziło nie tylko do problemów z zapewnieniem podstawowych funkcji państwa, jak przede wszystkim utrzymanie armii zdolnej do obrony granic, ale spowodowało również głębokie zmiany w strukturze społecznej i narodowościowej. Należy stwierdzić, że władze konstantynopolińskie sprawdziły się w tym trudnym okresie. Przełamały na nowo funkcje państwa, ograniczając jego obowiązki, przy jednoczesnym zapewnieniu realizacji jego podstawowych zadań. Jedną z najistotniejszych kwestii, która musiała zostać rozwiązana przez ówczesnych cesarzy bizantyńskich, była obrona państwa przed wyniszczającymi je najazdami arabskimi, które w pewnych momentach wręcz zagrażały istnieniu cesarstwa.

Arabskie oblężenia Konstantynopola, oprócz zwycięskich wojen Herakliusza z Persją, późniejszej utraty, do niedawna najważniejszych, bizantyńskich



provincji – Syrii i Egiptu oraz reform wojskowych i gospodarczych następców wielkiego cesarza, można zaliczyć do najistotniejszych wydarzeń w siódmym i początkach ósmego wieku. Opór Bizantyńczyków wobec arabskiej ekspansji w ich własnej stolicy, choć może nie decydujący dla wyniku zmagania z kalifatem, jak chcą niektórzy badacze, urósł z pewnością do rangi symbolu.

Pomimo swojego znaczenia, oblężenia Konstantynopola przez Arabów nie doczekały się jak dotąd kompletnego, odrębnego studium w formie monograficznej. Zaniedbanie to doprowadziło z jednej strony do powielania istniejących od kilkadziesiąt lat schematów, dotyczących kwestii tak fundamentalnych jak przebieg pierwszego oblężenia stolicy cesarstwa, z drugiej strony wyzwoliło pewną dowolność interpretacyjną współczesnych badaczy, która doprowadziła ich do stwierdzeń tak kontrowersyjnych, jak np. całkowite negowanie pierwszego starcia pod Konstantynopolem, pomimo obecności licznych wzmianek źródłowych<sup>1</sup>. Dysponujemy jedynie drobnymi artykułami, w istocie podejmującymi niektóre tylko wątki z przebogatej historii obydwu starć militarnych nad Bosforem. Mam tu na myśli przede wszystkim prace Mariusa Canarda<sup>2</sup>, Rodolphe’a Guillauda<sup>3</sup> oraz Andreasa Stratos<sup>4</sup>. Stanowią one nieocenione źródło informacji i interpretacji, a odwołania do koncepcji, które się w nich pojawiają, wielokrotnie znajdzie Czytelnik na kartach niniejszej książki. W jej przygotowaniu niezwykle pomocne okazały się również analizy takich badaczy jak: Hélène Ahrweiler<sup>5</sup>, Ernest W. Brooks<sup>6</sup>, Vassilios Christides<sup>7</sup>,

<sup>1</sup> J. Howard-Johnston, *Witnesses to a World Crisis. Historians and Histories of the Middle East in the Seventh Century*, Oxford 2010, s. 303sqq.

<sup>2</sup> *Les expéditions des Arabes contre Constantinople dans l'histoire et dans la légende*, JA 208, 1926, s. 61–121.

<sup>3</sup> *L'expédition de Maslama contre Constantinople (717–718)*, [in:] i d e m, *Études byzantines*, Paris 1959, s. 109–133.

<sup>4</sup> *Siège ou blocus de Constantinople sous Constantin IV*, JÖB 33, 1983, s. 89–107.

<sup>5</sup> *L'Asie Mineure et les invasions arabes (VIIe–IXe siècles)*, RH 227, 1962, s. 1–32; *Byzance et la mer. La marine de guerre, la politique et les institutions maritimes de Byzance aux VIIe–XVe siècles*, Paris 1966.

<sup>6</sup> *The Arabs in Asia Minor (641–750). From Arabic Sources*, JHS 18, 1898, s. 182–208.

<sup>7</sup> *Two Parallel Naval Guides of the Tenth Century: 'Qudarna's' Document and Leo VI's *Namachica*. A Study on Byzantine and Moslem Naval Preparedness*, GA 1, 1982, s. 51–103; *The Naval Engagement of Dhat as-Sawari A.H. 34/AD 655–656*, Byz 13, 1985, s. 1331–1345; *The Transmission of Chinese Maritime Technology by the Arabs to Europe*, The American Neptune 52, 1992, s. 38–45; *New Light on Navigation and Naval Warfare in the Eastern Mediterranean, the Red Sea and the Indian Ocean (6th–14th centuries AD)*, Nu 3, 1993, s. 3–12; *Byzantine Dromon and Arab Shini: The Development of the Average Byzantine and Arab Warships and the Problem of the Number and Function of the Oarsmen*, [in:] *Tropis III. 3rd International Symposium on Ship Construction in Antiquity, Athens 1989 Proceedings*, ed. H. Tzalas, Athens 1995, s. 111–122; *How Chinese Naval Technology Passed to the Mediterranean via the Arabs: Once Again the Single*

Hamilton A.R. Gibb<sup>8</sup>, John Haldon<sup>9</sup>, Gerald R. Hawting<sup>10</sup>, Philip Hitti<sup>11</sup>, Walter E. Kaegi<sup>12</sup>, Hugh Kennedy<sup>13</sup>, Angeliki E. Laiou<sup>14</sup>, Ralph-Johannes Lilie<sup>15</sup>, Danuta Madeyska<sup>16</sup>, Warren Treadgold<sup>17</sup>.

W rozdziale pierwszym (*Cesarstwo bizantyńskie w VII i początkach połowie VIII wieku*) zaprezentowałem najważniejsze aspekty określające funkcjonowanie ówczesnego państwa Rzymian. W podrozdziale otwierającym przedstawiłem krótką historię wojen arabsko-bizantyńskich o Syrię i Egipt. Kolejna część rozdziału poświęcona została omówieniu sytuacji gospodarczo-społecznej, w jakiej znalazło się cesarstwo po stracie wyżej wspomnianych terytoriów, będąc pod nieustanną presją ze strony arabskich najeźdźców działających na obszarze małazjatyckim. Przeanalizowałem tu obecny stan wiedzy na temat problemów

---

Rudder, [in:] *Tropis V. Proceedings of the Fifth International Symposium on Ship Construction in Antiquity*, ed. H. T z a l a s, Athens 1999, s. 93–100.

<sup>8</sup> *The Arab Conquests in Central Asia*, London 1923; *The Fiscal Rescript of 'Umar II*, Ara 2, 1955, s. 2–7; *Arab-Byzantine Relations under the Umayyad Caliphate*, DOP 12, 1958, s. 219–233.

<sup>9</sup> *Byzantium in the Seventh Century. The Transformation of a Culture*, Cambridge 1990; *Warfare, State and Society in the Byzantine World 565–1204*, London 1999; 'Greek Fire' Revisited: Recent and Current Research, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization: In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. J e f f r e y s, Cambridge 2006, s. 290–325.

<sup>10</sup> *The First Dynasty of Islam. The Umayyad Caliphate AD 661–750*, Carbondale–Edwardsville 1987.

<sup>11</sup> *Dzieje Arabów*, przeł. W. D e m b s k i, M. S k u r a t o w i c z, E. S z y m a n ś k i, Warszawa 1969.

<sup>12</sup> *Byzantium and the Early Islamic Conquests*, Cambridge 1992; *Heraclius. Emperor of Byzantium*, Cambridge 2003.

<sup>13</sup> *The Armies of the Caliphs. Military and Society in the Early Islamic State*, London–New York 2001; *The Decline and Fall of the First Muslim Empire*, Isl 81, 2004, s. 3–30; *The Prophet and the Age of the Caliphates. The Islamic Near East from the Sixth to the Eleventh Century*, London–New York 2004; *Wielkie arabskie podboje. Jak ekspansja islamu zmieniła świat*, tłum. M. W i l k, Warszawa 2011.

<sup>14</sup> *Exchange and Trade Seventh-Twelfth Centuries*, [in:] *The Economic History of Byzantium. From the Seventh through the Fifteenth Century*, ed. A. E. L a i o u, Washington 2002, s. 697–769. Pożyteczny okazał się cały wspomniany tutaj zbiór artykułów.

<sup>15</sup> *Die byzantinische Reaktion auf die Ausbreitung der Araber. Studien zur Strukturwandelung des byzantinischen Staates im 7. und 8. Jahrhundert*, München 1976.

<sup>16</sup> *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny: od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999.

<sup>17</sup> *Seven Byzantine Revolutions and the Chronology of Theophanes*, GRBS 31, 1990, s. 203–227; *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997; *The Military Land and the Imperial Estates in the Middle Byzantine Empire*, HUS 7, 1983, s. 619–631; *On the Value of Inexact Numbers*, Bsl 50, 1989, s. 57–61; *Bizancjum i jego armia 284–1081*, przekł. M. G r a b s k a - R y n ś k a, Wodzisław Śląski 2011.

ekonomicznych (przede wszystkim handlowych) cesarstwa w warunkach arabskiej ekspansji, kwestii demograficznych i zniszczeń tkanki gospodarczej Azji Mniejszej dokonanych przez muzułmańskie najazdy. W ostatnim podrozdziale skupiłem się na opisanu podejmowanych przez cesarzy reform państwa, przede wszystkim dotyczących struktur wojskowych i obronnych, na dalszym planie pozostawiając politykę przesiedleń, mającą zniwelować problemy demograficzne.

W rozdziale drugim (*Kalifat Umajjadów w epoce ekspansji*) przedstawiłem rozwój administracyjno-militarny kalifatu pod panowaniem tej dynastii oraz kwestie wypraw arabskich w głąb Azji Mniejszej, które w efekcie zaowocowały dobrym przygotowaniem muzułmanów do podjęcia ekspedycji przeciwko stolicy cesarstwa. Pierwszy podrozdział dotyka zagadnień *stricte* administracyjnych. Uwypuklone zostało w nim wykorzystanie wzorców bizantyńskich w zarządzaniu podbitymi przez muzułmanów prowincjami. Nie bez znaczenia w kontekście wypraw na Konstantynopol było również przeanalizowanie procesu rozszerzania prerogatyw kalifa. W kolejnym podrozdziale zawarłem krótki opis problemów jakie nastroczają nam badania nad arabską wojskowością. Poruszyłem tu zarówno kwestie organizacji armii, procesu jej profesjonalizacji jak również liczebności. Ze względu na pewne niedomagania badań związanych z uzbrojeniem wojowników arabskich w okresie sprawowania władzy przez Umajjadów, kwestie te potraktowałem marginalnie. Trzeci podrozdział poświęcony został opisowi ekspedycji wymierzonych w bizantyńską Azję Mniejszą.

W rozdziale trzecim (*Pierwsze oblężenie Konstantynopola przez Arabów*) przeanalizowałem zagadnienia związane z pierwszym oblężeniem Konstantynopola (674–678). Fragment ten otwierają rozważania dotyczące atutów, jakimi dysponowali Bizantyńczycy podczas obrony stolicy cesarstwa. Omówione zostały tutaj kształt i funkcje murów Konstantynopola oraz historia pochodzenia i zastosowania ognia greckiego. Drugi podrozdział otwiera charakterystyka reform morskich przeprowadzonych przez Konstansa II i Justyniana II. Kolejną część tego podrozdziału stanowią rozważania na temat podobieństw pomiędzy flotą arabską i bizantyńską. Następnie przeanalizowałem arabskie doświadczenia w prowadzeniu działań militarnych na morzu, zdobyte na innych niż bizantyński teatrach wojennych, przede wszystkim w Persji i Sindzie. Podrozdział kończy się rozważaniami na temat działań floty arabskiej i bizantyńskiej na obszarze wschodniej i środkowej części Morza Śródziemnego w okresie poprzedzającym pierwsze oblężenie. Wydarzeń związanych z oblężeniem tyczy się natomiast ostatni podrozdział w tej części pracy. Podejmuję tam próbę rekonstrukcji wydarzeń na podstawie źródeł bizantyńskich, arabskich oraz syryjskich, polemizuję również z hipotezami zaprezentowanymi przez takich badaczy jak Andreas Stratos oraz Marek Jankowiak.

Rozdział czwarty (*Oblężenie Konstantynopola w latach 717–718*) poświęciłem drugiemu oblężeniu Konstantynopola przez Arabów. W podrozdziale otwierającym te rozważania omówiłem kwestie związane z arabskimi i bizantyńskimi przygotowaniem przed głównym starciem pod stolicą cesarstwa. Opis obejmuje zarówno zagadnienia związane z dyplomacją, jak i wojskowością. Podrozdział drugi dotyczy kampanii azjatyckiej Maslamy, która miała miejsce pomiędzy 715 a 717 r. Główne wątki poruszone w tym miejscu to: kwestie marszruty oddziałów arabskich przez Azję Mniejszą, zagadnienia negocjacji z Leonem, strategiem Anatolikonu i przyszłym cesarzem oraz możliwe wyjaśnienia zagadkowych opisów dotyczących wydarzeń w Pergamonie. W podrozdziale trzecim omówiłem przebieg wydarzeń pod Konstantynopolem, którą to rekonstrukcję oparłem przede wszystkim na przekazie Teofanesa Wyznawcy, jako relacji najbardziej spójnej z dostępnymi nam dzisiaj. Kolejny podrozdział poświęciłem rozstrzygnięciu kontrowersyjnych kwestii związanych z bułgarskim wątkiem w oblężeniu. W ostatnim podrozdziale, piątym, podejmuję interesujące, a dotąd w ogóle nie omawiane w kontekście starcia pod Konstantynopolem, zagadnienia dotyczące konfliktów kalifatu z Chazarami i dynastią Tang, które miały miejsce w tym samym czasie, co wojna o stolicę Bizantyńczyków.

Rozdział piąty (*Echa oblężenia Konstantynopola w źródłach proveniencji zachodniej i wschodniej. Kształtowanie mitu*), kończący niniejszą książkę, poświęcony został zagadnieniu recepcji wydarzeń pod Konstantynopolem, zarówno pierwszego, jak i drugiego oblężenia, w źródłach proveniencji zachodniej i wschodniej – zarówno chrześcijańskiej, jak i islamskiej. W podrozdziale pierwszym omówiłem problem wizerunku cesarzy bizantyńskich jako obrońców chrześcijańskiego świata przed inwazją niewiernych, co symbolizowała obrona Konstantynopola. Skupiam się tu przede wszystkim na występujących różnicach pomiędzy przekazami bizantyńskimi, armeńskimi, syryjskimi oraz łacińskimi. Kolejny podrozdział traktuje o sposobie przedstawienia stolicy cesarskiej i walk pod nią w religijnej literaturze islamskiej – hadisach. Omówiłem tu sposób wykorzystania symbolu Konstantynopola jako elementu apokaliptyki islamskiej. Próbowałem również wykazać, że fragmenty hadisów, traktujące o cesarskiej stolicy i stosunkach arabsko-bizantyńskich, mogły mieć swój pierwowzór w rzeczywistych wydarzeniach. W ostatnim podrozdziale starałem się przeanalizować źródła dotyczące dwóch wydarzeń z dziejów wojen Arabów z Bizantyńczykami, które według niektórych badaczy mogą służyć za przesłanki do formułowania tez o dwóch dodatkowych oblężeniach Konstantynopola w siódmym wieku.

Podczas pisania niniejszej dysertacji korzystałem ze źródeł bizantyńskich, arabskich, syryjskich, armeńskich, koptyjskich oraz łacińskich i mozarabskich.

Głównym źródłem, stanowiącym podstawę zaprezentowanych rozważań, była *Chronografia* autorstwa Teofanesa Wyznawcy. Chronograf, wedle kilku zachowanych żywotów, których wiarygodność trudno potwierdzić lub odrzucić jednoznacznie, urodził się około roku 758/760, w rodzinie dobrze sytuowanej, o ile nie arystokratycznej. Jej powiązania sięgały późniejszych cesarzy domu macedońskiego. Osierocony bardzo wczesnie przez ojca, dostał się Teofanes na dwór cesarski. Po prawdopodobnie nieudanym małżeństwie Teofanes zamieszkał w klasztorze, niedaleko Kyzyku, położonym na azjatyckim wybrzeżu morza Marmara. Później przyszedł chronograf ufundował jeszcze jeden klasztor, na wyspie Kalonimos. Wiadomo także, że rodzina jego miała silne zapatrywania ikonodulskie. Także sam Teofanes był czcicielem obrazów, popierał m.in. drugi sobór nicejski. Kiedy Leon V powrócił do polityki ikonoklastycznej, Teofanes został uwięziony. Następnie wygnano go na wyspę Samotrakę, gdzie zmarł w roku 818. Jego dzieło, które pisał być może w latach 810–815, jest najważniejszym źródłem dla okresu tzw. ciemnych wieków w bizantyńskiej historii. Dodatkowo, naśladowując Jerzego Synkellosa, którego dzieło kontynuował, zachował pewną dyscyplinę chronologiczną. Jego *Chronografia* opiera się co prawda na erze aleksandryjskiej (jej początek przypadał na 5492 p.n.e.), a nie powszechnie wtedy stosowanej bizantyńskiej (5509 p.n.e.), jednak używa także indykcji, co pozwala na konfrontowanie datacji. Dyskutowaną w nauce jest rola, którą odegrał Teofanes w powstaniu *Chronografii*. Do niedawna popularne było przekonanie, że nie można określić mianem autora tego dzieła – uważano, że zredagował jedynie materiały zebrane przez Jerzego Synkellosa albo nawet spisał notatki poprzednika. Obecnie pojawiają się ponownie głosy przekonujące za osobnym autorstwem obu dzieł stanowiących podwójną całość<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Na temat Teofanesa i jego dzieła dysponujemy obszerną bibliografią. Warto wymienić m.in.: O. J u r e w i c z, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984, s. 132sqq; A. P. K a Ź d a n, *Istorija vizantijskoj literatury (650–850 gg.)*, St-Peterburg, s. 266–304; J. N. L j u b a r s k i j, *Concerning the Literary Technique of Theophanes the Confessor*, Bsl 56, 1995, s. 317–322; C. M a n g o, *Who wrote the Chronicle of Theophanes?*, ZRVI 18, 1978, s. 9–17; i d e m, *Introduction*, [in:] *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284–813*, transl. i d e m, R. S c o t t, with assistance of G. G r e a t r e x, Oxford 1997, s. XLIII–C; A. S. P r o u d f o t, *The Sources of Theophanes for the Heraclian Dynasty*, B 44, 1974, s. 367–439; I. R o c h o w, *Byzanz im 8. Jahrhundert in der Sicht des Theophanes. Quellenkritisch-historischer Kommentar zu den Jahren 715–813*, Berlin 1991; L. M. W h i t b y, *The Great Chronographer and Theophanes*, BMGS 8, 1982/1983, s. 1–20; P. Y a n n o p o u l o s, *Les vicissitudes historiques de la Chronique de Théophane*, B 70, 2000, s. 527–553; i d e m, «Comme le dit Georges le Syncelle ou, je pense, Théophane», B 74, 2004, s. 139–146; i d e m, *Théophane de Sigriani le Confesseur (759–818). Un héros orthodoxe du second iconoclisme*, Bruxelles 2013; A. K o m p a, *Zbieżność losów*



Z innych źródeł bizantyńskich warto wymienić dzieła: Nicefora, patriarchy Konstantynopola (*Historia syntomos*)<sup>19</sup>, Jerzego Mnicha (*Chronikón syntomos*)<sup>20</sup> oraz Jana Zonarasa (*Epitomé historion*)<sup>21</sup>.

W swojej pracy korzystałem także z kronik armeńskich, m.in. *Historii cesarza Herakliusza Sebeosa*. O życiu tego autora nie wiemy zbyt wiele. Był biskupem i brał udział w pierwszym soborze w Dwinie w 645 r. Swoje dzieło zakończył opisem pierwszych arabskich sukcesów w VII w.<sup>22</sup> Jego kontynuatorem był Ghewond, który napisał dzieło pt. *Historia kalifów*. Autor ten otrzymał prawdopodobnie gruntowne wykształcenie teologiczne, przygotowując się do kariery kościelnej. Jego dorosłe życie związane było z miastem Dwin, stolicą armeńskiego patriarchatu. Tam też osiągnął stopień *wardapeta*, czyli uczonego teologa. Tytuł ten stał się także przydomkiem autora, obok drugiego – *Yerets* (ksiądz lub starszy). Ghewond zmarł najprawdopodobniej niedługo po roku 788. *Historia kalifów* zawiera wiele cennych informacji na temat relacji bizantyńsko-armeńskich i stosunku Armeńczyków do władz cesarskich i samych cesarzy<sup>23</sup>.

---

*a zbieżność narracji. O strukturze i autorstwie „Chronografii” Teofanasa*, [in:] *Średniowieczna wizja świata. Jedność czy różnorodność*, red. T. Wołińska, M.J. Leszka, Łódź 2009, s. 146–155; i d e m, *In search for the own words of George Syncellus and Theophanes the Confessor: The authorship of the Chronographia reconsidered*, TM 19, 2015, s. 73–92 (poszerzona wersja: *Gnesioi filoi: the search for George Syncellus and Theophanes the Confessor’s own words, and the authorship of their oeuvre – the unabridged version* – w druku, SCer 5, 2015).

<sup>19</sup> Na temat życia i twórczości patriarchy Nicefora, zob. P.J. Alexander, *The Patriarch Nicephorus of Constantinople: Ecclesiastical Policy and Image Worship in the Byzantine Empire*, Oxford 1958, s. 54sq; O. Jurewicz, *op. cit.*, s. 135sq; E.A. Fisher, *Life of the Patriarch Nikephoros I of Constantinople*, [in:] *Byzantine Defenders of Images. Eight Saints’ Lives in English Translation*, ed. A.M. Talbot, Washington 1998, s. 25–142.

<sup>20</sup> O. Jurewicz, *op. cit.*, s. 137sq.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 236sq.

<sup>22</sup> *Historia cesarza Herakliusza* obejmuje okres od końca V w. do drugiej połowy VII w. Na temat Sebeosa zob. *The Heritage of Armenian Literature. From the Sixth to the Eighteenth Century*, ed. A.J. Hacykian, G. Basmajian, E.S. Franchuk, N. Ouzounian, Detroit 2002, s. 81–93; R.W. Thomson, *The Armenian Text*, [in:] *Sebeos* (transl. R.W. Thomson), p. I, s. 31–78.

<sup>23</sup> Na temat Ghewonda i jego dzieła zob. Z. Arzumanian, *Studies in Armenian Historiography. Bishop Sebēos, Lewond the Priest, Kirakos of Gandzak*, Philadelphia 1981, s. 21–34; R. Bedrosian, *Translator’s Preface*, [in:] *Ghewond’s History*, transl. i d e m, <http://rbedrosian.com/ghewint.htm>; *The Heritage of Armenian Literature...*, s. 140–160; J.-P. Mahé, *Le problème de l’authenticité et de la valeur de la Chronique de Lewond*, [in:] *Arménie et Byzance – histoire et culture*, Paris 1996, s. 119–126; M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu. Literatury arabska, armeńska, etiopska, gruzińska, koptyjska, syryjska*, Warszawa 1999, s. 142. Podstawowa praca na ten temat, jest niestety niedostępna w językach kongresowych, zob. N. Akinian, *Ghewond er’ets’ patmagir*, Vienna 1930.

Istotną rolę w mojej pracy odegrały źródła syryjskie<sup>24</sup>, zarówno monofizyckie, jak i nestoriańskie. Wśród tych pierwszych należy wymienić przede wszystkim Michała Syryjczyka, patriarchę kościoła jakobickiego z lat 1166–1199 i autora największej i najistotniejszej monofizyckiej kroniki<sup>25</sup>. Warto również zwrócić uwagę na *Kroniki* doprowadzone do 819 i 846 r.<sup>26</sup>, dzieło Pseudo-Dionizjusza z Tell-Mahre<sup>27</sup> oraz *Kitab al-Unwan* Agapiusza, melkickiego biskupa Membidż w Syrii<sup>28</sup>. Z nestoriańskich winny jestem wspomnieć o Eliaszu z Nisibis, arcybiskupie tego miasta w początkach jedenastego wieku, autorze *Opus chronologicum*<sup>29</sup> oraz *Kronice Sirt*<sup>30</sup>. Duże znaczenie miały również informacje pozyskane z dzieł mozarabskich, przede wszystkim zaś z *Kroniki do 754 r.*, tzw. *Continuatio Hispana*<sup>31</sup>.

Nie bez znaczenia dla kształtu dysertacji była również egipska *Kronika świata* autorstwa Jana, biskupa Nikiu. *Kronika* powstała najprawdopodobniej w języku greckim, a tylko niektóre fragmenty (dotyczące wyłącznie Egiptu) napisane zostały od razu w języku koptyjskim<sup>32</sup>. Kolejnym dziełem egipskiego kronikarstwa, z którego korzystałem, jest *Historia patriarchów aleksandryjskich*<sup>33</sup>. Kom-

<sup>24</sup> Ogólna charakterystyka w: S.P. Brock, *A Brief Outline of Syriac Literature*, Kottayam 1997, s. 110sqq.

<sup>25</sup> Na jego temat m.in.: W. Wright, *A Short History of Syriac Literature*, London 1894, s. 250sqq; R. Duval, *La litterature syriaque*, Paris 1907, s. 196sqq; J.-B. Chabot, *Litterature syriaque*, Paris 1935, s. 125sqq.

<sup>26</sup> *The Seventh Century in the West-Syrian Chronicles*, including Two Seventh-Century Syriac Apocalyptic Texts and an Historical Introduction A. Palmer, S. Brock, R. Hoyland, Liverpool 1993, s. 75–84.

<sup>27</sup> W. Witkowski, *Introduction*, [in:] *Pseudo-Dionysius of Tel-Mahre Chronicle (known also as the Chronicle of Zuqnin)*, part III, transl. with notes and introduction idem, Liverpool 1996, s. XIVsqq.

<sup>28</sup> A.A. Vasiliev, *Introduction*, [in:] Agapiusz [=PO 5].

<sup>29</sup> J.-B. Chabot, *Litterature syriaque...*, s. 118sqq.

<sup>30</sup> *Histoire Nestorienne (Chronique de Séert)*, p. II, transl. A. Scher, R. Grieveau, Turnhout 1983.

<sup>31</sup> K.B. Wolf, *Introduction*, [in:] *Conquerors and Chroniclers of Early Medieval Spain*, trans. with notes and introduction idem, Liverpool 1999, XVsqq; idem, *Chronicle 754*, [in:] *Medieval Iberia. Readings from Christian, Muslim and Jewish Sources*, ed. O.R. Constable, Philadelphia 1997, s. 29.

<sup>32</sup> Więcej na ten temat: R.H. Charles, D. Litt, *Introduction*, [in:] Jan z Nikiu, s. IIIsqq; O. Jurawicz, *op. cit.*, s. 111sqq.

<sup>33</sup> Na temat *Historii patriarchów aleksandryjskich* (arab. *Ta'rik Batarikat al-Kanisab al-Misriyah* – zwanej inaczej *Żywotami Świętego Kościoła*) zob. J. den Heijer, *Coptic Historiography in the Fātimid, Ayyubid and Early Mamluk Periods*, MeEn 2.1, 1996, s. 67–98; idem, *History of the Patriarchs of Alexandria*, [in:] *The Coptic Encyclopedia*, vol. IV, ed. A.S. Atiya, New York 1991, s. 1238–1242; M. Starowieyski, *op. cit.*, s. 91–92.



pilację przypisuje się najczęściej Sewerowi, biskupowi z Hermopolis. Sewer był jednym z pierwszych Koptów dla których język arabski stał się głównym. Jest prawdopodobnie autorem ponad dwudziestu prac w tym języku, m.in. tzw. *Księgi soborów*, której treść była wymierzona przeciw patriarsze melkickiemu Euty-chiuszowi. Sewer brał także czynny udział w kilku dysputach religijnych, m.in. z Żydami w roku 975<sup>34</sup>.

Na zakończenie, choć to wcale nie oddaje wagi tych źródeł dla moich badań, wspomnieć muszę o relacjach muzułmańskich. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu zdecydowanie praca Abu Dża'fara Muhammada Ibn Dżarira al-Tabarięgo, żyjącego na przełomie IX i X w., jednego z najważniejszych arabskich historyków doby kalifatu, a jednocześnie zasłużonego egzegety Koranu. Jego *Tarikh al-Rusul wa al-Muluk (Historia proroków i królów)* jest podstawowym źródłem do poznania historii zmaganiań arabsko-bizantyńskich<sup>35</sup>. Przedstawiając dzieje społeczności muzułmańskiej Tabari korzystał głównie z przekazów Ibn Ishaqa oraz Wakidiego. Jeden z najważniejszych współczesnych badaczy twórczości Tabarięgo, Chase Robinson, podkreśla, że w obecnej fazie badań nad tekstem najprawdopodobniej niemożliwe jest określenie, w jakim aspekcie Tabari korzystał ze wspólnych źródeł z autorami, na których się powołuje, a na ile po prostu kopiował bezpośrednio fragmenty ich dzieł<sup>36</sup>. Bezprzedmiotowa jednocześnie wydaje się toczona przez kilkadziesiąt lat dyskusja, która miała odpowiedzieć na pytanie, czy Tabari był jedynie kompilatorem, czy też można go uznać za pełnoprawnego autora, kreującego zapisy znajdujące się w *Historii proroków i królów*. Współczesne analizy nie pozostawiają wątpliwości, że tak on, jak i ówczesni autorzy wielkich historii muzułmańskich, nie tylko zbierali informacje znajdujące się w różnorodnych rocznikach i kronikach, ale twórczo

<sup>34</sup> Więcej na temat tej postaci zob. C. D e t l e f, G. M ü l l e r, *Severos*, [in:] *Biographisch – Bibliographisches Kirchenlexikon*, [http://www.bautz.de/bbkl/s/s2/severos\\_i\\_a\\_m.shtml](http://www.bautz.de/bbkl/s/s2/severos_i_a_m.shtml) [tekst przetłumaczony na język angielski przez Rogera Pearse'a znajduje się na stronie: [http://www.ccel.org/p/pearse/morefathers/severus\\_hermopolis\\_hist\\_alex\\_patr\\_oo\\_eintro.htm](http://www.ccel.org/p/pearse/morefathers/severus_hermopolis_hist_alex_patr_oo_eintro.htm)]; F. R o f a - i l F a r a g, *The Technique of Research of a Tenth Century Christian Arab Writer: Severus ibn al-Muqaffa*, Mu 86, 1973, s. 37–66; M. S t a r o w i e y s k i, *op. cit.*, s. 134.

<sup>35</sup> Podstawowe informacje: R. P a r k t, *Al-Tabari, Abu Dja'ar Muhammad b. Djarir*, [in:] *E.J. Brill's First Encyclopaedia of Islam*, vol. VII, s. 578–579. Więcej na temat Tabarięgo i jego dzieła: *Al-Tabari: A Medieval Muslim Historian and His Work*, ed. H. K e n n e d y, Princeton 2008; F.A. J a k u b o w s k i *Wstęp*, [in:] *Abū Ġa'far Muhammad Ibn Ġarīr al-Tabarī, Historia proroków i królów. Z dziejów Bizancjum (do połowy VII w.)*, przekł., wstęp, kom. F.A. J a k u b o w s k i, Poznań 2011, s. VII–XLVIII.

<sup>36</sup> Ch.F. R o b i n s o n, *A Local Historian's Debt to al-Tabari: The Case of al-Azdi's Tā'rikh al-Mawsil*, JAOS 126, 2006, s. 521–535.

je przerabiali, często usuwając niewygodne fragmenty<sup>37</sup>. W pracy wykorzystalem również dzieła m.in. Ahmada Ibn Dżabira al-Baladuriego<sup>38</sup>, Ibn Abd al-Hakama<sup>39</sup> oraz Alego Ibn al-Asira<sup>40</sup>.



Niniejsza książka powstała na podstawie pracy doktorskiej, która została obroniona przeze mnie 9 lipca 2013 r.

Szczególne wyrazy podziękowania pragnę złożyć na ręce mojego promotora profesora dr. hab. Mirosława Jerzego Leszki. Bez jego wskazówek, opinii i korekt, dotyczących prezentowanych treści, jak i pomocy w pozyskiwaniu trudno dostępnej literatury oraz umożliwieniu mi nawiązania kontaktów z przedstawicielami światowej bizantynistyki, niniejsza praca nie uzyskałaby obecnego kształtu. Jego nieustająca życzliwość, pomimo wykazywanego przez mnie w niektórych momentach braku wiary w możliwość rozwiązania istniejących problemów badawczych, pozwoliła mi na jej ukończenie w zaplanowanym terminie. Chciałbym podziękować profesor dr. hab. Teresie Wolińskiej, za zainspirowanie mnie do podjęcia tematu relacji arabsko-bizantyńskich na początku mojej drogi badawczej, podczas pisania pracy magisterskiej, jak i dzielenie wspólnych zainteresowań podczas prac nad niniejszą książką. Doktorom Kiryłowi Marinowowi, Pawłowi Filipczakowi i Andrzejowi Kompie dziękuję za wiele cennych rad, zarówno tych, które tyczyły się tematyki przez mnie podejmowanej, jak i bardziej przyziemnych, związanych z meandrami międzynarodowego środowiska bizantynologicznego. Profesorom Maciejowi Koszce i Sławomirowi Bralewskiemu, podobnie jak wszystkim wymienionym tu wcześniej oraz moim młodszym koleżankom i kolegom, Zofii Brzozowskiej i Janowi M. Wolskiemu, dziękuję za stworzenie świetnych warunków pracy w Katedrze Historii Bizancjum i nasze cotygodniowe spotkania katedralne, które niezmiennie były inspiracją do podejmowania kolejnych poszukiwań badawczych.

<sup>37</sup> Ch.F. Robinson, *Islamic Historiography*, Cambridge 2003, s. 35–36.

<sup>38</sup> Ph.K. Hitti, *Arabic Historiography with Special Reference to al-Balādhuri*, [in:] *ʿAbbas Ahmad ibn Jābir al-Balādhuri, The Origins of the Islamic State*, vol. I, transl. Ph.K. Hitti, New York 1916, s. 1–11.

<sup>39</sup> Ch.C. Torrey, *Introduction*, [in:] Ibn ʿAbd al-Ḥakam, *The History of the Conquest of Egypt, North Africa and Spain, known as the Futūh Misr*, ed. C.C. Torrey, New Heaven 1922, s. 1–24.

<sup>40</sup> M. Ull-Hassan, *Ibn Al-Atthir. An Arab Historian. A Critical Analysis of His Tarikh-al-Kamil and Tarikh-al-Atabeca*, New Delhi 2005, s. 36sq.

Niniejsza praca nie uzyskałaby obecnego kształtu, gdyby nie możliwość wyjazdów zagranicznych do: Uniwersytetu im. Klemensa Ochrydzkiego w Sofii, Centrum Iwana Dujczewa w Sofii, Uniwersytetu im. Arystotelesa w Tesalonice oraz Uniwersytetu im. Jana Ámosa Komenský'ego w Bratysławie. Pomoc pracujących tam bizantynologów oraz uczonych zajmujących się historią Arabów i islamu, w postaci udostępnienia własnych zbiorów oraz dziesiątek rad dotyczących rozwiązania niektórych problemów badawczych, była nieoceniona. Z nieukrywaną przyjemnością i wyrazami wdzięczności jestem obowiązany wymienić w tym miejscu: z ośrodków sofijskich – Georgi N. Nikołowa, który był moim naukowym opiekunem podczas wyjazdu, Angeła Nikołowa, z którym wymieniałem wiele uwag dotyczących podejmowanej problematyki, Pavła Pavloviča, który udostępnił mi swoje przebogate zbiory źródeł i literatury dotyczącej historii Arabów i islamu oraz Donkę Dimitrową, która pomogła mi odnaleźć się w sofijskiej rzeczywistości i pozyskała kontakt do ostatniego z wymienionych uczonych, z Tesaloniki – Hassanowi Badawy'emu, która to znajomość zaowocowała nie tylko pozyskaniem niezbędnej literatury oraz źródeł, ale również udziałem w międzynarodowej konferencji naukowej dotyczącej stosunków arabsko-bizantyńskich, co pozwoliło mi skonfrontować moje opinie z przedstawicielami zagranicznych środowisk bizantynologicznych, jak i współpracą w ramach grantu związanego z tymi samymi zagadnieniami; z Bratysławy wreszcie Martinowi Hurbaničowi, który udostępnił mi własne zbiory poświęcone kwestiom oblężeń Konstantynopola.

Słowa podziękowań chciałbym skierować do pana prof. Jarosława Dudka, który podjął się przygotowania recenzji wydawniczej. Jego wnikliwe uwagi pozwoliły mi na uniknięcie niepotrzebnych błędów i niedociągnięć.

Na zakończenie chciałbym złożyć najszczerze wyrazy wdzięczności Moim Rodzicom, Danucie i Ryszardowi oraz Siostrze Blance za wsparcie okazane zarówno podczas przygotowywania książki, jak i w momencie podejmowania życiowych decyzji, które w efekcie pozwoliły mi ją ukończyć.





## Cesarstwo bizantyńskie w VII i w początkach VIII w.



**B**adania nad cesarstwem bizantyńskim w okresie wczesnej ekspansji arabskiej napotykają na podstawową trudność – dość skąpą bazę źródłową, szczególnie bizantyńską<sup>1</sup>. O ile w odtwarzaniu postępów inwazji muzułmanów na terytoria bizantyńskie możemy skorzystać z przekazów koptyjskich, armeńskich, czy arabskich<sup>2</sup>, to analizując próby reform administracyjnych w cesarstwie często zdani jesteśmy na rozważania logiczne a nie *stricte* historiograficzne<sup>3</sup>.

W tej części pracy skupiłem się na kwestiach związanych z przebiegiem arabskiej inwazji na Bizancjum i jej wpływem na funkcjonowanie państwa

---

<sup>1</sup> R.-J. Lilié, *Die byzantinische Reaktion auf die Ausbreitung der Araber. Studien zur Strukturwandlung des byzantinischen Staates im 7. und 8. Jahrhundert*, München 1976, s. XVII.

<sup>2</sup> O trudnościach w analizie źródeł arabskich i konieczności ich częściowej rehabilitacji w nowoczesnej historiografii pisze: H. Kennedy, *Wielkie arabskie podboje. Jak ekspansja islamu zmieniła świat*, tłum. M. Wilk, Warszawa 2011, s. 25–33.

<sup>3</sup> Por. wstęp artykułu Johna Haldona, dotyczącego jednej z najbardziej kontrowersyjnych kwestii dotyczących związków pomiędzy administracją bizantyńską a arabską, czyli tzw. jund w Syrii: *Seventh-Century Continuities: the Ajnād and the „Thematic Myth”*, [in:] *The Formation of the Classical Islamic World*, vol. VIII, *Arab-Byzantine Relations in Early Islamic Times*, ed. M. Bonner, Ashgate 2004, s. 95–139.

bizantyńskiego w sferach wojskowej, gospodarczej i politycznej, jak również na przedstawieniu prób jego reformy, których celem było zatrzymanie dalszej ekspansji muzułmanów. Choćby szkieletowe przedstawienie sygnalizowanych kwestii pozwoli Czytelnikowi, jak mi nie mam, na zapoznanie się z podstawowymi faktami i zorientowanie w sytuacji cesarstwa przed pierwszym oblężeniem Konstantynopola z lat 674–678.

## 1. Straty terytorialne cesarstwa

W Syrii, podobnie jak w perskim Iraku, obecność etnosu arabskiego obserwujemy co najmniej od czwartego wieku naszej ery<sup>4</sup>. Od początku też arabsko-rzymskie, a później arabsko-bizantyńskie relacje możemy określić jako złożone. Z jednej strony szerokim echem w świecie wschodniorzymskim odbił się w drugiej połowie IV w. bunt „saraceńskiej królowej” Mawii, dzięki któremu plemiona arabskie, pozostające pod jej władzą, uzyskały pewien rodzaj autonomii zarówno politycznej, jak i religijnej<sup>5</sup>, z drugiej zaś arabski kontyngent wojskowy, który najprawdopodobniej trafił wówczas do Konstantynopola, pomógł w uratowaniu miasta przed Gotami w 378 r. po klęsce pod Adrianopolem<sup>6</sup>.

Najistotniejszym jednak arabskim organizmem państwowym istniejącym na pograniczu Arabii, Syrii i Iraku, a związanym z cesarstwem, było królestwo Ghassanidów. Jego początki sięgają V w. W 498 r. Dżabalah IV, syn Al-Harita, rozpoczął najazdy na Palestynę<sup>7</sup>. Po serii starć z Ghassanidami<sup>8</sup>, w 502 r. doszło

<sup>4</sup> N.V. Pigulevska ja, *Araby u granic Vizantiji i Irana w IV–VI vv.*, Moskwa–Leningrad 1964, s. 228sq.

<sup>5</sup> G.W. Bowersock, *Mavia, Queen of the Saracens*, [in:] *Studien zur Antiken Sozialgeschichte: Festschrift Friedrich Vittinghoff*, ed. W. Eck, H. Galsterer, Cologne 1980, s. 477–495; O. Schmitt, *Mavia, die Königin der Sarazenen*, [in:] *Nomaden und Sesshafte – Fragen, Methoden, Ergebnisse 1. Mitteilungen des SFB “Differenz und Integration” 4/1*, ed. Th. Herzog, W. Holzwarth, Halle 2003, s. 163sq.

<sup>6</sup> D. Woods, *The Saracen Defenders of Constantinople in 378*, GRBS 37, 1996, s. 274sq.; I. Shahid, *Byzantium and the Arabs in the Fourth Century*, Washington 1984, s. 181sq. Cf. B. Cecota, *Nie tylko Grecy. Obcy we wczesnobizantyńskim Konstantynopolu*, AUL.FH 87, 2011 [= *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, K. Marino, A. Kompa, Łódź 2011], s. 328sq.

<sup>7</sup> I. Shahid, *Byzantium and the Arabs in the Fifth Century*, Washinton 1989, s. 121sq.; G. Greatrex, S.N. Lieu, *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars*, p. II, London 2002, s. 518sq.

<sup>8</sup> I. Shahid, *Byzantium and the Arabs in the Fifth Century...*, s. 125sq.

ostatecznie do podpisania z nimi, podobnie jak z Kindytami<sup>9</sup>, traktatu sojuszniczego. Ghassanidzi otrzymali status cesarskich *foederati*<sup>10</sup>. Osiedlony na południowo-wschodnim pograniczu Syrii *Gabalas* (gr.) wślawił się szczególnie potyczkami z sojusznikami Persów – arabskimi Lachmidami<sup>11</sup>. Za te zasługi syn Dżabalaha IV, Al-Harit V, otrzymał około 529 r. od Justyniana I tytuł patrycjusza i fylarchy, zostając tym samym przywódcą wszystkich arabskich *foederati* Bizancjum<sup>12</sup>. Nie chcąc w tym miejscu wchodzić w rozważania, dotyczące historii państwa Ghassanidów należy jednak podkreślić, że decyzja o zesłaniu syna Al-Haritha V, Al-Mundira III<sup>13</sup> i faktycznej likwidacji tego buforowego królestwa, która zapadła w Konstantynopolu na przełomie VI i VII w.<sup>14</sup>, najprawdopodobniej przede wszystkim z powodów religijnych (*Gabalas* wyznawali monofizytyzm<sup>15</sup>), doprowadziła do odsłonięcia południowej i południowo-wschodniej granicy cesarstwa i otwarcia jej na inwazję plemion arabskich z wnętrza półwyspu. Trzeba również pamiętać o kulturowo-społecznym znaczeniu dynastii ghassanidzkiej. Ghassanidzi jako wyznawcy monofizytyzmu, czyli „surowszej” wersji chrześcijaństwa<sup>16</sup>, a także Arabowie, o kilkunastym rodowodzie dynastycznym mogli stanowić swoistą przeciwwagę dla kalifów i zaporę przed szybkim rozwojem islamu wśród plemion arabskich. Ich wpływów nie należy oczywiście przeceniać, jednakże trudno ich nie zauważyć. Wiadomo przecież, że dwór Ghassanidów stał się później wzorem dla wprowadzenia podobnych rozwiązań w zakresie mecenatu kultury wśród Umajjadów<sup>17</sup>. Istotną rolę Ghassanidów ukazują również losy Dżabali Ibn al-Aihama<sup>18</sup>, ostatniego z książąt sprawujących zwierzchnictwo nad częścią arabskich plemion w Syrii, dowódcy chrześcijańskich Arabów wal-

<sup>9</sup> J. D a n e c k i, *Arabowie*, Warszawa 2001, s. 52sqq.

<sup>10</sup> G. G r e a t r e x, S. N. L i e u, *op. cit.*, s. 52sqq.

<sup>11</sup> I. S h a h i d, *Byzantium and the Arabs in the Sixth Century*, vol. I, Washington 1995, s. 12sqq.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 84sqq.

<sup>13</sup> T. W o l i ń s k a, *Sycylia w polityce Cesarstwa Bizantyńskiego w VI–IX wieku*, Łódź 2005, s. 256.

<sup>14</sup> Okoliczności tych wydarzeń przedstawił dokładnie: I. S h a h i d, *Byzantium and the Arabs in the Sixth Century...*, vol. I, s. 439sqq.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 444sqq. Należy jednocześnie pamiętać o zarzutach zdrady, jakie formułował Maurycjusz, wówczas jeszcze główny wódz armii bizantyńskiej na Wschodzie, zob. G. G r e a t r e x, S. N. L i e u, *op. cit.*, s. 164sqq.

<sup>16</sup> W. B a l l, *Rome in the East. The Transformation of an Empire*, London 2000, s. 105sqq.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 103sqq.

<sup>18</sup> J. B r a y, *Christian King, Muslim Apostate: Depictions of Jabala ibn al-Ayham in Early Arabic Source*, [in:] *Writing “True Stories”. Historians and Hagiographers in the Late Antiquity and Medieval Near East*, ed. A. P a p a c o n s t a n t i n o u, M. D e b i é, H. K e n n e d y, Turnhout 2010, s. 175–203.



czących przeciwko zwolennikom Mahometa w bitwie nad Jarmukiem w 636 r. W przekazach arabskich został okrzyknięty apostatą, który zrezygnował z islamu, ponieważ podważał on jego królewski status<sup>19</sup>. W rzeczywistości udał się najprawdopodobniej do Konstantynopola, gdzie próbował tworzyć coś w rodzaju ghassanidzkiego dworu na uchodźctwie<sup>20</sup>.

Pierwsze wyprawy muzułmanów na ziemię podległe Bizancjum były właściwie wypadkową wewnętrznej sytuacji na Półwyspie, gdzie Mahomet i jego bezpośredni następcy Abu Bakr próbowali podporządkować sobie wszystkie plemiona i zjednoczyć Arabów. Za życia Proroka doszło do jedyne go starcia Bizantyńczyków i muzułmanów. Stało się to najprawdopodobniej w 629 r. pod miejscowością Muta. Dowódcą arabskich wojsk, liczących około trzech tysięcy ludzi, był adoptowany przez Mahometa Zajd Ibn Harit, który zginął podczas tej kampanii<sup>21</sup>. Trudno stwierdzić, co było rzeczywistą przyczyną najazdu, który zakończył się klęską Arabów. Według jednych Zajd otrzymał zadanie uzyskania szczególnego rodzaju mieczy, potrzebnych w bojach przeciwko Mekce<sup>22</sup>, według innych celem wyprawy miało być ukaranie Ghassanidów za zabicie posła Mahometa<sup>23</sup>. Tak czy inaczej – wyprawa ta związana byłaby z ideą scalenia terytoriów zamieszkałych przez Arabów<sup>24</sup> (zapewne z propozycją przyłączenia się do Proroka wyruszył jego poseł, którego spotkało nieszczęście z ręki jednego z ghassanidzkich książąt). Należy jednocześnie pamiętać, że wówczas była ona jednak interpretowana przez Bizantyńczyków jako jedna z arabskich wypraw łupieżczych, coraz częstszych w okolicznościach braku strefy buforowej Ghassanidów i dopiero co zakończonej wojny z Persami<sup>25</sup>. Według Teofanesa – który opisał wydarzenia pod Muta, sugerując jednocześnie, że miały miejsce już po śmierci Mahometa (choć to jemu przypisuje wydanie rozkazu o organizacji wyprawy) – cesarz próbował zaradzić temu problemowi oferując mieszkającym tam plemionom arabskim niewielkie wynagrodzenie za pełnienie straży na granicach<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> O ostatnich Ghassanidach zob. M.V. K r i v o v, *Poslednie Gassanidy meźdu Vizantiej i Chalifatom*, VV 42, 1981, s. 154–158.

<sup>20</sup> Y. Z a h r a n, *Ghassan Resurrected*, London 2006, s. 138sqq.

<sup>21</sup> T a b a r i I, 1610.

<sup>22</sup> M.J. d e G o e j e, *Memoire sur la Conquete de la Syrie*, Leiden 1900, s. 58sqq.

<sup>23</sup> Ph.K. H i t t i, *Dzieje Arabów*, przekł. W. D e m b s k i, M. S k u r a t o w i c z, E. S z y m a ń s k i, Warszawa 1969, s. 125.

<sup>24</sup> O islamskich pretensjach do Palestyny zob. M.V. K r i v o v, *Pritjazanija arabov na Palestinu pri Muchammede*, VV 60, 2001, s. 56–58.

<sup>25</sup> Więcej na temat tego starcia – i d e m, *Sraźenie pri Mu'te po arabskim istočnikam i Feofanu*, VV 40, 1979, s. 96–103; W.E. K a e g i, *Byzantium and the Early Islamic Conquests*, Cambridge 1993, s. 718sqq.

<sup>26</sup> T e o f a n e s, AM 6123, s. 335–336.

Wyprawy na Syrię i Irak w 633 r. były najprawdopodobniej konsekwencją działań podjętych w końcu tzw. wojen ridda (wojen z apostazją), które rozpoczęły się zaraz po śmierci Mahometa i były spowodowane wypowiedaniem posłuszeństwa jego następcy przez kolejne plemiona arabskie<sup>27</sup>. Arabski marsz na północ rozpoczął się jesienią 633 r. Wtedy to trzy armie, pod dowództwem Amr Ibn Asa, Jazida Ibn Abu Sufjana (brata Mu'awii, przyszłego założyciela dynastii umajjadzkiej, który towarzyszył mu w tej kampanii) oraz Surahbila Ibn Hassana, rozpoczęły inwazję na południową Syrię<sup>28</sup>. Jazid odniósł pierwsze zwycięstwa pod Wadi al-Araba i Datin (luty 634), gdzie pokonał dowodzącego wojskami bizantyńskimi patrycjusza Sergiusza<sup>29</sup>. Istotny był propagandowy wymiar zwycięstwa – wiadomo, że wśród części okolicznej ludności miała rozejść się pogłoska, iż w bitwie pod Datin zginął jeden z bizantyńskich wodzów<sup>30</sup>. Pomimo początkowych sukcesów i zajęcia głównych szlaków komunikacyjnych inwazja wydawała się być skazaną na klęskę ze względu na dość szybką reakcję cesarza Herakliusza, który wysłał na południe nową armię pod wodzą swojego brata Teodora<sup>31</sup>. Wtedy jednak z odsieczą arabskim armiom przyszedł Chalid ibn al-Walid, który po kilkunastodniowym, morderczym marszu przez pustynię (ze zdobytej niedawno lachmidzkiej Al-Hiry<sup>32</sup>), wyszedł ostatecznie na tyły wojsk bizantyńskich i rozpoczął regularne ekspedycje rabunkowe, odcinając Bizantyńczyków od linii zaopatrzenia. Podczas jednej z nich pokonał Ghassanidów pod Mardż Rahit, w pobliżu Damaszku<sup>33</sup>. Następnie udało mu się połączyć swoje siły z pozostałymi oddziałami inwazyjnymi i pokonać główną armię bizantyńską pod Adżnadajnem<sup>34</sup>. Zwycięstwo to otworzyło Arabom drogę na północ – w krótkim czasie udało

<sup>27</sup> Więcej na ten temat zob. E. S h o u f a n i, *Al-Riddah and the Muslim conquest of Arabia*, Toronto 1973, *passim*; M. J. K i s t e r, *The Struggle against Musaylima and the Conquest of Yamāma*, JSAI 27, 2002, s. 1–56.

<sup>28</sup> A l - B a s r i, *Futuh asz-Szam*, ed. W. N. L e e s, Calcutta 1853–1854, s. 40sq. Według Teofanesa (AM 6124, s. 336) arabskich wodzów było czterech. Bizantyński chronograf zalicza do nich również Chalida Ibn al-Walida. Wspomina bowiem o zajęciu Al-Hiry, stolicy wasalnego wobec Persji państwa Lachmidów. Podobnie źródła syryjskie, zob. F. M. D o n n e r, *The Early Islamic Conquests*, Princeton 1981, s. 113sq.

<sup>29</sup> T e o f a n e s, AM 6124, s. 336.

<sup>30</sup> *Doctrina Jacobi Nuper Baptizati*, V, 16, ed., transl. V. D e r o c h e, TM 11, 1991, s. 208–209. Cf. H. K e n n e d y, *op. cit.*, s. 70sq.

<sup>31</sup> P h. K. H i t t i, *op. cit.*, s. 126.

<sup>32</sup> Na temat marszruty Chalida ibn al-Walida: A. M u s i l, *Arabia Deserta*, New York 1927, s. 553sq. Omówienie kampanii w: F. M. D o n n e r, *op. cit.*, s. 119sq.

<sup>33</sup> Istnieją jednak także inne wersje przebiegu tej kampanii, zob. *ibidem*, s. 128–139.

<sup>34</sup> P h. K. H i t t i, *op. cit.*, s. 128.

im się zająć, praktycznie bez walki, m.in.: Tyberiade i Emesę, a we wrześniu 635 r. Damazek<sup>35</sup> (po sześciomiesięcznym oblężeniu)<sup>36</sup>.

W odpowiedzi na arabską kampanię Herakliusz, przebywający w Antiochii, rozpoczął przygotowania do kontrofensywy. Na południe wyruszyły dwie bizantyńskie armie – jedna pod wodzą Baanesa<sup>37</sup> (najprawdopodobniej armenckiego dowódcy o imieniu Wahan<sup>38</sup>) wraz z kontyngentem chrześcijańskich Arabów pod dowództwem wspomnianego już Dżabali Ibn al-Aihama, druga, powierzona pieczy brata Herakliusza sakellariusza Teodora. Według Teofanosa mogły one liczyć około czterdziestu tysięcy ludzi<sup>39</sup>. Według Tabariego armia cesarstwa liczyła około stu tysięcy ludzi<sup>40</sup>. Inne źródła wspominają nawet o dwustu czterdziestu tysiącach zbrojnych<sup>41</sup>. Są to oczywiście dane przesadzone. Według Philipa Hittiego armia bizantyńska mogła liczyć maksymalnie około pięćdziesięciu tysięcy żołnierzy<sup>42</sup>. Hugh Kennedy ogranicza tę liczbę do piętnastu–dwudziestu tysięcy<sup>43</sup>. Pod naporem armii cesarskich siły arabskie wycofały się na południe, oddając Bizantyńczykom Damazek<sup>44</sup>. Abu Ubajda Ibn al-Dżarrah, który przejął dowództwo od Chalida Ibn al-Walida w związku ze zmianą na stanowisku kalifa (władcą kalifatu został Umar Ibn al-Chattab, który nie cenił zbyt tego drugiego<sup>45</sup>), skoncentrował siły arabskie w dolinie rzeki Jarmuk<sup>46</sup> (wschodni dopływ Jordanu<sup>47</sup>, na południe od Jeziora Tyberiadzkiego<sup>48</sup>). Armia arabska, złożona z kontyngentów Abu Ubajdy, Chalida, Amr Ibn al-Asa oraz Jazida Ibn Abu Sufjana mogła liczyć około dwudziestu czterech<sup>49</sup>–dwudziestu pięciu tysięcy ludzi<sup>50</sup>.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 128–129; D. Madeyska, *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny: od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999, s. 122sqq.

<sup>36</sup> Według niektórych źródeł mogło jednak trwać nawet czternaście miesięcy: H. Kennedy, *op. cit.*, s. 75sqq.

<sup>37</sup> Teofanes, AM 6125, s. 337.

<sup>38</sup> D. Madeyska, *op. cit.*, s. 123.

<sup>39</sup> Teofanes, AM 6125, s. 337.

<sup>40</sup> Tabari I, 2099.

<sup>41</sup> Ph. K. Hitti, *op. cit.*, s. 129, przyp. 18.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>43</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 78.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 77.

<sup>46</sup> Dokładny opis miejsca bitwy znajduje się w: L. Casetani, *Annali dell' Islam*, t. III, Milan 1910, s. 491–613.

<sup>47</sup> Ph. K. Hitti, *op. cit.*, s. 129.

<sup>48</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 79.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> Ph. K. Hitti, *op. cit.*, s. 129.

Bitwa, która rozegrała się w dolinie, była w rzeczywistości serią potyczek, które trwały około miesiąca<sup>51</sup>. Do kulminacyjnego starcia doszło 20<sup>52</sup> lub 21 sierpnia<sup>53</sup>. Według Teofanesa Arabom dopomogły niesnaski w bizantyńskim obozie (część wojsk miała obwołać Wahana cesarzem) oraz południowy wiatr (najprawdopodobniej burza piaskowa)<sup>54</sup>. Źródła arabskie podkreślają natomiast znaczenie doskonałego fortelu taktycznego, jaki zastosować miał Chalid ibn al-Walid, który rozpoczął odwrót części wojsk arabskich, co spowodowało pościg konnicy bizantyńskiej. Kiedy ta oddzieliła się od piechoty, Arabowie rozpoczęli rzeź tej ostatniej. Nie bez znaczenia mogły być też pogłoski o zdradzie arabskich chrześcijan, którzy mieli jakoby przejść na stronę muzułmanów<sup>55</sup>. Klęska bizantyńska odbiła się szerokim echem<sup>56</sup>, a znany asceta św. Anastazy z Synaju miał o niej napisać, że był to *pierwszy, straszliwy i nieodwracalny upadek rzymskiej armii*<sup>57</sup>.

Zwycięstwo nad Jarmukiem otworzyło Arabom drogę na północ Syrii. Ten etap podboju rozpoczęto od dość długiego oblężenia Emesy, którą ostatecznie zajęto w wyniku rokowań i podpisanego porozumienia, dotyczącego zachowania miejsc kultu i majątku w zamian za płacenie ustalonej daniny<sup>58</sup>. Następnie łupem Arabów padło Chalkis, gdzie oblegający napotkali stosunkowo największe trudności w porównaniu z innymi miastami syryjskiego interioru<sup>59</sup>. Antiochia poddała się praktycznie bez walki<sup>60</sup>. Należy w tym miejscu podkreślić, że istotne dla osłabienia oporu tych miast wydają się być decyzje podjęte przez Herakliusza, który postanowił wycofać się z Syrii, zabierając ze sobą bizantyńskie wojska oraz część administracji wraz z rodzinami i majątkiem, tworząc na granicy pomiędzy Syrią a Azją Mniejszą pas ziemi niczyjej<sup>61</sup>. Według późnych źródeł syryjskich doszło nawet do plądrowania i niszczenia miast, zastosowania taktyki spalanej ziemi<sup>62</sup>.

Inaczej było na syryjskim wybrzeżu, którego miasta pozostawały od wieków pod silnym wpływem kultury greckiej a ich społeczności były dużo bardziej przywiązane do władzy rzymskiej niż te z miast znajdujących się w centrum Syrii. Mogły one również liczyć, choć nie zawsze, na pomoc i zaopatrzenie ze strony

<sup>51</sup> Dokładny opis starcia: W.E. Kaegi, *op. cit.*, s. 119–123.

<sup>52</sup> Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 129.

<sup>53</sup> F.M. Donner, *op. cit.*, s. 133; W.E. Kaegi, *op. cit.*, s. 121.

<sup>54</sup> Teofanes, AM 6126, s. 337–338.

<sup>55</sup> Tabari, I, 2099–2100.

<sup>56</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 80.

<sup>57</sup> W.E. Kaegi, *op. cit.*, s. 141.

<sup>58</sup> Tabari, I, 2390–2393; Baladuri, 131.

<sup>59</sup> Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 130.

<sup>60</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 83.

<sup>61</sup> Tabari, I, 2396.

<sup>62</sup> Michał Syryjczyk, t. II, s. 424.

bizantyńskiej floty. Co prawda Bejrut, Tyr i Sydon nie stawiały większego oporu, jednak inaczej postąpili mieszkańcy Cezarei i Latacji. Okazało się, że prawidłowo przygotowana obrona miasta pozwalała zatrzymać Arabów, w przypadku pierwszego z miast na co najmniej siedem lat. Cezarea upadła zresztą nie w wyniku militarnej przewagi muzułmanów, ale zdrady jednego z żydowskich mieszkańców miasta, który wpuścił wojska Mu'awii ukrytym kanałem<sup>63</sup>. Tylko podstęp pozwolił również na zajęcie Latacji. Tutaj Arabowie upozorowali swój odwrót, a kiedy mieszkańcy otworzyli bramy – by wreszcie wyprowadzić swoje stada na pastwiska – rozpoczęli szturm<sup>64</sup>. Trypolis nigdy nie poddał się Arabom, pomimo oblężenia trwającego do około 644 r. Chcąc uniknąć losu obrońców Cezarei, którzy zostali wzięci do niewoli i wywiezieni do Hidżazu<sup>65</sup>, mieszkańcy ewakuowali się dzięki pomocy floty bizantyńskiej. Arabowie zajęli opuszczone miasto<sup>66</sup>.



Podbój Syrii i Palestyny przypieczętowały pertraktacje na temat poddania Jerozolimy (638 r.). Co istotne, wspomina o nich również przedstawiciel bizantyńskiej strony konfliktu, czyli Teofanes Wyznawca<sup>67</sup>. W relacji z roku 634/635 (choć pertraktacje miały miejsce najprawdopodobniej trzy lata później) chronograf umieścił wzmiankę o tym, że Sofroniusz, patriarcha jerozolimski, *otrzymał obietnicę nietykalności dla całej Palestyny*<sup>68</sup>. Słowo ἡ ἀσφάλεια, które zostało użyte w tym miejscu ma wiele znaczeń, m.in.: ‘zabezpieczenie’, ‘gwarancja’, ‘zapewnienie’<sup>69</sup>. Nie musi być to koniecznie ‘nietykalność’. Drugim

<sup>63</sup> Baladuri, 142.

<sup>64</sup> Baladuri, 132.

<sup>65</sup> Baladuri, 142.

<sup>66</sup> Baladuri, 127.

<sup>67</sup> Poniższe rozważania dotyczące umowy jerozolimskiej oparłem na analizie poczynionej w mojej pracy magisterskiej: *Stosunki arabsko-bizantyńskie w latach 660–750 na podstawie Chronografii Teofanesa Wyznawcy*, Łódź 2008.

<sup>68</sup> Teofanes, AM 6127, s. 339.

<sup>69</sup> *Słownik grecko-polski*, t. I, oprac. O. Jurwicz, Warszawa 2000, s. 122. Wydaje mi się, że najodpowiedniejszymi słowami byłyby tu ‘gwarancja’ lub ‘zabezpieczenie’, gdyż oddają one najlepiej znaczenie arabskiego słowa *amān* używanego na określenie traktatów z chrześcijanami, a oznaczającego dosłownie ‘spokój’, ‘pewność’, ‘bezpieczeństwo’, zob. J. Danek i, J. Kozłowska, *Słownik arabsko-polski*, Warszawa 1996, s. 96. Słowem pokrewnym jest też *ammana* – ‘zapewniać spokój’, ‘dawać gwarancję’, ‘zabezpieczać’, zob. *ibidem*, s. 99.

słowem, na jakie pragnąłbym zwrócić uwagę, jest λόγος, które równie dobrze jak ‘obietnica’ czy ‘słowo’ można tłumaczyć jako po prostu ‘prawo’<sup>70</sup>. Być może wers ten wzmiankuje umowę, którą Sofroniusz miał zawrzeć z kalifem Umarem. Jednak Teofanes nie pisze tego wprost, jakby wzdragał się przed przypisaniem zasłużonemu dla ortodoksji (m.in. poprzez swój sprzeciw wobec doktryny monoteleckiej) patriarsze, jakich układów z władcą niewiernych. Jednocześnie nie wspominając o tym, nie ukazałby w tak złym świetle Umara, który po wkroczeniu do Świętego Miasta miał zażądać Wzgórza Świątynnego, *aby uczynić tu miejsce uwielbienia dla swej bluźnierczej religii*<sup>71</sup>, a więc złamać dane wcześniej prawo dla Palestyny. Jak ono wyglądało? Dysponujemy przekazem Sajfa Ibn Umara, który został skopiowany przez Tabariego<sup>72</sup>. Przytoczona przez nich umowa, ustalona pomiędzy Umarem a mieszkańcami Jerozolimy, zawierała szereg zobowiązań strony muzułmańskiej:

- zapewnienie bezpieczeństwa osobistego i majątkowego wszystkim mieszkańcom Jerozolimy;
- zapewnienie bezpieczeństwa miejsc kultu, ich mienia i wyposażenia;
- zapewnienie wolności kultu;
- zapewnienie bezpieczeństwa osobistego Bizantyńczykom lub innym zbrojnym znajdującym się w mieście, a także każdemu mieszkańcowi Jerozolimy, który zdecyduje się opuścić miasto;
- zezwolenie dla żołnierzy załogi bizantyńskiej oraz bizantyńskich urzędników na pozostanie w mieście, pod warunkiem opłaty tych samych podatków, jakie zostaną nałożone na mieszkańców;
- zapewnienie bezpieczeństwa dla uchodźców znajdujących się w Jerozolimie, jeśli zdecydują się oni zarówno na odejście z armią bizantyńską, jak i pozostanie i powrót do swoich wiosek. W tym drugim przypadku zostali oni zwolnieni od opłaty podatku aż do zebrania plonów.

Warunki były właściwie jedynie dwa:

- mieszkańcy Jerozolimy zobowiązani zostali do zapłaty podatków narzuconych przez muzułmanów;
- zakaz przebywania Żydów w Jerozolimie<sup>73</sup>.

<sup>70</sup> *Słownik grecko-polski*, t. II, s. 17–18. W rosyjskim przekładzie W.I. Obolenski oraz F.A. Ternowski przetłumaczyli ten wyraz po prostu jako ‘słowo’, zob. *Letopis vizantijca Feofana ot Diokletiana do carej Michaila i syna ego Feofilakta*, perev. V.I. O b o l e n s k i j, F.A. T e r n o v s k i j, Moskva 1884, s. 249.

<sup>71</sup> T e o f a n e s, AM 6127, s. 339. Teofanes używa tu wyrażenia ή βλασφημία – ‘złowróźbne słowo’ ‘bluźnierstwo’, ‘oszczerstwo’, ‘zniesławienie’, zob. *Słownik grecko-polski*, t. I, s. 150.

<sup>72</sup> T a b a r i e, 2405–2406.

<sup>73</sup> M. G i l, *A History of Palestine 634–1099*, Cambridge 1997, s. 53–54.



Ostatni warunek budził najczęściej wątpliwości. Był to nawet powód odzucenia tej relacji przez Shelomo Dov Goiteina, znanego głównie z klasycznej już wielotomowej pracy *A Mediterranean Society*<sup>74</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że wydaje się, iż jeden wątpliwy zapis nie powinien rzutować na odbiór całości tego dokumentu. Gisèle Littman zaproponowała w jednej ze swoich kontrowersyjnych prac, że aby dowiedzieć się czegokolwiek na temat umów pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami w okresie podboju, należy cofnąć się do traktatów zawieranych pomiędzy Mahometem a gminami chrześcijańskimi i żydowskimi w Arabii, które mogły stanowić dla nich podstawę<sup>75</sup>. Zaznaczyć trzeba, że poruszamy się tutaj w relacjach często nie zasługujących na pełne zaufanie. Uważam jednak, że paradoksalnie, za najbardziej wiarygodne powinny zostać uznane w tym przypadku relacje muzułmańskie. Muzułmanie bowiem nie mieli właściwie żadnego interesu w tym, aby podawać przykłady traktatów sprzyjających chrześcijanom czy też Żydom.

Porównaniem wyżej omówionej umowy z wcześniejszymi, których zawarcie przypisuje się Mahometowi, zajął się między innymi Moshe Gil. Analizuje on listy, jakie miał wysłać Mahomet do kilku gmin chrześcijańskich i żydowskich na pograniczu palestyńskim: Eilat, Maqna, Jarda i Adhruh<sup>76</sup>. Z jego pracy porównawczej wynika, że w umowie z Jerozolimą zostały powtórzone ustalenia z tychże listów, za wyjątkiem, co jest dość naturalne, zapewnień dotyczących żołnierzy i urzędników bizantyńskich.

Informacje na temat warunków jakie przedłożyć miał Mahomet chrześcijanom, znajdujemy także w źródłach nestoriańskich, m.in. w tzw. *Kronice Sirt*<sup>77</sup>. Jest to anonimowe dzieło z IX w. Przekaz w nim zawarty podawany jest w wątpliwość, ponieważ istnieje podejrzenie, iż nestorianie spreparowali ten dokument, aby dochodzić swoich praw przed kalifami czy ich urzędnikami<sup>78</sup>. Niemniej jednak warto poznać jego założenia. Warunki zanalizował Michael G. Morony. Wymienia on następujące postanowienia:

- chrześcijanie zostali objęci ochroną przed aktami wrogości;
- chrześcijanie zostali zwolnieni ze służby wojskowej;

<sup>74</sup> Więcej na ten temat – *ibidem*, s. 55–56.

<sup>75</sup> B a t Y e ‘ o r, *The Dhimmis: Jews and Christians under Islam*, Rutheford–London–Toronto 1985, s. 48–49.

<sup>76</sup> M. G i l, *op. cit.*, s. 28–32 oraz 54.

<sup>77</sup> Dysponujemy tłumaczeniem francuskim tej kroniki, wzbogaconym dodatkowo o tekst arabski. Interesujące nas fragmenty wraz z „kopią” umowy Mahometa znajdują się w: *Histoire Nestorienne (Chronique de Séert)*, p. II, trad. A. S c h e r, R. G r i v e a u, Turnhout 1983, s. 602–624.

<sup>78</sup> Pogląd taki sformułował Micheal G. Morony w pracy *Iraq after the Muslim Conquest* (Princeton 1984, s. 344). Gisèle Littman podkreśla zaś w tej relacji przede wszystkim jej antyżydowski charakter, zob. B a t Y e ‘ o r, *Islam and Dhimmitude: Where Civilizations Collide*, transl. M. K o c h a n, D. L i t t m a n, Cranbury 2002, s. 39–40.



- muzułmanie zobowiązali się do pomocy przy odbudowie zrujnowanych kościołów;
- księża i mnisi zostali wyłączeni z obowiązku zapłaty trybutu;
- wprowadzone zostały ulgi dla biednych chrześcijan przy zapłacie trybutu;
- kobiety – chrześcijanki, które były żonami muzułmanów, miały mieć zapewnioną wolność kultu<sup>79</sup>.

Z wyżej wymienionych przykładów widać wyraźnie, że umowy te byłyby dosyć korzystne dla chrześcijan. Wydaje mi się, że warto jednak przytoczyć zdanie Gisèle Littman, która zwraca uwagę, iż nawet jeśli początkowo stosunki pomiędzy chrześcijanami i muzułmanami układały się w miarę poprawnie, to było tak tylko na terenach, gdzie chrześcijaństwo było silnie zakorzenione<sup>80</sup>. Inaczej sytuacja przedstawiała się w Arabii, skąd chrześcijanie zostali wydaleny najprawdopodobniej w czasach Umara I<sup>81</sup> oraz w Maghrebie<sup>82</sup>.



Podbój Syrii otworzył muzułmanom drogę do kolejnych bizantyjskich terytoriów. Pierwszym łupem Arabów na północy padła Górna Mezopotamia,

<sup>79</sup> M.G. M o r o n y, *op. cit.*, s. 343. Interesującą wersję tego dokumentu podaje dziewiętnastowieczny historyk piszący po asyryjsku George David Malech. Jest to tradycyjna wersja, która przekazywana była w kościołach nestoriańskich, zob. G.D. M a l e c h, *History of the Syrian Nation and the Old Evangelical-Apostolic Church of the East: from Remote Antiquity to the Present Time*, transl. N.G. M a l e c h, A.H. G j e v r e, Piscataway 2006, s. 221–230.

<sup>80</sup> B a t Y e ‘ o r, *Islam and the Dhimmis*, The Jerusalem Quarterly 42, 1987, s. 85.

<sup>81</sup> O wygnaniu chrześcijan i Żydów z Arabii wspomina wiele hadisów, np.: *Jedną z ostatnich myśli Wysłannika Boga, niech Allah go błogostawi i da mu pokój, była: Niech Allah zniszczy Żydów i chrześcijan. Oni uznają groby proroków za miejsca czci. Oni nie powinni żyć w kraju Arabów.* Zob. I m a m M a l i k, *Al-Muwatt’a*, ks. 45, nr 45.5.17. Inne hadisy na ten temat zob. S a h i h B u k h a r i, ks. 39, nr 531; ks. 53, nr 380. Zob. także: S a h i h B u k h a r i, ks. 8, hadisy nr 427–428, ks.23, nr 414, ks. 56, nr 660, ks. 59, nr 727, ks. 72, nr 706; I m a m M a l i k, *Al-Muwatt’a*, ks. *Madina*, nr 45.5.17; S a h i h M u s l i m, ks. 4 nr 1079, 1081 i 1082. Na temat losów chrześcijan z Nadżran, którzy zostali wygnani za Umara, zob. M. A b d a l l a, *Losy chrześcijan himjaryckich jemeńskiego miasta Nadżran (VI–X w.) w źródłach arabskich i asyryjskich*, [in:] *Arabowie – islam – świat*, red. M.M. D z i e k a n, J. K o Ń c z a k, Łódź 2007, s. 557–569.

<sup>82</sup> O przyczynach szybkiego zaniku chrześcijaństwa na tych terenach zob. D. G ó r s k i, *Sytuacja chrześcijaństwa na terenach Północnej Afryki od podbojów muzułmańskich do XII wieku*, Kraków 2004, s. 122–135.

zwana przez nich Al-Dżazirą<sup>83</sup>. Podbojem tych terytoriów kierował Ijad Ibn Ghanm al-Fihri. Pomimo niewielkich sił, około pięć tysięcy wojowników, arabski wódz podbił kolejno Amidę, Edesę, Darę i Ar-Raqę<sup>84</sup>. Należy jednocześnie dodać, że większość miast poddawała się bez walki. Teofanes przekazuje również, że przed rozpoczęciem arabskiej ekspedycji z muzułmanami próbował pertraktować Jan Kataias, zarządzający Osroeną z ramienia Herakliusza. Jan zaproponował Arabom sto tysięcy solidów rocznego trybutu w zamian za pokój. Cesarz ukarał swojego urzędnika za brak konsultacji w tak istotnej sprawie i zesłał go na wygnanie<sup>85</sup>. Dopiero na końcu kampanii Ijad rozpoczął regularny podbój, znacząc pogranicze arabsko-bizantyńskie najazdami rabunkowymi<sup>86</sup>.

Al-Dżazira była istotnym celem ze względów strategicznych, jej opanowanie dawało Arabom dobre pozycje wyjściowe do inwazji na Azję Mniejszą i Armenię. O wiele bardziej brzemienne w skutkach było jednak zajęcie przez muzułmanów Egiptu, gospodarczego zaplecza cesarstwa bizantyńskiego. Wodzem, który dokonał inwazji na Egipt był wspomniany już tutaj Amr Ibn al-As<sup>87</sup>. Jako mieszkaniec Mekki, wywodzący się z rządzącego rodu Kurajszytów, przed zwycięstwem Mahometa zajmował się handlem. Zgodnie z informacjami zawartymi w źródłach arabskich odbył wówczas niejedną wyprawę karawanową do Egiptu<sup>88</sup>. Po zwycięstwie nad Jarmukiem przypadło mu zaś w udziale zadanie zajęcia zachodniej Palestyny. Szczególnie istotne znaczenie miała Gaza, którą łączyły bardzo ścisłe relacje gospodarcze z Egiptem<sup>89</sup>. Arabski wódz nie mógł więc nie dostrzegać znaczenia tej prowincji dla cesarstwa i ewentualnych korzyści materialnych, jakie wiązały się z jej zdobyciem. Taki właśnie był też najprawdopodobniej główny powód wyprawy na Egipt, która przypominała w pierwszej swej fazie bardziej obliczone na zysk, indywidualne przedsięwzięcie niż wyprawę organizowaną przez państwo. Umar Ibn Al-Chattab, który wydał zezwolenie na wyprawę, później je zresztą cofnął i tylko ze względu na niesubordynację Amra doszło do ekspedycji<sup>90</sup>.

Warto w tym miejscu dodać, że według Roberta G. Hoylanda, wyprawa Amra nie była podyktowana chęcią zajęcia Egiptu, gdyż ten był już w pewien

---

<sup>83</sup> Na temat działań militarnych w Górnej Mezopotamii zob. Ch.F. R o b i n s o n, *Empire and Elites after the Muslim Conquest. The Transformation of Northern Mesopotamia*, Cambridge 2000, s. 1–34.

<sup>84</sup> B a l a d u r i, 172–173.

<sup>85</sup> T e o f a n e s, AM 6128, s. 340.

<sup>86</sup> H. K e n n e d y, *op. cit.*, s. 89.

<sup>87</sup> Na jego temat: Ph.K. H i t t i, *op. cit.*, s. 136.

<sup>88</sup> I b n ‘ A b d a l - H a k a m, *The History of the Conquest of Egypt, North Africa and Spain, known as the Futūh Misr*, ed. C.C. T o r r e y, New Heaven 1922, s. 53.

<sup>89</sup> H. K e n n e d y, *op. cit.*, s. 83sqq.

<sup>90</sup> I b n ‘ A b d a l - H a k a m, *Futūh Misr*, s. 56–57; B a l a d u r i, 213.

sposób uzależniony od Kalifatu. Hoyland, opierając się przede wszystkim na relacjach Nicefora, patriarchy Konstantynopola, twierdzi, że od około 636 r., dzięki staraniom Cyrusa, patriarchy aleksandryjskiego, Arabowie mieli zagwarantować powstrzymanie się od agresji na Egipt w zamian za coroczną daninę. Cyrus chciał również związać z Bizancjum Amra, chociaż trudno wierzyć w relacje sugerujące, że powstał plan wydania za arabskiego wodza córki cesarza, Eudoksji. Tak czy inaczej projekty te nie zostały zrealizowane ze względu na stanowisko Herakliusza, który, najprawdopodobniej w 639 r., sprowadził Cyrusa najpierw na Cypr, a później do Konstantynopola, zaś zarządzanie Egiptem powierzył bezpośrednio podległym sobie urzędnikom. To właśnie zaprzestanie płacenia trybutu miało być powodem karnej wyprawy Amra<sup>91</sup>.

Poruszając się poprzez Synaj szlakiem nadbrzeżnym<sup>92</sup> około czterotysięczna<sup>93</sup> armia arabska dotarła do granic Egiptu w grudniu 639 r.<sup>94</sup> Do pierwszego starcia z wojskami bizantyńskimi doszło pod Peluzjum, które Arabowie oblegli w styczniu 640 r.<sup>95</sup> Muzułmanie zajęli je po około miesięcznym oblężeniu<sup>96</sup>. Miasto, określane jako „klucz do wschodniego Egiptu”, zrównano z ziemią<sup>97</sup>. Kolejnymi celami Amra stały się Bilbajs, które upadło po miesiącu<sup>98</sup>. Do ciężkich walk doszło również o Umm Dunajn, położone nad Nilem, w okolicach dzisiejszego Kairu<sup>99</sup>. Krokiem w kierunku całkowitego zawładnięcia Egiptem byłoby z pewnością zdobycie silnie ufortyfikowanych umocnień twierdzy Babylon (Stary Kair), jednakże Amr nie posiadał wystarczających sił. Ponieważ obiecane posiłki nie nadchodził arabski wódz zdecydował się na śmiały manewr taktyczny i wyruszył ze swoją niewielką armią na południe, pustosząc okolice oazy Fajum, po drugiej stronie Nilu<sup>100</sup>. Powracając stamtąd połączył się z armią Zubajra Ibn al-Awwama. Nie wiadomo ilu wojowników wziął ze sobą Zubajr. Źródła, które przebadał Alfred J. Butler wspominają od czterech do nawet piętnastu i pół tysiąca wo-

---

<sup>91</sup> R.G. Hoyland, *Seeing Islam as Others Saw it. A survey and analysis of the Christian, Jewish and Zoroastrian writings on Islam*, Princeton 1997, s. 574sq. Według Ph.K. Hittiego (*op. cit.*, s. 137) do pertraktacji i zesłania doszło dopiero po pierwszych arabskich zwycięstwach.

<sup>92</sup> A.J. Butler, *The Arab Conquest of Egypt*, ed. P.M. Fraser, Oxford 1978, s. 209sq.

<sup>93</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 134.

<sup>94</sup> Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 58.

<sup>95</sup> Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 58.

<sup>96</sup> Nie dysponujemy żadnymi szczegółami na temat tego oblężenia: Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 137; H. Kennedy, *op. cit.*, s. 135.

<sup>97</sup> Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 137.

<sup>98</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 135.

<sup>99</sup> Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 59.

<sup>100</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 136.

jowników<sup>101</sup>. Philip Hitti przyjął, że wraz z posiłkami armia Amra liczyła około dziesięciu tysięcy ludzi<sup>102</sup>. Z kolei Hugh Kennedy, podążając za relacją Ibn Abd al-Hakama<sup>103</sup> uznał za wiarygodną liczbę dwunastu tysięcy wojowników i to tylko w armii Zubajra<sup>104</sup>. Wypada jedynie przytoczyć w tym miejscu ocenę Alfreda J. Butlera: *there is no sort of confusion not found among Arab historians*<sup>105</sup>. Dodać wypada, że Jan z Nikiu<sup>106</sup> podaje liczbę czterech tysięcy wojowników w armii posiłkowej<sup>107</sup>. W lipcu 640 r. muzułmanie starli się z bizantyńską armią Teodora, idącą na odsiecz twierdzy Babylon. Do starcia doszło w okolicach starożytnego Heliopola. Dwudziestotysięczna armia<sup>108</sup> bizantyńska została rozbita całkowicie<sup>109</sup>. Po tym zwycięstwie Arabowie rozpoczęli regularne oblężenie Babylonu, potężnej twierdzy wybudowanej jeszcze za panowania cesarza Trajana, leżącej u wejścia do Deltę Nilu i dlatego tak istotnej<sup>110</sup>. Działania wojenne rozpoczęły się we wrześniu 640 r.<sup>111</sup> Istnieją dwie wersje poddania twierdzy, do którego doszło w kwietniu 641 r. – pierwsza, przedstawiona przez Jana z Nikiu, zgodnie z którą doszło do negocjacji i Bizantyńczycy zgodzili się wyjść z twierdzy w zamian za zachowanie życia i majątku<sup>112</sup> i druga, występująca w kilka różnych odmianach<sup>113</sup>. Według najbardziej rozpowszechnionej relacji doszło do zakońzonego sukcesem szturm, którym dowodził wspomniany już Zubajr<sup>114</sup>.

Upadek Babylonu otworzył Arabom drogę w dół Deltę, w kierunku Aleksandrii. Już w maju armie Amra, które w międzyczasie zasilone zostały przez kolejne kontyngenty z Arabii (według Hittiego armia osiągnęła liczbę około dwudziestu tysięcy wojowników<sup>115</sup>) zdobyły i splądrowały Nikiu<sup>116</sup>, mordując

<sup>101</sup> A. J. Butler, *op. cit.*, s. 226.

<sup>102</sup> Ph. K. Hitti, *op. cit.*, s. 137.

<sup>103</sup> Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 61.

<sup>104</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 137.

<sup>105</sup> A. J. Butler, *op. cit.*, s. 226.

<sup>106</sup> Monofizyczny biskup miasta Nikiu w Dolnym Egipcie. *Kronika świata*, którą napisał w końcu VII w., nie zachowała się w oryginale. Na języki kongresowe została przetłumaczona z etiopskiego: O. Jurawicz, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984, s. 112–113.

<sup>107</sup> Jan z Nikiu, CXII, 6.

<sup>108</sup> Ph. K. Hitti, *op. cit.*, s. 137.

<sup>109</sup> Jan z Nikiu, CXII, 7–9; Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 59. Najbardziej szczegółową analizę starcia przedstawił A. J. Butler, *op. cit.*, s. 228sqq.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 238sqq; H. Kennedy, *op. cit.*, s. 137sqq.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>112</sup> Jan z Nikiu, CXVII, 2–3.

<sup>113</sup> A. J. Butler, *op. cit.*, s. 259sqq.

<sup>114</sup> Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 63.

<sup>115</sup> Ph. K. Hitti, *op. cit.*, s. 138.

<sup>116</sup> *Ibidem*.

mieszkańców<sup>117</sup>. Podążając za wycofującymi się w stronę Aleksandrii wojskami Teodora armie arabskie dopadły go w końcu pod miejscowością Karjun, gdzie doszło do jednej z najtrudniejszych dla muzułmanów potyczek w historii podboju Egiptu. Tym razem Bizantyńczycy i Koptowie mieli walczyć wspólnie przeciwko wyznawcom Allaha i Amr był na skraju klęski. O skali trudności tej bitwy dla Arabów może świadczyć fakt, że został w niej ranny syn samego Amra. W końcu jednak muzułmanom udało się rozbić siły Teodora, który rozpoczął szybki odwrót do Aleksandrii<sup>118</sup>.

Stolica Egiptu, dysponująca kilkudziesięcioletnim garnizonem oraz zaopatrzeniem floty mogła bronić się co najmniej kilka miesięcy, jeśli nie lat<sup>119</sup>. Została jednak poddana w wyniku konfliktów na dworze cesarskim w Konstantynopolu (związanych z przejściem władzy przez Herakleonasa i Martynę) i w samej Aleksandrii – pomiędzy wodzami bizantyńskimi Domencjanem a Menasem. Nie wchodząc w szczegóły tych waśni, opisanych przez Hugh Kennedy'ego<sup>120</sup>, należy zauważyć, że główną rolę w negocjacjach z Arabami odegrał przywrócony z wygnania Cyrus, patriarcha aleksandryjski. To on udał się do Środkowego Egiptu, gdzie od początku jesieni 641 r. operował Amr po nieudanej próbie szturmowania Aleksandrii<sup>121</sup>. Do podpisania traktatu, zgodnie z którym Egipt i jego stolica zostały oddane w ręce muzułmanów, doszło najprawdopodobniej w listopadzie 641 r. w Babilonie<sup>122</sup>. Cyrusowi, pomimo że w pierwszych chwilach po ogłoszeniu rozejmu grożono ukamienowaniem, udało się ostatecznie przekonać mieszkańców Aleksandrii do przyjęcia dokumentu, zgodnie z którym armia bizantyńska miała opuścić miasto, a aleksandryjczycy zapłacić trybut. Ostatni Bizantyńczycy wypłynęli z Aleksandrii w połowie września 642 r. Amr wkroczył do miasta pod koniec tego samego miesiąca<sup>123</sup>.

Trzy lata później doszło do buntu. Po rozbiciu arabskiego garnizonu mieszkańcy Aleksandrii postanowili poprosić o pomoc cesarza. Konstans pomógł aleksandryjczykom i wysłał do nich flotę pod wodzą Manuela. Armia bizantyńska ruszyła w górę Deltę, jednak Amr pokonał ją w pobliżu Nikiu. Na początku 646 r. Aleksandria upadła po raz drugi, a jej mury zostały doszczętnie zniszczone na wypadek kolejnego buntu<sup>124</sup>.

<sup>117</sup> Jan z Nikiou, CXVIII, 8.

<sup>118</sup> Baladuri, 220; Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 74.

<sup>119</sup> Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 138.

<sup>120</sup> H. Kennedy, *op. cit.*, s. 142sq.

<sup>121</sup> Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 138.

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 138sq.; H. Kennedy, *op. cit.*, s. 143sq.

<sup>123</sup> Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 82; Jan z Nikiu, CXX.

<sup>124</sup> Baladuri, 221; cf. Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 140.

Warto dodać, że podobnie jak w przypadku umowy jerozolimskiej, także w Egipcie Arabowie zawarli z miejscową ludnością rodzaj paktu, zwanego *Traktatem z Misr* (Egiptu). Gwarantowano w nim wolność wyznania i nietykalność majątkową, w zamian za co ludność zobowiązana była płacić daninę, której wysokość uzależniona była od urodzaju związanego z wylewami Nilu<sup>125</sup>.

Na zakończenie niniejszego podrozdziału należy ustosunkować się do dość często występującego w literaturze problemu rzekomej współpracy monofizytów z Arabami<sup>126</sup>. Kwestia ta była rozpatrywana już wielokrotnie i obecnie uznana została za rozstrzygniętą. Jeszcze nie tak dawno wielu badaczy uznawało, że monofizyci byli przyjaźnie nastawieni do muzułmanów. Wynikało to głównie z, jak się obecnie uważa, niedokładnego zrozumienia kronik syryjskich i koptyjskich. Jako przyczynę pozytywnego stosunku monofizytów do najazdów podawano najczęściej prześladowania religijne cesarzy bizantyńskich oraz wpływ kilkunastoletniej okupacji perskiej, podczas której łączność z Bizancjum została przerwana. Takie poglądy wyrażali liczni wybitni bizantyniści. Wśród nich wymienić można chociażby: Fiodora Iwanowicza Uspienskiego<sup>127</sup> Kazimierza Zakrzewskiego<sup>128</sup> czy Georgije Ostrogorskiego<sup>129</sup>.

Jednak w ciągu ostatnich kilkunastu lat spojrzenie na tę kwestię zmieniło się w dosyć radykalny sposób. Demetrios Constantelos udowodnił, że Jan z Nikiu z wielką niechęcią odnosił się do najazdu muzułmańskiego<sup>130</sup>. Dodać należy, że chociaż sam Jan z Nikiu był nastawiony negatywnie do ludzi, którzy zaczęli z Arabami współpracować, to jednak wspomina o takich przypadkach<sup>131</sup>.

<sup>125</sup> Tabari, I, 2588–2589. Omówienie – A. J. Butler, *Treaty of Misr*, [in:] idem, *op. cit.*, s. 1–64.

<sup>126</sup> Rozważania niniejsze opieram na analizie, której dokonałem w artykule: *Teofanes Wyznawca o monofizytach w dobie najazdów arabskich*, *StZHstUJ* 17, 2013, s. 31–37.

<sup>127</sup> F. I. Uspienski, *Istorija vizantijskoj Imperii VI–IX vv.*, Moskwa 1996 (pierwsze wydanie: Leningrad 1927), s. 532–533.

<sup>128</sup> K. Zakrzewski, *Historia Bizancjum*, Kraków 2007 (pierwsze wydanie: Warszawa 1938), s. 100.

<sup>129</sup> G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, przekł. pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1967, s. 113.

<sup>130</sup> D. Constantelos, *The Moslem Conquest of the Near East as Revealed in the Greek Sources of the Seventh and the Eighth Centuries*, B 42, 1972, s. 337–338.

<sup>131</sup> Jan z Nikiu (CXXI, 10) napisał bowiem: *I teraz wielu Egipcjan, którzy byli fałszywymi chrześcijanami, odrzucało świętą wiarę ortodoksyjną, (...) i przyjmowało religię muzułmanów, wrogów Boga, i akceptowali obrzydliwą doktrynę bestii, to jest, Mahometa, i błędzili razem z tymi czcicielami idoli, biorąc broń w swoje ręce, walczyli przeciw chrześcijanom. Jeden z nich, imieniem Jan, chalcedończyk z klasztoru synajskiego, przyjął wiarę w islam i zrzuciwszy habit mnicha wziął miecz, i prześladował chrześcijan, którzy byli wierni naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi. Warto*



Koptyjski kronikarz przedstawia muzułmanów jako zabójców chrześcijan<sup>132</sup>, wspominając rzezie jakich dokonali w Fajum<sup>133</sup>, Tendunias<sup>134</sup> czy też Kilunasz<sup>135</sup>. Prześladowania dotyczyły tak chalcedonian, jak i monofizytów<sup>136</sup>. Arabowie nie oszczędzali również koptyjskich majątków, porzucanych przez prawowitych właścicieli, którzy uciekali przed muzułmańską inwazją<sup>137</sup> czy też zbiorów miast, które nie poddały się ich władzy<sup>138</sup>. Kronikarz z Nikiu podkreślił nawet, że tak naprawdę Arabowie prowadzili wojnę przeciwko zwykłym ludziom i ich majątkom<sup>139</sup>. Jan negatywnie ocenił również pierwsze zarządzenia nowych arabskich władz w Egipcie, jak skrajne podwyższanie danin<sup>140</sup> i potrojenie podatków<sup>141</sup>. Według kronikarza muzułmanie nie dotrzymali warunków umów zawartych z mieszkańcami prowincji<sup>142</sup>. Arabów określał mianem barbarzyńców<sup>143</sup>. Los Koptów pod władzą arabską uznał za gorszy niż ten, który spotkał Izraelitów pod panowaniem faraonów<sup>144</sup>. Sam islam nazwał „wiarą bestii”<sup>145</sup>, podobnie jak i Mahometa określał bestią<sup>146</sup>. Muzułmanie byli według niego „wrogami Boga”<sup>147</sup>. W relacji Jana z Nikiu Koptowie przedstawieni zostali raczej jako bierni świadkowie wojny pomiędzy muzułmanami a Bizantyńczykami, a nie zwolennicy którejkolwiek ze strony.

---

zaznaczyć, iż ten fragment Jana z Nikiu jest dosyć niejasny. Koptyjski autor z jednej bowiem strony pisał o zdradzonej *ortodoksyjnej wierze* (czyli dla niego – monofizyckiej), z drugiej wyraźnie wskazywał, że apostatami byli ortodoksi (których nazywał *chalcedończykami* – od soboru chalcedońskiego w 451 r.).

<sup>132</sup> Poniższe fragmenty dotyczące analizy przekazu Jana z Nikiu oparłem o rozważania zaprezentowane w artykule, który napisałem we współpracy z Katarzyną Pilawą: *Jan z Nikiu wobec najazdu muzułmanów na Egipt*, [in:] *Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego*, vol. V, Łódź 2013, s. 51–58.

<sup>133</sup> Jan z Nikiu, CXII, 11–12.

<sup>134</sup> Jan z Nikiu, CXII, 10.

<sup>135</sup> Jan z Nikiu, CXVIII, 11.

<sup>136</sup> Jan z Nikiu, CXVIII, 8.

<sup>137</sup> Jan z Nikiu, CXIV, 1.

<sup>138</sup> Jan z Nikiu, CXV, 3.

<sup>139</sup> Jan z Nikiu, CXV, 7.

<sup>140</sup> Jan z Nikiu, CXXI, 3.

<sup>141</sup> Jan z Nikiu, CXX, 28.

<sup>142</sup> Jan z Nikiu, CXX, 36.

<sup>143</sup> Jan z Nikiu, CXII, 6.

<sup>144</sup> Jan z Nikiu, CXX, 31–33.

<sup>145</sup> Jan z Nikiu, CXIV, 1.

<sup>146</sup> Jan z Nikiu, CXXI, 10.

<sup>147</sup> Jan z Nikiu, CXXI, 10.



Następnym badaczem, który zajął się tą kwestią był John Moorhead<sup>148</sup>. Na podstawie analizy kronik monofizyckich podał on w wątpliwość tezę o pozytywnych zapatrywaniach monofizytów na inwazję arabską. Jednak, jak podkreśla M.W. Kriwow<sup>149</sup>, J. Moorhead wykorzystał w swej pracy źródła z różnych regionów i epok, co stawia pod znakiem zapytania metodologię jego badań. Dlatego też wspomniany bizantynista rosyjski zajął się jedynie źródłami syryjskimi. Kriwow zwraca uwagę na to, że pozytywne przedstawienie arabskiej inwazji znajdujemy dopiero w źródłach z XII w., jak kronika autorstwa Michała Syryjczyka, czy też Bar Hebreusa. Jednak nawet w tych dziełach relacja ta ogranicza się właściwie do negatywnego opisanie rządów bizantyńskich. Nie znajdujemy zaś w szczegółowych opisach rozwoju muzułmańskiej ekspansji żadnych przesłanek potwierdzających współpracę monofizytów z Arabami<sup>150</sup>. Wcześniejsze źródła nic o tym nie mówią. Niektóre zaś są wręcz antyarabskie. Kriwow podaje tu jako przykład *Apokalipsę* Pseudo-Metodego<sup>151</sup>.

Należy się zgodzić z głównymi punktami wyводу M.W. Kriwowa. Jednak w jego pracy znajduje się jedna, dość kontrowersyjna teza, o której należy wspomnieć. Dotyczy ona opisu zdobycia Edessy. Jest to, według rosyjskiego badacza, sztandarowy przykład, że monofizyci, chociaż prześladowani, nie przechodzili na stronę wroga<sup>152</sup>. Mieszkańcy tego miasta mieli bowiem cierpieć represje ze strony Herakliusza, z powodu swej dosyć neutralnej postawy z czasów okupacji perskiej<sup>153</sup>. Sytuację komplikowało dodatkowo to, że Edessa, jak żadne inne miasto, miała bardzo złożoną strukturę religijną<sup>154</sup>. Dla naszych rozważań istotna jest obecność w tym mieście aż dwóch wspólnot monofizyckich – sy-

<sup>148</sup> J. Moorhead, *The Monophysite Response to the Arab Invasions*, B 52, 1981, s. 579–591.

<sup>149</sup> M.V. Kriwow, *Otnošenje sirijskich monofisitov k arabskomu zavoevaniju*, VV 55, 1994, s. 95–103.

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 100–102.

<sup>151</sup> *Ibidem*, s. 103. Problemem tym zajął się autor także w innym artykule: M.V. Kriwow, *Otkrovenie Pseudo-Mefodija Patarskogo kak otrazhenie narodnykh vzgljadov na arabskoe našestvie*, VV 44, 1983, s. 215–221. Warto dodać, iż jest wiele syryjskich tekstów o podobnym, antyislamskim charakterze, chociaż mniej znanych niż *Apokalipsa*. Na ten temat zob. H.J.W. Drijvers, *The Gospel of the Twelve Apostles: A Syriac Apocalypse from the Early Islamic Period*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East. Problems in the Literary Source Material*, ed. A. Cameron, L.I. Conrad, Princeton 1992, s. 189–213; G.J. Reinink, *The Lamb on the Tree: Syriac Exegesis and Anti-Islamic Apologetics*, [in:] *The Sacrifice of Isaac. The Aqedah (Genesis 22) and its Interpretations*, ed. E. Noort, E. Tigchelaar, Leiden 2002, s. 109–124.

<sup>152</sup> M.V. Kriwow, *Otnošenije sirijskich monofisitov...*, s. 98–99.

<sup>153</sup> Część mieszkańców Edessy została zmuszona do porzucenia wyznania ortodoksyjnego i przyjęcia monofizytyzmu lub nestorianizmu, zob. *ibidem*, s. 98.

<sup>154</sup> J.B. Segal, *Edessa. „The Blessed City”*, Oxford 1970, s. 207–208.

ryjskiej i armeńskiej<sup>155</sup>. Być może M.W. Kriwow myli się, gdy stwierdza, że żadne relacje źródłowe nie potwierdzają, aby mieszkańcy Edessy współpracowali z Arabami. Wydaje się bowiem, iż wyraźnie sugeruje to Teofanes, który pisał, iż mieszkańcy Edessy otworzyli bramy swego miasta przed Arabami. Następnie, najprawdopodobniej na podstawie umowy z wodzem muzułmańskiej wyprawy Ijadem Ibn Ghanm al-Fihrim, oddali mu kraj, dowódcę oraz Rzymian z nim będących<sup>156</sup>. Istotny jest właśnie ten podział dokonany przez Teofanesa – na Rzymian i edesseńczyków. Co prawda, bizantyński chronograf nie napisał tutaj wyraźnie, iż owi edesseńczycy to monofizyci, jednak Teofanes w ogóle rzadko wyraźnie wskazuje na nich w swoich relacjach. Oczywiście wydanie miasta nie musiało być, a najprawdopodobniej nie było podyktowane sympatią do Arabów, a jedynie kalkulacją własnych interesów. Jednak autor *Chronografii* wyraźnie sugeruje, że negocjacje odbyły się z woli mieszkańców. Inicjatywa nie wyszła od wojskowych, Bizantyńczyków. Interesujące byłoby połączenie tej relacji z wiadomościami, które przekazuje nam Sebeos, kronikarz armeński, który opisał czasy Herakliusza<sup>157</sup>. Jeśliby przyjąć, że Edesę oddali monofizyci, to być może uczestniczyła w tym także wspomniana już wspólnota armeńska. Jest to tylko hipoteza, możliwe, że za daleko idąca. Warto się jednak zastanowić, czy aby relacja Sebeosa o edesseńskich Żydach, którzy sprowadzili Arabów<sup>158</sup>, nie jest próbą przeniesienia winy, która „obarczała” sumienia monofizytów, na kogoś innego. Jak już napisałem, ale chciałbym to jeszcze raz podkreślić, jest to jedynie propozycja interpretacji. Żydzi edesseńscy byli oskarżani o współpracę

<sup>155</sup> Oprócz nich żyli tam także ortodoksi i nestorianie, zob. *ibidem*.

<sup>156</sup> Te o f a n e s, AM 6130, s. 340: *W tym roku Iad przekroczył Eufrat ze całym swoim wojskiem i obległ Edesę. Edessańczycy zaś otworzyli bramy i oddali poprzez słowo swój kraj i wodza i jego Rzymian.*

<sup>157</sup> *Historia cesarza Herakliusza* obejmuje okres od końca V w. do drugiej połowy VII w. Na temat Sebeosa zob. *The Heritage of Armenian Literature. From the Sixth to the Eighteenth Century*, red. A.J. H a c i k y a n, G. B a s m a j i a n, E.S. F r a n c h u k, N. O u z o u n i a n, Detroit 2002, s. 81–93; R.W. T h o m s o n, *The Armenian Text*, [in:] S e b e o s (transl. R.W. T h o m s o n), p. I, s. 31–78.

<sup>158</sup> Według Sebeosa Żydzi z Edessy, którzy nie chcieli, aby władza bizantyńska powróciła do Syrii, wyruszyli do Arabii *do synów Ismaela, i wezwali ich do siebie na pomoc, pokazując im w świętych pismach swoją współplemienność. (...) W tym czasie jeden z synów Ismaela, o imieniu Mahomet kupiec, ujawnił się im, jakby za nakazem Boga. (...) On mówił: Bóg pod przysięgą obiecał kraj ten Abrahamowi i potomkom jego, po wieczne czasy. On spełnił wszystko co obiecał, gdyż ukochał Izrael. Wy także jesteście dziećmi Abrahama. Poprzez osoby wasze Bóg spełni ślubowanie swoje dane Abrahamowi i potomkom jego, tylko kochajcie Boga Abrahamowego – idźcie i bierzcie kraje, które Bóg dał ojcu waszemu Abrahamowi. Żaden wojownik nie może oprzeć się wam, gdyż z wami jest Bóg* (S e b e o s, s. 116–117).

z muzułmanami także przez Teofanesa. Mam tu na myśli fragment dotyczący zdobycia Rodos przez Mu'awiję. Wtedy to, według Teofanesa, właśnie żydowski kupiec z Edessy wywiózł w częściach słynny posąg Kolosa z Rodos<sup>159</sup>.

## 2. Gospodarczo-społeczny regres cesarstwa

Obydwie utracone w pierwszej połowie VII w. prowincje, Syria i Egipt, stanowiły o gospodarczych podstawach państwa bizantyńskiego: Egipt jako rolnicze zaplecze cesarstwa i jego stolicy<sup>160</sup>, natomiast Syria jako centrum wymiany handlowej<sup>161</sup>. Jak podkreśla A.E. Laiou badania nad ostatnim z wymienionych zagadnień nastęrczają dość dużo trudności. Chociaż dysponujemy pewnym materiałem źródłowym, w postaci przekazów historycznych, hagiograficznych oraz prawniczych, uzupełnionych poprzez znaleziska archeologiczne, to tym niemniej, opisując stan handlu bizantyńskiego w pierwszym okresie arabskiej ekspansji musimy opierać się często na przekazach pochodzących z epoki późniejszej, z IX–X w.<sup>162</sup> Wymiana handlowa to temat pierwszej części niniejszego podrozdziału, następnie przedstawiłem w kolejności: problemy demograficzne oraz zniszczenia dokonane przez Arabów w Azji Mniejszej.

W VII–VIII w. model wymiany handlowej, istniejącej w ramach cesarstwa bizantyńskiego, przeszedł gruntowną zmianę. Ze względu na utratę prowincji wschodnich oraz naddunajskich zmniejszył się zasięg oddziaływania kupców

<sup>159</sup> Teofanes, AM 6145, s. 345: *W tym roku Mu'awija wziął Rodos i zniszczył Kolosa Rodyjskiego tysiąc trzysta sześćdziesiąt lat po jego wzniesieniu. Został nabyty przez żydowskiego kupca z Edessy, który załadował brąz na 900 wielbłądów.* Na temat Kolosa z Rodos i relacji o jego zniszczeniu przez Arabów zob. H. Maryon, *The Colossus of Rhodes*, JHS 76, 1956, s. 68–86.

<sup>160</sup> T.M. Hickey, *Aristocratic landholding and the economy of Byzantine Egypt*, [in:] *Egypt in the Byzantine World 300–700*, ed. R.S. Bagall, Cambridge–New York 2007, s. 288–308; T. Gagos, P.van Minnen, *Documenting the Rural Economy of Byzantine Egypt: Three Papyri from Alabastrine*, JRA 5, 1994, s. 186–202; J. Gasco, *Les grandes domaines, la cite et l'etat en Egypte byzantine*, TM 9, 1985, s. 1–90.

<sup>161</sup> H. Kennedy, *The Last Century of Byzantine Syria: A Reinterpretation*, BF 10, 1985, s. 141–183; A. Vokær, *Brittle Ware trade in Syria between the 5th and 8th centuries*, [in:] *Byzantine Trade, 4th–12th Centuries: The Archaeology of Local, Regional and International Exchange. Papers of the Thirty-eighth Spring Symposium of Byzantine Studies, St. John's College, University of Oxford, March 2004*, ed. M.M. Mango, Farnham–Burlington 2009, s. 121–136.

<sup>162</sup> A.E. Laiou, *Exchange and Trade Seventh–Twelfth Centuries*, [in:] *The Economic History of Byzantium. From the Seventh through the Fifteenth Century*, ed. eadem, Washington 2002, s. 697.

bizantyńskich. W związku z bliskim sąsiedztwem bezpośrednich wrogów cesarstwa, takich jak Awarzy i Słowianie z jednej strony i Arabowie z drugiej, wymiana handlowa stała się też zajęciem o zwiększonym poziomie ryzyka. Najazdy od strony Bałkanów postawiły pod znakiem zapytania możliwość przesyłania towarów bezpiecznymi dotąd traktami prowadzącymi od Konstantynopola do Tesaloniki, Tesalii czy nawet na Peloponez<sup>163</sup>. Ze względu na działania arabskiej floty, które przypominały często proceder piracki, a którego pierwsze symptomy można było obserwować już w końcu VII i początkach VIII w., ograniczeniu uległ również handel morski. W związku z utratą prowincji wschodnich i coraz częstszymi wypadami arabskich okrętów w pobliże zachodnich wybrzeży Azji Mniejszej działalność bizantyńskiej floty handlowej skupiona została na Morzu Egejskim<sup>164</sup>, ewentualnie komunikacji z Sycylią, która także znalazła się w orbicie zainteresowania Arabów, najprawdopodobniej w połowie VII wieku<sup>165</sup>. W związku z utratą dwóch spośród trzech głównych miast imperium – Antiochii i Aleksandrii, obserwujemy w tym okresie wyraźny spadek popytu wewnętrznego. Społeczności miast Azji Mniejszej skupione były raczej na tworzeniu dogodnych warunków do obrony przed arabskimi najezdami a nie konsumpcją<sup>166</sup>. Mimo to opinie uczonych na temat rozwoju bizantyńskiej wymiany handlowej w początkowym okresie arabskiej ekspansji są dość podzielone. Część uważa, że uległa ona znacznemu ograniczeniu<sup>167</sup>, inni zaś sugerują, że po prostu uzyskała nowy wymiar, którego nie można mierzyć wskaźnikami przygotowanymi do analiz wcześniejszych okresów, gdy wschodnia część Morza Śródziemnego była właściwie wewnętrznym akwenem Bizancjum<sup>168</sup>.

Stanowiska te próbuje pogodzić A.E. Laiou, która, by odpowiedzieć na pytanie o stopień limitacji handlu bezpośrednio po arabskiej inwazji, przeanalizowała dane dotyczące dwóch towarów – zboża i jedwabiu. Użyła je jako przykładów produktów powszechnego użytku i luksusowych. W pierwszym przypadku autorka przebadala relacje dotyczące Tesaloniki. Miasto to, które

---

<sup>163</sup> A. Avramea, *Land and Sea Communications. Fourth-Fifteenth Centuries*, [in:] *The Economic History of Byzantium...*, s. 64sq.

<sup>164</sup> H. Ahreweiler, *Les ports byzantins (VIIe-IXe) siècles*, [in:] *La navigazione mediterranea nell'alto medioevo*, vol. II, Spoleto 1978, s. 259–283.

<sup>165</sup> T. Wolinińska, *op. cit.*, s. 195sq.

<sup>166</sup> Ch. Bouras, *Aspects of the Byzantine City. Eighth-Fifteenth Centuries*, [in:] *The Economic History of Byzantium...*, s. 501sq.

<sup>167</sup> J. Halton, *Byzantium in the Seventh Century. Transformation of a Culture*, Cambridge 1990, s. 117sq.; M.F. Hendy, *Studies in the Byzantine Monetary Economy 300–1450*, Cambridge 2008, s. 554sq.

<sup>168</sup> R.S. Lopez, *The Role of Trade in the Economic Readjustment of Byzantium in the Seventh Century*, DOP 13, 1959, s. 67–85.

po upadku Egiptu i Syrii, uzyskało status drugiego w cesarstwie, było narażone na ciągle najazdy z północy. Pomimo to, utrzymywało dość intensywne, przede wszystkim morskie, kontakty handlowe z Konstantynopolem, jak również wyspami na Morzu Egejskim<sup>169</sup>. Konstantynopol, pomimo występowania okresów głodu (np. w 743 r.), był dość dobrze zaopatrywany w podstawowy artykuł spożywczy, za przyczyną dostaw pochodzących z pobliskiej Tracji oraz Bitynii, a także portów nadczarnomorskich. Okresowo transporty zboża do stolicy wysyłano również z Tesaloniki<sup>170</sup>. Co do jedwabiu, to wiadomo, że jego produkcja wzrosła, a nie zmalała<sup>171</sup>. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że pomimo problemów gospodarczych elita cesarstwa nadal wykorzystywała towary luksusowe w dyplomacji. Obserwujemy jednak jednocześnie redukcję kosztów związanych z tego typu podarunkami dla zagranicznych posłów. Choć rodzaj towarów nie uległ zmianie: były to nadal jedwab i złoto<sup>172</sup>. Część niezbędnych towarów konsumpcyjnych eksportowano zagranicę, co wywoływało niekiedy reakcję władz cesarskich, np. Justynian II musiał zakazać wywozu soli<sup>173</sup>. Dobrze rozwijał się również handel takimi produktami codziennego użytku jak oliwa czy wino<sup>174</sup>. Kwitł również handel niewolnikami, do Konstantynopola sprowadzonymi poprzez targi na wyspach Dodekanezu<sup>175</sup>.

Handel z zagranicą, choć ograniczony, istniał więc nadal<sup>176</sup>. Potwierdzają to źródła żydowskie. W pierwszej połowie VII w. kupcy tej narodowości uczestniczyli w wymianie handlowej na ogromnym obszarze pomiędzy Konstantynopolem, Afryką Północną, Hiszpanią a Francją<sup>177</sup>. Biorąc pod uwagę główny temat niniejszej pracy istotne wydaje się jednak przede wszystkim czy Bizantyńczycy kontynuowali kontakty handlowe z Syrią, czy Egiptem? Na pytanie to odpowiedział Hamilton A.R. Gibb. W swoim artykule z połowy ubiegłego wieku pt. *Arab-Byzantine Relations under the Umayyad Caliphate* udowodnił przekonują-

<sup>169</sup> A.E. Laiou, *op. cit.*, s. 701.

<sup>170</sup> *Ibidem*, s. 702.

<sup>171</sup> *Ibidem*, s. 702–703. A.E. Laiou opiera się tutaj na ustaleniach poczynionych przez R.S. Lopez (op. cit., s. 72sq); i d e m, *Silk Industry in the Byzantine Empire*, S 20, 1945, s. 1sq.

<sup>172</sup> M. Kaplan, *Les homes et la terre à Byzance du VIe au XIe siècle: Propriété et exploitation du sol*, Paris 1992, s. 544sq; R.S. Lopez, *Le problème des relations anglo-byzantines du 7eme au 10eme siècle*, B 18, 1946/1948, s. 139–162.

<sup>173</sup> A.A. Vasiliev, *An Edict of the Emperor Justinian II*, S 18, 1943, s. 1–13; H. Grégoire, *Un édit de l'empereur Justinien II, daté de septembre 688*, B 17, 1944/1945, s. 119–124.

<sup>174</sup> A.E. Laiou, *op. cit.*, s. 703.

<sup>175</sup> *Ibidem*.

<sup>176</sup> Więcej na ten temat: *ibidem*.

<sup>177</sup> G. Dagron, V. Déroche, *Juifs et chrétiens dans l'Orient du VIIe siècle*, TM 11, 1991, s. 213–219.



co, jak niesłuszny był, stworzony przez historyków przełomu XIX–XX w., wizerunek relacji bizantyńsko-umajjadzkich jako nieustannej rywalizacji zbrojnej. H.A.R. Gibb, korzystając zarówno z arabskich, jak i greckich źródeł, podał liczne przykłady kooperacji dwóch imperiów. Jednym z elementów tej współpracy był rozwój wymiany handlowej. Szkocki historyk przytacza m.in. dzieło Abu Ubajdy al-Kasima Ibn Sallama, zbioru tradycji związanych z prawem fiskalnym, w którym znalazła się wzmianka na temat opłat celnych. Jedną z kategorii tam wyszczególnionych jest opłata od towarów, którymi handlują kupcy zagraniczni. Inna wspomina o kupcach nie będących chrześcijanami. Co prawda Abu Ubajda przypisuje wprowadzenie tego prawa Umarowi I, jednak może być to rodzaj toposu – większość praw przypisywano kalifom sprawiedliwym, aby podnieść wagę tych przepisów, jakie pochodzących od bezpośrednich następców Mahometa<sup>178</sup>. Tak czy inaczej, zbiór powstał najpóźniej w połowie IX w., a prawa przedstawiane przez Abu Ubajdę określano się jako „tradycja syryjska”, dlatego też możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że powstały najpóźniej za Umajjadów. Warto też zwrócić uwagę na podaną przez autora przyczynę wprowadzenia nowych ustaleń celnych. Abu Ubajda wspomina, że rozróżnienie stawek stało się konieczne ze względu na działania Bizantyńczyków, którzy zaczęli obciążać podatkiem kupców muzułmańskich. Mamy więc tu dowód na istnienie obopólnej wymiany handlowej. Co więcej, była ona najprawdopodobniej dość znaczna, skoro zdecydowano się wprowadzić cła.

W kolejnym dokumencie, fragmencie słynnego reskryptu Umara II, znajdujemy zarządzenie dotyczące zniesienia ograniczeń handlu morskiego. Konkretnie, kalif nakazywał lokalnym gubernatorom usunięcie wszelkich tego rodzaju przeszkód. Według H.A.R. Gibba tekst ten dotyczy najprawdopodobniej relacji pomiędzy bizantyńskim zachodnim wybrzeżem Azji Mniejszej i Konstantynopolem a takimi syryjskimi miastami jak Antiochia czy Latacja<sup>179</sup>. W trzecim źródle, Ujun al-Akhbar autorstwa Ibn Kutajby<sup>180</sup>, istnieje natomiast wzmianka na temat reformy monetarnej Abd al-Malika. W zapisie tym napomknięto o eksporcie „arabskiego” papirusu do cesarstwa, za co poddani kalifa mieli otrzymywać zapłatę w bizantyńskich denarach<sup>181</sup>. Kolejne potwierdzenie swoich tez H.A.R. Gibb znalazł w przytaczanej już w tym podrozdziale pracy Ibn Abd al-Hakama, dotyczącej podboju Egiptu. Wzmianka ta dotyczy sporów o własność miejsca zwanego *Dar al-Fulful* (Dom Pieprzu). Treść ta nie byłaby może inte-

<sup>178</sup> H.A.R. Gibb, *Arab-Byzantine Relations under the Umayyad Caliphate*, DOP 12, 1958, s. 230.

<sup>179</sup> *Ibidem*, s. 230–231; *idem*, *The Fiscal Rescript of Umar II*, Ara 2, 1955, s. 68sq.

<sup>180</sup> Ibn Kutajba, *Ujūn al-Akbbār*, I, 198, Cairo 1925.

<sup>181</sup> H.A.R. Gibb, *Arab-Byzantine Relations...*, s. 231.



resująca, gdyby al-Hakam nie wyjaśnił skąd pochodziła nazwa budynku. Otóż okazało się, że był to skład przyprawy, którą al-Walid wysłał do sahiba al-Rum, czyli władcy Rzymu (Konstantynopola)<sup>182</sup>.

Jak zauważył H.A.R. Gibb: *even while the two empires were at war, the continuance of commercial relations permitted the exchange of courtesies between the two courts*<sup>183</sup>. Zasada ta dotyczyła nie tylko relacji cesarstwa z kalifatem, ale również z innymi podmiotami państwowymi ówczesnego świata. Udowadnia to udatnie przykład traktatów z Bułgarami i status Mesembrii, czarnomorskiego portu<sup>184</sup>.



Jak widać powyżej Bizantyńczycy potrafili odnaleźć się w nowej sytuacji w dość krótkim czasie. Znacznie istotniejsze problemy, których nie można było zniwelować tak szybko, nastroczały kwestie demograficzne, jakie powstały po arabskiej inwazji. Muzułmańska ekspansja, najpierw na Syrię, potem zaś na Azję Mniejszą, związana była z pewną niestałością statusu ludności zamieszkującej ostatnią ze wspomnianych krain, co poważnie utrudniało administracji bizantyńskiej efektywne sprawowanie rządów<sup>185</sup>. Należy jednocześnie zauważyć, że migracja ludności pomiędzy prowincjami małoazjatyckimi (ze wschodu na zachód) nie była zbyt duża. Istnieje co prawda wiele świadectw dotyczących ucieczki z terenów objętych walką, dotyczą one jednak przede wszystkim mnichów, którzy stracili w wyniku ekspedycji klasztor lub zostali z niego wypędzeni<sup>186</sup>. Zauważalny jest zresztą trend migracji mnichów do regionów nadbrzeżnych Azji Mniejszej (kompleksy: Latros, Ide, Olimpe, Kuminas, Chryse Petra)<sup>187</sup>. W przypadku ludności cywilnej migracja miała ograniczony zasięg. Ludzie przenosili się najczęściej w okolice miejscowości, które posiadały kastro, czyli niewielkie warownie, które pozwalały schronić się przed najazdem muzułmanów. Dzięki badaniom archeologicznym i dokumentom kościelnym możemy z wystarczającą dokładnością prześledzić proces rozwoju niewielkich ośrodków a jednocześnie

<sup>182</sup> Ibn 'Abd al-Hakam, *Futuh Misr*, s. 98–99.

<sup>183</sup> H.A.R. Gibb, *Arab-Byzantine Relations...*, s. 231.

<sup>184</sup> A.E. Laiou, *op. cit.*, s. 704.

<sup>185</sup> H. Ahrweiler, *L'Asie Mineure et les invasions arabes (VIIe–IXe siècles)*, [in:] eadem, *Études sur les structures administratives et sociales a Byzance*, London 1971, art. IX, s. 15.

<sup>186</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>187</sup> *Ibidem*, s. 18.

„umierania” niegdyś istotnych miast doby antycznej. Ludność ośrodków, które nie były przygotowane do obrony, musiała po prostu chronić się w lasach lub górach, pozostawiając swój dobytek na pastwę arabskich najeźdźców. W ten sposób swoje znaczenie straciły m.in. Tyberiopol, Filadelfia, czy też Heraklea Latmos. Inne w ogóle zniknęły z map, tak jak: Lebedos czy Priene<sup>188</sup>. Nawet te, które przetrwały często przyjmowały charakter niewielkiego osiedla rolniczego z dużą, chroniącą mieszkańców, twierdzą. Takim miastem zostały np. Sardy, które prawdopodobnie oblegał Maslama w 716 r.<sup>189</sup> Z drugiej strony miejscowości takie jak Amorion, Akrojonon, Doryleum, Euchaita, Synada, Charsianon, Kolonea, jak również istotne wyłącznie z punktu widzenia zmagających militarnych Melangina, Kaborkion, Magidion czy Opsikion, uzyskały potwierdzenie roli jaką odgrywały poprzez wyniesienie ich do rangi biskupstw. Na zasadzie analogii możemy też uznać, że wyniesione wówczas do podobnej rangi miejscowości takie jak Filet, Makre, Zygot, czy Agia, choć nie wspomiane w zasadzie w kontekście militarnym, także rozwinęły się właśnie w okresie najazdów arabskich<sup>190</sup>.

Na koniec warto też zaznaczyć kwestię imigracji „Syryjczyków” na tereny półwyspu. Z Syrii na tereny Azji Mniejszej przybyli przede wszystkim członkowie lokalnej elity greckojęzycznej, żołnierze miejscowych oddziałów wojskowych oraz mnisi. Była to grupa ludzi, która zaczęła odgrywać w życiu półwyspu istotną rolę. Nie byli jednak liczni. Elity arystokratyczne dość szybko wkomponowały się w życie polityczne Konstantynopola<sup>191</sup>, natomiast przedstawiciele greckich wspólnot monastycznych z Syrii znaleźli miejsce na południowo-zachodnich wybrzeżach Azji Mniejszej, przede wszystkim w Pamfilii i Jonii<sup>192</sup>.

O dużych problemach demograficznych Azji Mniejszej, pomimo wspomnianej wyżej migracji syryjskiej, świadczą choćby dane zaprezentowane w kolejnym rozdziale, w fragmentach dotyczących arabskich najazdów na półwysep. Większość wzmianek Teofanesa Wyznawcy lub kronikarzy muzułmańskich wspomina, w relacjach dotyczących tych wypraw, o jeńcach, często też wymieniając ich liczbę. Była ona pokaźna. W źródłach mowa jest np. o trzydziestu tysiącach Słowian, którzy zdradzili Justyniana II pod Sebastopolem. Liczby dotyczące jeńców wziętych do niewoli podczas jednego tylko najazdu arabskiego oscylują czasem

<sup>188</sup> *Ibidem*, s. 305sq.

<sup>189</sup> Ch. Bouras, *op. cit.*, s. 502sq.

<sup>190</sup> Więcej na ten temat: H. Ahreiler, *L'Asie Mineure et les invasions arabes...*, s. 29.

<sup>191</sup> Jak zauważa John F. Haldon („Citizens of Ancient Lineage...?” *The Role and Significance of Syrians in the Byzantine Elite in the Seventh and Eight Centuries*, [in:] *Syriac Polemics. Studies in Honour of Gerrit Jan Reinink*, ed. W.J. van Bekkum, J.W. Drijvers, A.C. Klugkist, Leuven–Paris–Dudley 2007, s. 91–102) zaczęli oni odgrywać dosyć znaczącą rolę w Bizancjum już w czasie panowania dynastii heraklejskiej.

<sup>192</sup> H. Ahreiler, *L'Asie Mineure et les invasions arabes...*, s. 15.

w granicach pięciu tysięcy. Nierzadko Arabowie przeprowadzali kilka wypraw rocznie. Ukazuje to skalę problemu. Wyludnienie wschodniej Azji Mniejszej potwierdza jednak jeszcze jedno zjawisko. Mam tu na myśli dość znaczną imigrację Armeńczyków, którzy, niejako podążając za arabskimi najeźdźcami, zajęli dość szeroki, opustoszały pas wzdłuż wschodniej granicy cesarstwa<sup>193</sup>. Władcy w Konstantynopolu patrzyli na tę imigrację dość przychylnie (Armeńczycy byli chrześcijanami), szczególnie że wśród wojskowych bizantyńskich Armeńczycy odgrywali od dawna dość dużą rolę<sup>194</sup> (była to jednak w większości wcześniejsza imigracja – z czasów wojen bizantyńsko-perskich w V w.<sup>195</sup>). Wkrótce pojawiły się również projekty wykorzystania nowych imigrantów jako siły wojskowej, jednak ich lojalność wobec cesarstwa należy uznać za wątpliwą<sup>196</sup>. Wraz z Armeńczykami na północno-zachodnich terytoriach Azji Mniejszej, w Poncie, pojawili się również Alanowie<sup>197</sup>, nie można więc wykluczyć, że także przedstawiciele innych, przynajmniej częściowo schryścianizowanych ludów, pojawili się w Azji Mniejszej, uciekając przed arabskim naporem na Kaukaz.



Z zasygnalizowanych powyżej kwestii demograficznych wynika niezbitcie kolejna konkluzja związana z gospodarczo-społecznym regresem cesarstwa wywołanym przez najazdy arabskie, a mianowicie zrujnowaniem ekonomicznej tkanki Azji Mniejszej, jaką były miasta. Głównym celem ekspedycji wyruszających w głąb małoazjatyckiego interioru było zagrabienie mienia oraz wzięcia jak największej liczby mieszkańców do niewoli. Nie trudno więc wyobrazić sobie skutki tej konsekwentnie prowadzonej, niemal stuletniej wojny na wyniszcze-

<sup>193</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>194</sup> P. Charanis, *Ethnic Changes in the Byzantine Empire in the Seventh Century*, DOP 13, 1959, s. 328sqq.

<sup>195</sup> T. Wolińska, *Armeńscy współpracownicy Justyniana Wielkiego. Dezercerzy z armii perskiej w Bizancjum*, PNH 1.1, 2000, s. 5–32; eadem, *Armeńscy współpracownicy Justyniana Wielkiego. Wielka kariera eunucha Narsesa*, PNH 4.1, 2005, s. 29–50.

<sup>196</sup> H. Ahrweiler, *L'Asie Mineure et les invasions arabes...*, s. 188sqq. Zob. również: N.G. Garsoïan, *The Problem of Armenian Integration into the Byzantine Empire*, [in:] *Studies on the Internal Diaspora of the Byzantine Empire*, ed. H. Ahrweiler, A.E. Laiou, Washington 1997, s. 53–124.

<sup>197</sup> P. Peeters, *A propos de la version armenienne de l'historien Socrate*, AIPHOS 2, 1934, s. 669, przyp. 2.

nie. Jednym z pierwszych, jakie należałoby wymienić, to zupełna zmiana funkcji większych osiedli miejskich. Ciągłe ataki arabskie wymusiły na społeczności miejscowej i administracji bizantyńskiej skupienie się przede wszystkim na rozwoju funkcji obronnych osad. Znacznemu ograniczeniu uległy funkcje handlowe. Stało się tak również ze względu na stałą obecność wojsk arabskich na traktach kupieckich, co ograniczało możliwość wymiany nawet między niezbyt oddalonymi od siebie okręgami. Ze zmniejszenia aktywności handlowej wynikało jednocześnie ograniczenie produkcji, co z kolei skutkowało upadkiem głównych ośrodków kupieckich i migracją ludności na tereny wiejskie<sup>198</sup>. Procesowi ruralizacji uległy nie tylko miasta na wschodzie, który to był zawsze nastawiony na produkcję rolniczą (Frygia, Kapadocja), ale przede wszystkim, jak wspominałem już wyżej, zachodnie wybrzeża półwyspu<sup>199</sup>, co pozwala uświadomić sobie nie tyle zasięg arabskiej ekspansji, co raczej jej wpływ na funkcjonowanie całej Azji Mniejszej. Na wschodzie natomiast, gdzie wcześniej kwitła produkcja rolnicza, coraz więcej połąci ziemi pozostawało bez opieki, ze względu na cykliczne najazdy, niszczące uprawy. Chłopi, nieustannie nagabywani o prowiant dla armii arabskich, rezygnowali i uciekali na zachód<sup>200</sup>.

### 3. Próby reformy cesarstwa

Strata prowincji wschodnich miała oczywiście swoje reperkusje gospodarcze, głównym jednak zmartwieniem cesarzy bizantyńskich w tym okresie były związane z nią problemy z utrzymaniem armii. Podatki z okrojonego do Azji Mniejszej, części Bałkanów, Sycylii i czasowo (do końca VII w.) Afryki Północnej<sup>201</sup> państwa nie mogły wystarczyć na sfinansowanie armii zgodnie ze starym modelem. Już w 616 r., pozostając w podobnej sytuacji po utracie na rzecz Persów Syrii i Egiptu, Herakliusz był zmuszony obciąć żołd o połowę, w zamian za co dostarczył żołnierzom broń i odzież. Kolejne obniżki pensji były niemożliwe, ze względu na całkowitą utratę atrakcyjności takiej służby dla wojskowych. Wobec naporu wojsk muzułmańskich nie można było również zmniejszyć liczebności armii<sup>202</sup>.

<sup>198</sup> Proces ten został dokładnie przedstawiony przez H. Ahrweiler w pracy *L'Asie Mineure et les invasions arabes...*, s. 135sq.

<sup>199</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>200</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>201</sup> Na temat podboju Afryki Północnej – W.E. K a e g i, *Muslim Expansion and Byzantine Collapse in North Africa*, Cambridge 2010.

<sup>202</sup> W. T r e a d g o l d, *Bizancjum i jego armia 284–1081*, przekł. M. G r a b s k a - R y ń s k a, Wodzisław Śląski 2011, s. 365sq.

Jak podkreśla większość badaczy jedynym sposobem na zapewnienie wystarczającej liczby żołnierzy przy jednoczesnej ochronie płynności finansowej cesarskiego skarbcza było rozdawnictwo ziemi, ostatniego bogactwa dostępnego ówczesnym cesarzom<sup>203</sup>. Wydaje się, że należy odrzucić sugestię uczonych, którzy uważali, iż reforma temowa była dziełem Herakliusza i to właśnie ona zapewniła mu zwycięstwo nad Persami<sup>204</sup>. Warren Treadgold wykazał główne słabe punkty takiego rozumowania – po pierwsze, i najważniejsze, właściwie żadne źródło nie wspomina o temach za czasów Herakliusza, pod drugie, temy znajdowały się w Azji Mniejszej, nie istniały zaś na terenach wschodnich<sup>205</sup>, po trzecie wreszcie, skoro temy miały pomóc w pokonaniu Persów, dlaczego zawiodły przeciwko Arabom?<sup>206</sup> Do trzeciego argumentu należy dodać i tę konstatację, że właśnie ich powstanie w Anatolii zatrzymało najprawdopodobniej postępy ekspansji arabskiej na półwyspie<sup>207</sup>. Rozwiązaniem kompromisowym tej kwestii mogłoby być przyjęcie założenia, że początkowo, jeszcze za Herakliusza, określenie ‘tem’ dotyczyło związku strategicznego wojska, armii, natomiast dopiero później poszczególne wojska zostały przypisane do ziemi znajdującej się w konkretnych regionach Azji Mniejszej<sup>208</sup>. Inni badacze odrzucają w ogóle kwestię przypisania reformy temowej konkretnemu cesarzowi, uważając, że nie można uznać, iż była to planowa zmiana w administrowaniu armią. Sądzą raczej, że był to długotrwały proces wynikający niejako z „zasiedzenia” na danym terytorium. Przypominają również, że niektóre spośród dawnych jednostek, jak np. oddziały sfederowanych, występują jeszcze w źródłach z IX w.<sup>209</sup>

Drugą kwestią związaną z datowaniem reformy temowej jest problem, kiedy dokładnie władze rozpoczęły nadawanie działek wojskowych, tzw. stratiokich<sup>210</sup>.

<sup>203</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>204</sup> G. Ostrogorski, *op. cit.*,

<sup>205</sup> Należy jednak wspomnieć o sugestiach Irfana Shahida, który uważa, że cztery arabskie okręgi militarne w Syrii, *ajnad*y, pochodziły właśnie od pierwszych temów stworzonych przez Herakliusza: I. Sh a h i d, *Heracilius and the Theme System: New Light from the Arabic*, B 57, 1987, s. 208–243; i d e m, *Heracilius and the Theme System: Further Observations*, B 59, 1989, s. 391–406. Sugestię tę odrzuca zdecydowanie: J. H a l d o n, *Byzantium in the Seventh Century...* s. 215; i d e m, *Seventh-Century Continuities: the Ajnād and the „Thematic Myth”*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East*, vol. III: *States, Resources and Armies. Papers of the Third Workshop on Late Antiquity and Early Islam*, ed. Av. C a m e r o n, Princeton 1995, s. 379–423, który łączy *ajnad*y z przywróconym, według niego, w Syrii systemem *jednostek administracyjnych*, *na czele których stali dukowie*.

<sup>206</sup> W. T r e a d g o l d, *op. cit.*, s. 39.

<sup>207</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>208</sup> J. F. H a l d o n, *Byzantium in the Seventh Century...*, s. 214sqq.

<sup>209</sup> J.-C. C h e y n e t, *Armia i marynarka*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II: *Cesarstwo Bizantyńskie 641–1204*, red. i d e m, przekł. A. G r a b o Ń, Kraków 2011, s. 178sqq.

<sup>210</sup> Na związek pomiędzy reformą temową a osiedlaniem wojskowych jako pierwsi zwrócili uwagę, niezależnie od siebie: F. I. U s p i e n s k i j, *Военное устройство византийской империи*, IIRAIK

Ralph-Johannes Lilie sugerował, że w źródłach prawniczych z VIII w. nie istnieje właściwie żadna wzmianka na temat tych ziem. Pojawiają się one dopiero w X w. Stąd jego hipoteza, że żołnierze nabywali działki stopniowo i tak też przebiegała reforma temowa – na przestrzeni bez mała dwóch wieków<sup>211</sup>. Niemiecki bizantynista wycofał się później częściowo ze swojej hipotezy<sup>212</sup>, niemniej jednak zdobyła one pewne uznanie w środowisku naukowym i wywołała też dość istotną polemikę<sup>213</sup>. Podkreślano, że żołd wypłacany w tym okresie nie wystarczyłby na dokonanie inwestycji polegającej na zakupie pokaźnego nadziału ziemi, gdyż ledwo starczał na utrzymanie i wyżywienie<sup>214</sup>. Szczególnie, że działki musiały być dość znaczne, rozciągając się na obszarze około sześćdziesięciu hektarów<sup>215</sup>. Obdarowany takim nadziałem wojskowy był w stanie wyżywić około trzydziestu rodzin chłopskich. Nie musiał więc pracować samodzielnie na roli, choć faktycznie dochodziło do takich sytuacji<sup>216</sup>. Podważa to jednocześnie rozpowszechnioną wśród niektórych bizantynistów opinię o bizantyńskim stratiocie jako „żołnierzu chłopskim”<sup>217</sup>.

Odpowiedzi na pytanie związane z działkami stratiotycznymi udzielili niezależnie od siebie Michael Handy i Warren Treadgold. Po pierwsze ziemi nie kupowali sami wojskowi, ale była ona nadawana przez cesarza jako forma rekompensaty w zamian za żołd. Działki ziemi przekazane wojskowym pochodziły najprawdopodobniej z domeny cesarskiej w Azji Mniejszej, która jeszcze w VI w. obejmowała znaczne części półwyspu, a właśnie w okresie VII–VIII w. skurczyła się praktycznie całkowicie<sup>218</sup>. Konkluzję tę potwierdzają również dane z okresu późniejszego,

6, 1901, s. 154–207; E. Stein, *Studien zur Geschichte des byzantinischen Reiches, vornehmlich unter den Kaisern Justinus II und Tiberius Constantinus*, Stuttgart 1919, s. 134sqq.

<sup>211</sup> R.-J. Lilie, *Die zweihundertjährige Reform: Zu den Anfängen der Themenorganisation im 7. und 8. Jahrhundert*, Bsl 45, 1984, s. 190–201.

<sup>212</sup> Idem, *Die byzantinische Staatsfinanzen im 8./9. Jahrhundert und die „stratiotika ktemata”*, Bsl 48, 1987, s. 49–55.

<sup>213</sup> W. Treadgold, *On the Value of Inexact Numbers*, Bsl 50, 1989, s. 57–61.

<sup>214</sup> Na temat tych wątpliwości: idem, *Bizancjum...* s. 39. Z drugiej strony Speros Vryonis, jeszcze w latach siedemdziesiątych, ogłosił hipotezę o utrzymaniu się systemu pokaźnych wynagrodzeń pieniężnych za służbę w temach, zob: S. Vryonis Jr., *The Decline of Medieval Hellenism in Asia Minor and the Process of Islamization from the Eleventh through the Fifteenth Century*, Berkeley–Los Angeles–London 1971, s. 298sqq.

<sup>215</sup> W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 190. Cf.: J.-C. Cheynet, *Prix et salaires à Byzance (Xe–Xve siècle)*, [in:] *Hommes et richesses dans l’empire byzantin, II. VIIIe–XVe siècles*, ed. V. Kravari, J. Lefort, C. Morisson, Paris 1991, s. 344sqq.

<sup>216</sup> W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 191.

<sup>217</sup> Streszczenie dyskusji: W.E. Kaegi, *Some Reconsideration on the Themes (Seventh–Ninth Centuries)*, JÖB 16, 1967, s. 39sqq.

<sup>218</sup> M.F. Hendy, *op. cit.*, s. 634sqq; W. Treadgold, *The Military Land and the Imperial Estates in the Middle Byzantine Empire*, HUS 7, 1983, s. 619–631.



początków IX w., kiedy to władze cesarskie, by zunifikować tereny przeznaczone dla żołnierzy, potrafiły zaproponować właścicielom za ich prywatne działki, nadziały ziemi należącej do cesarza, położone w innym regionie kraju<sup>219</sup>.

Tworzenie systemu temowego rozpoczęło się najprawdopodobniej podczas panowania Konstansa II<sup>220</sup>. W latach sześćdziesiątych VII w. pojawiają się pierwsze wzmianki na temat temów w źródłach bizantyńskich<sup>221</sup>. Informacje te potwierdzają również pośrednio dane archeologiczne – pieczęcie magazynów zaopatrujących temy, spośród których pierwsza pochodzi jeszcze z 659 r.<sup>222</sup> oraz spadek liczby znalezisk monet wybitych po 658 r. w porównaniu do okresu wcześniejszego, co pozwala na domniemanie o znacznym zmniejszeniu wydatków państwowych w tym okresie, związanym z zastąpieniem żołdu nadaniami ziemi<sup>223</sup>. Hipotezę tę potwierdził również wspomniany już R.-J. Lilie, który na podstawie danych arabskich geografów dotyczących wielkości armii bizantyńskich uznał, że do reformy musiało dojść w latach 650–680<sup>224</sup>.

Początkowo powstało najprawdopodobniej pięć temów. Ich nazwy pochodziły od armii, które istniały w VI i początkach VII w. Tak więc na północnym-wschodzie powstał tem Armeniakon, gdyż właśnie na tym terenie stacjonowała armia Armenii<sup>225</sup>. Nazwa Anatolikon, temu ze stolicą w Amorion, obejmującego środkową Azję Mniejszą wraz z graniczącymi z kalifatem Cylicją i Izaurią, pochodziła od armii Wschodu, która wycofała się na wspomniane terytoria po klęskach w Syrii<sup>226</sup>. Południowy-zachód Anatolii zajęty został przez tem Trakesion, pochodzący od armii Tracji<sup>227</sup>. Wreszcie z armii *in prasenti*, znajdujących się zwykle przy cesarzu, a określanych później jako *obsequium*<sup>228</sup>, powstał tem Opsikion<sup>229</sup>. Ostatnim temem powstałym w tym okresie był Karabisianon – tem morski, obejmujący początkowo Wyspy Egejskie, wschodnie wybrzeża Azji Mniejszej oraz Grecję<sup>230</sup>.

<sup>219</sup> Idem, *The Byzantine Revival, 780–842*, Stanford 1988, s. 160sqq.

<sup>220</sup> Idem, *Bizancjum...*, s. 40.

<sup>221</sup> Teofanes, AM 6161, s. 352.

<sup>222</sup> M.F. Hendy, *op. cit.*, s. 626sqq.

<sup>223</sup> *Ibidem*.

<sup>224</sup> R.-J. Lilie, *Die byzantinische Reaktion...*, s. 287sqq.

<sup>225</sup> W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 39.

<sup>226</sup> *Ibidem*.

<sup>227</sup> R.-J. Lilie, 'Thrakien' und 'Thrakesion': Zur byzantinischen Provinzorganisation am Ende des 7. Jahrhunderts, JÖB 26, 1977, s. 7–47.

<sup>228</sup> W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 39.

<sup>229</sup> Według innych były to dwa temy o tej samej nazwie, powstałe dopiero w VIII w.: J.-C. Cheynet, *Armia i marynarka...*, s. 179.

<sup>230</sup> P. Charanis, *Observations on the History of Greece during the Early Middle Ages*, BS 11, 1970, s. 6sqq.



Oprócz reformy wojskowej drugim filarem służącym utrzymaniu Anatolii pod władzą cesarzy bizantyńskich miała być prawdopodobnie zakrojona na szeroką skalę akcja kolonizacyjna na półwyspie. Próbę osiedlenia Słowian na centralnych obszarach małaazjatyckich podjął już Konstans II. Jego dzieło próbował kontynuować Justynian II, który dokonał przesiedlenia podbitych w 688 r. Słowian na tereny przynależne temowi Opsikon. W źródłach wspomina się liczbę trzydziestu tysięcy mężczyzn, którzy mieli stanowić kontyngent wojskowy zasilający armię bizantyńską<sup>231</sup>. Jeżeli Justynian osadził w Opsikonie również rodziny przesiedleńców, to skala tej akcji kolonizacyjnej musiałaby być faktycznie ogromna<sup>232</sup>.

Justynian II nie ograniczył się jednak wyłącznie do Słowian – podczas jego rządów doszło również do przesiedlenia żyjących do tej pory po arabskiej stronie chrześcijańskich Mardaitów, którzy zamieszkali na Peloponezie, Kefalenii, w Epirze i na wybrzeżach Azji Mniejszej, stając się podstawowym elementem werbunkowym w temie Karabisianon, a także w południowo-wschodniej Anatolii, szczególnie w prowincji nadgranicznej, jaką była Cylicja<sup>233</sup>. Na początku lat dziewięćdziesiątych doszło również do przesiedlenia Cypryjczyków w okolicę Kyzyku, stanowiącego nie tak dawno bazę wypadową dla arabskich okrętów próbujących blokować Konstantynopol<sup>234</sup>.

Chociaż akcja kolonizacyjna zakończyła się częściową klęską, gdy Słowianie przeszli na stronę Arabów w 692 r. pod Sebastopolem, to nie można odmówić cesarzom bizantyńskim prób reakcji na problemy demograficzne wschodniej części państwa.

<sup>231</sup> G. Ostrogorski, *op. cit.*, s. 1278sq.

<sup>232</sup> Na temat słowiańskiego osadnictwa w Azji Mniejszej: P. Charanis, *The Slavic Element in Byzantine Asia Minor in the Thirteenth Century*, B 18, 1948, s. 69–83.

<sup>233</sup> Ch. Makripioulas, *Mardaites in Asia Minor*, [in:] *Encyclopedia of the Hellenic World – Asia Minor*, 2005, <http://www.chw.gr/asiaminor/forms/fLemmaBodyExtended.aspx?lemmaID=7807>.

<sup>234</sup> Więcej na temat akcji kolonizacyjnej: R.-J. Lilie, *Die byzantinische Reaktion...*, s. 2278sq.



## Kalifat Umajjadów w epoce ekspansji



**W** niniejszym rozdziale poruszyłem kwestie rozwoju administracyjno-militarnego kalifatu umajjadzkiego oraz zagadnienia związane z ekspansją muzułmańską w Azji Mniejszej, której bezpośrednim następstwem były próby zdobycia Konstantynopola przez Arabów.

Pierwszy podrozdział poświęcony został problemom administracyjnym oraz władzy kalifa. Podyktowane to było koniecznością ukazania w szerszym kontekście roli jaką odgrywali kalifowie podczas organizowania wypraw przeciwko bizantyńskiej stolicy. W drugim podrozdziale w obrębie mojego zainteresowania znalazły się zagadnienia z zakresu wojskowości umajjadzkiej, związane z organizacją i liczebnością muzułmańskich oddziałów biorących udział w kampaniach wojennych na olbrzymim obszarze pomiędzy Transoksanią i Indiami a Hiszpanią i dzisiejszą Francją. W trzecim podrozdziale przedstawiłem arabskie kampanie w Azji Mniejszej, co pozwala w szerszym kontekście zrozumieć charakter ekspedycji przeciwko Konstantynopolowi.

## I. Administracja państwa Umajjadów

Stworzenie fundamentów pod potęgę rodu Umajjadów wiąże się nieodłącznie z imieniem Mu'awii, pierwszego kalifa z tej dynastii. Jego ostateczne zwycięstwo nad Alim i objęcie władzy nad całą ummą oznaczało nie tylko zerwanie z tradycją „kalifów sprawiedliwych”, ale również z modelem państwa jako konglomeratu plemion, zarządzanych przez wybranego przez ich przedstawicieli władcę<sup>1</sup>. Jeszcze przed przejściem władzy nad całym państwem Mu'awija udowodnił, że będzie dążył do gruntownej modernizacji kalifatu, rozumianej w tym przypadku jako powrót do sprawdzonych wzorców administracyjnych cesarstwa bizantyńskiego i w mniejszym stopniu Persji Sasanidów. Podczas sprawowania funkcji gubernatora Syrii Mu'awija otoczył się doradcami i sekretarzami mającymi już wcześniej doświadczenie w administracji bizantyńskiej, wywodzącymi się ze schrystianizowanych plemion południowoarabskich, z najpotężniejszym Banu Kalb na czele, które przybyły na tereny syryjskie przed podbojami „kalifów sprawiedliwych”<sup>2</sup>. Dla ochrony swoich syryjskich poddanych, ograniczał przyjmowanie nowych przybyszów z Półwyspu Arabskiego, pozwalając im jedynie na osiedlanie się na terytoriach nadgranicznych z Bizancjum, co pozwoliło mu w szybkim tempie uzupełniać armię i prowadzić politykę nieustannych najazdów na terytoria cesarstwa, przy jednoczesnym maksymalnym ograniczeniu kosztów<sup>3</sup>. Pomimo oporu ze strony Mekki i Medyny rozpoczął prace nad budową własnej floty, rozumiejąc, że bez jej posiadania nie będzie mógł stanąć do długotrwałej wojny z Bizancjum<sup>4</sup>. Oczywiście wprowadzenie tych rozwiązań nie byłoby możliwe bez poparcia części arabskiej warstwy rządzącej. Dobrym przykładem osoby, która była swoistym łącznikiem pomiędzy starym światem chrześcijańskim a nowym muzułmańskim, połączoną jednocześnie więzami krwi z Umajjadami był Amr Ibn Sufjan Abul-Awar al-Sulami. Związany z dynastią Abu Sufjana poprzez swoją babkę, jednocześnie najprawdopodobniej chrześcijanin (wiarę odziedziczył niejako po swojej matce), przeszedł na islam dopiero po upadku Mekki. W czasach Umara odegrał pewną rolę podczas podboju Syrii. Później zaś, w latach 653–654 był jednym z głównych zwolenników stworze-

<sup>1</sup> Według niektórych interpretacji celem Mu'awii nie było uzyskanie funkcji kalifa, ale raczej uzyskanie daleko idącej autonomii dla własnej prowincji: M. H i n d s, *The Siffin Arbitration Agreement*, JSS 17, 1972, s. 93–113.

<sup>2</sup> D. M a d e y s k a, *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny: od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999, s. 1578sq.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 1608sq.

<sup>4</sup> Ph.K. H i t t i, *Dzieje Arabów*, przeł. W. D e m b s k i, M. S k u r a t o w i c z, E. S z y m a n s k i, Warszawa 1969, s. 1658sq.

nia arabskiej floty wojennej i dowódcą podczas pierwszych wypraw morskich na Cypr, Kretę i Rodos<sup>5</sup>.

Kontynuując politykę wzorowania się na rozwiązaniach bizantyńskich, już w czasach sprawowania władzy kalifa, Mu'awija, zachowując w tym względzie zasady zaczerpnięte z prawa rzymskiego, popierał system *iqta*, polegający na przekazywaniu państwowej ziemi w ręce swoich klientów (*mawali*), którzy posiadali ją na zasadach dziedzicznej dzierżawy i musieli odprowadzać odpowiedni podatek (jako *muqta* – beneficjenci). W ten sposób udało mu się, wykorzystując fakt, że w *Koranie* nie wspomniano o tego rodzaju możliwości przekazania ziemi, zagospodarować wiele nieużytków, m.in. w południowym Iraku<sup>6</sup>. Jednocześnie zachował, wyniesione z kodeksów bizantyńskich, prawo do przejmowania spadków po cudzoziemcach, a więc w sytuacji w jakiej znalazła się Syria – Bizantyńczykach, którzy wyemigrowali po arabskim podboju. Pozwoliło mu to, jako pierwszemu z kalifów, na stworzenie domeny osobistej, która później stała się fundamentem dynastycznej potęgi Umajjadów<sup>7</sup>. Z *iqta* związana jest również kwestia pierwszych spisów ludności, dzięki którym można było zreorganizować odpowiednio system fiskalny rodzącego się państwa. Jak wynika z badań Wada da al-Qadiego przedstawiciele sufjańskiej linii Umajjadów, którą zapoczątkował Mu'awija, opierali się w całości na bizantyńskich i sasanidzkich metodach przeprowadzania spisów i wykorzystali doświadczenia byłych urzędników cesarskich. W Egipcie natomiast szukali pomocy u tamtejszego duchowieństwa koptyjskiego<sup>8</sup>. Badacz ten stwierdził nawet, że Sufjanidzi nie wypracowali państwowego modelu tworzenia spisów ludności, a ich polityka w tym zakresie miała charakter incydentalnych reakcji na nieprawidłowości<sup>9</sup>.

Początkowy podział administracyjny imperium oparto również na uregulowaniach poczynionych w tej materii przez Bizantyńczyków i Sasanidów. Tak więc, niejako siłą rzeczy, początkowo powstał podział na trzy główne obszary administracyjne, zarządzane przez *emiróin*: Syrię z Mezopotamią ze stolicą w Damaszku, Irak wraz prowincjami wschodnimi ze stolicami w Kufie i Basrze, Egipt

<sup>5</sup> Tabari I, 2820–2826, V, 258–262; cf. W. Kaegi, *Byzantium and the Early Islamic Conquest*, Cambridge 1995, s. 246sq; L.I. Conrad, *The Conquest of Arwād: A Source-critical Study in the Historiography of the Early Medieval Near East*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East: Problems in the Literary Source Material*, ed. A. Cameron, L.I. Conrad, G.R.D. King, London 1992, s. 362sq; W. Al-Qādi, *Population Census and Land Surveys under the Umayyads (41–132/ 661–750)*, Isl 82, 2006, s. 354sq.

<sup>6</sup> H. Lammens, *Etudes sur le regne du calife omayyade Mo'awia Ier*, Paris–Leipzig–London 1907, s. 236sq.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 249sq.

<sup>8</sup> W. Al-Qādi, *op. cit.*, s. 341sq.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 364.



wraz z Afryką Północną z centrum administracyjnym w Fustacie, późniejszym Kairze<sup>10</sup>. Później imperium dzieliło się na sześć głównych prowincji: Wielką Syrię (Filastin, Al-Urdunn, Dimasq, Hims i Qinnasrin), Górną Mezopotamię, czyli Al-Dżazirę (w jej skład wchodziły również Armenia i Azerbejdżan oraz wschodnie obrzeża Azji Mniejszej), Dolną Mezopotamię ze stolicami w Basrze i Wasit (Irak, Chuzistan, Far, Kirman, Makran, Sistan, Sind, Tabaristan, Chorasán, Mawarannahr), Półwysep Arabski (Hidżdżaz, Nadżd, Jemen, Jamana), Egipt, Ifrikiję (zachodni Maghreb i arabska Hiszpania)<sup>11</sup>. Dzięki związkom z byłymi chrześcijańskimi urzędnikami zarządzającymi Syrią Mu'awii udało się dokonać reformy urzędów centralnych kalifatu. Z inspiracji Sarguna Ibn Mansura (syna Sergiusza, administratora finansowego Damaszku, który w 635 r. poddał to miasto Arabom) zorganizował podstawowe urzędy, dzięki którym państwo mogło prawidłowo funkcjonować. Po pierwsze był to *diwan al-haradż*, czyli urząd podatkowy. W następnej kolejności można wymienić *diwān al-jund* (urząd ds. wojny), *diwān ar-rasā'il* oraz *diwān al-barīd* (urzędy ds. wymiany korespondencji)<sup>12</sup>.

Ukoronowaniem administracyjnych działań Mu'awii było wprowadzenie faktycznego dziedziczenia funkcji kalifa w ramach jednego rodu, do którego doprowadził w 679 r., mianując kolejnym władcą Jazida, swojego syna. Zalegalizowały to delegacje ze wszystkich prowincji kalifatu, które złożyły następcy tronu przysięgę wierności<sup>13</sup>. Wokół kwestii sprawowania władzy najwyższej w islamskim imperium narosło wiele nieścisłości, spowodowanych głównie negatywnymi opiniami na temat umajjadzkich władców spisanyymi w okresie abbasydzkim. Zwolennicy Abbasydów zarzucali Umajjadom zdegradowanie funkcji kalifa do wyłącznie cywilnej funkcji, pozbawionej znaczenia religijnego. Ostatnie badania, prowadzone m.in. przez Abed El-Rahmana Tayyarę i Khalila Athamina przeczą tym interpretacjom. Pierwszy z nich zajął się funkcjami profetycznymi<sup>14</sup>, które miały mieć związek ze sprawowaniem funkcji kalifa. Według autora w okresie wczesnoislamskim możemy mówić o intensywnych poszukiwaniach podstaw religii Mahometa w tradycjach chrześcijańskich i żydowskich, zaś kwe-

<sup>10</sup> G.R. H a w t i n g, *The First Dynasty of Islam. The Umayyad Caliphate AD 661–750*, Carbondale–Edwardsville 1987, s. 358sqq.

<sup>11</sup> D. M a d e y s k a, *op. cit.*, s. 197sqq.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 161sqq.

<sup>13</sup> Ph.K. H i t t i, *op. cit.*, s. 167.

<sup>14</sup> O profetyzmie w islamie zob. również: A.H. S i d d i q u i, *Prophethood in Islam*, Karachi–Lahore–Dacca 1968, *passim*; J. A l - H a q q, *Epistemology of Prophethood in Islam*, Al-Tawhīd 4, 1987, s. 53–71; L. M a r l o w, *Kings, Prophets and the 'Ulamā in Medieval Islamic Advice Literature*, StI 18, 1995, s. 101–120; Ch. R o b i n s o n, *Prophecy and Holy Men in Early Islam*, [in:] *The Cult of the Saints in Late Antiquity and the Middle Ages: Essays on the Contribution of Peter Brown*, ed. J. H o w a r d - J o h n s t o n, P.A. H a y w a r d, Oxford 1999, s. 241–262.

stia prorokowania władców była ich nieodłącznym elementem<sup>15</sup>. Co prawda łączenie w osobie kalifa funkcji „króla i proroka” (*Mulk wa Nubuwwa*) dostrzegło już wielu badaczy<sup>16</sup>, to Tayyara uściśla moment pojawienia się tej prerogatywy islamskiego władcy, na późny okres umajjadzki, pierwszą ćwierć VIII w., najprawdopodobniej w czasach panowania Umara II i wiąże to z osobą kadiego tego władcy – Amira Ibn Sarahila al-Szabiego. To właśnie wtedy, według Tayyary, pojawiły się islamskie przekazy dotyczące Salomona, „króla i proroka”<sup>17</sup>.

Khalil Athamin dokonał z kolei szczegółowej rekapitulacji źródłowej zagadnień dotyczących sposobów obejmowania funkcji kalifa w tradycji wczesnoislamskiej. Po pierwsze należy podkreślić za badaczem, że zgodnie z tradycją zawartą zarówno w Koranie, jak i hadisach, nie wypracowano w okresie sprawowania władzy przez Mahometa, ani po jego śmierci, stałych zasad dotyczących wyboru następcy<sup>18</sup>. Pomimo późniejszych interpretacji, oddających możliwość objęcia schedy wyłącznie przez przedstawicieli Kurajszytów, brak decyzji ze strony Proroka już na samym początku stworzył chaos, który próbowano uregulować również z pomocą dawnych tradycji arabskich. Kh. Athamin przypomina m.in. o ugruntowanej wśród plemion arabskich tradycji posiadania osoby o tytule *dhū al-tāj*, czyli „posiadającego koronę”, które to określenie (wymienne z *Malik*) stosowano wobec przywódców plemiennych „królestw”<sup>19</sup>. Badacz podkreśla również, że w arabskiej tradycji plemiennej termin *ahl al-bajt*, oznaczający rodzinę, nie obejmował osób, które łączyła jedynie krew. Tego rodzaju więzy musiały być połączone z wspólnymi interesami, celami itp., co ograniczało znacznie liczbę kandydatów do schedy po danym właścicielu czy władcy plemiennym<sup>20</sup>. Stąd wynikał jednocześnie wymóg zgody wszystkich zainteresowanych na wybór danego następcy (tzw. *mashūra*, który był głęboko zakorzenionym obyczajem plemiennym i którego Mu’awija nie odważył się obejść, powołując swojego

<sup>15</sup> A.-R. T a y y a r a, *Prophethood and Kingship in Early Islamic Historical Thought*, Isl 84, 2008, s. 101sq; cf. i d e m, *Prophethood and the Making of Islamic Historical Identity*, MLFP 116, 2013, s. 1–28.

<sup>16</sup> A. A l - A z m e h, *Muslim Kingships: Power and the Sacred in Muslim, Christian and Pagan*, London–New York 2001, s. 41sq; U. R u b i n, *Prophets and Caliphs*, [in:] *Methods and Theory in the Study of Islamic Origins*, ed. H. B e r g, Leiden–Boston 2003, s. 73–99; P. C r o n e, *God’s Rule: Government and Islam*, New York 2005, s. 11sq.

<sup>17</sup> A.-R. T a y y a r a, *Prophethood and Kingship...*, s. 91sq. Warto jednak zauważyć, że mógłby to być również Sulejman, poprzednik Umara II, który według niektórych przekazów był zafascynowany postacią Salomona i planował nawet przenieść stolicę kalifatu do Jerozolimy.

<sup>18</sup> K h. A t h a m i n a, *The Pre-Islamic Roots of the Early Muslim Caliphate: The Emergence of Abū Bakr*, Isl 76, 1999, s. 1–3.

<sup>19</sup> I d e m, *The Tribal Kings in Pre-Islamic Arabia. A Study of the Epithet Malik or Dhū Al-Tāj in Early Arabic Tradition*, QREA 19, 1998, s. 19–37.

<sup>20</sup> I d e m, *The Pre-Islamic Roots...*, s. 9–15.

syna Jazida<sup>21</sup>, a także tradycja przejmowania władzy po nieżyjącym ze względu na związki rodzinne<sup>22</sup>.

Trudno przecenić rolę, jaką panowanie Mu'awii miało dla ugruntowania się władzy arabskiej na podbitych terenach. Niełatwo jest skrótkowo przedstawić zasługi, jakie miał ten władca w stworzeniu podstaw państwa muzułmańskiego. Można stwierdzić, że dostosował on młody organizm państwowy do ówczesnie panujących standardów administracyjnych i fiskalnych. Wydaje się nie podlegać dyskusji, że uczynił to korzystając z już wypracowanych wzorców bizantyńskich i perskich. Nie martwił się także, gdy owe nie były całkowicie zgodne z naukami islamu. Dobrym przykładem jest tu używanie przez niego *maqşûry*, czyli wydzielonej w meczecie altanki, gdzie kalif przebywał oddzielony od reszty ummy. Widać w tym elemencie dążenie do pewnej sakralizacji władcy. Warto wspomnieć, że według tradycji arabskiej syn Abu Sufjana zaliczany jest do tzw. *duhat*, czyli w dosłownym tłumaczeniu geniuszów, którzy stworzyli potęgę imperium<sup>23</sup> kalifów. Miał on także posiadać cechę, charakteryzującą tylko wybitnych, mianowicie *hilm* – rozsądek, mądrość, wyrozumiałość, łagodność i zrozumienie (cechy prawdziwego władcy)<sup>24</sup>. Gwoli precyzji należy jednocześnie dodać, że obraz tego władcy w źródłach muzułmańskich nie jest tak jednoznaczny. Niezbyt sprzyjający Mu'awii autorzy tacy jak Abu Mikhnafa czy też Nasr Ibn Muzahima, wypominają mu niezdecydowanie i skłonność do unikania konfrontacji. Według nich Mu'awiya najzwyczajniej nie zasługiwał na przejście tronu kalifa<sup>25</sup>. Nie zmienia to faktu, że imię tego kalifa było szanowane nawet w okresie sprawowania władzy przez zaciekłych przeciwników Umajjadów, czyli Abbasydów<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 19sqq.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>23</sup> Co prawda używanie terminu *imperium* dla określenia państwa kalifów jest uważane za dość kontrowersyjne, przede wszystkim ze względu na brak odpowiednika tego słowa w arabskich źródłach, jednak niektórzy badacze, wśród nich zaś Hugh Kennedy, uważają, że kalifat miał wszelkie cechy tego typu politycznego systemu i dlatego nazywanie go imperium jest jak najbardziej uzasadnione, zob. H. K e n n e d y, *The Decline and Fall of the First Muslim Empire*, Isl 81, 2004, s. 3sqq.

<sup>24</sup> G. R. H a w t i n g, *op. cit.*, s. 24–45; P. H i t t i, *op. cit.*, s. 161–171; H. K e n n e d y, *The Prophet and the Age of the Caliphates. The Islamic Near East from the Sixth to the Eleventh Century*, London–New York 2004, s. 82–90; H. L a m m e n s, *Etudes sur le siècle des Ommayyades*, Beyrut 1930, s. 27–163; D. M a d e y s k a, *op. cit.*, s. 155–170; J. J. S a u n d e r s, *A History of Medieval Islam*, London 1965, s. 59–70.

<sup>25</sup> Pod wpływem opinii dwóch wspomnianych arabskich autorów był najprawdopodobniej Wilfred F. Madelung pisząc: *The Succession to Muhammad: A Study of the Early Caliphate*, Cambridge 1997, *passim*. Opinię tę zaczerpnąłem z pracy – Kh. K e s h k, *When Did Mu'awiya Become Caliph*, JNES 69, 2010, s. 32sqq.

<sup>26</sup> Ch. P e l l a t, *Le culte de Mu'awiya au IIIe siècle de l'hégire*, StI 6, 1956, s. 53–66; T. E l - H i - b r i, *The Redemption of Umayyad Memory by the 'Abbāsids*, JNES 61, 2002, s. 241–265.

Panowanie Mu'awii zostało również dość dobrze zapamiętane przez kronikarzy chrześcijańskich, którzy doceniali swobodę, jaką pozostawił on organizacjom religijnym. Założyciel dynastii umajjadzkiej, jak zauważa Khaled Keshk, jest jednym z niewielu władców wczesnomuzułmańskich, których chrześcijańscy autorzy monofizyccy i nestoriańscy wymieniają z imienia<sup>27</sup>. W kontekście tematu niniejszej pracy warto przedstawić kilka słów na temat stosunku mieszkańców cesarstwa do fundatora dynastii umajjadzkiej. Ze względu na przekaz bogaty w relacje dotyczące Mu'awii (oczywiście w porównaniu z innymi bizantyńskimi dziełami historycznymi dotyczącymi tego okresu) można posłużyć się tutaj *Chronografią* Teofanesa Wyznawcy. Wydaje się, iż bizantyński dziejopis zdawał się doceniać wielkość tego władcy. Szczególne wrażenie wywarł na nim sposób przejścia władzy od Alego. Chronograf napisał bowiem: *Mu'awija nie chciał wydać bitwy i uzyskał zwycięstwo bez żadnego trudu*<sup>28</sup>. Posłużył się tu bowiem fortem – jego wojska odcięły armię Alego od zapasów wody. Dzięki temu wojownicy zaczęli opuszczać ostatniego z Prawowiernych Kalifów. Teofanes często podkreśla przebiegłość Mu'awii. Dobrym przykładem jest tu choćby próba wykorzystania biskupa Tomaricha do zdobycia miasta Kastellos na wyspie Arados<sup>29</sup>.

Według Teofanesa kalif był bardzo zazdrosny o swój autorytet. Potwierdza to relacja dotycząca buntu stratega Saboriusza. Gdy ten ostatni, podczas audyencji u muzułmańskiego władcy, uklonił się posłowi cesarza bizantyńskiego, Andrzejowi, otrzymał od Mu'awii surową reprimendę. Syn Abu Sufjana miał mu powiedzieć: *Nie będziesz dłużej kłaniał się Andrzejowi, inaczej nic nie osiągniesz*<sup>30</sup>. Większość wzmianek dotyczących Mu'awii chronograf ograniczył do wymienienia wypraw wojennych kalifa. Można więc sądzić, iż Bizantyńczycy postrzegali fundatora dynastii umajjadzkiej głównie jako wodza i zdobywcę.

Drugi, istotny etap reform w kalifacie, dokonanych przez Umajjadów, przypada na lata panowania dwóch władców z marwanidzkiej linii tej dynastii – Abd al-Malika i Walida I. Reformy te określane są ogólnym terminem „arabizacji”<sup>31</sup>. Polegały przede wszystkim na wprowadzeniu do administracji publicznej języka arabskiego zamiast używanego dotychczas języka greckiego. Za tą zmianą szła również konieczność wymiany części personelu urzędniczego. Na to jak wyglądał jego skład osobowy w okresie wczesnoislamskim najwięcej światła rzucają badania egipskich papirusów, prowadzone m.in. przez Nikolaosa Gonisa oraz Petrę M. Sijpesteijn. Ta ostatnia wspomina o przypadku niejakiego Atanazjusza,

<sup>27</sup> Kh. Keshk, *op. cit.*, s. 41sqq.

<sup>28</sup> Teofanes, AM 6148, s. 347. 3–4.

<sup>29</sup> Teofanes, AM 6140, s. 343. 30–344. 10.

<sup>30</sup> Teofanes, AM 6159, s. 349. 18–19.

<sup>31</sup> G.R. Hawting, *op. cit.*, s. 9sqq.

pagarchy Hermopolis<sup>32</sup>. Zachowało się jego pismo do podwładnego Szenute, w którym przekazuje on informację, że *amir* nakazał zebrać podatki. Atanazjusz obawiał się, iż podlegli mu podatnicy zaczną uciekać, nakazał więc każdego złapanego uciekiniera zatrzymywać i wysyłać do niego. Zgodnie z tym dokumentem to pagarcha dbał, aby podatek wpłynął do muzułmańskiego skarbcza. To on miał także prawo zastosować przymus fizyczny wobec uchylających się od tego obowiązku. Atanazjusz był najprawdopodobniej chrześcijaninem, który sprawował funkcję urzędniczą jeszcze w okresie bizantyńskim<sup>33</sup>. Co ciekawe, Atanazjusz używał tu terminu *andrismos*, czyli nazwy podatku występującego, gdy Egipt znajdował się w obrębie państwa bizantyńskiego. Podobne określenie na daninę występuje w dwóch dokumentach z pierwszych dekad ósmego wieku, które zbadał N. Gonis<sup>34</sup>. Wspomnieć także wypada, że datowane one są według rzymskich indykcji<sup>35</sup>. Dodać należy jednak, że choć sposób pobierania podatków nie zmienił się znacznie od czasów bizantyńskich, to teza o rzekomej bierności pierwszych Umajjadów<sup>36</sup> nie wydaje się być uzasadnioną. Posiadamy informacje o wielu innowacjach wprowadzonych przez zarządców muzułmańskich, szczególnie w Egipcie. Niektóre jednostki administracyjne zostały połączone (np. Arkadia i Tebaida), inne podzielone (np. Herakleopolis na Górną i Dolną)<sup>37</sup>. Zauważalny jest wzrost liczby wydawanych dokumentów<sup>38</sup>. Dokonano także centralizacji systemu – pagarchowie podlegali bezpośrednio gubernatorowi arabskiemu<sup>39</sup>.

Dzięki reformie Abd al-Malika i Walida I (jej przeprowadzenie trwało kilkanaście lat i nie jest do końca jasne, który z władców ją tak naprawdę zapoczątko-

<sup>32</sup> P.M. Sijpesteijn, *The Arab Conquest of Egypt and the Beginning of Muslim Rule*, [in:] *Egypt in the Byzantine World 300–700*, ed. R.S. Bagnałl, Cambridge–New York 2007, s. 445–446.

<sup>33</sup> Choć równie dobrze mógł być świeżo nawróconym muzułmaninem. Jan z Nikiu (CXXI, 10, s. 201), kronikarz piszący także o podboju Egiptu przez Arabów zauważył: *wielu Egipcjan, będąc fałszywymi chrześcijanami odwracato się od świętej wiary ortodoksyjnej (...), i przyjmowali religię muzułmanów, wrogów Boga, i akceptowali obrzydliwą doktrynę bestii, to jest, Mahometa, i błędzili razem z tymi czcicielami idoli, biorąc broń w swoje ręce, walczyli przeciw chrześcijanom.*

<sup>34</sup> N. Gonis, *Two Poll-Tax from Early Islamic Egypt*, ZPE 131, 2000, s. 150–154.

<sup>35</sup> W Egipcie istniały przez długi czas obok siebie różne systemy odmierzania czasu. Dokładnie kwestią tą zajmują się: R.S. Bagnałl, K.A. Worp, *Chronological Systems of Byzantine Egypt*, Leiden–Boston 2004. Praca ta zawiera także wielce pożyteczny apendyks, pomocny w przeliczaniu dat podanych według ery Dioklecjana lub indykcji na lata mierzone od hidżry, zob. *ibidem*, s. 300–312.

<sup>36</sup> W. Al-Qādi, *op. cit.*, s. 364.

<sup>37</sup> Nie można jednak wykluczyć, iż zmiany te zostały przeprowadzone przez Bizantyńczyków po odzyskaniu Egiptu od Persów, zob. P.M. Sijpesteijn, *op. cit.*, s. 445.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 444.

<sup>39</sup> S.J. Staffa, *Conquest and Fusion. The Social Evolution of Cairo A.D. 642–1850*, Leiden 1977, s. 19.



wał<sup>40</sup>) język arabski uzyskał status języka wykształconych elit, zastępując w tym względzie grecki. Reforma otworzyła również możliwość kariery urzędniczej przed przedstawicielami miejskich społeczności arabskich. Zmiana języka urzędowego na arabski wydaje się naturalna, jeśli zwrócimy uwagę na stopień rozwoju państwa oraz czas, jaki minął od zajęcia Syrii czy też Egiptu przez Arabów<sup>41</sup>. Co prawda Walid I próbował również ograniczyć liczbę urzędników wyznających chrześcijaństwo<sup>42</sup>, jednak nakaz ten nie był też wykonywany ze zbytnią gorliwością, co potwierdzają także źródła bizantyńskie<sup>43</sup>.

Drugim elementem „arabizacji” było ujednoczenie systemu monetarnego – zastąpienie bizantyńskich denarów i monet perskich złotymi dinarami i srebrnymi dirhemami. Pierwsze „czyste” arabskie pieniądze zaczęto wybijać w końcu VII w. Warto w tym miejscu nadmienić, że fakt ten był często używany jako argument na poparcie tezy o arabskim pochodzeniu idei ikonoklastycznej. Już bowiem za czasów Abd al-Malika zaprzestano umieszczania na monetach jakichkolwiek wizerunków, zastępując je najczęściej napisem: *Nie ma bóstwa poza Allahem, i nikt nie jest jego towarzyszem*. O tej zmianie wspomina także Teofanes pisząc: *Arabowie nie mogli znieść rzymskich wizerunków na monetach*<sup>44</sup>. Wydaje się, że informację bizantyńskiego chronografa można interpretować raczej jako dotyczącą umajjadzkich starań w kierunku odcięcia się od związków z chrześcijańskim cesarstwem i tamtejszych wzorców. Ten antychrześcijański charakter, a nie obrazoburczy, uwidacznia się zarówno w relacji Teofanesa, jak i na samych arabskich monetach z tego okresu<sup>45</sup>. Jak już wyżej wspomniano, znajdował się na nich napis potępiający *szirk*, czyli dodawanie Bogu współtowarzyszy. Według muzułmanów był to najcięższy grzech chrześcijan.

<sup>40</sup> Ph.K. H i t t i, *op. cit.*, s. 185.

<sup>41</sup> G.R. H a w t i n g, *op. cit.*, s. 64.

<sup>42</sup> C. B r o c k e l m a n n, *History of the Islamic Peoples*, London 1964, s. 84sqq.

<sup>43</sup> Teofanes (AM 6199, s. 376. 6–7), chociaż ocenił wprowadzenie zmiany języka na arabski jako jedną z form prześladowania pozostających pod władzą Umajjadów chrześcijan, to dodał jednocześnie, że nakaz ten nie jest przestrzegany zbyt ściśle, skoro do jego czasów (początku IX w.) na dworze kalifów można spotkać chrześcijańskich urzędników.

<sup>44</sup> T e o f a n e s, AM 6183, s. 365. 15–16.

<sup>45</sup> W literaturze polskiej tematem mennictwa bizantyńskiego i arabskiego w interesującym nas okresie zajmował się Stefan Skowronek (*Treść i temat monet bizantyńskich*, BNum 39, 1969, s. 735–738; i d e m, *Wczesnoarabskie naśladownictwa monet bizantyńskich*, BNum 41, 1969, s. 781–783). Jako wstęp do zagadnienia numizmatyki bizantyńskiej posłużyć może: Ph. G r i e r s o n, *Byzantine Coinage*, Washington 1999, *passim*. Obszerna bibliografia dotycząca zagadnienia bizantyńskiego wpływu na początki muzułmańskiego mennictwa znajduje się w: M.L. B a t e s, *A Bibliography of Recent Work on Syrian Arab-Byzantine Coinage*, [http://www.numismatics.org/collections/bates01.html#N\\_1\\_](http://www.numismatics.org/collections/bates01.html#N_1_).



Trzecim, tym razem nie w pełni udanym, etapem umajjadzkich reform państwowych, był okres próby islamizacji imperium. Chociaż wprowadzenie przez Umara II zwolnień podatkowych dla neofitów (*mawla*) zostało szybko wycofane przez kolejnych władców ze względu na drastyczne uszczuplenie przychodów skarbowych, to przyczyniło się jednocześnie do przechodzenia chrześcijan na islam dla uzyskania wspomnianych ulg<sup>46</sup>. Reforma ta wpłynęła decydująco na wizerunek Umara II w relacjach bizantyńskich. Teofanes Wyznawca przedstawia go jako jednego z najbardziej antychrześcijańskich władców w dziejach. W jednej relacji, dotyczącej tego panowania, zbiera właściwie wszystkie informacje o antychrześcijańskich zarządzeniach Umajjadów, o jakich pisał w swoim dziele<sup>47</sup>.

Chronograf, oprócz wyszczególnienia tych nakazów, wspomina także o zwolnieniu z podatków neofitów muzułmańskich<sup>48</sup>. Traktuje to zarządzenie jak kolejne represyjne działanie względem chrześcijan<sup>49</sup>. Jest to zrozumiałe, bowiem reskrypt znacznie poprawiał sytuację mawali. Wiele osób, w ten sposób zachęconych, dokonywało apostazji i nawracało się na islam<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> H.A.R. Gibb, *The Fiscal Rescript of Umar II*, Ara 2, 1955, s. 2–7; Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 186; D. Madyska, *op. cit.*, s. 179; G.R. Hawting, *op. cit.*, s. 76sqq.

<sup>47</sup> Pierwsze zarządzenie wyrażone zostało we frazie: *Umar zakazał wina w miastach*. Porównując ten passus z dostępnymi wersjami *Karty Umara* można dojść do wniosku, że zakaz ten dotyczył sprzedawania i kupowania wina w miastach, określanych jako muzułmańskie. Nie zakazano zaś używania go chrześcijanom. Drugim postanowieniem znajdującym się w tym fragmencie jest zarządzenie, iż świadectwo chrześcijanina przeciw muzułmaninowi nie będzie akceptowane. Wspominając o tym Teofanes poświadcza kolejny zakaz zawarty w *Karcie Umara*, w której znajduje się m.in. wzmianka: *małżeństwo, którego świadkiem byłby chrześcijanin, uznamy za nielegalne*. Relację dotyczącą poczynań Umara II kończy wzmianka o liście napisanym przez niego do cesarza Leona III. Kalif miał nadzieję nawrócić władcę Rzymu na islam. Jak więc widzimy, Teofanes przedstawia Umara II jako fanatycznego wyznawcę islamu, który podjął nawet próbę nawrócenia samego cesarza, a jednocześnie gorliwego prześladowcę chrześcijan. Warto jednak nadmienić, iż w wielu źródłach wschodnich nie odnotowuje się tak negatywnego obrazu umajjadzkiego władcy. Zob. Teofanes, AM 6210, s. 399. Cf. B. Ceca, *Wybrane zagadnienia z korespondencji muzułmańsko – chrześcijańskiej na podstawie „Historii kalifów” Ghewonda*, [in:] *Per aspera ad astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, t. XIV, Kraków 2008, s. 27–44; K. Kosielnia, *Polemika muzułmańsko-chrześcijańska na podstawie korespondencji przypisywanej kalifowi umajjadzkiemu ‘Umarowi II († 720) i cesarzowi bizantyjskiemu Leonowi III († 741)*, FHC 8, 2002, s. 97–105.

<sup>48</sup> Teofanes, AM 6210, s. 399. 20–22.

<sup>49</sup> Podobnie przedstawia działanie tego reskryptu Umara także koptyjska *Historia patriarchów Kościoła Aleksandryjskiego*: Severus Al-Ashmunain, *History of the Patriarchs of the Coptic Church of Alexandria*, p. III: *Agathon – Michael I (766 A.D.)*, *Arabic text edited, translated and annotated* B. Evetts, Paris 1910 [=PO 5], s. 72.

<sup>50</sup> H.A.R. Gibb, *op. cit.*, s. 1–16; Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 186. Warto dodać, że z tego samego powodu Umar II był też zupełnie inaczej postrzegany niż reszta kalifów umajjadzkich

## 2. Armia Umajjadów

Armie muzułmańskie doby wczesnych podbojów i pierwszej wojny domowej (fitny) przypominały raczej konglomerat kontyngentów plemiennych zebranych na zasadach pospolitego ruszenia niż regularnie dowodzoną siłą militarną o sprecyzowanym pionie dowódczym, zasadach werbunku i podziale na jednostki. Kalif musiał często pertraktować z każdym przywódcą plemiennym oddzielnie, by uzyskać od niego odpowiednią liczbę wojowników na kolejną wyprawę. O ile nie było to tak trudne w przypadku wypraw łupieżczych na tereny bizantyńskie czy perskie, o tyle już udział w wojnie domowej nie był zajęciem aż tak dochodowym i wiązał się z opowiedzeniem się po którejś ze stron konfliktu. Dobrym przykładem problemów z uzyskaniem militarnego poparcia i daleko posuniętą autonomią wodzów plemiennych w tej kwestii jest narada, jaką Ali odbył z „przywódcami plemion i wpływowymi ludźmi” po bitwie na równinie Siffin (okolice Ar-Rakka, Syria), kiedy to planował wyprawę przeciwko Chadżyrytom. Podczas tego zebrania przedstawiciele plemion próbowali pertraktować z kalifem co do liczby ludzi, których mieli przekazać pod jego dowództwo, argumentując, że nie wszyscy członkowie danego plemienia zajmują się żołnierką, ale *robią też inne przydatne rzeczy*<sup>51</sup>. Z powyższego, oprócz wysokiej pozycji wodzów plemiennych, wynika również, że muzułmański władca w epoce „kalifów sprawiedliwych” nie dysponował ani spisami ludności (wodzowie przedstawili mu własne spisy) ani urzędnikami odpowiedzialnymi za pobór, a ilość żołnierzy, których uzyskał, zależała od jego osobistych zdolności negocjacyjnych<sup>52</sup>.

Wydaje się w początkach panowania nowej, umajjadzkiej, dynastii sytuacja nie uległa jednak drastycznej zmianie. Pomimo ubogiej bazy źródłowej wiadomo na przykład, że Mu'awija opowiadał się za utrzymaniem systemu, zgodnie z którym armie organizowane w poszczególnych prowincjach imperium powinny odpowiadać za własne granice zewnętrzne (w przypadku Syrii czy Górnej Mezopotamii – za granicę bizantyńską), utrzymywać się z podatków ściąganych w danej prowincji i posiadać szeroką autonomię, co do prowadzonych na zewnątrz działań militarnych. Wynikało to z przeświadczenia Mu'awii o znaczeniu

---

w późniejszym, abbasydzkim okresie. Charakterystyczne, że nie sprofanowano jego grobu w przeciwieństwie do innych grobów umajjadzkich kalifów (*ibidem*, s. 189). Wśród Abbasydów jego pobożność cieszyła się takim szacunkiem, że jeden z kalifów, al-Muhtadi obrał go sobie za wzór doskonałego władcy, zob. J. H a u z i ń s k i, *Burzliwe dzieje kalifatu bagdadzkiego*, Warszawa – Kraków 1993, s. 174.

<sup>51</sup> T a b a r i I, 3371–3372. Analiza fragmentu – H. K e n n e d y, *The Armies of the Caliphs. Military and Society in the Early Islamic State*, London–New York 2001, s. 8.

<sup>52</sup> H. K e n n e d y, *The Armies of the Caliphs...*, s. 8–9.

jednostek syryjskich jako swoistej gwardii nowej dynastii. Kalif obawiał się, że jeśli zostaną one przeniesione do innych prowincji i pozostaną tam na dłużej, ich pozytywne nastawienie do Umajjadów mogłoby ulec zmianie<sup>53</sup>. Tak więc pod rządami pierwszego umajjadzkiego kalifa istniał, zamiast scentralizowanego systemu zarządzania armią, autonomiczny konglomerat sił zbrojnych poszczególnych gubernatorów<sup>54</sup>. W jego ramach każdy z gubernatorów podejmował reformy na własną rękę. Istotnym ułatwieniem w tej pracy było z pewnością przeprowadzenie pierwszych spisów ludności, o których wspominałem w pierwszym podrozdziale.

Sam kalif przeprowadził np. zakrojony na szeroką skalę program budowy umocnień w głównych miastach syryjskiego wybrzeża. Doprowadził również do przesiedlenia w te rejony ludności z Persji. Działania te służyć miały lepszemu zabezpieczeniu tego obszaru przed ewentualną inwazją Bizantyńczyków od strony morza<sup>55</sup>. Pierwszy umajjadzki kalif podjął również działania mające na celu rozwój i umocnienie instytucji, które początkowo były czymś w rodzaju „oddziałów ochotniczych”, by później przerodzić się w regularną policję i siły bezpieczeństwa (tzw. *szurta*), funkcjonujące obok drugiej formacji o nazwie *haras*, czyli straży przybocznej kalifa. Co istotne, pierwsza z tych struktur po raz pierwszy wzmiankowana jest w Kufie, w Iraku, rejonie zwolenników Alego<sup>56</sup>. Mu'awija postanowił jednak zaadaptować ją do własnych potrzeb<sup>57</sup>. *Szurta* i *haras*, mając w założeniu podobne funkcje, różniły się jednak składem osobowym. Wiadomo bowiem, że na czele pierwszej stał przedstawiciel jednego z głównych plemion arabskich, natomiast *haras* dowodził wojskowy wywodzący się z niearabskich *mawali*<sup>58</sup>. Mu'awija doprowadził do podniesienia rangi obydwu jednostek. Pod koniec jego rządów stanowiły one integralną część instytucji rządowych, a ich dowódcy (*sahib al-szurta* oraz *sahib al-haras*) zostali jednymi z najważniejszych urzędników państwowych<sup>59</sup>. W ten sposób zrodziły się zręby regularnej armii, pozostającej na wyłącznych usługach dynastii umajjadzkiej. Za przykładem kalifów poszli również lokalni gubernatorzy (wywodzący się przecież częściowo spośród członków dynastii), którzy na podległym sobie obszarze tworzyli własne oddziały *szurta*<sup>60</sup>.

Warto jednocześnie podkreślić, że pewna autonomia, którą posiadali gubernatorzy, mogła zaowocować w niektórych przypadkach ograniczeniem wy-

<sup>53</sup> T a b a r i II, 197.

<sup>54</sup> H. K e n n e d y, *The Armies of the Caliphs...*, s. 12.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> T a b a r i I, 2916.

<sup>57</sup> T a b a r i I, 3365 i 3392.

<sup>58</sup> T a b a r i II, 197, 205.

<sup>59</sup> H. K e n n e d y, *The Armies of the Caliphs...*, s. 13.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 14.

datków na armię. Tak stało się np. w Egipcie, którego armia lądowa nie była używana poza terytorium prowincji, chyba że do niewymagających zbyt wielu środków ekspedycji w Afryce Północnej, dlatego też stopniowo przerodziła się raczej w stosunkowo niewielką grupę uprzywilejowanych osób, sprawujących władzę i pilnujących porządku, nie będącą jednak w stanie uśmierzyć otwartego buntu wewnętrznego<sup>61</sup>. Sytuacja ta miała się zmienić wraz z przejściem władzy przez marwanidzką gałąź rodu panującego.

Decydującym okresem dla rozwoju armii Umajjadów okazał się czas drugiej wojny domowej, która miała miejsce w latach 680–692. W okresie sprawowania władzy przez Abd al-Malika, w odpowiedzi na potrzeby prowadzenia działań wojennych przeciwko wrogom wewnętrznym, kalif ten stworzył z Syryjczyków profesjonalną siłę zbrojną, budowaną na zasadach przymusowej rekrutacji i służącą Umajjadom do prowadzenia polityki tak zagranicznej, jak i wewnętrznej na obszarze całego państwa<sup>62</sup>. Syn Marwana I zerwał więc z istniejącym wcześniej, utrzymanym również przez Mu'awiję, systemem autonomii.

Syryjczycy stanowili naturalną bazę dla planów profesjonalizacji armii Abd al-Malika. Po pierwsze, zgodnie z przekazami źródeł arabskich, już w końcu VII w. (proces ten rozpoczął się w czasach Mu'awii), wojska pochodzące z Syrii często identyfikowały się bardziej z miejscem pochodzenia niż przynależnością plemienną<sup>63</sup>.

Po drugie istniał tam, rozwinięty bardziej niż w innych prowincjach, system administracji regionów wojskowych – ajnadów (*ajnad*; l.p. *jund*)<sup>64</sup>. W Egipcie istniał np. tylko jeden taki okręg, natomiast w Syrii aż cztery (Palestyna, Jordania, Damaszek, Mesa, przez pewien okres również Qinnasrin<sup>65</sup>). Nie podejmując dyskusji na temat tego, czy wspomniane ajnady były prostą kalką bizantyńskiego systemu okręgów wojskowych (dukatów, regionów opierających się na terytoriach dowodzonych przez duksów, *duces*<sup>66</sup>), czy nawet temów, jak sugerują inni<sup>67</sup>,

<sup>61</sup> I d e m, *Egypt as a Province in the Islamic Caliphate*, [in:] *The Cambridge History of Egypt*, ed. C.F. P e t r y, Cambridge 1998, s. 62–85.

<sup>62</sup> I d e m, *The Armies of the Caliphs...*, s. 18.

<sup>63</sup> T a b a r i II, 430–432.

<sup>64</sup> H. K e n n e d y, *The Armies of the Caliphs...*, s. 31.

<sup>65</sup> P. v o n S i e v e r s, *Military, Merchants and Nomads: The Social Evolution of the Syrian Cities and Countryside During the Classical Period, 780–969/164–358*, *Isl* 56, 1979, s. 217.

<sup>66</sup> J.F. H a l d o n, *Byzantium in the Seventh Century. The Transformation of a Culture*, Cambridge 1990, s. 215; i d e m, *Seventh-Century Continuities: the Ajnād and the „Thematic Myth”*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East*, vol. III: *States, Resources and Armies. Papers of the Third Workshop on Late Antiquity and Early Islam*, ed. A. C a m e r o n, Princeton 1995, s. 379–423.

<sup>67</sup> I. S h a h i d, *Heraclius and the Theme System: New Light from the Arabic*, *B* 57, 1987, s. 208–243; i d e m, *Heraclius and the Theme System: Further Observations*, *B* 59, 1989, s. 391–406.

należy stwierdzić, że stanowiły pewien fundament dalszych reform w kierunku profesjonalizacji armii. Dzięki tym okręgom, które w pełni ukształtowały się w czasach Jazida I, armia syryjska była choć w części wojskiem rejestrowym<sup>68</sup>.

Po trzecie, jak zauważa Peter von Sievers, ze względu na bliskość Bizancjum i konieczność zabezpieczenia granic, działania muzułmanów w tym regionie musiały stać się siłą rzeczy bardziej sprofesjonalizowane niż gdzie indziej – należało stworzyć planowy system budowy nowych twierdz czy też wojskowego osadnictwa nadgranicznego, które pozwalałoby prowadzić efektywne działania przeciwko cesarstwu<sup>69</sup>.

Po czwarte, wyprawy przeciwko Bizancjum powodowały, że nad granicę ścigali najbardziej doświadczeni wojownicy, pragnący służyć bezpośrednio pod wodzą kalifa lub jego syna<sup>70</sup>. Praktykę wysyłania swojego następcy na wyprawy przeciwko Bizancjum wprowadził już Mu'awija. Kolejni władcy umajjadzcy podążyli za jego przykładem. W czasach Walida I, jak można się przekonać w kolejnym podrozdziale, prawie wszystkie wyprawy dowodzone były przez członków domu panującego.

Piątą, niezmiernie istotną, przyczyną przeprowadzenia profesjonalizacji armii właśnie w Syrii było oddanie, jakie wobec Umajjadów przejawiali syryjscy *mawali*, gdyż grupy nawróconych na islam „nie-Arabów” zaczęły odgrywać coraz większą rolę w zmaganiach militarnych<sup>71</sup>. Hugh Kennedy twierdzi wręcz, że to ich pomoc zdecydowała o pierwszych umajjadzkich zwycięstwach podczas drugiej fitny<sup>72</sup>. Dlatego też ich lojalność była nie do przecenienia przy tworzeniu armii regularnej, co nie mogło się podobać wszystkim wodzom starych arabskich plemion (zważywszy na przywileje i status niemal równy kalifowi podczas pertraktacji, które opisałem wyżej). W oddziałach umajjadzkich *mawali* służyli też często ludzie pochodzący z dalekich krajów, których nic nie łączyło z podlegającymi kalifom arabskimi plemionami (oprócz oczywiście formalnego „przydziału” do któregoś z nich). W Syrii służyli np. Etiopczycy, którzy zostali nawróceni na islam jeszcze za czasów Abu Bakra<sup>73</sup>, natomiast główne siły armii wysłanej przez Jazida I na Medynę, dla stłumie-

<sup>68</sup> P. von Sievers, *op. cit.*, s. 217–218.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 218.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> I. H a s s o n, *Les mawālī dans l'armée musulmane sous les premiers Umayyades*, JSAI 14, 1991, s. 176–213.

<sup>72</sup> H. K e n n e d y, *The Armies of the Caliphs...*, s. 31. Według P. Crone (*Slaves on Horses: The Evolution of the Islamic Polity*, Cambridge 2003, s. 197–200) *mawali*, którzy poparli Umajjadów, nie byli grupą społeczną nawróconych na islam, a raczej należeli do *rodziny i zwolenników*.

<sup>73</sup> J. J u d a, *Die Sozialen un Wirtschaftlichen Aspekte der Mawālī in Frühislamischer Zeit*, Tübingen 1985, s. 148sqq (dysertacja doktorska).



nia tłącego się tam buntu, stanowiły oddziały „Sudańczyków” (Nubijczyków)<sup>74</sup>. Gdyby przyjąć hipotezę Patricii Crone, zgodnie z którą *mawali* nie otrzymywali zapłaty za swoją służbę jak żołnierze pochodzenia arabskiego, a mogli liczyć jedynie na stypendia w szczególnych przypadkach (np. wzięcia udziału w wyprawie przeciwko cesarstwu)<sup>75</sup>, to łatwo zrozumieć, że wojska z nich złożone i profesjonalizowane były dosłownie na wagę złota.

Wszystkie przedstawione wyżej przesłanki pozwoliły Abd al-Malikowi oprzeć się na sprawdzonych podczas drugiej wojny domowej oddziałach syryjskich i dokonać swoistego „wewnętrzznego podboju” kalifatu. Od czasu zwycięstwa w drugiej fitnie to oddziały syryjskie pilnowały posłuchu wobec dynastii panującej: stacjonowały w Iraku (garnizon znajdował się w nowym mieście Wasit, okolice Al-Kut), na początku VIII w. znalazły się w Tabaristanie i Sindzie, potem część Syryjczyków osiadła też w dzisiejszym Dagestanie, by trzymać pieczę nad granicą z Chazarami<sup>76</sup>. Tworzenie z Syryjczyków stałych armii, które miały trzymać w posłuchu całe imperium, doprowadziło do profesjonalizacji tych oddziałów.

Odpowiadając na pytanie o ogólną liczbę żołnierzy, których kalif miał pod bronią, należy wziąć pod uwagę, że kronikarze arabscy – na przekazach których opierają się współcześni uczeni – przy szacowaniu liczebności armii posługiwali się najprawdopodobniej spisami rejestrowymi, prowadzonymi w celu wypłaty pensji rocznej (*‘ata*) oraz comiesięcznego zasiłku (*rizq* – racja)<sup>77</sup>. Obejmowały one jednak wszystkich zarejestrowanych, a nie tych, którzy pozostawali aktualnie pod bronią. Stąd Hugh Kennedy, który przeanalizował ten problem w swojej pracy poświęconej armiom kalifa, nie uważa liczby dwustu pięćdziesięciu – trzydziestu tysięcy zbrojnych za przesadzoną<sup>78</sup>. Natomiast Philip K. Hitti, który badania swoje oparł na informacjach o wydatkach państwa na armię, uważał, że w okresie pierwszych kalifów umajjadzkich mogła ona liczyć około sześćdziesięciu tysięcy ludzi<sup>79</sup>. Warto jednak zauważyć, że odnosił te dane do władców z gałęzi sufjanidzkiej, którzy nie posiadali jeszcze profesjonalnych wojsk, wiele kwestii związanych z utrzymaniem garnizonów prowincjonalnych pozostawiając w gestii lokalnych gubernatorów. Być może w zestawieniach tych nie odnotowano więc jednostek, które znajdowały się w prowincjach. Gdyby więc wziąć pod uwagę dane dotyczące innych prowincji, przedstawione przez Hugh Kennedy’ego<sup>80</sup>,

<sup>74</sup> Kh. Athamina, *Non-Arab Regiments and Private Militias during the Umayyad Period*, Ara 45, 1998, s. 367sqq.

<sup>75</sup> P. Crone, *The Pay of Client Soldiers in the Umayyad Period*, Isl 80, 2003, s. 287–290.

<sup>76</sup> H. Kennedy, *The Armies of the Caliphs...*, s. 34.

<sup>77</sup> P. Crone, *The Pay of Client Soldiers...*, s. 284.

<sup>78</sup> H. Kennedy, *The Armies of the Caliphs...*, s. 20sqq.

<sup>79</sup> Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 191sqq.

<sup>80</sup> H. Kennedy, *The Armies of the Caliphs...*, s. 19.



zgodnie z którymi w Iraku znajdowało się co najmniej osiemdziesiąt tysięcy rejestrowych, w prowincjach wschodnich około pięćdziesięciu tysięcy, zaś w Egipcie czterdzieści tysięcy<sup>81</sup>, to po dodaniu wojsk syryjskich, o których potencjalnie pisał Hitti, uzyskalibyśmy liczbę około dwustu trzydziestu tysięcy ludzi zdolnych do natychmiastowej służby wojskowej. Warto również dodać, że na wzrost liczebności armii islamskich mogło mieć wpływ dopuszczenie większej liczby osób niewolnych do służby wojskowej, które miało miejsce po przejęciu władzy przez marwanidzką gałąź rodu Umajjadów<sup>82</sup>.

Powszechnie obowiązująca opinia na temat niezwyklego podobieństwa pomiędzy uzbrojeniem arabskim i bizantyńskim<sup>83</sup> spowodowała, że badania na ten temat nie rozwinęły się jeszcze na tyle dobrze, by nie podejmując własnych poszukiwań, wymagających zarówno wiedzy bronioznawczej, jak i archeologicznej (a w pewnym sensie również z zakresu historii sztuki, gdyż duża część z pozostałych do dzisiaj dowodów na istnienie różnic pomiędzy arabskimi i bizantyńskimi wojskami to fragmenty malowideł), można było przedstawić uzbrojenie arabskich wojowników nie ryzykując zbyt dużych pomyłek. Lukę tę uzupełniają na szczęście badania Davida Nicolle'a, który od kilkunastu lat zbiera wszelkie, zarówno archeologiczne, jak związane ze sztuką, dowody dotyczące elementów uzbrojenia arabskich wojsk epoki Umajjadów<sup>84</sup>. Jak na razie znane są jedynie popularnonaukowe próby analizy tego materiału porównawczego<sup>85</sup>. Co do sposobu walki wiadomo, że arabskie oddziały w większości poruszały się na koniach i wielbłądach, jednak w czasie bitwy często stawały w ordynku pieszym. Dowódca przebywał najczęściej w centrum<sup>86</sup>, armia zaś podzielona była na część podległą mu bezpośrednio, lewe i prawe skrzydło oraz strażę przednią i tylną<sup>87</sup>.

Na zakończenie niniejszego podrozdziału warto poświęcić kilka słów kwestii bizantyńskiego spojrzenia na siły zbrojne Umajjadów czy też szerzej muzułmanów doby pierwszych podbojów do 750 r. W zrealizowaniu tego zadania najbardziej pomocny okazuje się Teofanes Wyznawca. Szczególnie interesujące

<sup>81</sup> K. Morimoto, *The Diwāns as Registers of the Arabic Stipendaries in Early Islamic Egypt*, [in:] *Itinéraires d'Orient: Hommages à Claude Cahen*, ed. R. Curriel, R. Gyselen, Bures-sur-Yvette 1994, s. 353–354.

<sup>82</sup> D. Pipes, *Slave Soldiers and Islam. The Genesis of a Military System*, New Haven–London 1981, s. 117sq. Na temat skali niewolnictwa w kalifacie Umajjadów zob. Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 198sq.

<sup>83</sup> Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 191sq.

<sup>84</sup> Fundamentalne dzieło w tym zakresie to: D. Nicolle, *Arms of the Umayyad Era: Military Technology in a Time of Change*, [in:] *War and Society in the Eastern Mediterranean: 7th–15th Centuries*, ed. Y. Lev, Leiden–New York–Köln, s. 9–100.

<sup>85</sup> Idem, *Armies of the Muslim Conquest*, London 1993, s. 148sq.

<sup>86</sup> H. Kennedy, *The Armies of the Caliphs...*, s. 23sq.

<sup>87</sup> Ph.K. Hitti, *op. cit.*, s. 191.

jest podejście chronografa do zwycięstw arabskich oraz sposób, w jaki starał się je tłumaczyć. Oczywiście chodzi tu raczej o wielkie batalie, nie zaś najazdy łupieżcze, które były bardzo liczne i jedynie odnotowywane, lakonicznie, acz skrupulatnie<sup>88</sup>. Należy stwierdzić, iż właściwie każde większe zwycięstwo arabskie zostało przez Teofanesa uzasadnione w sposób korzystny dla Bizantyńczyków. Dziejopis dysponował dosyć szerokim wachlarzem takich usprawiedliwień. Oczywiście i pierwszym z nich było podkreślanie przewagi liczebnej wojsk arabskich. Nie jest przy tym istotne czy relacja dotyczyła początkowego okresu inwazji muzułmanów<sup>89</sup>, czy też późniejszych czasów, już w pełni uformowanego kalifatu<sup>90</sup>.

Innym usprawiedliwieniem były warunki atmosferyczne. Teofanes podkreślił to szczególnie w opisie pierwszych bizantyńskich porażek, jeszcze w Syrii. W *Chronografii* znajduje się bowiem następujące stwierdzenie, dotyczące bitwy nad Jarmukiem: *Z południa wiał wiatr w stronę Rzymian, tak, iż nie mogli zobaczyć twarzy wrogów i zostali pokonani*<sup>91</sup>. Trudno powiedzieć, czy rzeczywiście to wiatr miał decydujące znaczenie w tej bitwie<sup>92</sup>. Jednak sam fakt, iż Teofanes podkreśla ten szczegół jako główną przyczynę porażki, jest godny zauważenia.

Chronograf w innych miejscach, w których opisuje przegrane przez Rzymian bitwy, wspominał o niedostatecznym przygotowaniu militarnym<sup>93</sup> lub wręcz o buncie jako głównej przyczynie porażki<sup>94</sup>. Szczególnym przykładem była

<sup>88</sup> Najazdy takie Teofanes odnotowuje praktycznie każdego roku. Nie możemy jednak stwierdzić na podstawie tych wzmianek, jakimi siłami były one prowadzone. Sama częstotliwość wypraw nie powinna jednak budzić wątpliwości, biorąc pod uwagę taktykę arabską, polegającą na corocznych, wiosenno-letnich najazdach.

<sup>89</sup> Teofanes, AM 6126, s. 337. 23–24.

<sup>90</sup> Teofanes, AM 6189, s. 370. 14–15. Relacja ta dotyczy walk w Afryce Północnej. Jest ona o tyle ważna, iż Bizantyńczycy, zgodnie z relacją *Chronografii*, mieli przewagę i zaczęli nawet odnosić zwycięstwa. Jednak kalif wysłał przeciw nim jeszcze większą flotę. Można tu zauważyć pewne oznaki swoistego fatalizmu. Przekaz tego fragmentu jest bowiem mniej więcej taki – chociażby cesarstwo zwyciężało, i tak przegrywa ostatecznie, gdyż kalif zawsze będzie mógł wysłać kolejną, świeżą armię.

<sup>91</sup> Teofanes, AM 6126, s. 338. 6–7.

<sup>92</sup> Dokładną analizę bitwy znajdzie Czytelnik: W.E. K a e g i, *Byzantium and the Early Islamic Conquests*, Cambridge 1992, s. 112–146; i d e m, *Heraclius. Emperor of Byzantium*, Cambridge 2003, s. 229–264; D. N i c o l l e, *Yarmuk AD 636. The Muslim Conquest of Syria*, Oxford 1994, s. 65–85; A.I. A k r a m, *Yarmuk*, [in:] i d e m, *The Sword of Allah. Kalid bin al-Waleed*, s. 1–17, <http://www.grandstrategy.com/2007/12/sword-of-allah-chapter-35-yarmuk.html>.

<sup>93</sup> Teofanes, AM 6201, s. 377. 2–5. Teofanes podkreślił, iż dużą część armii, która poniosła ostatecznie klęskę, stanowiło nieprzygotowane „pospolite ruszenie”.

<sup>94</sup> Przyczyna ta podawana była przez Teofanesa kilkakrotnie. Dla przykładu można wspomnieć o relacji z roku 714/715 AD, kiedy to przewrót uniemożliwił skuteczną akcję przeciw flocie arabskiej – Teofanes, AM 6207, s. 385. 5–24.

sytuacja, gdy Bizantyńczycy, poprzez swoje naganne praktyki magiczne, ściągnęli na siebie klęskę<sup>95</sup>. Należy zaznaczyć, że Teofanes w ani jednym miejscu nie stwierdził, iż Arabowie byli po prostu lepszymi wojownikami lub marynarzami i dlatego zwyciężali<sup>96</sup>.

Autor *Chronografii* podkreślał także inną cechę Arabów – ich dwulicowość i skłonność do podstępu. Jest to bardzo często występujący motyw. Pojawia się on, na przykład w relacji dotyczącej muzułmańskiego zwycięstwa w bitwie pod Sebastopolem. Zostało ono osiągnięte, według Teofanesa, jedynie dzięki przekupieniu, znajdujących się w bizantyńskiej armii, Słowian. Dokonać tego czynu miał Muhammad Ibn Marwan. Wydaje się, iż mamy tu do czynienia nawet z podwójną zdradą ze strony muzułmanów. Po pierwsze samo przekupienie Słowian było takim aktem wobec Bizantyńczyków. Wyznawcy Allaha nie zwyciężyli bowiem w uczciwej walce, ale posłużyli się niegodnym podstępem. Jednak, jak podkreślił Teofanes, także wódz słowiański został oszukany, gdyż Arabowie złożyli mu wiele obietnic, których nie zamierzali spełnić<sup>97</sup>. O tym jakie to były obietnice chronograf niestety milczy. Z historią tego konfliktu wiąże się także inne jego stwierdzenie. Napomknął mianowicie w tym samym fragmencie swego dzieła, że: *Arabowie udawali nieskłonnych do łamania pokoju*<sup>98</sup>. Jeśli połączyć to z przypisywaną Justynianowi II brawurą i pychą<sup>99</sup>, można wysnuć wniosek, że Teofanes chciał wywołać wrażenie, iż muzułmanie celowo prowokowali cesarza, aby rozpoczął z nimi wojnę. Podobnie też opisani zostali w relacji dotyczącej wyprawy Maslamy na Konstantynopol, a dokładniej oblężenia Amorionu. Tam Arabowie obwołali Le-

<sup>95</sup> Teofanes, AM 6208, s. 390. 26 – 391. 2. Na temat wydarzeń w Pergamonie zobacz także: W. Brandes, *Apokalyptisches in Pergamon*, Bsl 48, 1987, s. 1–11; M.G. Varvounis, *Une pratique de magie Byzantine et la prise de Pergame par les Arabes*, B 68, 1998, s. 148–156.

<sup>96</sup> Jest to zabieg stosowany także wobec innych ludów, z którymi walczyli Bizantyńczycy. Dobrym przykładem jest opis bitwy pod Markellai z 792 r., który wyszedł spod pióra Teofanesa. Zakończyła się ona sukcesem Bułgarów. Teofanes podkreślił tutaj militarne błędy Konstantyna VI jako przyczynę klęski. Zaslugi chana Kardama i Bułgarów zostały pominięte. Więcej na ten temat zob. M.J. Leszka, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, s. 31–32. Podobny zabieg jest charakterystyczny także dla innych dziejopisów bizantyńskich, na przykład dla Jana Skylitzesa, zob. J. Bonarek, *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle kroniki Jana Skylitzesa*, Toruń 2003, s. 129–131.

<sup>97</sup> Teofanes, AM 6184, s. 366. 16–20.

<sup>98</sup> Teofanes, AM 6184, s. 366. 6–7.

<sup>99</sup> Teofanes, AM 6184, s. 366. 7–8: *aitia kai propeteia*. Na temat niechęci Teofanesa do Justyniana II oraz przedsięwzięciach tego cesarza, które, według chronografa, wywołały konflikt z kalifatem zob. A. Kompa, *Polityka wewnętrzna Justyniana II w świetle „Krótkiej historii” patriarchy Nicefora i „Chronografii” Teofanesa Wyznawcy*, [in:] *Cesarstwo Bizantyńskie. Dzieje – religia – kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*, red. P. Krupczyński, M.J. Leszka, Łask–Łódź 2006, s. 113–138.

ona cesarzem<sup>100</sup>. Nawet jeżeli sam fakt cesarskiej proklamacji nie miał miejsca, to poprzez umieszczenie tej wzmianki Teofanes osiągnął dwojaki cel. Deprecjonując Leona, jednocześnie kolejny raz ukazał podstępność muzułmanów.

Bizantyński chronograf obwiniał Arabów nie tylko o stosowanie takich nieuczciwych forteli wojennych. Wypominał im rzecz znacznie gorszą, a mianowicie nie dotrzymywanie umów. Spotykamy się z tym, na przykład w relacji dotyczącej zdobycia Tiany. Według Teofanesa Arabowie obiecali mieszkańcom miasta nietykalność. Być może zawarto układ z przedstawicielami miasta, na wzór wcześniejszych umów z ośrodkami syryjskimi czy palestyńskimi. Jednak, gdy obrońcy wyszli z twierdzy, zostali potraktowani niezgodnie z wcześniejszymi ustaleniami<sup>101</sup>. Wydaje się, że podobnie postąpił Maslama podczas oblężenia Charsaionu<sup>102</sup>. Jednak tutaj autor *Chronografii* ograniczył się do stwierdzenia, że twierdza została zajęta poprzez oszustwo.

Teofanes podkreślał także tchórzliwość muzułmanów. Wspomina o tym, na przykład w relacji, dotyczącej ataku Bizantyńczyków na północną Syrię. Chronograf podkreślił tutaj, iż oddziały cesarskie *wzbudziły wielki strach w nich* [muzułmańskich mieszkańcach Syrii – B.C.]<sup>103</sup>. Z całą serią takich wzmianek o strachu Arabów spotykamy się we fragmentach, dotyczących wojennych stosunków chazarsko-arabskich<sup>104</sup>. Relacje te dotyczą lat 728–732. Opis każdej kolejnej wyprawy arabskiej przeciw państwu chazarskiemu kwitowany był przez Teofanesa stwierdzeniem, iż muzułmanie wracali z ekspedycji w wielkim przerażeniu. Być może jednak chronograf chciał jedynie podkreślić słuszność zawarcia przez Bizantyńczyków sojuszu z tureckim ludem, gdyż opisy te kończą się właściwie po wzmiance o zaręczynach syna Leona III, Konstantyna z księżniczką chazarską<sup>105</sup>.

### 3. Arabskie ekspedycje na Azję Mniejszą

Jak podkreślała w swoich pracach Hélène Ahrweiler: *rien de plus monotone que le récit des invasions arabes en Asie Mineure*<sup>106</sup>. Wyprawy organizowano najczęściej wiosną lub jesienią, kiedy warunki pogodowe były najbardziej sprzyjające.

<sup>100</sup> Teofanes, AM 6208, s. 387. 6–9.

<sup>101</sup> Teofanes, AM 6201, s. 377. 10–14.

<sup>102</sup> Teofanes, AM 6222, s. 409. 24–25.

<sup>103</sup> Teofanes, AM 6192, s. 371. 27–30.

<sup>104</sup> Teofanes, AM 6220, s. 407. 5–9; AM 6223, s. 409. 27–28.

<sup>105</sup> Teofanes, AM 6224, s. 409. 30–31.

<sup>106</sup> H. Ahrweiler, *L'Asie Mineure et les invasions arabes (VIIe–IXe siècles)*, [in:] eadem, *Études sur les structures administratives et sociales a Byzance*, London 1971, art. IX, s. 7.

Trudno ustalić szczegółowe daty i czas trwania kolejnych ekspedycji, a także ich marszrutę. W przekazach dotyczących wypraw, zarówno arabskich, jak i bizantyńskich oraz syryjskich, powtarzają się te same motywy: rozpoczęcie wyprawy, dowódca, grabież danego obszaru, powrót na tereny Syrii i Górnej Mezopotamii z łupami i jeńcami, następnie ich sprzedaż. Działania arabskie miały charakter raczej rozbójniczy niż *stricte* militarny, rzadko kończyły się zajęciem na dłużej któregoś z terytoriów Azji Mniejszej<sup>107</sup>. Wyprawy te zostały dość dobrze opisane w literaturze przedmiotu już w XIX w.<sup>108</sup> Z uwagi na konieczność umieszczenia oblężeń Konstantynopola w odpowiednim kontekście oraz fakt braku podobnego opracowania w literaturze polskiej, starałem się w niniejszym podrozdziale przedstawić zarys dziejów arabskich wypraw do Azji Mniejszej w interesującym mnie okresie (od początków sprawowania przez Mu'awiję funkcji gubernatora Syrii po drugie oblężenie Konstantynopola). Podstawą źródłową dla moich rozważań będą przekazy kronik arabskich autorstwa Al-Jakubiego, At-Tabariego, Ibn al-Asira oraz *Kitab al-Uyun*<sup>109</sup>, a także podstawowe dla badań tego rodzaju teksty bizantyńskie (Teofanes Wyznawca) i syryjskie (Eliasz z Nisibis).

Pierwsze wzmianki o arabskiej wyprawie na Azję Mniejszą pochodzą już z czasów Umara I. Według Ibn al-Asira do ekspedycji doszło w dwudziestym roku hidżry (grudzień 640–grudzień 641). Dowodził nią Abu Bachrija Abd Allah, syn Kajsa (według drugiej wersji, zawartej u tego kronikarza, dowódcą był Majsr Ibn Masruk – jest to o tyle istotne, że tak pierwszy, jak i drugi, zachowali tytuł „tego, który pierwszy wszedł do Azji Mniejszej”). Wyprawa zakończyła się wzięciem łupów i jeńców<sup>110</sup>. Do kolejnej ekspedycji, opisaney również przez Ibn al-Asira, doszło pięć lat później (październik 645–październik 646<sup>111</sup>), pod dowództwem samego Mu'awii<sup>112</sup>. Przyszły kalif dotarł do Amorionu. W tym samym roku, latem, Mu'awija wysłał kolejną ekspedycję pod dowództwem Jazida bin Al Hury, która dotarła najprawdopodobniej aż do Antiochii w Pizydii<sup>113</sup>. W relacji dato-

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>108</sup> E.W. B r o o k s, *The Arabs in Asia Minor (641–750). From Arabic Sources*, JHS, 18, 1898, s. 182–208; W.M. R a m s a y, *The War of Moslem and Christian for the Possession of Asia Minor*, [in:] *idem*, *Studies of the Eastern Roman Provinces*, Aberdeen 1906, s. 281–301; J. W e l l h a u s e n, *Arab Wars with the Byzantines in the Umayyad Period*, [in:] *The Formation of the Classical Islamic World*, vol. VIII, *Arab-Byzantine Relations in Early Islamic Times*, ed. M. B o n n e r, Aldershot–Burlington 2004, s. 31–64.

<sup>109</sup> Źródła arabskie do tego zagadnienia cytuję – E.W. B r o o k s, *op. cit.*, s. 182.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 183.

<sup>111</sup> W grę wchodzi również rok 644 r.: W.E. K a e g i, *The First Arab Expedition against Amorium*, BMGS 3, 1977, s. 19–22.

<sup>112</sup> Według innej wersji wyprawę poprowadził jeden z zaufanych wodzów Mu'awii Amr Ibn Sufjan al-Sulami, zob. I b n A b d a l - H a k a m, *Futuh Misr*, s. 108.

<sup>113</sup> *Ibidem*.



wanej na okres o trzy lata późniejszy Ibn al-Asir wspomina o wyprawie Habiba Ibn Maslamy, której celem była najprawdopodobniej Izauria<sup>114</sup>. O ekspedycji przeciwko Izaurii w tym okresie (649/650) pisał również Teofanes Wyznawca, który jednak uznawał za jej dowódcę Busura (najprawdopodobniej Busr Ibn Abi Artat). Bizantyński chronograf poinformował również o skali działań arabskich najeźdźców – podczas wyprawy na niewielką przecież Izaurię mieli zagarnąć około pięćdziesiąt tysięcy jeńców<sup>115</sup>. Do kolejnej ekspedycji, tak jak poprzednie opisanej przez Ibn al-Asira, doszło dopiero cztery lata po wyprawie Habiba. W trzydziestym drugim roku hidżry (sierpień 652 – sierpień 653) Mu'awija miał przedsięwziąć wyprawę, która dotarła aż w okolice Konstantynopola. W kolejnym roku Mu'awija znów pojawił się w Azji Mniejszej, tym razem w okolicach Meliteny<sup>116</sup>.

Jak wynika z powyższego w pierwszym okresie, gdy władzę sprawowali „kalifowie sprawiedliwi” wyprawy arabskie na tereny Azji Mniejszej były dość rzadkie. Głównym inicjatorem takich działań wydaje się być sam Mu'awija. Jednak dopiero, kiedy uregulował on kwestie wewnętrzne kalifatu i przejął władzę nad całą muzułmańską ummą, najazdy na Azję Mniejszą nabrały regularności i organizowano je praktycznie corocznie.

Z pierwszą wzmianką na ten temat spotykamy się u Al-Jakubiego już pod datą czterdziestego pierwszego roku hidżry (maj 661 – kwiecień 662), a więc tuż po przejściu przez Mu'awiję pełni władzy. Ekspedycję poprowadził Habib bin Maslama a zakończyła się ona rozejmem<sup>117</sup>. Jednakowoż Teofanes pod tą samą datą nie wspomina nic o rozejmie, a jedynie o *wielu jeńcach i wielu zniszczonych miejscowościach*<sup>118</sup>. Już rok później jednak (kwiecień 662 – kwiecień 663), jak podaje Tabari, wojska muzułmańskie przedsięwzięły kolejną kampanię, podczas której *zginęło wielu patrycjuszów*<sup>119</sup>. W następnym roku (kwiecień 663 – kwiecień 664) przeciwko Bizancjum wyprawił się Busr Ibn Abi Artat. Jakubi podaje, że wojska arabskie przezimowały w Azji Mniejszej. Mogło być tak rzeczywiście, jeżeli, zgodnie z relacją Tabariego, Busr dotarł aż w okolice Konstantynopola. Z kolei Al-Wakidi twierdzi, że Busr wrócił do Syrii jeszcze przed zimą<sup>120</sup>. O skali wyprawy z roku 663/664 świadczy również relacja Teofanesa, który łączy ją jednak z osobą Abd al-Rahmana Ibn Chalida. Arabowie mieli zniszczyć *wiele*

---

<sup>114</sup> *Ibidem*.

<sup>115</sup> Teofanes, AM 6142, s. 344.

<sup>116</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 184.

<sup>117</sup> *Ibidem*.

<sup>118</sup> Teofanes, AM 6154, s. 348. Nie jest do końca jasne, którą wyprawę miał na myśli bizantyński chronograf. Równie dobrze jego opis może dotyczyć wydarzeń z 662/663 a nawet 663/664 r.

<sup>119</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 184.

<sup>120</sup> *Ibidem*.



*krain* i dokonać przesiedlenia pięciu tysięcy Słowian, których wcześniej w Azji Mniejszej osiedlił cesarz Konstans<sup>121</sup>.

Lata 664–666 to czas wyprawy prowadzonej przez Abd al-Rahmana Ibn Chalida. W pierwszym etapie, zgodnie z relacją Jakubiego dotarł do Kolonei, a więc niedaleko od granicy arabsko-bizantyńskiej (Chaldia). Trudno powiedzieć, co zatrzymało arabskiego wodza. Zgodnie z relacją Tabariego miał on przezimować na terytorium bizantyńskim. Kwestia jest o tyle interesująca, że w tym samym czasie Arabowie mieli przedsięwziąć ekspedycję morską pod dowództwem wspomnianego już Busr Ibn Abi Artata<sup>122</sup>. U Teofanesa natomiast to właśnie ostatnia z postaci jest przedstawiona jako wódz dwóch wypraw na ziemie bizantyńskie w latach 664–666. W pierwszej wzmiance bizantyński chronograf relacjonuje jedynie, że Busr wszedł na terytorium cesarstwa<sup>123</sup>. Druga jest bardziej szczegółowa – armia muzułmańska pod wodzą Busry miała dojść do Heksapola w Kapadocji i złupić go. W regionie Heksapola miał pozostać na zimę oddział arabski pod dowództwem Fadali Ibn Ubajdy<sup>124</sup>. Wyprawa Fadali mogła być jednak oddzielną ekspedycją, nieco późniejszą, w latach 669/670 (tak kwestię tę przedstawia Elias z Nisibis<sup>125</sup>). Postać ta pojawia się również w późniejszej relacji Teofanesa, dotyczącej pomocy jakiej udzielił Mu'awija, zbuntowanemu przeciwko Konstansowi i Konstantynowi strategowi Armenii, Saboriuszowi. To właśnie w Heksapolu Fadala miał spotkać się z Saboriuszem, by wspólnie podjąć działania przeciwko cesarstwu. Więcej na ten temat piszę w rozdziale piątym niniejszej pracy, gdyż wyprawa Fadali i Jazida, który dołączył do niego nieco później, jest uznawana przez niektórych badaczy za pierwszą (bądź już drugą po 654/655 r.) wyprawę arabską na Konstantynopol. Twierdzi tak Elias z Nisibis<sup>126</sup>. Wracając do wyprawy z lat 664–666 – o przezimowaniu w Azji Mniejszej wspomina również Jakubi w relacji dotyczącej drugiej wyprawy, czy też kontynuacji zaczętej w 664 r. ekspedycji Abd al-Rahmana Ibn Chalida. Jego wojska miały dotrzeć podczas tego rajdu do Antiochii w Pizydii, gdzie zatrzymały się dla przetrwania zimy. Wersję o przezimowaniu, bez podania jednak miejsca do którego doszedł Abd al-Rahman, potwierdza również Tabari<sup>127</sup>.

<sup>121</sup> Teofanes, AM 6156, s. 348. E.W. Brooks łączy jednak tę relację z dwiema wyprawami Abd al-Rahmana Ibn Chalida z 664/665 i 665/666 r., zaś tę z 663/664 z relacją Teofanesa znajdującą się pod AM 6157, s. 348.

<sup>122</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 184.

<sup>123</sup> Teofanes, AM 6157, s. 348.

<sup>124</sup> Teofanes, AM 6158, s. 348.

<sup>125</sup> Elias z Nisibis, 69.

<sup>126</sup> *L. cit.*

<sup>127</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 184–185.

Kolejne trzy lata – pomiędzy 666 a 669 r. – to zgodnie ze źródłami arabskimi wzmożony okres aktywności Malika Ibn Hubary, który przeprowadził lub brał udział w trzech ekspedycjach na terytoria Azji Mniejszej. Jakubi i Tabari wspominają również o innych wodzach arabskich, którzy w tym okresie podejmowali wyprawy na terytoria bizantyńskie: byli to Malik Ibn Abd Allah, Abd Allah Ibn Kajs oraz wspominany już Abd al-Rahman Ibn Chalid<sup>128</sup>. Arabskie relacje potwierdza również Elias z Nisibis<sup>129</sup>. Tabari twierdzi, że podczas jednej z tych ekspedycji Arabowie kolejny raz dotarli do Antiochii w Pizydii<sup>130</sup>, gdzie postanowili przezimować. Operacje armii lądowych wspierała również flota egipska pod wodzą Ukby Ibn Amira<sup>131</sup>. Wzmożoną aktywność wojsk arabskich obserwujemy również w roku czterdziestym dziewiątym od hidżry (luty 669 – styczeń 670). Oprócz opisywanych w rozdziale piątym niniejszej pracy ekspedycji Fadali Ibn Ubajdy<sup>132</sup> i Jazida<sup>133</sup>, syna Mu'awii (u Ibn al-Asira jako towarzysz Jazida wymieniony jest wódz Sufjan Ibn Awf<sup>134</sup>) arabscy kronikarze łączą tę datę również z działaniami militarnymi prowadzonymi przez Malika Ibn Hubajrę (zimą) oraz Abd Allaha Ibn Churzę (latem). Oprócz nich wspomina się również o dwóch flotach – syryjskiej i egipskiej, pod dowództwem, odpowiednio, Jazida Ibn Shangara oraz Ukby Ibn Nafiego<sup>135</sup>. W latach 671–672 miała miejsce kolejna ekspedycja Busr Ibn Abi Artata. Teofanes wspomina o jednej<sup>136</sup>, natomiast Tabari o dwóch wyprawach tego wodza w tym okresie<sup>137</sup>. W tym samym czasie działania na morzu miał podejmować znany już skądinąd Fadala Ibn Ubajda<sup>138</sup>. Być może w 672 r. doszło do trzeciej wyprawy, której przewodził Busr. Tak przynajmniej twierdzi Tabari. Zgodnie z jego relacją w tym samym czasie miała również miejsce wyprawa Muhammada Ibn Abd Allaha, którą potwierdzają źródła bizantyńskie<sup>139</sup>. Al-Jakubi i Al-Wakidi wspominają natomiast Sufjana Ibn Awfa<sup>140</sup>, który miał umrzeć podczas zimowania

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 185.

<sup>129</sup> Elias z Nisibis, 46–47.

<sup>130</sup> W relacjach z tego okresu, autorstwa Jakubiego i Tabariego, Antiochia wspomniana jest trzykrotnie w latach 667–669.

<sup>131</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 185.

<sup>132</sup> Elias z Nisibis, 49; Teofanes, AM 6159, s. 349sq.

<sup>133</sup> Elias z Nisibis, 51; Teofanes, AM 6159, s. 351.

<sup>134</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 186.

<sup>135</sup> *Ibidem*, s. 185–186.

<sup>136</sup> Teofanes, AM 6163, s. 353.

<sup>137</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 186.

<sup>138</sup> *Ibidem*.

<sup>139</sup> Teofanes, AM 6164, s. 353.

<sup>140</sup> Podobnie Elias z Nisibis, 53.

w Azji Mniejszej, dowództwo po nim przejąć miał natomiast Abd Allah Ibn Mas'ada<sup>141</sup>.

Nie skupiając się w niniejszym podrozdziale na opisie działań związanych z pierwszym oblężeniem Konstantynopola, który to temat został zanalizowany w rozdziale trzecim, wymienię tu jedynie wyprawy, które miały miejsce podczas lat 674–678, a które mogły nie być związane z działaniami prowadzonymi pod stolicą cesarstwa. I tak według Jakubiego w roku pięćdziesiątym trzecim od hidżry (grudzień 672 – grudzień 673) w rejonie Tarsu w Cylicji operował Muhammad Ibn Malik<sup>142</sup>. Obecność tego ostatniego w „ziemi Rzymian” potwierdza również Tabari, wspominając, że Muhammad pozostał tam w czasie zimy z 673 na 674 r.<sup>143</sup> Latem 674 r. kampanię przeciwko Bizantyńczykom na terenie Azji Mniejszej miał przeprowadzić z kolei Man Ibn Jazid<sup>144</sup>. Kolejny rok przyniósł wyprawę, która w źródłach zachowała się w kilku wersjach – nie jest do końca jasne czy była to wyprawa lądowa<sup>145</sup> czy też morska<sup>146</sup>. Nie jest też jasne, kto nią dowodził. Jakubi twierdzi, że był to Malik Ibn Abd Allah<sup>147</sup>, tak też zapisał Elias z Nisibis<sup>148</sup>. Wersję tę zna również Tabari, nadmieniając jednakże, że możliwe jest, że wyprawą dowodził Sufjan Ibn Awf. Dodaje także wersję Al Wakidiego, zgodnie z którą wodzem wyprawy miał być Abd Allah Ibn Kajs<sup>149</sup>. O tym ostatnim wspomina również Teofanes Wyznawca<sup>150</sup>. Natomiast w relacjach Jakubiego i Tabariego rajd Abd Allaha Ibn Kajsza znajduje się w opisach pięćdziesiątego siódmego roku hidżry (listopad 676 – listopad 677)<sup>151</sup>. W kolejnym roku (listopad 677–październik 678) r. miały miejsce wyprawy Malika Ibn Abd Allaha i Amira Ibn Jazida (o ekspedycji wspominają zgodnie Jakubi, Tabari oraz Ibn al-Asir<sup>152</sup>, potwierdza ją prawdopodobnie Elias z Nisibis<sup>153</sup>). Rok 679 to z kolei wyprawa Amr Ibn Murry (relacje Jakubiego, Tabariego<sup>154</sup> oraz Eliasza z Nisibis<sup>155</sup>). W 680 i 681 r. ekspedycje do Izaurii poprowadził Malik Ibn Abd

<sup>141</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 186–187.

<sup>142</sup> *Ibidem*, s. 187.

<sup>143</sup> *Ibidem*.

<sup>144</sup> *Ibidem*.

<sup>145</sup> *Ibidem*, s. 188; Elias z Nisibis, 56.

<sup>146</sup> Teofanes, AM 6166, s. 354.

<sup>147</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 188.

<sup>148</sup> Elias z Nisibis, 56.

<sup>149</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 188.

<sup>150</sup> Teofanes, AM 6166, s. 354.

<sup>151</sup> E.W. Brooks, *op. cit.*, s. 188.

<sup>152</sup> *Ibidem*.

<sup>153</sup> Elias z Nisibis, 56.

<sup>154</sup> E.W. Brooks, *op. cit.* s. 189.

<sup>155</sup> Elias z Nisibis, 58.

Allah. Była to ostatnia poświadczona aktywność arabskich wojsk w Azji Mniejszej w okresie sprawowania władzy przez gałąź sufjanidzką dynastii umajjadzkiej.

W muzułmańskich najazdach w głąb Azji Mniejszej nastąpił prawie pięćdziesięcioletni okres przerwy, związany z drugą fitną w kalifacie i odnowieniem postanowień pokojowych podpisanych jeszcze za czasów Mu'awii (o tym traktacie piszę w rozdziale trzecim). W porównaniu z tymże podwyższono trybut, który Arabowie płacili Bizantyńczykom do około trzystu sześćdziesięciu tysięcy dinarów, trzystu sześćdziesięciu niewolników i koni na rok<sup>156</sup>. Wprowadzono również quasi-kondominium na spornych terytoriach Cypru, Armenii oraz Iberii<sup>157</sup> (choć z Cypru miał zrezygnować już Jazid I, który wycofał stamtąd swoje garnizony, podobnie jak z Rodos<sup>158</sup>). Zgodnie z relacją Teofanesa Wyznawcy ze strony arabskiej pokój podpisał już Abd al-Malik<sup>159</sup>, jednak według *Kroniki do 754 r.*<sup>160</sup> i przekazów syryjskich<sup>161</sup> porozumienie z Bizantyńczykami zdążył zawrzeć pierwszy przedstawiciel marwanidzkiej gałęzi dynastii Umajjadów – Marwan Ibn al-Hakam. Nieścisłość może wynikać z faktu zmiany władcy na tronie bizantyńskim. Według Teofanesa Abd al-Malik musiał potwierdzić traktat pokojowy, kiedy Konstantyna IV zastąpił Justynian II<sup>162</sup>. Warto dodać, że arabscy kronikarze przesuwają datę podpisania rozejmu o co najmniej cztery lata, na rok 688/689<sup>163</sup>. Rok później, jak przekazuje Teofanes, pokój miał zostać *w głupi sposób* zerwany przez Justyniana<sup>164</sup>, co w 692 r. zaowocowało wojną i bizantyńską klęską w starciu z wojskami arabskimi, dowodzonymi przez Muhammada Ibn Marwana<sup>165</sup>, pod Sebastopolem<sup>166</sup>. W następnym roku Muhammadowi udało się również uśmierzyć powstanie, które wybuchło w Armenii<sup>167</sup>. W roku 694 brat Abd al-Malika podjął wyprawę do Azji Mniejszej. Ekspedycja musiała być dość znaczna, wspominają o niej zarówno Jakubi i Tabari<sup>168</sup>, jak i Teofanes, który dodaje,

<sup>156</sup> J. Wellhausen, *op. cit.*, s. 46sqq.

<sup>157</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>158</sup> Tabari II, 157; Baladuri, 153.

<sup>159</sup> Teofanes, AM 6176, s. 361.

<sup>160</sup> *Kronika do 754 r.*, 29, s. 123.

<sup>161</sup> E.W. Brooks, *A Syriac Chronicle of the Year 846*, ZDMG 51, 1897, s. 380sqq.

<sup>162</sup> Teofanes, AM 6178, s. 363.

<sup>163</sup> Tabari II, 796; Baladuri, 160.

<sup>164</sup> Teofanes, AM 6183, s. 365.

<sup>165</sup> Brata Abd al-Malika, dowódcę w wojnie przeciwko Mus'abie Ibn Al-Zubajrowi, która zakończyła się rok wcześniej, gubernatora Górnej Mezopotamii i Armenii, zob. J. Wellhausen, *op. cit.*, s. 498sqq.

<sup>166</sup> Teofanes, AM 6184, s. 366.

<sup>167</sup> Baladuri, 206. Według Teofanesa (AM 6185, s. 366), przywódcy armeńscy uznali po prostu władzę Arabów na wieść o klęsce Bizantyńczyków.

<sup>168</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 189.

że Muhammadowi udało się zagarnąć wielu jeńców<sup>169</sup>. W źródłach arabskich istnieje również wzmianka o bizantyńskiej wyprawie, która dotarła w rejony Al A'mak w Syrii (pomiędzy Antiochią a Germanicją) i miała zostać tam pokonana przez armię arabską pod dowództwem Abana Ibn Walida<sup>170</sup>. Jeżeli nawet bizantyńska reakcja miała miejsce, to wyprawa Muhammada z 694 r. zapoczątkowała kolejną serię corocznych ekspedycji arabskich w głąb Azji Mniejszej.

W siedemdziesiątym szóstym roku od hidżry (kwiecień 695 – kwiecień 696) doszło najprawdopodobniej do dwóch ekspedycji – letniego rajdu Jachji Ibn Al Hakama, który operował pomiędzy Meliteną i Mopsuestią<sup>171</sup> oraz wyprawy Muhammada Ibn Marwana w region Meliteny<sup>172</sup>, o której wspomina również Teofanes<sup>173</sup>. Kolejny rok przyniósł kontynuację działań w okolicach Meliteny. Tym razem arabską ekspedycję poprowadził następca tronu – Walid<sup>174</sup>. Według niektórych interpretacji była to pierwsza wyprawa syna Abd al-Malika, co oznaczało, że poprzez nią spełniał przypisany kalifowi, podobnie jak wszystkim muzułmanom, obowiązek udziału w *dżihadzie*<sup>175</sup>. Fakt przeprowadzenia ekspedycji przez Walida potwierdzają również źródła bizantyńskie<sup>176</sup> i syryjskie<sup>177</sup>. W siedemdziesiątym ósmym roku hidżry (marzec 697 – marzec 698) wyprawę na Azję Mniejszą poprowadził wspomniany już Jachja Ibn Hakam, zaś w kolejnym roku, według Teofanesa<sup>178</sup> i Michała Syryjczyka<sup>179</sup> doszło do kontrofensywy bizantyńskiej. Wojska cesarskie miały dokonać inwazji w Syrii i dotrzeć *aż do Samosaty* (czyli tak naprawdę w okolicach granicy pomiędzy obydwoma państwami). Po *zabiciu wielu Arabów* (Teofanes wspomina o dwustu tysiącach, Michał Syryjski o pięciu tysiącach) i wzięciu jeńców, Bizantyńczycy mieli zawrócić z tej wyprawy. O nieudanej bizantyńskiej akcji wspominają również Tabari, Ibn al-Asir<sup>180</sup> i Elias z Nisibis<sup>181</sup>.

Kontrakcja cesarstwa nie mogła wywołać zbyt poważnych skutków, skoro już w roku następny Abd al-Malik wysłał do Azji Mniejszej wyprawę pod dowództwem swojego syna, Walida<sup>182</sup>. W roku 700 lub 701 doszło też to drugiej

<sup>169</sup> Teofanes AM 6186, s. 367.

<sup>170</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 189.

<sup>171</sup> Przekaz Jakubiego i Ibn al-Asira – *ibidem*, s. 190.

<sup>172</sup> Analiza przekazu Tabariego – E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 190.

<sup>173</sup> Teofanes, AM 6187, s. 368.

<sup>174</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor*, s. 190.

<sup>175</sup> J. Wellhausen, *op. cit.*, s. 50.

<sup>176</sup> Teofanes, AM 6189, s. 370.

<sup>177</sup> Elias z Nisibis, 77.

<sup>178</sup> Teofanes, AM 6192, s. 371.

<sup>179</sup> Michał Syryjczyk, t. II, s. 473–474.

<sup>180</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 190.

<sup>181</sup> Elias z Nisibis, 79.

<sup>182</sup> Przekaz Tabariego – E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 190.

wyprawy prowadzonej przez syna kalifa, tym razem Abd Allaha. Zgodnie z relacją Tabariego doszło wówczas do zajęcia Teodozjopola<sup>183</sup>. Natomiast Teofanes twierdzi, że *Abd Allah oblegał nieskutecznie Taranton, a następnie, podczas powrotu do domu, pokonał umocnienia Mopsuestii, gdzie pozostawił garnizon*<sup>184</sup>. Wyprawę przeciwko armeńskim prowincjom bizantyńskiej Azji Mniejszej chronograf przesuwają na rok następny, potwierdzając, że zakończyła się ona sukcesem dla wojsk muzułmańskich<sup>185</sup>. Warto dodać, że o wzięciu Mopsuestii przez Abd Allaha wspomina Jakubi, jednak wydarzenia te umiejscawia w osiemdziesiątym trzecim roku od hidżry (luty 702–styczeń 703)<sup>186</sup>. Relację tę potwierdza chronografia Eliasza z Nisibis<sup>187</sup>, natomiast Wakidi, cytowany przez Tabariego, umiejscawia wzięcie Mopsuestii przez Abd Allaha Ibn Abd al-Malika na rok później (84 AH, styczeń 703–styczeń 704)<sup>188</sup>. Być może były dwie ekspedycje prowadzone przez drugiego syna kalifa. W obydwu przypadkach zakończyły się wzięciem bizantyńskiego miasta – w pierwszym przypadku Teodozjopola (701), w drugim Mopsuestii (703). Warto dodać, że w tym samym czasie, w latach 701–703, doszło do zdławienia rebelii, która miała miejsce w Armenii. Dokonał tego brat kalifa, Muhammad Ibn Marwan<sup>189</sup>. Pierwsza z ekspedycji Abd Allaha mogła mieć związek z armeńskim powstaniem. Druga natomiast wywołała kontrakcję ze strony Bizantyńczyków. Jeszcze w 703 lub 704 r.<sup>190</sup> w Cylicji, w pobliżu Sision (Susany) doszło do starcia pomiędzy siłami arabskimi (dowodzonymi przez nieznanego skądinąd Azara lub Jazida Ibn Hunainę) a armią bizantyńską, prowadzoną przez Herakliusza, brata cesarza Tyberiusza. Według Teofanesa Bizantyńczycy odnieśli miażdżące zwycięstwo. Straty arabskie miały wynieść około dwunastu tysięcy ludzi. O wydarzeniach tych wspomina również Tabari, który twierdzi jednakże, że armię arabską dowodzili Maslama Ibn Abd al-Malik i Jazid Ibn Dżubajr. Pomija również w swojej relacji negatywny dla Arabów efekt starcia. Klęska ta mogła mieć o tyle znaczenie, że w roku następnym, zgodnie z przekazem Ibn al-Asira, Arabowie wyruszyli nie na Azję Mniejszą, a kolejny raz na zbuntowaną Armenię<sup>191</sup>.

<sup>183</sup> *Ibidem*.

<sup>184</sup> Teofanes, AM 6193, s. 372.

<sup>185</sup> Teofanes, AM 6194, s. 372. Wspomina jednak, że wodzem wyprawy był Baanes Heptadaimon. Niestety nie wiemy, kogo spośród arabskich wodzów Bizantyńczycy uważali za aż tak demonicznego.

<sup>186</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 191.

<sup>187</sup> Elias z Nisibis, 83–84.

<sup>188</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 191.

<sup>189</sup> Wspomina o tym Ibn al-Asir (*ibidem*, s. 190) oraz Teofanes (AM 6195, s. 372).

<sup>190</sup> Teofanes wspomina o tych wydarzeniach dwukrotnie – AM 6195, AM 6196.

<sup>191</sup> Ekspedycję poprowadził Muhammad Ibn Marwan: E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 191.



Arabski napór wzmógł po przejściu władzy przez Walida I i oddaniu spraw Azji Mniejszej w ręce jego brata, Maslamy. Już w pierwszym roku panowania nowego kalifa, doszło do udanej dla muzułmanów ekspedycji tego wodza. Podczas rajdu, który miał miejsce w 705 r., Maslama zajął dwie bizantyńskie twierdze. Nie znamym jednak ich nazw<sup>192</sup>.

W 708/709 r.<sup>193</sup> Maslama wraz z synem Walida Abbasem wyruszyli na Tiane w Kapadocji i rozpoczęli regularne oblężenie miasta. Justynian II wysłał odsiecz, pod dowództwem Teodora Karterukasa i Teofilakta Salibasa. Jednak ich wojska nie były przygotowane do walki z regularną armią, składały się z dopiero co zaciągniętych chłopów i poniosły klęskę. Mieszkańcy, straciwszy nadzieję na ratunek, przystali na pertraktacje z Maslamą, który obiecał im nietykalność. Kiedy jednak otworzono bramy, muzułmanie złamali treść postanowień układu, biorąc większość mieszkańców w niewolę<sup>194</sup>. Tabari dodaje, że podczas kampanii (w której zamiast Abbasa miał uczestniczyć Hiszam Ibn Abd al-Malik, który został kalifem w 723 r.) zajęto również kilka pomniejszych twierdz na terytorium bizantyńskim: Bulak, Akhrim, Bulas i Kamkim, *biorąc do niewoli wiele dzieci i kobiet*<sup>195</sup>. Wakidi wśród zajętych przez Maslamę fortec wymienia Kustantin, Gazelon oraz Akhrim, zaś liczbę zabitych wrogów ocenia na tysiąc osób<sup>196</sup>. W *Kitab al-Uyun* pada natomiast liczba pięćdziesięciu tysięcy zabitych Bizantyńczyków<sup>197</sup>.

Swoje zwycięstwo nad Bizantyńczykami Arabowie potwierdzili w kolejnym roku, kiedy to Abbas Ibn Walid dokonał następnego najazdu, *biorąc wielu jeńców*<sup>198</sup>. Fakt ten potwierdzają również źródła syryjskie<sup>199</sup> i arabskie – Jakubi uściśla, że w ekspedycji oprócz Abbasa brał udział także Maslama. Armię arabską podzieloną tym razem na dwa oddziały. Pierwszy, dowodzony przez Maslamę, zajął twierdzę Surijska, drugi zaś przez Abbasa, bliżej nieznaną Ardaluniję<sup>200</sup>. Tabari potwierdza fakt przeprowadzenia kampanii dwiema oddzielnymi armiami, jednak według niego Abbas poprowadził swoje wojska do Arzanene, regionu na granicy Armenii i Azji Mniejszej. Tabari dodaje również, że Maslama zajął pięć twierdz

<sup>192</sup> O zajęciu dwóch twierdz wspomina Jakubi: *ibidem*.

<sup>193</sup> Zgodnie z Teofanem: AM 6201, s. 376–377. Według Tabariego wydarzenia te miały miejsce w 706 r. lub 707 r.: E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 191–192.

<sup>194</sup> Teofanes, AM 6201, s. 377; Nicefor, patriarcha Konstantynopola, 44, s. 104, 106.

<sup>195</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 191.

<sup>196</sup> *Ibidem*, s. 192.

<sup>197</sup> *Ibidem*.

<sup>198</sup> Teofanes, AM 6202, s. 377.

<sup>199</sup> Elias z Nisibis, 89.

<sup>200</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 192.

w Surii, a nie twierdzą Surijską<sup>201</sup>. W tym wypadku Surijska oznaczałaby najprawdopodobniej Izaurię, co potwierdzałoby główny kierunek wypraw arabskich w tym okresie. Według Wakidiego ekspedycja miała znacznie większy zasięg. Maslama miał dotrzeć pod Amorion, a następnie zająć Herakleę i Nikomedię. W tym samym czasie Abbas operował w okolicach Podandos w południowej Kapadocji<sup>202</sup>.

W 710 i 711 r. doszło do co najmniej dwóch kolejnych wypraw. Według Jakubiego obydwie poprowadził Abd al-Aziz Ibn Walid. Tabari dodaje, że podczas drugiej towarzyszył mu Maslama Ibn Abd al-Malik<sup>203</sup>. Informację o pierwszej z wypraw potwierdza Elias z Nisibis<sup>204</sup>, natomiast Teofanes pod rokiem 6203, odpowiadającym 710/711 r., wspomina o wyprawie Utmana, również syna Walida. W przeciwieństwie do przedstawionych przed chwilą wzmianek arabskich i syryjskich w relacji bizantyńskiej określone zostało miejsce prowadzenia działań – kolejny raz jest to Cylicja. Chronograf dodaje, że Utmanowi udało się zmusić *wiele twierdz* do kapitulacji<sup>205</sup>. Cylicyjski kierunek jednej z arabskich wypraw potwierdza także Tabari, który w relacji z dziewięćdziesiątego drugiego roku od hidżry (październik 710 – październik 711) opisał działania armii dowodzonej przez Maslamę i Umara, kolejnego syna Walida I, która miała zająć trzy bizantyjskie twierdze. Arabski historyk dodaje, że operacja arabskich wojsk doprowadziła do ucieczki mieszkańców Susany w głąb bizantyjskiego terytorium<sup>206</sup>. Według Jakubiego w tym samym roku do Azji Mniejszej wyprawił się z kolei wspomniany już wcześniej Muhammad Ibn Marwan<sup>207</sup>.

Śledząc dotychczasowe rozważania łatwo zauważyć, że głównymi celami ekspedycji muzułmańskich w pierwszym okresie panowania Walida I było pogranicze armeńskie oraz małaazjatyckie wybrzeża Morza Śródziemnego – przede wszystkim Izauria i Cylicja. Kolejny okres, zamykający się w latach 712–714, to czas trzech dużych ekspedycji w głąb małaazjatyckiego interioru. Poprzedzające atak na Konstantynopol operacje arabskie w Pizydii, Kapadocji i Galacji noszą charakter ekspedycji przygotowawczo-wywiadowczych. W 712 r. Arabowie dokonali rajdu na obszary północnej Kapadocji, zdobywając i łupiąc Amasję. O tym sukcesie muzułmanów wspominał Teofanes<sup>208</sup>, który za jego autora uważał Maslamę Ibn Abd al-Malika. Z kolei Jakubi do zdobyczy arabskich podczas

<sup>201</sup> *Ibidem*, s. 193.

<sup>202</sup> *Ibidem*, s. 193.

<sup>203</sup> *Ibidem*, s. 193.

<sup>204</sup> Elias z Nisibis, 90.

<sup>205</sup> Teofanes, AM 6203, s. 377.

<sup>206</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 193.

<sup>207</sup> *Ibidem*.

<sup>208</sup> Teofanes, AM 6204, s. 382. Zob. również: Elias z Nisibis, 92.

tej kampanii dodał jeszcze twierdzę, którą nazwał Al Hadid. Podał również, że dowódcami kampanii, oprócz Maslamy, byli Abbas Ibn Walid i Marwan Ibn Walid<sup>209</sup>. Nieco inaczej, a jednocześnie bardziej szczegółowo, opisał te wydarzenia Tabari. Według niego siły arabskie zostały podzielone na kilka części. Pierwszą grupą dowodził Abbas Ibn Walid, któremu udało się zająć Sebastię, położoną w centrum półwyspu była stolicę prowincji Armenia II. Druga armia, która została powierzona Marwanowi Ibn Walidowi, dotarła do miejscowości Khangara, bliżej nieokreślonej. Trzeci arabski oddział, prowadzony przez Maslamę, wszedł najgłębiej w terytorium bizantyńskie, zajmując wspomnianą już Amasję oraz kilka pomniejszych twierdz, określonych przez arabskiego polihistora jako Al Hadid, Ghazala oraz Tarchamach (ta ostatnia w okolicach Meliteny)<sup>210</sup>.

Ekspedycja z 713 r. zakończyła się zdobyciem Antiochii w Pizydii. Teofanes relacjonuje, iż dowódcą wyprawy był Abbas Ibn Walid. Arabski wódz, wzięwszy wielu jeńców, miał wrócić do Syrii<sup>211</sup>. Jakubi dodał, że Abbasowi towarzyszył podczas wyprawy jego brat, Umar<sup>212</sup>. Podobnie jak w przypadku kampanii z 712 r. najbardziej szczegółowy opis wyprawy z 713 przedstawił Tabari. Według niego na terenie Azji Mniejszej działało kilka mniejszych oddziałów muzułmańskich. Faktycznie, to armia dowodzona przez Abbasa zajęła Antiochię. Jednocześnie jednak jego brat Abd al-Aziz poprowadził rajd aż do miejscowości Ghazala, zaś Walid Ibn Hiszam dotarł do miejsca o arabskiej nazwie Burg al-Hammam. W tym samym czasie Jazid Ibn Abu Habsza przeprowadził kolejny najazd na Surię (prawdopodobnie Izaurię)<sup>213</sup>.

W 714 r., zgodnie z relacją Teofanesa, wyprawę przeciwko Bizantyńczykom poprowadził Maslama. Udało mu się dotrzeć do Galacji i spustoszyć ją, zdobywając wiele łupów i jeńców<sup>214</sup>. Tabari nie wspomina o Maslamie. Według niego wyprawę poprowadził Abbas, zajmując kilka miast i twierdz, m.in. Herakleę-Kybistrę w Kapadocji. Tabari dodaje jednocześnie, co nie zdarza się zbyt często, że Arabowie ponieśli dość ciężkie straty – około tysiąca ludzi<sup>215</sup>. W arabskich źródłach znajdujemy jeszcze dwie wzmianki (u Jakubiego i Wakidiego) na temat działań militarnych muzułmanów przed rozpoczęciem ekspedycji Maslamy przeciwko Konstantynopolowi. Obydwie dotyczą operacji jaką przeprowadził Bishr, kolejny syn Walida. Wakidi podkreśla, że wyprawa syna kalifa miała miej-

<sup>209</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 193.

<sup>210</sup> *Ibidem*, s. 193–194.

<sup>211</sup> Teofanes, AM 6205, s. 383. Cf. również: Elias z Nisibis, 94.

<sup>212</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 194.

<sup>213</sup> *Ibidem*.

<sup>214</sup> Teofanes, AM 6206, s. 383.

<sup>215</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 194. Zob. również: Elias z Nisibis, 95.

sce w zimie (z 714 na 715 r.), a kiedy wrócił on do Syrii, jego ojciec już nie żył. Niestety, nie zachowały się szczegóły tej kampanii, jednak czas jej przeprowadzenia sugeruje na pewną wyjątkowość i pośpiech, który mógł charakteryzować arabskich wojskowych przed podjęciem wielkiego wysiłku militarnego, jakim była wyprawa na stolicę cesarstwa<sup>216</sup>.



Podsumowując niniejszy podrozdział warto podkreślić kilka aspektów związanych z zaprezentowanym wyżej materiałem. Po pierwsze wydaje się, że możemy wyszczególnić trzy etapy w umajjadzkiej ekspansji w Azji Mniejszej. Pierwszym, z lat 650–678, związany z osobą założyciela dynastii, Mu'awii. Charakteryzuje się on wzrostem liczby wypraw na cesarstwo bizantyńskie aż do kulminacyjnego momentu – pierwszego oblężenia Konstantynopola. Ekspedycje dość często kierowały się na terytoria północno-wschodniej Azji Mniejszej, docierając nawet w okolice stolicy cesarstwa. Drugi etap, rozpoczynający się w połowie panowania Abd al-Malika charakteryzował się większym zainteresowaniem bliższymi celami w Azji Mniejszej, jak armeńskie pogranicze, Cylicji czy Izauria. Dopiero w okresie bezpośrednio przed kampanią mającą na celu zdobycie stolicy Bizancjum, arabscy wodzowie rozpoczęli regularne wyprawy w głąb małoazjatyckiego interioru, docierając do Kapadocji i Galacji. Dlatego też wyszczególniłem ten trzeci etap, w latach 711–715, pomimo że nie istnieje tak wyraźna cezura czasowa jak pomiędzy pierwszym i drugim (pokój zawarty najpierw przez Mu'awię i Konstantyna, a wznowiony później przez Abd al-Malika i Justyniana II).

Drugi wniosek jaki nasuwa się z obserwacji arabskich wypraw na Azję Mniejszą to, wspomniany już tutaj za H. Ahrweiler<sup>217</sup>, praktyczny brak zainteresowania pozostaniem na dłużej na zajętych terytoriach. Pomimo że Arabowie zimowali na półwyspie i częstokroć zdobywali istotnie strategicznie twierdze i miasta, to decydowali się raczej na ich pustoszenie niż pozostawianie garnizonów. W przypadku interioru jest to zrozumiałe ze względu na niepewne linie zaopatrzeniowe czy wrogo nastawioną ludność miejscową. Warto jednak zauważyć, że w wyszczególnionym powyżej drugim etapie najazdów Arabowie starali się zdobywać przyczółki do dalszej ekspansji, zarówno w armeńskiej części pasa

<sup>216</sup> E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor...*, s. 194.

<sup>217</sup> H. Ahrweiler, *op. cit.*, s. 8.

nadgranicznego, jak i nadmorskiej Cylicji czy Izaurii. Stało się tak najprawdopodobniej ze względu na brak wspomnianych negatywnych czynników (zaopatrzenia i ludności) w tych właśnie prowincjach bizantyńskich.

Po trzecie warto zauważyć, widoczną szczególnie w relacjach Tabariego, postępującą specjalizację w organizacji wypraw na Azję Mniejszą. Ostatnie ekspedycje, w latach 712–714, noszą znamię skomplikowanych operacji militarnych, z udziałem kilku współpracujących ze sobą oddziałów, które atakują w różnych kierunkach, by powrócić do zbornego miejsca w mniej więcej tym samym czasie.

Wreszcie, opierając się na analizie arabskich najazdów, której dokonała H. Ahrweiler, można przedstawić trasy, którymi najczęściej wojska muzułmańskie zmierzały w głąb Azji Mniejszej. Najczęściej armie Umajjadów wkraczały na teren półwyspu poprzez wąwozy Podandos (Wrota Cylicyjskie). Następnie kierowały się do Kapadocji lub Likaonii. Z Kapadocji drogi prowadziły do Galacji oraz Paflagonii, aby następnie poprzez dolinę rzeki Halys dotrzeć na wybrzeża pontyjskie. Z Likaonii Arabowie kierowali się do Frygii lub Bitynii, a stamtąd korytem rzeki Sangarios do Pontu i Propontydy. Z Frygii i Pizydii zaś poprzez doliny rzek Likos, Meander i Hermos nad wybrzeża egejskie<sup>218</sup>. Istniały także inne drogi – Arabowie mogli próbować przekraczać Taurus w wąwozach Adata, wchodząc do Kapadocji w okolicach Cezarei, gdzie mogli połączyć się z armiami wchodzącymi Wrotami Cylicyjskimi. Mogli również wejść do Azji wybrzeżami izauryjskimi. Istniała także droga północna, wychodząc z doliny Eufratu można było albo iść na południe przez Germanicję, albo na północ przez byłą prowincję Armenia IV, skąd kierować się na Pont i Paflagonię. H. Ahrweiler wyróżniła też kilka głównych marszrut arabskich wojsk przez Azję Mniejszą. Pierwszą z nich wyróżnia oś miast Tiana–Cezarea–Charsianon–Ankyra–Gangra–Synopa. Drugą Heraklea (w Lykaonii) – Ikonium – Laodycea – Amorion – Medeia – Doryleum na Niceę, Nikomedię i Chryzopol. Trzecia rozpoczynała się od wybrzeży izauryjskich by następnie kierować się na Antiochię w Pizydii–Synadę–Akrojnion aż do Amorionu (potem podobnie jak w wariantcie drugim). Czwarta droga prowadziła z Germanicji i Meliteny przez Sebastię i Neocezareę aż do Amazji<sup>219</sup>.



<sup>218</sup> *Ibidem*, s. 8–9.

<sup>219</sup> *Ibidem*, s. 9–10.

## Pierwsze oblężenie Konstantynopola przez Arabów



**W** przeciwieństwie do późniejszego oblężenia miasta z lat 717–718 r. pierwszy atak na Konstantynopol nie nosi znamion jednej wyprawy, mającej jednego wodza i jeden cel. Jest to raczej szereg kilku operacji wojskowych, zarówno morskich, jak i lądowych, niekoniecznie zgranych ze sobą, których ostatecznych celów często nie znamy. Pozostają jedynie domysły i niepewne hipotezy, a tych należy unikać. Dlatego też w niniejszym rozdziale postarałem się przede wszystkim przedstawić fakty, których wydajemy się być pewni. Zanim jednak przejdę do samego oblężenia, jestem winny Czytelnikowi zaprezentowanie kontekstu w jakim do niego doszło.

W pierwszym podrozdziale omówiłem pokrótce kwestie militarne związane z oblężeniem. Tutaj należy się słowo wyjaśnienia – ponieważ w niniejszym rozdziale przedstawiłem zagadnienia dotyczące systemu obrony Konstantynopola, Czytelnik nie znajdzie ich w kolejnym, poświęconym drugiemu oblężeniu. W drugim podrozdziale można zapoznać się z krótkim przeglądem działań arabskiej floty od poł. VII w. do rozpoczęcia oblężenia. Niemniej istotne wydają się również najazdy lądowe, które muzułmanie przedsięwzięli tuż przed atakiem na stolicę cesarstwa. W ostatniej części poniższych rozważań zająłem się tematem głównym, próbując zrekonstruować przebieg wydarzeń pod Konstantynopolem w latach 674–678.



## I. Mury Konstantynopola, flota, grecki ogień – kwestie militarne

Niniejszy podrozdział jest rodzajem kontekstowego wstępu do dalszych rozważań szczegółowych dotyczących wydarzeń przed i podczas pierwszego oblężenia Konstantynopola. Przedstawiłem w nim kwestie związane z militarnymi aspektami prowadzonych działań, na które składają się, oprócz wspomnianych już w poprzednich dwóch rozdziałach zagadnień traktujących o armii arabskiej i bizantyńskiej, problemy potencjału obronnego stolicy cesarstwa, jak również kwestia użycia przez Bizantyńczyków ognia greckiego.

### I.1. Mury Konstantynopola

Uświadomienie wagi podejmowanych przez Arabów zadań związanych czy to ze zdobyciem, czy też nawet blokadą stolicy cesarstwa wymaga przedstawienia szeregu zagadnień związanych z możliwościami obronnymi Nowego Rzymu<sup>1</sup>. Pierwsze mury nowo wytyczonego przez Konstantyna Wielkiego miasta<sup>2</sup> ukończone zostały ostatecznie najprawdopodobniej czasach Konstancjusza II<sup>3</sup>, nie posiadały jednak prawdopodobnie pasa murów nadmorskich<sup>4</sup>. Pomimo że część tych murów w formie zwartych fortyfikacji przetrwała najprawdopodobniej do IX w.<sup>5</sup>, fragmenty zaś pozostały nawet do XIX stulecia<sup>6</sup>, to nie mamy właściwie żadnych informacji na temat ich wyglądu<sup>7</sup> i po-

<sup>1</sup> Rozważania przedstawione poniżej oparłem w znacznej mierze na ostatnich ustaleniach dotyczących tego zagadnienia zaprezentowanych przez Kirila Marinowa w tekście *Umocnienia Konstantynopola*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M. J. Leszka, T. Wołińska, Warszawa 2011, s. 157–177.

<sup>2</sup> Miało to miejsce najprawdopodobniej 26 listopada 329 r., zob. M. Salamon, *Rozwój idei Rzymu-Konstantynopola od IV do pierwszej połowy VI w.*, Katowice 1975, s. 248sqq.

<sup>3</sup> C. Mango, *The Triumphal Way of Constantinople and the Golden Gate*, DOP 54, 2000, s. 176sqq.

<sup>4</sup> Idem, *The Shoreline of Constantinople in the Fourth Century*, [in:] *Byzantine Constantinople: Monuments, Topography and Everyday Life*, ed. N. Necipoğlu, Istanbul 2001, s. 24.

<sup>5</sup> R. Janin, *Constantinople byzantine. Développement urbaine et répertoire topographique*, Paris 1964, s. 263.

<sup>6</sup> A. Van Millingen, *Byzantine Constantinople: The Walls of the City and Adjoining Historical Sites*, London 1899, s. 328sqq.

<sup>7</sup> K. Marinow, *op. cit.*, s. 157sqq.

zostajemy raczej w sferze spekulacji<sup>8</sup>. W związku z szybkim rozwojem miasta mury konstantynopolitańskie utraciły wkrótce swoje funkcje<sup>9</sup>. Konieczna była budowa nowych umocnień. Powstały one najprawdopodobniej w latach 405–413<sup>10</sup>, choć niektórzy badacze sugerują znacznie krótszy okres ich budowy<sup>11</sup>. Najprawdopodobniej w tym okresie zbudowano zarówno mur zewnętrzny wraz z fosą, jak i wyższy mur wewnętrzny<sup>12</sup>. Mury kilkakrotnie naprawiano, zwykle w związku ze zniszczeniami powodowanymi wstrząsami sejsmicznymi – po raz pierwszy najprawdopodobniej w 447 r., następnie w drugiej połowie lat sześćdziesiątych piątego wieku<sup>13</sup>. Do odbudowy muru zewnętrznego doszło również w okresie panowania Justyna II (565–578), po wielkich trzęsieniach ziemi z lat 554 i 557<sup>14</sup>. Kolejne gruntowne prace naprawcze murów nastąpiły za panowania Herakliusza<sup>15</sup>. Według niektórych badaczy cesarzowi temu zawdzięczamy również rozbudowę murów w stronę północną, w celu ochrony kościoła Matki Bożej Blacherneńskiej. Do inwestycji miało dojść po oblężeniu miasta przez Awarów<sup>16</sup>.

System fortyfikacji stworzonych w czasach Teodozjusza II i rozbudowywanych oraz rekonstruowanych przez kolejnych cesarzy, składał się więc z fosy, dwóch murów – zewnętrznego, niższego i wewnętrznego, wyższego, a także dwóch teras – pasów odkrytej ziemi pomiędzy murami i fosą. Szerokość tej ostatniej ocenić możemy na od 15 do 20 metrów, przy głębokości sięgającej siedmiu.

<sup>8</sup> J. C r o w, *Fortifications and Urbanism in Late Antiquity. Thessaloniki and Other Eastern Cities*, [in:] *Recent Research in Late-Antique Urbanism*, ed. L. L a v a n, Portsmouth 2001, s. 91sqq.

<sup>9</sup> R. J a n i n, *op. cit.*, s. 34sqq; B.C.P. T s a n g a d a s, *The Fortifications and Defense of Constantinople*, New York 1980, s. 7sqq.

<sup>10</sup> W.D. L e b e k, *Die Landmauer von Konstantinopel und ein neues Bauepigramm*, EA 25, 1995, s. 138.

<sup>11</sup> B. M e y e r - P l a t h, A.-M. S c h n e i d e r, *Die Landmauer von Konstantinopel*, t. II, Berlin 1943, s. 16sqq; C. F o s s, D. W i n f i e l d, *Byzantine Fortifications. An Introduction*, Pretoria 1986, s. 42. Również współcześnie: P. S c h r e i n e r, *Konstantinopel. Geschichte und Archäologie*, München 2007, s. 15sqq.

<sup>12</sup> Zgodnie z najnowszymi badaniami: J. B a r d i l l, *Brickstamps of Constantinople*, vol. I: *Text*, Oxford–New York 2004, s. 122sqq. Cf.: K. M a r i n o w, *op. cit.*, s. 159sqq. Zgodnie z tezami Jonathana Bardilla w 447 r. dokonano jedynie prac naprawczych, koniecznych wobec zniszczeń związanych z trzęsieniem ziemi. W starszej literaturze datę tę łączono z budową umocnień zewnętrznych i fosy: W.D. L e b e k, *op. cit.*, s. 132sqq; B.C.P. T s a n g a d a s, *op. cit.*, s. 9sqq. Według innych uczonych kompleksowy system fortyfikacji powstał w 440 r.: B. M e y e r - P l a t h, A.-M. S c h n e i d e r, *op. cit.*, s. 24; C. F o s s, D. W i n f i e l d, *op. cit.*, s. 53.

<sup>13</sup> J. B a r d i l l, *op. cit.*, s. 124.

<sup>14</sup> B. M e y e r - P l a t h, A.-M. S c h n e i d e r, *op. cit.*, s. 132sqq.

<sup>15</sup> R. J a n i n, *op. cit.*, s. 266sqq; B.C.P. T s a n g a d a s, *op. cit.*, s. 111sqq.

<sup>16</sup> A. V a n M i l l i n g e n, *op. cit.*, s. 164sqq; R. J a n i n, *op. cit.*, s. 285.

Za fosą rozciągała się pierwsza terasa o co najmniej dwunastu metrach szerokości. Mur zewnętrzny, wysoki na osiem metrów względem terasy znajdującej się przed nim i cztery metry względem terasy za nim, osiągał grubość około dwóch metrów. Posiadał dziewięćdziesiąt sześć wież, wysuniętych około pięciu metrów do przodu, co zapewniało ochronę z flanki. Wśród zachowanych wież znajdują się zarówno kwadratowe, jak i półokrągłe oraz sześcioboczne. Na całej długości muru przewidziano również około dwóch i pół tysiąca kazamat, które pozwalały na prowadzenie bezpiecznego ostrzału przez łuczników (pierwotny pomysł wykorzystania ich dla ostrzału z balist okazał się niebezpieczny ze względu na konieczność utrzymania zbyt szerokich otworów strzelniczych).

Za zewnętrznym murem rozciągała się druga terasa, mająca do dwudziestu metrów szerokości. Mur wewnętrzny wznosił się na wysokość dwunastu metrów ponad odkrytą przestrzeń przed nim. Zbudowano go na skale, co pozwalało uniknąć niebezpieczeństwa podkopów. W murze wewnętrznym zabrakło kazamat przygotowanych do ostrzeliwania przeciwników. Konstrukcja chroniona była przez dziewięćdziesiąt sześć (lud dziewięćdziesiąt cztery–dziewięćdziesiąt pięć<sup>17</sup>) wież, w odległości ponad pięćdziesięciu metrów od siebie. W większości były one kwadratowe, spotykamy jednak również takie, które liczyły osiem, siedem, sześć i pięć boków. Szerokie średnio na dziesięć metrów, wychodziły przed mur na około dziesięć i pół metra<sup>18</sup>. Istotną kwestią był również sposób budowy muru – poprzez przekładnię warstw kamienia pasami cegieł, co wzmacniało konstrukcję i zapewniało jej stabilność. Mogliśmy się o tym przekonać w czasach współczesnych, podczas trzęsienia ziemi z 1999 r., kiedy to zrekonstruowane niedawno fragmenty murów zostały zniszczone, a te sprzed półtora tysiąca lat przetrwały<sup>19</sup>. Warto dodać, że w systemie obronnym murów konstantynopolińskich niebagatelne znaczenie odgrywało również przedpole, sięgające na odległość około dwustu metrów przed fortyfikacjami, czyli tyle, ile mniej więcej wynosił zasięg zgromadzonych za umocnieniami katapult<sup>20</sup>.

Kończąc temat lądowych fortyfikacji, zabezpieczających stolicę cesarstwa, należy również zwrócić uwagę na istnienie tzw. Długich Murów Tracji, zwa-

<sup>17</sup> M. H u r b a n i č, *Posledná vojna antiky: avarský útok na Konštantínopol roku 626 v historických súvislostiach*, Prešov 2009, s. 316sqg.

<sup>18</sup> Powyższy opis oparłem na ustaleniach: K. M a r i n o w, *op. cit.*, s. 163sqg; B. M e y e r - P l a t h, A.-M. S c h n e i d e r, *op. cit.*, s. 92sqg; R. J a n i n, *op. cit.*, s. 266; B.C.P. T s a n g a d a s, *op. cit.*, s. 135sqg; C. F o s s, D. W i n f i e l d, *op. cit.*, s. 435sqg; M. H u r b a n i č, *op. cit.*, s. 158sqg.

<sup>19</sup> R. L a n g e n b a c h, *From 'Opus Craticium' to the 'Chicago Frame'. Earthquake Resistant Traditional Construction*, [in:] *Structural Analysis of Historical Constructions*, ed. P.B. L o u r e n c o, P. R o c a, C. M o d e n a, S. A g r a w a l, New D e l h i 2006, s. 48sqg.

<sup>20</sup> K. M a r i n o w, *op. cit.*, s. 167.

nych też murami Anastazjusza. Powstały one w początkach VI w. w odległości około sześćdziesięciu pięciu kilometrów od Konstantynopola. Można powiedzieć, że ta około pięćdziesięciokilometrowa linia umocnień spinała sobą brzegi dwóch mórz – Marmara i Czarnego. Składała się z pojedynczego muru o grubości około trzech metrów i wysokości pięciu, wzmocnionego systemem wież i fortów, podobnych do tych, które istniały w murach Teodozjusza. Mniej więcej w połowie długości murów funkcjonował główny punkt fortyfikacyjny o szerokości około trzystu metrów. W okresie późniejszym powodu zmniejszenia się liczebności armii oraz problemów z utratą większości terytoriów na Bałkanach zrezygnowano z używania tych umocnień ze względu na brak żołnierzy do obsadzenia tak długich murów<sup>21</sup>. Obecnie nasza wiedza na temat tych umocnień poszerzyła się znacznie dzięki badaniom prowadzonym w ramach The Anastasian Long Wall Project, realizowanego pomiędzy 1994 a 2000 r. przez Jamesa Crow i Alessandrę Ricci<sup>22</sup>.

Łądowną obronę Konstantynopola uzupełniały umocnienia od strony morza. Tradycyjnie przyjmuje się, że pierwsze mury nadmorskie powstały jeszcze za czasów Konstantyna Wielkiego<sup>23</sup>, później przedłużone w 439 r. z polecenia Teodozjusza II<sup>24</sup>. Hipotezy te podważa jednak Cyril Mango, wskazując, że pierwsze wzmianki na temat murów nadmorskich dotyczą przełomu siódmego i ósmego wieku<sup>25</sup>. Faktycznie, co prawda niektórzy badacze wysuwają hipotezę, że umocnienia położone nad Złotym Rogiem zostały odrestaurowane jeszcze w 447 r.<sup>26</sup>, jednak pierwsze pewne relacje na temat podejmowanych prac rekonstrukcyjnych dotyczą czasów Apsimara-Tyberiusza (698–705) lub Anastazjusza II (713–715)<sup>27</sup>. Jak wspominał w rozdziale czwartym niniejszej rozprawy szczególnie drugi z tych władców podejmował próby przygotowania Konstantynopola na czekającą go wyprawę arabską, o której informacje pozyskał dzięki wysłaniu poselstwa do Damaszku. Na panowanie jednego z tych dwóch cesarzy

<sup>21</sup> Na temat murów w starszej literaturze zob. C. S c h u c h h a r d t, *Die Anastasius-Mauer bei Constantinopel und die Dobrudcha-Wälle*, JKDAI 16, 1901, s. 107–127; A. v a n M i l l i n g e n, *op. cit.*, s. 342sqq.

<sup>22</sup> Efekty ich badań zaprezentowane zostały m.in. w następujących pracach: J.G. C r o w, *The Long Walls of Thrace*, [in:] *Constantinople and Its Hinterland*, ed. C. M a n g o, G. D a g r o n, G. G r e a t r e x, Aldershot 1995, s. 109–129; J.G. C r o w, A. R i c c i, *Investigating the Hinterland of Constantinople. Interim Report on the Anastasian Long Wall*, JRA 10, 1997, s. 235–262.

<sup>23</sup> A. V a n M i l l i n g e n, *op. cit.*, s. 179; B.C.P. T s a n g a d a s, *op. cit.*, s. 34.

<sup>24</sup> R. J a n i n, *op. cit.*, s. 265; M. H u r b a n i č, *op. cit.*, s. 170sqq.

<sup>25</sup> C. M a n g o, *The Shoreline...*, s. 24.

<sup>26</sup> B. C r o k e, *Two Early Byzantine Earthquakes and their Liturgical Commemoration*, B 51, 1981, s. 134.

<sup>27</sup> A. V a n M i l l i n g e n, *op. cit.*, s. 180sqq; C. M a n g o, *The Shoreline...*, s. 25.

przypada również prawdopodobne ukończenie prac nad instalacją słynnych łańcuchów blokujących wejście do Złotego Rogu<sup>28</sup>. Jak widzimy, przełom siódmego i ósmego wieku to okres wytężonych pracy nad zabezpieczeniem miasta od strony morza – wynikały one zapewne nie tylko z zagrożenia arabskiego, ale również z braku pewności, co do lojalności floty. To właśnie podczas jednej z ekspedycji morskich marynarze i żołnierze ogłosili Apsimara cesarzem (Tyberiusz II). Względny brak problemów z przejęciem władzy w Konstantynopolu poddawał w wątpliwość możliwości obronne stolicy od strony morza.

Warto dodać w tym miejscu, że mury nadmorskie nie zostały jak dotąd gruntownie przebadane<sup>29</sup>, chociaż poczynione ustalenia dotyczące metody wnoszenia tych umocnień, wykazującej daleko idące podobieństwo do sposobu budowy murów lądowych<sup>30</sup>, dają podstawy by sądzić, że najbliższa prawdy jest hipoteza o powstaniu tych fortyfikacji w piątym wieku. Umocnienia nad brzegami Złotego Rogu liczyły około pięciu i pół kilometra długości, ich wysokość można ocenić na dziesięć metrów. Mur zabezpieczało sto dziesięć wież. Mury nad morzem Marmara były nieco dłuższe – około ośmiu i pół kilometra. Osiągały do piętnastu metrów wysokości. Strzegło ich sto osiemdziesiąt osiem wież<sup>31</sup>.

Reasumując, by zdobyć miasto należało pokonać pas umocnień rozciągający się na szerokości sześćdziesięciu pięciu metrów i wznoszący się o trzydzieści metrów (różnica pomiędzy dnem fosy a górnymi chodnikami muru wewnętrznego)<sup>32</sup>. Z drugiej jednak strony zapewnienie pełnego zabezpieczenia murów było przedsięwzięciem o ogromnej skali trudności. By zabezpieczyć pas umocnień o długości 6,5 km potrzeba było co najmniej dziesięciu tysięcy żołnierzy, tylko w pierwszej linii – około dwóch i pół tysiąca we wspomnianych już kazamatach, oddział o podobnej liczebności konieczny był do zabezpieczenia chodnika muru zewnętrznego. Około pięciuset żołnierzy musiało obsługiwać wieże tegoż muru, zaś kolejne dwa i pół tysiąca musiało obsadzić zwieńczenia muru wewnętrznego. Dodatkowo około tysiąca potrzeba było do wież wewnętrznych. Była to tylko podstawowa załoga, nie licząc oddziałów rezerwowych oraz organizujących wypad dywersyjne za mury<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> R. Guillard, *La chaîne de la Corne d'Or*, [in:] idem, *Études Byzantines*, Paris 1959, s. 263.

<sup>29</sup> Na zły stan zachownia fortyfikacji zwracano uwagę jeszcze w XIX w.: A. Van Millingen, *op. cit.*, s. 178sq.

<sup>30</sup> K. Marinow, *op. cit.*, s. 174.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> Więcej na temat systemu obronnego murów – *ibidem*, s. 166sq.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 168. Cf.: C. Foss, D. Winfield, *op. cit.*, s. 46sq.

## 1.2. Ogień grecki – ogień arabski?

Zgodnie z bizantyńską wersją wydarzeń, do których doszło pod Konstantynopolem w latach 674–678, ogień grecki miał odegrać niepoślednią rolę w odparciu arabskiej floty spod murów stolicy cesarstwa. Za relacjami Bizantyńczyków podążali współcześni badacze tego zagadnienia. Okazuje się jednak, że w najnowszej literaturze teza ta jest podważana. Zanim jednak przejdę do tego zagadnienia, wypada, choć szkicowo przedstawić czym był ogień grecki.

Zdania na ten temat są dość podzielone. Oczywiste zasługi, dla tego stanu rzeczy, mają sami Bizantyńczycy, którzy uważali recepturę produkcji ognia greckiego za jedną z najważniejszych tajemnic państwowych<sup>34</sup>. Co więcej, nie tylko proces wytwarzania samej substancji, ale również specjalne oprzyrządowanie dromonów, jak i szkolenia załóg objęte były tajemnicą<sup>35</sup>. Pierwsza teoria, jaka powstała na temat składu ognia greckiego, głosiła, że głównym komponentem była najprawdopodobniej saletra. Hipoteza ta opierała się przede wszystkim na wzmiankach źródłowych, zgodnie z którymi używaniu syfonów towarzyszył dym. W tej wersji więc bizantyński wynalazek byłby protoplastą czarnego prochu<sup>36</sup>. Teoria ta została jednak odrzucona ze względu na całkowity brak wzmianek na temat używania saletry w działaniach wojennych aż do trzynastego wieku<sup>37</sup>. Nie bez znaczenia jest również fakt, że żadne ze źródeł bizantyńskich nie potwierdza proponowanego składu i natury substancji<sup>38</sup>. Według innych propozycji główną składową ognia greckiego mogły być tlenek wapnia (w połączeniu z wodą – popularne wapno gaszone) lub fosforek wapnia (przy kontakcie z wodą zmieniający się w trujący fosforowodór). Pierwsza z teorii została odrzucona przez C. Zenghelisa, który przeprowadził eksperyment, dzięki któremu okazało się, że działanie tlenku wapnia na otwartym morzu nie daje przekonujących efektów<sup>39</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie Nicholas D. Cheronis podważył,

<sup>34</sup> J.F. Haldon, 'Greek Fire' Revisited: Recent and Current Research, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization: In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. Jeffreys, Cambridge 2006, s. 290sq. Szerzej na temat ognia greckiego – T. Korres, "Hygron pyr". *Eno hoplo tes Byzantines nautikes taktikes*, Thessalonike 1989.

<sup>35</sup> A. Roland, *Secrecy, Technology, and War: Greek Fire and the Defense of Byzantium, Technology and Culture*, TC 33, 1992, s. 663sq.

<sup>36</sup> Na temat tej teorii zob. H.R. Ellis Davidson, *The Secret Weapon of Byzantium*, BZ 66, 1973, s. 69sq.; J. Haldon, M. Byrne, *A Possible Solution to the Problem of Greek Fire*, BZ 70, 1977, s. 92; A. Roland, *op. cit.*, s. 658sq.

<sup>37</sup> J.R. Partington, *A History of Greek Fire and Gunpowder*, Baltimore 1999, s. 21sq.

<sup>38</sup> R.J. Forbes, *More Studies in Early Petroleum History*, Leiden 1959, s. 83sq.

<sup>39</sup> C. Zenghelis, *Le feu grégeois et le les armes à feu des Byzantins*, B 7, 1932, s. 270.



również eksperymentalnie, działanie fosforu wapnia<sup>40</sup>. Opierając się przede wszystkim na *Taktyce* Leona VI badacze wykazali, że bizantyńska substancja nie potrzebowała kontaktu z wodą do samozapłonu<sup>41</sup>.

Obecnie większość uczonych zgadza się co do tezy, iż głównym składnikiem ognia greckiego była nafta, pobierana ze złóż powierzchniowych rozsianych na wybrzeżach nadczarnomorskich. Do mieszanki dodawano żywicę, która miała ją zagęścić a także zwiększyć intensywność płomienia<sup>42</sup>. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku John Haldon i Maurice Byrne zaprezentowali rekonstrukcję urządzenia służącego do wytwarzania ognia greckiego. Zgodnie z ich propozycją syfon składał się z pompy z brązu, dzięki której wtlaczano naftę, kotła, gdzie ją podgrzewano oraz dyszy, poprzez którą substancja była wyprawadzana na zewnątrz. Eksperyment z użyciem urządzenia, zakończony sukcesem, został przeprowadzony w 2002 r. Dodać wypada, że źródła poświadczają również istnienie syfonów ręcznych, używanych przez pojedynczego żołnierza<sup>43</sup>. Tak skomplikowana konstrukcja powstała jednak najprawdopodobniej w późniejszym okresie niż ten, którego dotyczy tematyka niniejszej książki. Na początku substancję zapalającą umieszczano w specjalnych glinianych naczyniach, które następnie wystrzeliwano z zamontowanych na okrętach niewielkich katapult lub balist. Jeden ładunek ważył około dziesięciu kilogramów i mógł być wystrzelony na odległość nawet trzystu metrów<sup>44</sup>.

Pomimo że dysponujemy dość jednoznacznym przekazem Teofanesa Wynawcy na temat pochodzenia wynalazku ognia greckiego, to w literaturze przedmiotu nadal trwają spory co do tej kwestii. W relacji na temat pierwszego oblężenia Konstantynopola bizantyński chronograf zanotował: *w tym czasie Kallinik, architekt z Heliopola w Syrii uciekł do Rzymian. Opracował ogień morski, którym zapalił okręty Arabów i spalił je wraz z zatogami. W ten sposób Rzymianie odzyskali zwycięstwo i odkryli ogień morski*<sup>45</sup>. Heliopol, dzisiejszy Baalbek, położony był w byłym dukacie Fenicji. Jednakże wzmianka na temat *kotłów ognia i dromonów wyposażonych w syfony* pojawiła się również w relacji wcześniejszej o rok<sup>46</sup>. Według niektórych badaczy, można stąd wnioskować, iż Kallinik ulep-

<sup>40</sup> D.N. Cheronis, *Chemical Warfare in the Middle Ages: Kallinikos 'Prepared Fire'*, *Journal of Chemical Education* 14, 1937, s. 360–365.

<sup>41</sup> A. Roland, *op. cit.*, s. 660; J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *The Age of the Dromon: The Byzantine Navy ca. 500–1204*, Leiden–Boston 2006, s. 508sqq.

<sup>42</sup> Na temat składu ognia greckiego zob. H.R. Ellis Davidson, *op. cit.*, s. 62sqq; J.F. Haldon, 'Greek Fire'..., s. 310sqq; J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *op. cit.*, s. 614sqq.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 617sqq.

<sup>44</sup> Rekonstrukcja syfonu: J.F. Haldon, M. Byrne, *op. cit.*, s. 93sqq.

<sup>45</sup> Teofanes, AM 6165, s. 354.

<sup>46</sup> Teofanes, AM 6164, s. 353.

szyl jedynie istniejącą już broń<sup>47</sup>. Warto jednak zauważyć, iż bizantyński chronograf wyraźnie podkreśla, że wspomniane dromony zostały zbudowane na wieść o arabskiej wyprawie. Były więc zupełnie nowe, dostosowane do potrzeb użytkowych wynalazku. Co prawda nie mamy pewności, że już wtedy, jak sugeruje Teofanes, istniał mechanizm przenoszenia ognia greckiego z pomocą kotłów i syfonów, jednakże Bizantyńczyk nie musiał wiedzieć o wspomnianych wyżej glinianych naczyniach, zaś znał konstrukcję, opisaną niedawno przez Johna Haldona i Maurice'a Byrne'a. Zupełnie inną koncepcję powstania ognia greckiego stworzył w latach sześćdziesiątych James Riddick Partington. Uważał on, że receptura nowej broni powstała w Aleksandrii, a została ulepszona przez rodzimych uczonych konstantynopolińskich<sup>48</sup>.

Nie rozstrzygając o prawdziwości przekazu Teofanesa, który sugeruje, że osławiona tajna broń Bizantyńczyków została wykorzystana w ostatniej fazie oblężenia, należy wspomnieć, że według jednego ze źródeł, była ona używana także przez Arabów. Mam tu na myśli poemat Teodozjusza Gramatyka<sup>49</sup>. W jednym z wersów utworu muzułmańskie okręty zostały określone jako ognionośne. Według Ch. Makrypouliasa<sup>50</sup>, który kontynuuje myśl V. Christidesa<sup>51</sup>, wzmianka ta może sugerować, że Arabowie dysponowali podczas pierwszego oblężenia ogniem greckim. Okazuje się, że nieporozumienia wynikające z określania przez krzyżowców niektórych arabskich środków zapalających mianem ognia greckiego<sup>52</sup>, miałyby podstawy również w źródłach bizantyńskich. Informacje podważające tezę, iż poddani cesarstwa byli jedynymi posiadającymi tajemnicę ognia greckiego płyną także z relacji dotyczących historii bułgarskich zmagania z Bizancjum. Wiadomo na przykład, że Bułgarom udało się, podczas zajmowania Mesembrii w 812 r., przejąć trzydzieści sześć syfonów, służących do wystrzeliwania ognia greckiego<sup>53</sup>. Jak wskazuje Georgi N. Nikołow, istnieją przesłanki by twierdzić,

<sup>47</sup> A. Roland, *op. cit.*, s. 657; J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *op. cit.*, s. 608.

<sup>48</sup> J.R. Partington, *op. cit.*, s. 125sq.

<sup>49</sup> D. Olsler, *Theodosius Grammaticos and the Arab Siege of 674–678*, Bsl 56, 1995, s. 23–28.

<sup>50</sup> Ch.G. Makripoulias, *Muslim Ships through Byzantine Eyes*, [in:] *Aspects of Arab Seafaring. An Attempt to Fill in the Gaps of Maritime History*, ed. Y.Y. Al-Hijji, V. Christides, Athens 2002, s. 184–185.

<sup>51</sup> V. Christides, *Naft*, [in:] *Encyclopaedia of Islam*, vol. VII, ed. C.E. Bosworth, Leiden–New York 1993, s. 884–886.

<sup>52</sup> J. Haldon, M. Byrne, *op. cit.*, s. 97.

<sup>53</sup> Jednakże według większości bizantynistów Bułgarzy nie byli w stanie skorzystać z tej broni: A. Roland, *op. cit.*, s. 664; J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *op. cit.*, s. 609; M. Kokoszko, M.J. Leszka, *Naval Fire/Liquid Fire. Byzantin "Miracle" Weapon and the Question of its Familiarity to the Bulgarians between 7th and 11th century*, FAH 25, 2012, s. 9–15.

że Bułgarzy nauczyli się korzystać z bizantyńskiej „cudownej broni”<sup>54</sup>. Znamy również recepturę arabskiej wersji ognia, zwanej *naft*, która zapisana została w dziełach dwunastowiecznego stratega Mardiego Ibn Alego al-Tarsusiego, autora traktatów wojennych z okresu Ajjubidów. Co prawda skład mieszanki wydaje się dość podobny do tej, której używali Bizantyńczycy (nafta, siarka, żywica), jednak wyklucza się bezpośrednie związki pomiędzy bizantyńską i arabską miksturą<sup>55</sup>.

## 2. Sytuacja geostrategiczna przed pierwszą wyprawą na Konstantynopol<sup>56</sup>

W niniejszym podrozdziale omówione zostały kwestie związane z reformami floty bizantyńskiej w okresie sprawowania władzy przez Konstansa II, co mogło mieć niebagatelne znaczenie dla przebiegu działań militarnych podczas pierwszego oblężenia Konstantynopola. Omówiłem tu również zagadnienie podobieństw pomiędzy marynarkami obydwu imperiów, jak również problem wpływu chrześcijan na rozwój muzułmańskiej floty. W drugiej części podrozdziału przedstawiłem działalność floty arabskiej na Morzu Śródziemnym i sytuację geostrategiczną, jaka wytworzyła się przed pierwszym oblężeniem stolicy cesarstwa.

### 2.1. Flota bizantyńska – flota arabska

Powstanie zawodowej, utrzymywanej na stałe<sup>57</sup> floty cesarstwa wiązać należy z próbą odpowiedzi na arabskie ekspedycje morskie na Cypr, Rodos i inne wyspy wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, które miały miejsce w połowie VII w. Po przegranej Bitwie Masztów w 655 r. Konstans II uświadomił sobie po-

<sup>54</sup> G.N. Nikolov, *Bułgarzy i ogień grecki*, tłum. K. Marinow, [in:] *Byzantina Europea. Księga Jubileuszowa Ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoszko, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 449–455; *contra* M. Kokoszko, M.J. Leszka, *op. cit.*

<sup>55</sup> J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *op. cit.*, s. 610sq.

<sup>56</sup> Rozważania w tym i kolejny podrozdziale oparłem częściowo na tezach zawartych w moim artykule: *Arabska ekspansja w basenie Morza Śródziemnego i pierwsze oblężenie Konstantynopola w VII w.* (w druku).

<sup>57</sup> H. Ahrweiler, *Byzance et la mer. La marine de guerre, la politique et les institutions maritimes de Byzance aux VIIe–Xve siècles*, Paris 1966, s. 195sq.; S. Cosentino, *Constans II and the Byzantine Navy*, BZ 100, 2008, s. 578sq.

wagę położenia, w jakim znalazło się cesarstwo nie posiadając odpowiedniej siły na morzu. Wprowadzone przez niego, podczas pobytu na Sycylii, nowe podatki na rozbudowę marynarki (wzorowane zresztą na rozwiązaniach arabskich), pozwoliły na odbudowę floty wojennej po klęsce we wspomnianym starciu<sup>58</sup>.

Do dzisiaj pomiędzy historykami trwa spór – czy tzw. tem morski *Karabesianoï* powstał przed czy też po pierwszym oblężeniu Konstantynopola? Zgodnie z uwagami Pierre Lemmerle, musiało to nastąpić pomiędzy rokiem 678 a 685<sup>59</sup>. Podobnie twierdzi Helene Ahrweiler, datując powstanie temu na okres tuż po zwycięskim dla Bizancjum starciu pod stolicą cesarstwa<sup>60</sup>. Obecnie zaczyna jednak przeważać opinia, że inicjatorem powstania *Karabesianoï* był już Konstans II<sup>61</sup>.

Według Warrena Treadgolda był to nawet jeden z pierwotnych, pięciu temów<sup>62</sup>. Bizantynista ten sugerował również, że *Karabesianoï* liczyli około czterech tysięcy żołnierzy, pochodzących z rozbitej na początku VII w. armii Ilirii. Argumentuje on, że jej oddziały nie mogły zostać zniszczone całkowicie przez Awarów, gdyż żadna z armii bizantyńskich, wypartych czy to z Italii, czy też Syrii czy Egiptu nie została rozbita doszczętnie<sup>63</sup>. Ponieważ tem początkowo nie miał własnych wioślarzy, W. Treadgold zasugerował, że *Karabesianoï* poruszali się na okrętach floty centralnej, stworzonej jeszcze przez Justyniana I<sup>64</sup>. Odnosząc się do problemu pochodzenia żołnierzy należących do temu zupełnie inną koncepcję przedstawił John Haldon. Według niego *Karabesianoï* byli spadkobiercami *questura exercitus*, nowego terytorium administracyjnego ustanowionego w 536 r. przez Justyniana, ze stolicą w Odessus nad Morzem Czarnym. Kwestura obejmowała prowincje bałkańskie Mezję Dolną i Scytię Mniejszą, a także Cypr, małoazjatycką Karię oraz Cyklady<sup>65</sup>. Z twierdzeniem tym polemizował m.in. Jean-Claude Cheynet, który zauważył, że zadaniem kwestury było raczej ratowanie sytuacji finansowej prowincji bałkańskich, a nie tworzenie nowych jednostek wojskowych<sup>66</sup>.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 595sqq.

<sup>59</sup> P. L e m e r l e, *Les plus anciens recueils des miracles de saint Demetrius II: Commentaire*, Paris 1981, s. 161.

<sup>60</sup> H. A h r w e i l e r, *Byzance et la mer...*, s. 24.

<sup>61</sup> J. H. P r y o r, E. M. J e f f r e y s, *op. cit.*, s. 25; S. C o s e t i n o, *op. cit.*, s. 602.

<sup>62</sup> W. T r e a d g o l d, *Bizancjum i jego armia 284–1081*, przekł. M. G r a b s k a - R y ń s k a Wodziszlaw Śląski 2011, s. 89.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>65</sup> J. F. H a l d o n, *Warfare, State and Society in the Byzantine World 565–1204*, London 1999, s. 748sqq. Cf. M. F. H a n d y, *The Economy, Fiscal Administration and Coinage of Byzantium*, Northampton 1989, s. 652sqq.

<sup>66</sup> J.-C. C h e y n e t, *Armia i marynarka*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II: *Cesarstwo Bizantyńskie 641–1204*, red. i d e m, przekł. A. G r a b o ń, Kraków 2011, s. 181.

Constantine Zuckerman zaproponował by powstanie *Karabesianoï* łączyć bezpośrednio z reformą finansowania floty, realizowaną przez Konstansa II podczas jego pobytu na Sycylii. Badacz traktuje również tem jakby był eskadrą nowych okrętów, stworzonych z dodatkowych poborów podatkowych<sup>67</sup>. Także według H  l  ne Ahrweiler struktura *Karabesianoï* nie przypominała regularnego temu, gdy   nie funkcjonowa   w ramach podzia  u terytorialnego, a jako oddzielna jednostka marynarki<sup>68</sup>. Najbardziej kontrowersyjn   hipotez   wysun  ła natomiast H  l  ne Antoniadis-Bibicou, kt  ra w latach sze  cdziesi  tych ubieg  lego wieku przekonywa  ,   e   r  d  a nie daj   nam   adnej pewno  ci co do istnienia temu morskiego<sup>69</sup>. Drug   kwesti  , kt  ra wywo  ywa   spory, jest problem okre  lenia miejsca sta  ego przebywania stratega – w  r  d propozycji znalaz  y si   m.in.: Keos (nale  z  ca do Cyklad, po  o  zona niedaleko Attyki), Samos (na po  udniowym-wschodzie Morza Egejskiego, u wybrze  y Azji Mniejszej)<sup>70</sup> i Rodos<sup>71</sup>.

Nie wchodz  c w szczeg  ły wy  ej przedstawionego sporu nale  y skonstatowa  ,   e wi  kszo  c bizantynist  w zgadza si   jednak co do faktu,   e przełomowym dla funkcjonowania temu okaza  o si   przesiedlenie Mardait  w przez Justyniana II. Pochodz  cy z pogranicza ma  oazjatycko-syryjskiego chrze  cijanie, kt  rych przewag   militarne nad Arabami opisa   Teofanes<sup>72</sup>, zostali w wi  kszo  ci osiedleni na terenach *Karabesianoï*. Bizantyjski chronograf poda   również liczb   przesiedle  c  w – oko  o dwunastu tysi  cy m  czczyzn, kt  rzy najprawdopodobniej odpowiadali tym, kt  rzy otrzymali dziedziczne dzia  ki stratiocickie, w wi  kszo  ci na po  udniowych wybrze  ach Azji Mniejszej<sup>73</sup>. Mardaici mieli pe  ni  c rol   wio  s  arzy w nowej flocie bizantyjskiej, co pozwoli  o podwoi  c si   cesarskiej marynarki i przyczyni  o si   do jej sukces  w pod Konstantynopolem podczas drugiego obl  żenia<sup>74</sup>. Od momentu osiedlenia Mardait  w *Karabesianoï* nie korzystali ju   z okr  t  w floty centralnej, co pozwoli  o im na samodzielne ochranianie podleg  ych im terytori  w – po  udniowo-zachodnich wybrze  y Azji Mniejszej, Wysp

<sup>67</sup> C. Zuckerman, *Learning from the Enemy and More: Studies in 'Dark Centuries' Byzantium*, Mil 2, 2005, s. 79–135.

<sup>68</sup> H. Ahrweiler, *Byzance et la mer...*, s. 248sqq.

<sup>69</sup> H. Antoniadis-Bibicou, *Etudes d'histoire maritime de Byzance    propos du 'theme des Caravisiens'*, Paris 1966, s. 638sqq.

<sup>70</sup> J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *op. cit.*, s. 25.

<sup>71</sup> J.F. Haldon, *Warfare, State and Society...*, s. 74.

<sup>72</sup> Teofanes, AM 6178, s. 363.

<sup>73</sup> W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 89.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 92. Inaczej J.-C. Cheynet, wed  ug kt  rego nieudolno  c *Karabesianoï* sprawi  a,   e cesarze zacz  li rezygnowa   z ich us  g, a ostatecznie stworzyli nowy tem – Kibyraioton (powsta  y w 720 lub 727 r.), zob. *Armia i marynarka...*, s. 182.

Egejskich oraz południowej Grecji<sup>75</sup>. Dzięki Mardaitom Justynian II mógł również stworzyć drugi tem nastawiony na wojnę morską – Helladę, gdzie osadził sześć i pół tysiąca mardaickich wojowników. Terytoria temu obejmowały najprawdopodobniej centralną Grecję z Tesalią, wschodni Peloponez i część Wysp Egejskich<sup>76</sup>.



Jak podkreśla Vassilios Christides nie dysponujemy wystarczającymi dowodami archeologicznymi, czy też bezpośrednimi opisami, które pozwalałyby nam jednoznacznie stwierdzić, że okręty arabskie, w pierwszym okresie muzułmańskiej ekspansji, były identyczne z bizantyńskimi. Informacje dotyczące działalności okrętów arabskich i bizantyńskich od VII do X w. są niestety niepełne i niewystarczające. Można jednakże stwierdzić, na podstawie źródeł dziesiątowiecznych, że bizantyńskie dromony miały swojego odpowiednika po stronie muzułmańskiej – okręt o nazwie *szini*. Jak podkreślają niektóre przekazy arabskie – powstawało wrażenie wręcz bliźniaczego podobieństwa jednostek morskich obydwu nacji<sup>77</sup>. Także cheladion, rodzaj transportowego dromonu, przystosowany do przewozu koni, a powstały dopiero w ósmym wieku, został dość szybko skopiowany przez Arabów i występował w kalifacie pod nazwą *szalandi*<sup>78</sup>. Podobieństwa nie dotyczyły zresztą jedynie wyglądu okrętów, ale również systemów wykorzystania floty w różnego rodzaju starciach<sup>79</sup> oraz technik nawigacyjnych<sup>80</sup>.

<sup>75</sup> W. Treadgold, *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997, s. 315sqq; J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *op. cit.*, s. 25sqq.

<sup>76</sup> W. Treadgold, *Bizancjum...*, s. 89; *idem*, *A History of the Byzantine State...*, s. 383; J.F. Haldon, *Warfare, State and Society...*, s. 77.

<sup>77</sup> V. Christides, *Byzantine Dromon and Arab Shini: The Development of the Average Byzantine and Arab Warships and the Problem of the Number and Function of the Oarsmen*, [in:] *Tropis III. 3rd International Symposium on Ship Construction in Antiquity, Athens 1989 Proceedings*, ed. H. Tzalas, Athens 1995, s. 114sqq.

<sup>78</sup> J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *op. cit.*, s. 168sqq.

<sup>79</sup> V. Christides, *Two Parallel Naval Guides of the Tenth Century: 'Qudarna's' Document and Leo VI's Naumachica. A Study on Byzantine and Moslem Naval Preparedness*, GA 1, 1982, s. 51–103.

<sup>80</sup> *Idem*, *Arab-Byzantine Struggle in the Sea: Naval Tactics (7th–11th Centuries A.D.). Theory and Practice*, [in:] *Aspects of Arab Seafaring...*, s. 87–106.



Fakt ten nie powinien dziwić, biorąc pod uwagę, że flota arabska została wybudowana przez chrześcijan Egiptu i Syrii. Co się tyczy tych pierwszych dysponujemy niewielkimi i fragmentarycznymi wzmiankami. Wiadomo na przykład, że kalif Abd al-Malik Ibn Marwan rozkazał swojemu bratu, Abd al-Azizowi, który sprawował funkcję gubernatora Egiptu, wysłać stamtąd do Tunisu około tysiąca Koptów, którzy mieli pomóc Hasanowi Ibn an-Nu'manowi w budowie lokalnej floty<sup>81</sup>. Informacje o wykorzystaniu chrześcijan do budowy floty muzułmańskiej potwierdzają również zbiory papirusów greckich i koptyjskich pochodzących z czasów sprawowania władzy gubernatorskiej w Egipcie przez Qurraha Ibn Szarika (709–714).

W papirusie numer 1350<sup>82</sup>, datowanym na 710 r., gubernator zażądał od pagarchy miejscowości Afrodito, niejakiego Bazylego (przyczynę do kwestii zmian narodowościowych w administracji arabskiej) o dostarczenie informacji na temat losów chrześcijańskich marynarzy, którzy popłynęli na wyprawę dowodzoną przez Atę Ibn Rafiego (najprawdopodobniej przeciwko Sycylii w 703 lub 704 r.). W dokumencie znajduje się również polecenie, by Bazylii wysłał do Aleksandrii specjalistów budowy okrętów i marynarzy. Kolejne papirusy dotyczą zamówień jakie składano dla koptyjskich marynarzy i stoczniovców, pracujących najczęściej w Aleksandrii<sup>83</sup>.

Chrześcijanie budowali islamskie okręty i stanowili ich załogi jeszcze co najmniej do dziewiątego wieku. Do interesujących wydarzeń doszło około 853 r., kiedy to koptyjscy stoczniovcy zostali zaokrętowani na muzułmańskich jednostkach i musieli na nich służyć w starciach przeciwko Bizantyńczykom. Nie wydaje się przy tym by byli do tego chętni, skoro w koptyjskiej *Historii patriarchów aleksandryjskich*, zapisano, że nie otrzymali za swoją służbę żadnej zapłaty oprócz racji żywnościowych. Być może zostali więc zaokrętowani przymusowo<sup>84</sup>.

Należy jednocześnie dodać, że wzorowanie się na okrętach bizantyńskich nie oznaczało, iż Arabowie nie mieli własnych tradycji żeglarskich. W Arabii przedislamskiej występowało kilka typów jednostek morskich, m.in.: *chalijja*, *qadis* czy też *busi*<sup>85</sup>. Analiza źródeł dotyczących muzułmańskiej ekspansji na Persję wykazuje, że zainteresowanie działaniami morskimi notujemy na tym teatrze wojny wcze-

<sup>81</sup> P. S e b a g, *Les travaux maritimes de Hasan Ibn Nu'man*, RIBLA 33, 1970, s. 41–56.

<sup>82</sup> *Appendix of Coptic Papyri*, ed. W.E. C r u m, [in:] *Greek Papyri in the British Museum. Catalogue, with Texts*, vol. IV, ed. H.I. B e l l, London 1910, s. 25.

<sup>83</sup> *Appendix of Coptic Papyri...*, s. 435sqq.

<sup>84</sup> Głębsze omówienie problemu: A. A l l o u c h e, *Coptic Contribution to Umayyad Fleet*, [in:] *The Coptic Encyclopedia*, vol. VII, ed. A.S. A t i y a, New York 1991, s. 2286.

<sup>85</sup> D.A. A g i u s, *Classic Ships of Islam. From Mesopotamia to the Indian Ocean*, Leiden–Boston 2008, s. 277sqq.

śniej niż na bizantyńskim<sup>86</sup>. Do jednej z pierwszych wypraw morskich doszło już w 637 r. Jej celem był Fars, nadmorska prowincja w Iranie, należąca do Sassanidów<sup>87</sup>. Jeszcze w pierwszej połowie siódmego wieku doszło również do rajdów na porty Dajbul (na wybrzeżu Sindu)<sup>88</sup>, a także przeciwko wybrzeżom afrykańskiego Aksum<sup>89</sup>. Chociaż te pierwsze wyprawy nosiły charakter raczej rajdów łupieżczych niż zorganizowanych działań wojskowych, to jeszcze za panowania Umara Ibn Al-Chattaba przedstawiono plan stworzenia bazy morskiej na Bahrajnie, która miała być miejscem przygotowywania wypraw floty przeciwko wybrzeżom Indii, a nawet Chin<sup>90</sup>. W pewien sposób zresztą konieczność posiadania floty na terenie Zatoki Perskiej powstała ze względu na działania okrętów należących do Sassanidów<sup>91</sup>.

Późniejsze działania floty arabskiej w rejonie Oceanu Indyjskiego nabierają cech regularnych akcji militarnych, jak np. pomoc okrętów przy oblężeniu wspomnianego już Dajbulu w 714 r.<sup>92</sup> Dane te przeczą rozpowszechnionej jeszcze do niedawna opinii na temat niechęci pierwszych arabskich najeźdźców do podejmowania ekspedycji morskich. Pogląd ten pojawił się najprawdopodobniej w związku z właściwie jedną wzmianką u Tabariego na temat polityki morskiej „kalifów sprawiedliwych”, a konkretnie braku takiej polityki<sup>93</sup>. Fakt, że kalifowie sprzeciwiali się podejmowaniu wypraw morskich świadczy jednak tylko i wyłącznie o tym, że pomysły takie pojawiały się oddolnie, a zgłaszali je najczęściej przedstawiciele rodów związanych z handlem, mających doświadczenie w transporcie, jak było to np. z Mu'awiją.

Dlaczego Arabowie wzorowali się na okrętach bizantyńskich? Po pierwsze ze względu na łatwą dostępność siły roboczej obeznanej z tego typu jednostkami pływającymi. Po drugie, ze względu na skuteczność marynarki cesarskiej, której działania obserwowano wielokrotnie, zwłaszcza podczas oblegania nadmorskich ośrodków Libanu i Palestyny. Po trzecie wreszcie, wykorzystanie wzorów bizantyńskich wydaje się ogólną tendencją charakterystyczną dla arabskich wojskowych, którzy korzystali z obcych doświadczeń nader często, także w kwestiach związanych z flotą<sup>94</sup>.

---

<sup>86</sup> Więcej na ten temat: D.A. Agius, *op. cit.*, s. 246sqq; F. Piacentini, *Arab expeditions overseas in the seventh century AD – working hypotheses on the dissolution of the Sasanian state apparatus along the eastern seaboard of the Arabian Peninsula*, PSAS 32, 2002, s. 165–173.

<sup>87</sup> Tabari V, 2545–2546.

<sup>88</sup> V.F. Piacentini, *op. cit.*, s. 165sqq.

<sup>89</sup> V. Christides, *New Light on Navigation and Naval Warfare in the Eastern Mediterranean, the Red Sea and the Indian Ocean (6<sup>th</sup>–14<sup>th</sup> centuries AD)*, Nu 3, 1993, s. 3–12.

<sup>90</sup> Tabari I, 2016.

<sup>91</sup> D.A. Agius, *op. cit.*, s. 248; V.F. Piacentini, *op. cit.*, s. 167sqq.

<sup>92</sup> D.A. Agius, *op. cit.*, s. 248.

<sup>93</sup> Tabari V, 282–283.

<sup>94</sup> V. Christides, *The Transmission of Chinese Maritime Technology by the Arabs to Europe*, *The American Neptune* 52, 1992, s. 38–45; idem, *How Chinese Naval Technology Passed*

## 2.2. Działania floty arabskiej na Morzu Śródziemnym przed pierwszym oblężeniem Konstantynopola

Zanim marynarze z arabskich okrętów ujrzeli cieśninę Bosfor, doszło do kilku znaczących sukcesów floty kalifatu na morzu. Muzułmanom udało się też zdobyć, ważne ze względów strategicznych, punkty na Morzu Śródziemnym. Z pewnością najistotniejszym nabytkiem był Cypr. Za głównego inspiratora tego sukcesu możemy uznać Mu'awiję. Pierwszy najazd na Cypr pod dowództwem przyszłego kalifa miał miejsce w 649/650 r.<sup>95</sup> Mu'awija zdobył wtedy po krótkim oblężeniu stolicę wyspy – Salamis. Następnie przeprowadził udane negocjacje z miejscową arystokracją<sup>96</sup>. Wkrótce jednak, w 654 r., musiał ponownie wysłać ekspedycję przeciw wyspie. Tym razem Cypr został opanowany na nieco dłuższy czas, pozwalając też na dłuższe ekspedycje w stronę Morza Egejskiego.

Pierwsza z takich wypraw miała miejsce już w 654 r. Przygotowaniem do niej musiała być ekspedycja na Rodos w roku 653/654<sup>97</sup>. Zajęcie Rodos ostatecznie otworzyło muzułmanom drogę do Morza Egejskiego<sup>98</sup>, co potwierdziły wydarzenia mające miejsce w tym samym roku, kiedy to doszło do zdewastowania Efezu i Smyrny<sup>99</sup>. Mu'awija z armią lądową ruszył na Kapadocję, zaś od strony morza ekspedycję ubezpieczała potężna flota pod dowództwem Abdullaha Ibn Sa'ada Ibn Abi al-Sarraha. Ekspedycja zakończyła się bitwą morską w okolicach portu Feniks<sup>100</sup>.

*to the Mediterranean via the Arabs: Once Again the Single Rudder*, [in:] *Tropis V. Proceedings of the Fifth International Symposium on Ship Construction in Antiquity*, ed. H. Tzalas, Athens 1999, s. 93–100.

<sup>95</sup> A. B e i h a m m e r, *The first naval campaigns of the Arabs against Cyprus (649–653)*, GA 9/10 2004, s. 47–68.

<sup>96</sup> Flota kontynuowała rajd na bizantyńskie wybrzeża, jednak jednostkom cesarskim udało się ją zatrzymać u wybrzeży Lycji. Taka wersja wydarzeń – S e b e o s, s. 111–112.

<sup>97</sup> Więcej na ten temat: C. E. B o s w o r t h, *Arab Attacks on Rhodes in the Pre-Ottoman Period*, JRAS 6, 1996, s. 157–164. Z ekspedycją na Rodos i zajęciem tej wyspy przez Mu'awiję, związana jest legenda o końcu słynnego kolosa, którego części zostały sprzedane przez Arabów żydowskim kupcom, zob. T e o f a n e s, AM 6145, s. 345.

<sup>98</sup> Na co najlepszym dowodem jest wyprawa na wyspę Kos w tym samym roku: A. M. F a h m y, *Muslim Sea-Power in the Eastern Mediterranean from the Seventh to the Tenth Century A.D.*, Cairo 1966, s. 84–85. Wkrótce Arabowie zajęli również Chios, otwierając sobie morską drogę na Konstantynopol: E. E i c k h o f f, *Seekrieg und Seepolitik zwischen Islam und Abendland. Das Mittelmeer unter byzantinischer und arabischer Hegemonie (650–1040)*, Berlin 1966, s. 22.

<sup>99</sup> *Ibidem*.

<sup>100</sup> Więcej na temat tej bitwy i problemu tzw. pierwszej wyprawy na Konstantynopol zob. w rozdziale piątym niniejszej dysertacji.

Jak suponował Ekkehard Eickhoff<sup>101</sup> w tym samym mniej więcej czasie rozpoczęła się budowa drugiej floty arabskiej w Egipcie. Pracę wznowiły wówczas miejscowe stocznie, położone w Aleksandrii i w Klyzmie, miejscowości położonej w północno-wschodniej części kraju, w pobliżu dzisiejszego Kanału Sueskiego, na ważnym szlaku handlowym pomiędzy morzami Śródziemnym a Czerwonym<sup>102</sup>. Dzięki arsenałom bizantyńskim przejętym we wspomnianych miastach (mniejsze składy broni Arabowie zajęli m.in. w Babylonie, na Rodzie oraz w Damietcie)<sup>103</sup> oraz „pomocy” chrześcijańskich specjalistów i stoczniovców, o której wspomniałem szerzej w podrozdziale drugim, gubernatorom egipskim udało się, już około 700 r., stworzyć flotę rzędu dwustu–dwustu pięćdziesięciu okrętów<sup>104</sup>.

Drugim punktem strategicznym na Morzu Śródziemnym, który znalazł się w orbicie zainteresowania muzułmanów, była Kreta. Pierwszy rajd arabskich okrętów na tę wyspę miał miejsce w 653/654 r. Następny w 674/675<sup>105</sup>, czyli w czasie, gdy flota kalifatu pojawiła się pod Konstantynopolem. Arabom nie udało się jednak zająć wyspy. Baza floty islamskiej powstała na Krecie dopiero w okresie panowania kalifa Walida (705–715), który przygotowywał drugą wyprawę na Konstantynopol<sup>106</sup>. W przeciwieństwie do Cypru, Kreta nie została zdobyta przez Arabów w interesującym nas okresie<sup>107</sup>.

Przewaga na morzu, uzyskana przez Arabów w latach pięćdziesiątych VII w., zaowocowała rozwinięciem ekspansji nie tylko we wschodniej części Morza Śródziemnego, ale również w kierunku Sycylii i Italii<sup>108</sup>. Teofanes sugerował, że pierwsza arabska wyprawa na Sycylię miała miejsce w 662/663 r.<sup>109</sup> W starszej literaturze przedmiotu przyjmowano jednak, że pierwszy atak

<sup>101</sup> E. Eickhoff, *op. cit.*, s. 145sqq.

<sup>102</sup> P. Mayerson, *The Port of Clysmia (Suez) in Transition from Roman to Arab Rule*, JNES 55, 1996, s. 119–126.

<sup>103</sup> E. Eickhoff, *op. cit.*, s. 15.

<sup>104</sup> A.M. Fahmy, *op. cit.*, s. 95sqq.

<sup>105</sup> Teofanes podaje informację o inkursji Abdula Ibn Kajsai, prawdopodobnie, Fadali Ibn Ubajdy na rok 673/674: AM 6166, s. 354. Zob. również: W.T. Readgold, *A History of the Byzantine State and Society...*, s. 313sqq.

<sup>106</sup> M. Canard, *Iqritish*, [in:] *The Encyclopedia of Islam*, vol. III, Leiden–New York 1986, s. 1082–1086.

<sup>107</sup> G.C. Miles, *Byzantium and the Arabs: Relations in Crete and the Aegean Area*, DOP 18, 1964, s. 1–32.

<sup>108</sup> Rekonstrukcję przedstawioną niżej oparłem na ustaleniach dokonanych przez Teresę Wolińską w pracy *Sycylia w polityce Cesarstwa Bizantyńskiego w VI–IX wieku*, Łódź 2005, s. 195sqq.

<sup>109</sup> Teofanes, AM 6155, s. 348.

na wyspę nastąpił zapewne w 652 r.<sup>110</sup> Pogląd ten, oparty na niepewnych wzmiankach łacińskich i arabskich<sup>111</sup>, został podważony przez innych uczonych, którzy zaproponowali własne datacje: 662<sup>112</sup>, 664<sup>113</sup>, 666<sup>114</sup>, 669/670 r.<sup>115</sup> Nie wchodząc w szczegółowe rozważania dotyczące datowania (należy dodać, że tak naprawdę nie można wykluczyć, iż Arabowie pojawili się u brzegów Sycylii już w początkach lat pięćdziesiątych<sup>116</sup>), wypada zauważyć jednak, że niezależnie od tego którą datę ostatecznie przyjmiemy, wiadomo, że muzułmanie przybyli w pobliże Italii, co najmniej za panowania Mu'awii, jeszcze przed pierwszym oblężeniem Konstantynopola. Jeżeli nawet wyprawy te określimy jako mające wyłącznie charakter łupieżczy<sup>117</sup>, co wcale nie jest tak pewne<sup>118</sup>, to i tak zadziwia skala i zasięg arabskich działań kilka lat po utworzeniu pierwszej śródziemnomorskiej floty. Wkrótce zresztą wyznawcy Allaha podjęli próbę zajęcia wysepki Pantelleria, w pobliżu Sycylii. Udało im się tego dokonać około 700 r., jednak zostali dość szybko wyparci<sup>119</sup>.

Ekspansja w kierunku Sycylii mogła mieć związek z arabskim zainteresowaniem Afryką Północną. Pierwszą muzułmańską wyprawę przeciwko tej bizantyńskiej prowincji Teofanes datuje na 646/647 r.<sup>120</sup>, czyli zaledwie dwa lata po tym, jak gubernatorowi Egiptu udało się zdławić rebelię, popieraną przez bizantyńską armię, i odzyskać utraconą wcześniej Aleksandrię. Regularny podbój południowych regionów Afryki Północnej rozpoczął się w połowie lat sześćdziesiątych<sup>121</sup>. Już około 670 r. powstało główne miasto-obóz wojskowy w tej części imperium, mianowicie Kairuan (jedno z czterech świętych miast islamu)<sup>122</sup>.

<sup>110</sup> E. E i c k h o f f, *op. cit.*, s. 16sq; Ph. K. H i t t i, *Dzieje Arabów*, przeł. W. D e m b s k i, M. S k u r a t o w i c z, E. S z y m a ń s k i, Warszawa 1969, s. 506.

<sup>111</sup> T. W o l i ń s k a, *op. cit.*, s. 195, przyp. 28.

<sup>112</sup> D. M o t t a, *Politica dinastica e tensioni sociali nella Sicilia bizantina: da Costante II a Costantino IV*, Man 1/2, 1998, s. 673sq.

<sup>113</sup> A. M. F a h m y, *op. cit.*, s. 116.

<sup>114</sup> P. S e b a g, *Les expéditions maritimes arabes du VIII s.*, CTu 9 (31), 1960, s. 73.

<sup>115</sup> A. S t r a t o s, *Byzance au VIII siècle*, t. II, trad. A. L a m b e r t, Lausanne 1985, s. 218sq.

<sup>116</sup> T. W o l i ń s k a, *op. cit.*, s. 197.

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 198.

<sup>118</sup> Skoro istnieją przekazy o dwustu okrętach arabskich wysłanych na Sycylię podczas pierwszej wyprawy, zob. E. E i c k h o f f, *op. cit.*, s. 16.

<sup>119</sup> T. W o l i ń s k a, *op. cit.*, s. 198.

<sup>120</sup> T e o f a n e s, AM 6139, s. 343.

<sup>121</sup> E. E i c k h o f f, *op. cit.*, s. 24; Ch. D i e h l, *L'Afrique Byzantine*, Paris 1896, s. 566sq.

<sup>122</sup> G. M a r ç a i s, *La Berbérie Musulmane et l'Orient au Moyen Age*, Paris 1946, s. 29sq.



Jego założycielem był Ukba Ibn Nafi, który pełnił funkcję dowódcy armii afrykańskiej aż do swojej śmierci w 683 r.<sup>123</sup> Podbój zakończył Musa Ibn Nusajr, dopiero w 698 r. Wtedy też Arabowie rozpoczęli budowę nowej floty w tym regionie, co zaowocowało wkrótce zajęciem wysp w pobliżu wybrzeży hiszpańskich – Ibizy, Majorki i Minorki<sup>124</sup>. Warto jednak zauważyć, że podbój Afryki Północnej dokonał się z pomocą armii lądowej – flotą w tym starciu dysponowali Bizantyńczycy, co też zmobilizowało później Musę do budowy własnych jednostek.

Na szczęście dla Bizancjum uzyskana w połowie siódmego wieku przez al-Sarraha przewaga Arabów na morzu<sup>125</sup>, została zniwelowana przez wyniszczającą kalifat wojnę domową, tzw. pierwszą fitnę<sup>126</sup>. W związku z nią, w następnym dziesięcioleciu po Bitwie Masztów nie odnotowujemy arabskich wypraw na terytoria bizantyńskie, Konstans II zaś uzyskał niezbędny czas na przeprowadzenie reform, o których pisałem w podrozdziale pierwszym. Pierwszą ekspedycją po wojnie domowej była wyprawa z lat 664/665 dowodzona przez Busrę Ibn Abi Artata, a skierowana na bliżej nieokreślone wybrzeża Azji Mniejszej<sup>127</sup>. Kolejne starcie pomiędzy siłami morskimi Bizancjum i kalifatu, tak poważne jak Bitwa Masztów, przypadło na lata siedemdziesiąte.

---

<sup>123</sup> J. C o n a n t, *Staying Roman. Conquest and Identity in Africa and the Mediterranean 439–700*, Cambridge–New York 2012, s. 280sq.

<sup>124</sup> Na temat podboju Afryki: R. B r u n c h v i g, *Ibn Abd al-Hakam et la conquête de l'Afrique du Nord par les Arabes*, *And* 40, 1975, s. 129–179; A. B e n a b b é s, *Les premiers raids arabes en Numidie byzantine: questions toponymiques*, [in:] *Identités et Cultures dans l'Algérie Antiquité*, ed. C. B r i a n d - P o n s a r t, Rouen–Hâvre 2005, s. 459–492; Y. M o d é r a n, *Kusayla, l'Afrique et les Arabes*, [in:] *Identités et Cultures dans l'Algérie...*, s. 423–457; W.E. K a e g i, *Muslim Expansion and Byzantine Collapse in North Africa*, Cambridge 2010.

<sup>125</sup> V. Christidies (*The Naval Engagement of Dhat as-Sawari A.H. 34/AD 655–656*, *Byz* 13, 1985, s. 1331–1345) napisał, że Bitwa Masztów była przełomową dla przemian technicznych na morzu pomiędzy epoką starożytności a średniowiecza.

<sup>126</sup> G.R. H a w t i n g, *The First Dynasty of Islam. The Umayyad Caliphate AD 661–750*, Carbondale–Edwardsville 1987, s. 24–33; Ph.K. H i t t i, *op. cit.*, s. 152–155; H. K e n n e d y, *The Prophet and the Age of the Caliphates. The Islamic Near East from the Sixth to the Eleventh Century*, London–New York 2004, s. 75–81; D. M a d e y s k a, *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999, s. 147–152; J.J. S a u n d e r s, *A History of Medieval Islam*, London 1965, s. 59–67.

<sup>127</sup> L. C a e t a n i, *Chronographia Islamica...*, s. 493; R.J. L i l i e, *Die byzantinische Reaktion auf die Ausbreitung der Araber. Studien zur Strukturwandlung des byzantinischen Staates im 7. und 8. Jh.*, München 1976, s. 69.



### 3. Oblężenie Konstantynopola w latach 674–678

Kwestia tzw. pierwszego oblężenia Konstantynopola nastrocza wiele problemów. Nie jest do końca jasne, czy w starciach brała udział arabska armia lądowa. Co do floty kalifów, kwestią otwartą pozostaje pytanie, czy można w ogóle nazwać jej działania mianem oblężenia. Jeżeli zaś była to tylko blokada, warto się zastanowić nad jej skutecznością. Problemem jest także długość oblężenia / blokady czy też oficjalnie przyjęta chronologia<sup>128</sup>. Pomimo tak wielu kwestii spornych, temat ten nie interesował zbyt wielu badaczy. Praktycznie jedynym, który zajął się nim kompleksowo, był Andreas N. Stratos<sup>129</sup>.

Wzmianki na temat oblężenia / blokady Konstantynopola znajdują się w źródłach bizantyńskich, arabskich i syryjskich. Te pierwsze reprezentowane są przede wszystkim przez *Chronografię* Teofanesa, na której opierali się późniejsi autorzy, tacy jak Jerzy Mnich<sup>130</sup> czy Jan Zonaras<sup>131</sup>. Zgodnie z przekazami bizantyńskich chronografów, działania pod Konstantynopolem nosiły charakter oddzielnych operacji morskich, dowodzonych przez różnych wodzów arabskich. Tak więc w roku 670–671 miała miejsce ekspedycja, na czele której stał Fadala Ibn Ubajda. Dotarła ona do Kyzyku i tam też przetrwała zimę<sup>132</sup>. Datę tę potwierdza także Tabari<sup>133</sup>. Dla roku następnego<sup>134</sup> Teofanes odnotowuje wyprawę lądową wspomnianego już Busry Ibn Abi Artaha. Według przekazów bizantyńskich wyprawa, która dotarła ostatecznie pod stolicę cesarstwa rozpoczęła się w latach 672/673<sup>135</sup>. Rok wcześniej flota, dowodzona przez Muhammada Ibn Abdallaha przepłynęła wzdłuż wybrzeży Cylicji i zimowała w pobliżu Smyrny, na zachodnich wybrzeżach Azji Mniejszej<sup>136</sup>. Wiosną 673 r. arabskie okręty dotarły w pobliże Konstantynopola, konkretnie zacumowały pomiędzy Hebdomonem a Kyklobionem, fortecą położoną niedaleko na wschód od wspomnianej miejscowości<sup>137</sup>. Zdobywszy w ten sposób bazę wyjściową, flota arabska rozpoczęła

<sup>128</sup> R.-J. Lilié, *Die byzantinische Reaktion...*, s. 76, przyp. 61.

<sup>129</sup> A.N. Stratos, *Siège ou blocus de Constantinople sous Constantin IV*, JÖB 33, 1983, s. 89–107.

<sup>130</sup> Jerzy Mnich, s. 727–728.

<sup>131</sup> Jan Zonaras, s. 236.

<sup>132</sup> Teofanes, AM 6162, s. 352.

<sup>133</sup> Więcej na ten temat: E.W. Brooks, *The Arabs in Asia Minor (641–750) from Arabic Sources*, JHS 18, 1898, s. 186.

<sup>134</sup> Teofanes, AM 6163, s. 353.

<sup>135</sup> Teofanes, AM 6165, s. 353.

<sup>136</sup> Teofanes, AM 6164, s. 353.

<sup>137</sup> R. Janin, *op. cit.*, s. 139.

rajdy w kierunku portu Teodozjusza Wielkiego<sup>138</sup>, położonego na południowych wybrzeżach Konstantynopola, gdzie zacumowała flota cesarska, wybudowana, jak podał Teofanes, zaledwie kilka lat wcześniej<sup>139</sup>. Tam też dochodziło do starć z okrętami bizantyńskimi. Zgodnie z przekazem Teofanesa, walki trwały od kwietnia do września. Następnie Arabowie, nie osiągnąwszy sukcesu, wycofali się do Kyzyku położonego po azjatyckiej stronie cieśnin, gdzie przezimowali. Według bizantyńskiego chronografa walki pod Konstantynopolem trwały siedem lat. Dopiero w siódmym roku, Arabowie musieli się wycofać. Podczas odwrotu doszło do sztormu, w wyniku którego flota arabska uległa zniszczeniu<sup>140</sup>.

W źródłach arabskich nie znajdujemy tak zwartej, jak u Teofanesa, relacji z działań pod Konstantynopolem. Jest to raczej zespół oddzielnych wzmianek, które dopiero połączone w jedno, tworzą niedokładną historię oblężenia / blokady. Jak już wspomniano, Tabari nadmieniał o wyprawie Fadali Ibn Ubajdy w 670 r. Baladuri zapisał, iż w 676 r. Arabowie pod dowództwem Dżunady Ibn Abi Umajja zajęli miejscowość „Arwad”, usytuowaną naprzeciw Konstantynopola<sup>141</sup>. Potwierdza to Tabari, powołując się na świadectwo Al-Wakidiego<sup>142</sup>. Zgodnie z relacją Jakubiego w roku 675/676 miała miejsce wyprawa Jazida, syna Mu’awii<sup>143</sup>. Tabari dodaje, że za morską stronę ekspedycji odpowiadał Jazid Ibn Sagarah<sup>144</sup>. Arabowie, podczas tej inwazji, dotarli według tych historyków, pod stolicę cesarstwa. Zgodnie z przekazem Chuwarazmiego, Jazid zimował na terytorium bizantyńskim<sup>145</sup>. Z kolei według Jakubiego tenże Jazid zginął na morzu w roku 677/678, co sugerowałoby jakieś starcie w tym okresie<sup>146</sup>.

Syryjczycy, dokładnie Agapiusz oraz Elias z Nisibis potwierdzają ekspedycję Busry przeciw Bizancjum<sup>147</sup>. Ten drugi dodaje też, że w tym samym czasie miała miejsce wyprawa lądowa Jazida, syna Mu’awii.

Michał Syryjczyk zanotował, iż Arabowie pojawili się u wybrzeży Lycji i Cylicji w roku 674. W tym samym roku miało też dojść do bitwy pomiędzy flotami kalifatu a cesarstwa<sup>148</sup>. Wraz z Agapiuszem wspomina także, że Bizantyńczycy użyli podczas starcia ognia greckiego. Michał znał imię tego, który sporządził

<sup>138</sup> K. Marinow, *Porty*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym...*, s. 151–157.

<sup>139</sup> Teofanes, AM 6164, s. 353.

<sup>140</sup> Teofanes, AM 6165, s. 354.

<sup>141</sup> Baladuri, s. 376.

<sup>142</sup> Tabari, II, s. 163.

<sup>143</sup> Jakubi, s. 258.

<sup>144</sup> Tabari II, s. 181.

<sup>145</sup> A. Stratos, *Siège...*, s. 93.

<sup>146</sup> *Ibidem*, s. 93–94.

<sup>147</sup> Agapiusz, s. 491 [=PO 8]; Elias z Nisibis, s. 70.

<sup>148</sup> Michał Syryjczyk, t. II, s. 455.

recepturę – czyli Kallinika z Baalbeku. Co istotne, Agapiusz i Michał Syryjczyk wspominają, że w roku 676/677 Bizantyńczykom udało się przeprowadzić wyprawę morską do brzegów Syrii, konkretnie w okolice Tyru i Sydonu.

Jak wspominałem powyżej najbardziej kompletne rozważania dotyczące pierwszego oblężenia Konstantynopola przedstawił, jak dotąd, Andreas Stratos. Dlatego, próbując odnieść się do wyżej przedstawionego materiału źródłowego, należy skonfrontować tenże z tezami przedstawionymi przez tego uczonego.

Po pierwsze Stratos opowiada się za uznaniem oblężenia Konstantynopola za blokadę morską, w dodatku nieudaną. Na potwierdzenie swoich tez przytacza argument wielkości miasta. Biorąc pod uwagę, że stolica Bizancjum liczyła około pół miliona mieszkańców (co w okresie stagnacji gospodarki, epidemii szóstego wieku oraz nieustannych wypraw łupieżczych najpierw perskich, później islamskich, nie jest wcale takie pewne) oraz wielkość arabskiej floty (liczba okrętów mogła dochodzić do 500 – na pokładach znajdowało się od 10 do 15 tysięcy ludzi), uczonego konkluduje, że niemożliwym było przeprowadzenie oblężenia tak szczupłymi siłami<sup>149</sup>. Dodaje też, że w niewielu źródłach wzmiankowany jest udział armii lądowej w ataku na Konstantynopol<sup>150</sup>.

Odnosząc się do powyższych konstatacji greckiego uczonego należy stwierdzić, że liczba wojowników podana przez niego nie jest w żadnym razie pewna. Sam Teofanes wspominał, że Bizantyńczykom, dowodzonym przez Florysa, Petronasa i Cypriana udało się pokonać trzydzieści tysięcy Arabów pod wodzą Sufjana Ibn Awfa<sup>151</sup>. Po drugie, ułożenie tekstu w *Chronografii*, gdzie najpierw mamy wzmiankę o zniszczeniu floty arabskiej przez huragan pod Syllajon w Pamfilii<sup>152</sup>, a dopiero później o bitwie z wojskami muzułmańskimi, może sugerować, że istniała potężna armia lądowa oblegająca Konstantynopol. Jednak Stratos uważał, że relacja Teofanesa o starciu pomiędzy Bizantyńczykami a Arabami dotyczy wydarzeń na morzu.

Warto też zauważyć, że sam grecki uczonego przyznaje, iż trudno nazwać oblężenie Konstantynopola blokadą, kiedy okręty arabskie zdołały zamknąć Bizantyńczykom tylko jeden kierunek zaopatrzeniowy – od strony Morza Egejskiego. Szlaki do północnych wybrzeży Azji Mniejszej pozostawały natomiast przez cały czas otwarte. Warto też dodać, że bez armii lądowej, blokada nie miałaby większego sensu.

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, nie można jednoznacznie potwierdzić, iż wydarzenia pod Konstantynopolem w latach siedemdziesiątych,

<sup>149</sup> A. S t r a t o s, *Siège...*, s. 95–96.

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>151</sup> T e o f a n e s, AM 6165, s. 354.

<sup>152</sup> T e o f a n e s, *l. cit.*

można uznać za blokadę. Co więcej, podawanie jednej daty oblężenia byłoby także niewłaściwe.

Ostatnio nową propozycję rozwiązania kwestii oblężenia Konstantynopola zaproponował Marek Jankowiak<sup>153</sup>. Opierając się na badaniach Roberta G. Hoylanda, dotyczących Teofila z Edessy<sup>154</sup> oraz Jamesa Howarda-Johnstona, który zajmował się Trajanem Patrycjuszem<sup>155</sup>, polski uczyony, korzystając przede wszystkim z fragmentów Teofanesa Wyznawcy, stworzył zupełnie nową rekonstrukcję starcia bizantyńsko-arabskiego pod stolicą cesarstwa. Według niego opis oblężenia przekazany przez chronografa jest w istocie kompilacją prac Teofila z Edessy i Trajana Patrycjusza. W dodatku – niezbyt dokładnym. Marek Jankowiak uważa, że Teofanes stworzył swój przekaz, uzupełniając relację wybranymi fragmentami obydwu wspomnianych autorów. I tak – relacje z AM 6164, AM 6165 i AM 6169 w rzeczywistości składają się według niego z połączenia informacji Teofila i Trajana. W pierwszym ze wspomnianych fragmentów relacja dotycząca ukazania się tęczy „zapowiadającej” koniec świata oraz zimowania floty arabskiej w Smyrnie oraz Cylicji i Licji zaczerpnięta została od Teofila. Z kolei od Trajana pochodzić miał fragment o ekspedycji „emira Chale” oraz przygotowaniach bizantyńskich do obrony miasta, przede wszystkim budowy dromonów. W relacji AM 6165 od Teofila miałyby pochodzić fragmenty o starciu pomiędzy Sufjanem Ibn Awfem a wodzami bizantyńskimi Florusem, Petronasem i Cyprianem, które zakończyło się wielką klęską Arabów, a także te, które wyjaśniają jak Bizantyńczycy weszli w posiadanie decydującej o zwycięskim odparciu floty muzułmańskiej broni, czyli ognia greckiego. Z kolei od Trajana Teofanes wziąłby obszerny passus o zajęciu Kyzyku i działaniach floty arabskiej w okolicach Hebdomonu i Kyklobionu oraz jej zniszczenia przez sztorm w pobliżu Syllajon w Pamfilii. Ostatnia relacja (AM 6169) dotyczyła Mardaitów i ich wpływu na zakończenie długoletniej wojny pomiędzy kalifatem a cesarstwem. M. Jankowiak proponuje, by fragment sugerujący, że passus dotyczy Mardaitów wiązać z Teofilem, natomiast pozostałą część, traktującą o rozmowach pokojowych Mu’awii i Konstantyna IV łączyć z pracą historyczną Trajana.

Łącząc wybrane passusy Jankowiak uzyskał dwie relacje, opisujące wydarzenia pod Konstantynopolem. Zgodnie z jego hipotezą Teofil miałby przekazać

---

<sup>153</sup> M. Jankowiak, *The First Arab Siege of Constantinople*, TM 17 [= *Constructing the Seventh Century*, ed. C. Zuckerman, Paris] 2013, s. 237–322.

<sup>154</sup> R.G. Hoyland, *Introduction*, [in:] *Theophilus of Edessa's Chronicle and the Circulation of Historical Knowledge in Late Antiquity and Early Islam*, transl. with an introduction and notes i d e m, Liverpool 2011, s. 68sq.

<sup>155</sup> J. Howard-Johnston, *Witnesses to a World Crisis. Historians and Histories of the Middle East in the Seventh Century*, Oxford 2010, s. 306.

nam informacje na temat działań floty arabskiej pod cesarską stolicą pomiędzy 670 a 673 r., zakończonych klęską wyprawy dowodzonej przez Sufjana Ibn Awfa. Natomiast przekaz Trajana Patrycjusza dotyczyłby wydarzeń późniejszych o trzy–cztery lata. Wyprawa ta, która zaowocowała zniszczeniem floty arabskiej w okolicach Syllajon, miała, według Marka Jankowiaka, zmusić Mu'awiję do rozpoczęcia pertraktacji pokojowych.

Polski uczoney uważa też, że główne oblężenie Konstantynopola należy raczej łączyć z wyprawą Jazida, syna Mu'awii, w końcu lat sześćdziesiątych VII w. M. Jankowiak datuje to oblężenie, co do którego, przypomnijmy, nie mamy pewności (zob. rozważania dotyczące niepotwierdzonych oblężeń stolicy Bizancjum, które przedstawiłem w rozdziale piątym), na lata 667–669. Badacz przypomina, że w aktach Soboru Konstantynopolitańskiego III, który odbywał się w stolicy cesarstwa w latach 680–681, znajduje się wzmianka na temat braku kontaktu pomiędzy Tomaszem II, patriarchą konstantynopolitańskim a papieżem Witalianem<sup>156</sup>. Podano również przyczynę problemów z komunikacją pomiędzy Rzymem a stolicą patriarchy – „wtargnięcie i bliskość bezbożnych Saracenów”. Tomasz sprawował godność patriarchy przez dwa lata, pomiędzy 667 a 669 r. Przez cały ten czas papież nie mógł nawiązać z nim kontaktu. Według Marka Jankowiaka jest to dowód na duże oblężenie arabskie, które miało miejsce w tym czasie, połączone z dość szczelną, jak widać, blokadą morską miasta. By uwiarygodnić proponowaną wersję wydarzeń, badacz powołuje się również na fragment iberyjskiej *Kroniki do 754 r.*, zgodnie z którym Jazid, syn Mu'awii miał oblegać Konstantynopol. Należy się zgodzić, że relacja ta nie dotyczy zapewne oblężenia z lat 674–678. Jednakże M. Jankowiak zapomina, choć przytacza tę informację, że autor kroniki wyraźnie wskazał okres, w jakim Arabowie pod dowództwem Jazida mieli przebywać pod Konstantynopolem – trwało to jedynie jedną porę roku – wiosnę. Później musieli wycofać się spod miasta z powodu głodu. Uczony podaje również, próbując połączyć to zapewne z relacją soborową, że autor *Kroniki* twierdził, iż grabieże w okolicach miasta trwały dwa lata. Po pierwsze, wcale nie jest pewne, że musiały one mieć miejsce w okolicach Konstantynopola – równie dobrze Jazid mógł organizować wypadki w różne miejsca Azji Mniejszej. Po drugie – autor *Kroniki* podaje, że trwały one trzy, a nie dwa lata (zagadnienia te omawiam szczegółowo w rozdziale piątym, w podrozdziale dotyczącym nieudokumentowanych oblężeń Konstantynopola).

Reasumując, hipoteza Marka Jankowiaka wydaje się niezwykle kusząca, jednak brak jej mocniejszych podstaw w źródłach. Dlatego też należy podchodzić do niej z rezerwą. Podobnie wiele wątpliwości wywołują „zabiegi” uczonego

<sup>156</sup> *Acta Consiliorum Oecumenicum*, ser. II, vol. II: *Concilium Universale Constantinopolitanum Tertium (680–681)*, ed. R. R i e d i g i n e r, Berlin 1990, s. 612sqq.



związane z relacją Teofanesa Wyznawcy. Zastanawia szczególnie podważenie związku pomiędzy Mardaitami a zawarciem pokoju przez Mu'awiję. Skoro wcześniej Arabowie ponieśli już dwie klęski pod miastem, jak twierdzi badacz, czemu ta trzecia miała spowodować wysłanie parlamentariuszy? Czy nie istotniejsze dla kalifatu były problemy z zamieszkującymi pogranicze syryjskie, w pobliżu stolicy arabskiego państwa, Mardaitami?

Jak z powyższego wynika dotychczasowe próby skonstruowania zwartej relacji na temat wydarzeń pod Konstantynopolem możemy uznać za nieudane. Nie jest to jednak zarzut, biorąc pod uwagę poziom skomplikowania relacji, które posiadamy. Wydaje się, że zamiast tworzyć nowe konstrukcje, przy obecnym stanie materiału źródłowego, tak samo podatne na mającą mocne podstawy krytykę, należałoby raczej, idąc za radami Cyrila Mango i Rogera Scotta, pisać o kilku oddzielnych starciach pod stolicą cesarską. Być może nawet o kilkukrotnych próbach ataku na Miasto<sup>157</sup>. Co więcej, inaczej niż w przypadku oblężenia stolicy cesarskiej w latach 717–718, Konstantynopol nie zajmuje wcale w relacjach arabskich głównego i jedynego miejsca, w którym doszło do najważniejszego starcia pomiędzy dwoma imperiami. Jak podkreśliłem w rozdziale drugim, we fragmentach poświęconych umajjadzkim wyprawom na Azję Mniejszą, w okresie 674–678 spotykamy się z mnóstwem wzmianek dotyczących wypraw lądowych i morskich. Ich autorzy nie piszą, że celem tych ekspedycji był Konstantynopol – relacje te nie różnią się od innych, dotyczących wypraw łupieżczych w głąb Azji Mniejszej. Uwagę natomiast zwraca szczególne natężenie ekspedycji w interesującym nas okresie.

Warto również pamiętać o przytoczonych wyżej wzmiankach ze źródeł syryjskich, zgodnie z którymi także Bizantyńczykom udało się przeprowadzić wyprawy „odwetowe” w okolice portów syryjskich. Rok, który wspominają (676 lub 677) można próbować łączyć z relacją Teofanesa, dotyczącą działalności Mardaitów w tym samym okresie<sup>158</sup>. Należy wziąć pod uwagę, że możemy mieć tu do czynienia z odległymi echem bizantyńskiej kontrofensywy. Flota cesarska mogła nadal funkcjonować również poza Konstantynopolem i przygotować działania dywersyjne w celu odciążenia stolicy. Czy jednak cesarz mógł sobie pozwolić na takie rozproszenie sił? Musielibyśmy wtedy zrewidować nasze poglądy na temat ówczesnego rzeczywistego zagrożenia stolicy. Biorąc zaś pod uwagę rozproszenie arabskich sił na różnych kierunkach, co potwierdzają nie tylko źródła arabskie<sup>159</sup>, ale również

<sup>157</sup> *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284–813*, transl. with introduction and commentary C. Mango, R. Scott, G. Greatrex, Oxford 1997, s. 494, przyp. 4.

<sup>158</sup> Teofanes, AM 6169, s. 355.

<sup>159</sup> Na przykład atak floty arabskiej na Rodos – w 672/673 r. – Tabari, vol. XVIII, s. 166.



bizantyńskie<sup>160</sup>, można podejrzewać, że „oblężenie” Konstantynopola było tylko jedną z wielu realizowanych wówczas operacji wojennych.

Jak wykazałem w rozdziale piątym niniejszej pracy arabskie zainteresowanie Konstantynopolem w warstwie ideologicznej, jako stolicy konkurencyjnego imperium i miasta związanego z religijnymi nadziejami muzułmanów, można datować dopiero na okres abbasydzki. Dla Umajjadów zdobycie Konstantynopola było oczywiście celem samym w sobie istotnym, zarówno z powodów militarnych i gospodarczych, jak i związanych z autorytetem kalifa i jego prerogatywami przywódcy religijnego, walczącego i pokonującego (co istotne) niewiernych, jednakże Arabowie zdawali sobie sprawę z trudności zadania. I jak widać, działali przeciwko cesarstwu również na innych kierunkach w czasie „pierwszego oblężenia”, co potwierdza, że nie traktowali Konstantynopola jako jedynego i priorytetowego celu tego etapu wojny z Bizancjum, która toczyła się nieprzerwanie właściwie od zakończenia pierwszej *fitny*. Inaczej było w przypadku drugiego oblężenia Konstantynopola, o czym piszę w rozdziale czwartym.



Oslabienie kalifatu w wyniku drugiej wojny domowej (*fitny*) w latach 683–692<sup>161</sup>, nie zostało należycie wykorzystane przez Bizancjum. Co prawda, np. na Cyprze cesarzowi Justynianowi II udało się uzyskać coś na kształt kondominium arabsko-bizantyńskiego. W tym samym czasie obserwujemy dużą aktywność floty bizantyńskiej na Morzu Śródziemnym. Bierze ona udział w walkach o Afrykę Północną<sup>162</sup>. Niestety, z mizernym skutkiem – terytorium zostaje utracone na rzecz Arabów. W związku z tymi wydarzeniami mamy też pierwszy raz do czynienia z dużym buntem floty, która wybiera swojego *drungariosa* na cesarza. Myślę tutaj o buncie Apsimara przeciwko Leoncjuszowi w 697/698 r. Nie wchodząc w szczególności opis tych wydarzeń<sup>163</sup>, należy zauważyć, że bizantyńska marynarka z funkcji pomocniczych przeszła do jednej z najważniejszych składowych cesarskiej armii,

<sup>160</sup> Mam na myśli atak na Kretę w 673 r.: *Theophanes*, AM 6166, s. 354.

<sup>161</sup> G.R. Hawting, *The First Dynasty of Islam...*, s. 46–57; H. Kennedy, *The Prophet and the Age of the Caliphates...*, s. 90–98; D. Madyska, *Historia świata arabskiego...*, s. 168–170; J.J. Saunders, *A History of Medieval Islam...*, s. 70–75.

<sup>162</sup> *Theophanes*, AM 6190, s. 370.

<sup>163</sup> W. Treadgold, *Seven Byzantine Revolutions and the Chronology of Theophanes*, GRBS 31 1990, s. 203–227.

i uzyskała wpływ na obsadę najwyższych stanowisk państwowych. Podobne wydarzenie miało miejsce tuż przed drugim oblężeniem Konstantynopola<sup>164</sup>.

Arabska ekspansja morska w VII w. zakończyła się połowicznymi sukcesami. Co prawda, flocie kalifatu udało się zająć niektóre strategiczne wyspy na Morzu Śródziemnym. Jednak ostateczny cel ekspansji wobec cesarstwa, czyli zdobycie Konstantynopola, nie został osiągnięty. Stało się tak zarówno ze względu na reformy wzmacniające bizantyńską flotę podjęte przez Konstansa II, jak i chaotyczność arabskich *razzia* przeprowadzanych na stolicę Bizancjum. Wydaje się, że argumentacji A. Stratosa na rzecz tezy o zorganizowanej blokadzie morskiej Miasta nie można uznać za przekonującą. Działania arabskiej floty nosiły raczej charakter doraźnych wypadów, podobnych do tych, które miały miejsce podczas drugiego oblężenia Konstantynopola w latach 717–718. Nie można też wykluczyć, że w pobliżu stolicy cesarstwa operowała w latach siedemdziesiątych VII w. arabska armia lądowa.



---

<sup>164</sup> W roku 714/715 flota arabska dotarła do Foiniks (Phoinix) w okolicach Rodos. Anastazjusz zareagował natychmiast, wysyłając w ten rejon flotę pod dowództwem Jana, diakona zwanego Ojcem Ioannakisem, sprawującego funkcję logotety genikonu. Do walki jednak nie doszło, gdyż żołnierze z temu Opsikion, którzy obsadzili okręty Jana, zbuntowali się i zabili go. Wkrótce też ogłosili cesarzem urzędnika aparatu fiskalnego cesarstwa, który przyjął imię Teodozjusza III: *T e o f a n e s*, AM 6207, s. 385.



## Oblężenie Konstantynopola w latach 717–718



W ynik wojen arabsko-bizantyńskich w pierwszej połowie VIII w. ustalił granice pomiędzy chrześcijaństwem a islamem na następne dwieście pięćdziesiąt lat. Oblężenie Konstantynopola w latach 717–718, istotny element tych wojen, przedstawiane jest przez bizantynistów jako wydarzenie mające niebagatelną wagę dla rozwoju historii Śródziemnomorza. Porównuje się je z bitwą pod Poitiers z 732 r. stoczoną przez Franków, dowodzonych przez Karola Młota z muzułmanami, nadając mu niekiedy większe znaczenie dla powstrzymania arabskiego naporu niż tej ostatniej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Hamilton A.R. Gibb (*Arab-Byzantine relations under the Umayyad caliphate*, DOP 28, 1958, s. 232) napisał, że od tego momentu możemy mówić o zwróceniu się islamu na wschód. Leslie W. Barnard (*Byzantium and Islam. The Interaction of Two Worlds in the Iconoclastic Era*, Bsl 36, 1975, s. 25) przyznaje oblężeniu rangę jednego z najważniejszych starć w historii świata. Spiridion Lampros, grecki historyk, w dziele *Istoria tēs Ellados* (t. III, Athenai 1892, s. 779) nazywa Leona III nowym Miltiadesem, a wojny arabsko-bizantyńskie przyrównuje do persko-greckich. Z kolei Ekkehard Eickhoff (*Seekrieg und Seepolitik zwischen Islam und Abendland. Das Mittelmeer unter byzantinischer und arabischer Hegemonie (650–1040)*, Berlin 1966, s. 35) znaczenie tego oblężenia dla techniki operacji morskich przyrównuje do pierwszej wojny punickiej, zaś John B. Bury (*A History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene (395 A.D. to 800 A.D.)*, vol. II, London 1889, s. 405) określa rok 718 mianem „powszechnego”.

Zamiar zdobycia stolicy cesarstwa wpisywał się w „ideologiczne” plany Umajjadów. Polegały one na założeniu, że możliwe jest całkowite zlikwidowanie cesarstwa bizantyńskiego i przejęcie jego autorytetu, jako państwa uniwersalnego<sup>2</sup>. R. Guiland pisał: *Istnienie miasta-królowej [Konstantynopola – B.C.] przypominało cały czas muzułmanom, że cel dżihadu, świętej wojny, potwierdzony przez „Koran”, czyli podbicie wszystkich niewiernych, nie jest celem osiągniętym. Duch świętej wojny, aspiracje do dominacji uniwersalnej, rzuciły Arabów, na początku VIII wieku, na podbój Azji Mniejszej i Bizancjum*<sup>3</sup>. Jak ważną rolę w świadomości Arabów odgrywał Konstantynopol, niech zilustruje przykład Musy Ibn Nusajra. Jak podaje Al-Maqqari w *Nafh at-Thib*, chciał on, natychmiast po zakończeniu ekspedycji hiszpańskiej, wyruszyć do Syrii, aby stamtąd powziąć wyprawę przeciw Konstantynopolowi<sup>4</sup>.

## 1. Arabskie i bizantyńskie przygotowania wojenne

Teofanes, którego przekaz stanowi podstawę wiedzy o losach analizowanego w tym rozdziale oblężenia, wspomina o przygotowaniach do wojny, tak jednej jak i drugiej strony konfliktu, już w relacji dotyczącej roku 713/714<sup>5</sup>. Pisze bowiem, o poselstwie, jakie wysłał cesarz Anastazjusz II do Walida, arabskiego kalifa. Poselstwu temu przewodził Daniel Sinopites, patrycjusz i prefekt Konstantynopola. Powodem misji miały być dochodzące do cesarza wieści o tym, że *Arabowie zbroili się przeciw Rzymowi na lądzie i morzu*. Teofanes pisze, że negocjacje pokojowe miały być pretekstem do podjęcia rozmów, natomiast główne zadanie Sinopitesa polegać miało na zebraniu informacji na temat stanu zaawansowania arabskich przygotowań do wojny. Po powrocie bizantyńskiego posła do Konstantynopola i potwierdzeniu przez niego, że kalif mobilizuje znaczne siły, Anastazjusz rozpoczął przygotowania *na tyle, na ile był zdolny*. W tym okresie podjęto się renowacji murów miejskich, a także rozpoczęto budowę wielu dromonów i innych okrętów. Zadbano także o zaopatrzenie miasta, zamieniając prywatne magazyny na cesarskie składy. R. Guiland uważa, że to właśnie w czasach Anastazjusza ukończono prace nad zainstalowaniem łańcuchów, blokujących wejście do Złotego Rogu<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> H.A.R. Gibb, *op. cit.* s. 219–233.

<sup>3</sup> R. Guiland, *L'expédition de Maslama contre Constantinople (717–718)*, [in:] *idem, Études Byzantines*, Paris 1959, s. 109.

<sup>4</sup> D. Mishin, *Les récits des auteurs musulmans sur l'expédition arabe de 716–718 contre Constantinople et „la ville des Slaves”*, Bsl 57.2, 1996, s. 265.

<sup>5</sup> Teofanes, AM 6206, s. 384.

<sup>6</sup> Jednak ten autor do końca nie opowiada się za poglądem, iż łańcuchy zostały założone za panowania tego cesarza. Wspomina, że mogło do tego dojść już za Apsimara-Tyberiusza,

Arabowie nie zaniechali wypraw rabunkowych na bizantyńskie terytoria, a kilka z tych, które wymienia Teofanes, można nawet określić jako służących przyszej operacji przeciw bizantyńskiej stolicy. W tym czasie działania militarne w Azji Mniejszej podejmowali głównie Maslama Ibn Abd al-Malik Ibn Marwan<sup>7</sup> oraz Abbas Ibn Walid<sup>8</sup>, który u Teofanesa występuje pod imieniem Abas. W roku 708/709 Maslama i Abbas zajęli Tiana w Kapadocji, pokonując wcześniej odsiecz dowodzoną przez Teodora Karterukasa i Teofilakta Salibasa<sup>9</sup>. Jeżeli w przeciągu kilku następnych lat Tiana nie była nawet bezpośrednią bazą wypadową dla zbrojnych wypraw w głąb Azji Mniejszej, to posiadanie jej ułatwiało z pewnością takie przedsięwzięcia. Arabom rzadko udawało się zdobyć na dłużej jakieś większe miasto, które znajdowałoby się na jednym ze szlaków ich wypraw do Azji Mniejszej. Tiana stanowi wyjątek od tej reguły<sup>10</sup>. Kilka lat później kolejna wyprawa arabskie spustoszyły Pizydię i Galację<sup>11</sup>.

Arabowie, jak informuje Teofanes, podejmowali przed oblężeniem Konstantynopola, także operacje morskie. I tak w roku 714/715 flota arabska dotarła do Foiniks (Phoinix), którego nie należy łączyć z Feniks (Phoenix) na wybrzeżu Licji, a raczej z okolicami Rodos<sup>12</sup>. Anastazjusz zareagował natychmiast, wysyłając w ten rejon flotę pod dowództwem Jana, sprawującego funkcję logotety *tou genikou*. Do walki jednak nie doszło, gdyż żołnierze z temu Opsikion, którzy obsadzili okręty Jana, zbuntowali się i zabili go. Wkrótce też ogłosili cesarzem urzędnika aparatu fiskalnego cesarstwa, który przyjął imię Teodozjusz<sup>13</sup>.

który władał w latach 698–705, zob. R. Guiland, *La chaîne de la Corne d'Or*, [in:] idem, *Études...*, s. 263.

<sup>7</sup> Maslama był bratem zarówno Walida jak i Sulejmana, jednak nie miał prawa do tronu, gdyż jego matka była niewolnicą. R. Guiland (*L'expédition...*, s. 130) pisze o nim, że służył wiernie swoim braciom i to z sukcesami, będąc wielkim wodzem. Nie można się z tym do końca zgodzić, zważywszy na jego konflikt z Jazidem, przeciw któremu popierał Hiszama (obydwaj byli także jego braćmi, kolejnymi kalifami) – G. Rotter, *Maslama b. 'Abd al-Malik b. Marwān*, [in:] *Encyklopaedia of Islam*, vol. VI, ed. C.E. Bosworth, E. van Donzel, B. Lewis, W.P. Heinrichs, Ch. Pellat, Leiden 1991, s. 740.

<sup>8</sup> Jest to syn Walida, sprawującego w tym czasie władzę kalifa. Jednocześnie był więc on bratankiem Maslamy.

<sup>9</sup> Teofanes, AM 6201, s. 376–377.

<sup>10</sup> H. Ahreweiler, *L'Asie Mineure et les invasions arabes (VII–IX siècles)*, [in:] eadem, *Études sur les structures administratives et sociales a Byzance*, London 1971, art. IX, s. 10.

<sup>11</sup> W roku 713/714 Abbas przeprowadził najazd na Pizydię, w czasie którego zdobył Antiochię Pizydyjską, natomiast rok później Maslama podobną wyprawę poprowadził na Galację.

<sup>12</sup> Nicefor, patriarcha Konstantynopola, s. 206; *The Chronicle of Theophanes Confessor: Byzantine and Near Eastern History AD 284–813*, transl. C. Mango, R. Scott, Oxford 1997, s. 537, przyp. 5.

<sup>13</sup> Na temat ogłoszenia Teodozjusza III cesarzem – Nicefor, patriarcha Konstantynopola, 50, s. 118; Teofanes, AM 6205; Jerzy Mnich, II, s. 734; cf.



Na wieść o tym – jak donosi Teofanes – Leon, strateg Anatolikonu<sup>14</sup>, późniejszy cesarz, sprzymierzył się z Artabasdosem, strategiem temu Armeniakon. Nie uznał władzy Teodozjusza III, przynajmniej formalnie zachowując wierność Anastazjuszowi.

Teofanes nie podaje bliższych informacji o koncentracji wojsk muzułmańskich przed wyprawą pod Konstantynopol. Zawierają je inne źródła, głównie arabskie. Armia kalifa zebrała się pod Dabiq, obok Aleppo<sup>15</sup>. Nie znamy dokładnej liczby wojsk, jakie się tam zgromadziły. Podawane zaś przez kronikarzy wielkości nie zasługują na zaufanie. Michał Syryjski pisze, że miało tam być dwieście tysięcy wojowników, którym towarzyszyło dwanaście tysięcy jucnych zwierząt<sup>16</sup>. Abul-Faradž bar Hebraeus dodaje informację o trzydziestu tysiącach starych, doświadczonych wojowników, których celem było zagrzewanie młodych do pozostania na Drodze Allaha<sup>17</sup>. Historyk armeński Asolik z Taronu podaje liczbę pięciuset tysięcy żołnierzy<sup>18</sup>. Według Tabariego armia arabska liczyła sto osiemdziesiąt tysięcy wojowników<sup>19</sup>. Co ciekawe w tradycjach islamskich, hadisach, pojawia się ta sama liczba wojsk, co u Tabariego. Według hadisów tak liczne wojska należały do dziesięciu chrześcijańskich władców (m.in. Rzymu, Konstantynopola oraz Armenii), którzy wyruszają na ostateczną, poprzedzającą Apokalipsę, wojnę przeciwko muzułmanom i Syrii<sup>20</sup>.

Wojska arabskie zgromadzone na wyprawę na Konstantynopol, choć z pewnością nie liczyły tak wielu żołnierzy, jak podają arabscy autorzy, to musiały

G.V. Sumner, *Philippicus, Anastasius II and Theodosius III*, GRBS 17, 1976, s. 291–292; W.E. Kaegi, *Byzantine Military Unrest. An Interpretation*, Amsterdam 1981, s. 191–193; F. Winkelmann, *Quellenstudien zur herrschenden Klasse von Byzanz im 8. und 9. Jahrhundert*, Berlin 1987, s. 355sq.

<sup>14</sup> Postać Leona wzbudzała wśród badaczy dużo kontrowersji. Szczególnie kłopotliwe okazało się ustalenie jego pochodzenia. Wiadomo, że pochodził z Germanicji, większość autorów uważa, że był Syryjczykiem. Jednak np. J. Kulakowski sądził, że Leon był Izauryjczykiem. Zob. streszczenie dyskusji – S. Geró, *Byzantine Iconoclasm during the Reign of Leo III*, Louvain 1973, s. 1–24. Wiadomo także, że Leon znał język arabski, który należy do tej samej rodziny języków semickich, co syryjski. J. Kulakowski (*Istorijska Vizantii*, t. III, London 1973, s. 319) podaje ciekawą informację, że ojciec Leona, już po przesiedleniu do Mesembrii, miał sprawować na pograniczu bizantyńsko-bułgarskim jakąś funkcję wojskową. To oznaczałoby, że Leon miałby przynajmniej podstawowe wiadomości na temat Bułgarów, ich państwa i wojska.

<sup>15</sup> R. Guillard, *L'expédition...*, s. 110.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 130.

<sup>19</sup> Cf. D. Madeyska, *Wojny arabsko-bizantyjskie*, POrient 103, 1977, s. 193.

<sup>20</sup> Talyisi, 133; Ibn Hanbal, 5/278. Cf. S. Bashar, *Apocalyptic and Other Materials on Early Muslim-Byzantine Wars: A Review of Arabic Sources*, [in:] *Arab-Byzantine Relations in Early Islamic Times*, ed. M. Bonner, Aldershot–Burlington 2004, s. 190sqq.

stanowić znaczną siłę, biorąc pod uwagę cel, jaki był im stawiany – zdobycie bizantyńskiej stolicy i tym samym zadanie śmiertelnego ciosu cesarstwu.

Przed Sulejmanem, który dowodził armią arabską stało – oprócz, niewątpliwie trudnej, operacji logistycznej związanej z jej zebraniem – zadanie zabezpieczenia tyłów operacji. W niektórych przekazach tradycji islamskiej, m.in. w *Fadail Bayt al-Maqdis* autorstwa Ibn al-Murajja, odnajdujemy wzmianki o dyplomatycznych przygotowaniach poczynionych przed ekspedycją przez Sulejmana. Ibn al-Murajja twierdził, że kalif podjął ostateczną decyzję o zaatakowaniu Konstantynopola dopiero, gdy zapewnił sobie „lojalność Jeruzolimy”<sup>21</sup>. Nie ma w tym kontekście znaczenia, że Murajja dodaje, iż kalif był niejako zmuszony do wysłania wojsk przeciwko Bizantyńczykom, gdyż ci dokonali zdradzieckiego ataku na wybrzeża Syrii. Wzmianka o zapewnieniu sobie lojalności, zwłaszcza Jeruzolimy, która stała się w ideologii Umajjadów miastem niemal tak świętym jak Mekka, zasługuje na naszą uwagę i ukazuje, w jakich warunkach Sulejman rozpoczął kampanię przeciwko Konstantynopolowi.

## 2. Kampania azjatycka Maslamy

Sulejman zachorował w Dabiq i zmuszony został do oddania dowództwa Maslamie, swemu bratu przyrodniemu<sup>22</sup>. Teofanes początek wyprawy przeciw Konstantynopolowi datuje na rok 715/716, wymarsz z Dabiq odbył się najprawdopodobniej we wrześniu roku 715<sup>23</sup>.

Jak przebiegała marszruta oddziałów Maslamy? Teofanes informuje nas, że wojsko arabskie podzielone było na dwie armie, które działały właściwie niezależnie od siebie<sup>24</sup>. Pierwszą z nich dowodzili Sulejman, czyli najprawdopodobniej Sulejman Ibn Mu'ada, oraz Baccharos, którego łączyć możemy z postacią Baqtarięgo Ibn al-Hasana, którego jako wodza wymienia Agapiusz z Membidz<sup>25</sup>. Nad drugą osobiste dowództwo objął sam Maslama. *Kitab al-Uyun* przekazuje, że armia arabska przeszła przez Germanicję (Marasz), następnie minęła miejsce ufortyfikowane zwane Lulum i zimowała w Afik, która to miejscowość pozostaje niezidentyfikowana<sup>26</sup>. Warto zatrzymać się nad tą informacją. Lulum to

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 210sqq.

<sup>22</sup> R. Guillaud, *L'expédition...*, s. 110–111.

<sup>23</sup> Teofanes, AM 6208, s. 386.

<sup>24</sup> Teofanes, AM 6208, s. 386.

<sup>25</sup> R. Guillaud, *L'expédition...*, s. 111.

<sup>26</sup> *L. cit.*

najprawdopodobniej Lulon. Jest to jedna z mniejszych twierdz na pograniczu, położona za Wrotami Cylicyjskimi<sup>27</sup>. H. Ahrweiler wspomina, że jest to jedna z tych twierdz, jak np. Koron, Melusos, które w pewnych okresach należały do Arabów, co pozwalało im lepiej przygotować się czy to do rajdów lokalnych, czy do większych ekspedycji<sup>28</sup>. Jeśli Maslama przechodziłby przez Germanicję, to musiałby właściwie zawracać do Lulonu. Na tę sprawę więcej światła rzucają badania D. Mishina<sup>29</sup>, który rozważał kwestię pojawiającego się w kronikach arabskich tzw. „miasta Słowian” (Madinat as-Saqaliba), które miało być zdobyte przez muzułmanów w omawianym okresie. Do tej pory wzmianki te interpretowano, jako odnoszące się do Bułgarów, gdyż na takie rozwiązanie wskazywały niektóre źródła arabskie, jak np. Tabari i Ibn al-Asir. Ibn Chaldun posunął się do tego, że „miasto Słowian” łączy ze stolicą Burdżanów, czyli Bułgarów<sup>30</sup>. Jednak we wspomnianej już *Kitab al-Uyun* napisano, że to w czasie marszu Maslamy do Azji Mniejszej zostało zdobyte owo „miasto Słowian”<sup>31</sup>. Na drodze do Azji Mniejszej znajduje się w pobliżu Wrót Cylicyjskich wymieniana przez Kurda-dbiha Hisn as-Saqaliba, czyli „twierdza Słowian”<sup>32</sup>. Mishin uważał, że to jest właśnie „miasto Słowian”, wspomniane przez autorów arabskich. Problemem było jednak to, że według tychże, Maslama miał przejść także przez Germanicję. Trudność ta zniknie, jeśli wrócimy do relacji Teofanesa, który pisze o dwóch armiach arabskich. Otóż możliwe jest, że armia Sulejmana poszła przez Germanicję, natomiast Maslama wkroczył do Azji Mniejszej przez Wrota Cylicyjskie. Armia Sulejmana była awangardą wojsk arabskich, być może tylko konną, jak przypuszcza J. Kulakowski<sup>33</sup>. Mogła ona spełniać rolę osłonową, ochraniając główne siły arabskie od północy. Z pewnością poruszała się też szybciej od armii Maslamy, która obciążona była taborem. Maslama musiał, jak można sądzić, współpracować z flotą, która także wyruszyła na tę ekspedycję. Dowodził nią Umar, którego Teofanes nazywa Oumarosem. Był to najprawdopodobniej Umar Ibn Hubajra, którego wymieniają: Jakubi (jako dowódcę floty), Tabari (jako dowódcę oblężenia Amorionu) oraz *Kitab al-Uyun*<sup>34</sup>.

Kiedy Sulejman przybył pod Amorion, wysłał list do Leona, stratega Anatolikon, w którym zapraszał go na rozmowy pokojowe. Napisał w nim również,

<sup>27</sup> E. H o n i g m a n n, *Die Ostgrenze des Byzantinischen Reiches*, Bruxelles 1935, mapa nr 2.

<sup>28</sup> H. A h r w e i l e r, *op. cit.*, s. 10.

<sup>29</sup> D. M i s h i n, *op. cit.*, s. 265–277; i d e m, *Nouvelles données sur l'établissement des Slaves en Asie Mineure en haut Moyen Age*, Bsl 58, 1997, s. 225–232.

<sup>30</sup> I d e m, *Les recits...*, s. 271–272.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 272.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 272–273.

<sup>33</sup> J. K u l a k o w s k i j, *op. cit.*, s. 326.

<sup>34</sup> R. G u i l l a n d, *L'expédition...*, s. 111.

że Arabowie uważają, że teraz władza nad imperium rzymskim należy do adresata wzmiankowanego listu<sup>35</sup>. Należy zadać pytanie, dlaczego wódz muzułmański, na początku kampanii, o której wiedział, że jej celem jest zdobycie Konstantynopola, pisał do jednego ze strategów o możliwości porozumienia pokojowego. Odpowiedź na nie znaleźć można u Agapiusza, melkickiego biskupa Membidż. W dziele *Kitab al-Unwan*, którego co prawda rzetelność bywa podważana<sup>36</sup> napisał, że gdy Anastazjusz II dowiedział się o wspomnianym już buncie floty bizantyńskiej – w wyniku którego doszło do proklamowania nowego władcy w osobie Teodozjusza – uciekł do Nicei i wezwał na pomoc Maslamę<sup>37</sup>. Wcześniej zostało już powiedziane, że Leon nie uznał władzy Teodozjusza, nadal pozostając wiernym, przynajmniej pozornie, Anastazjuszowi II. Może więc Leon został potraktowany przez Arabów jako przedstawiciel Anastazjusza? Wydaje się, że świadczy o tym przekaz Teofanesa. Chronograf pisze bowiem, że Sulejman zaczął oblegać Amorion, gdy zorientował się, że miasto było wrogo nastawione do Leona, z powodu poparcia, którego udzielał on Anastazjuszowi<sup>38</sup>.

Teofanes w kontekście wydarzeń rozgrywających się pod Amorion napisał, że: *Saraceni zaczęli obwoływać stratega Leona cesarzem, przynaglali tych w środku [mieszkańców Amorionu – B.C.] do tego samego. Widząc, że Saraceni obwołali go gorączkowo, lud Amorion obwołał go także*<sup>39</sup>. Fragment ten jest jakby wyrwany z kontekstu. Po tej wzmiance następuje opis pertraktacji Leona z Sulejmanem. Wydaje się, że Teofanes celowo przytacza taką informację, aby zdyskredytować Leona, jako człowieka, którego cesarzem obwołali Arabowie. Współgra to doskonale z przypisywaną Leonowi sympatią do Arabów.

Jak już wyżej wspomniano, Teofanes skupia się w dalszej części swej narracji na rokowaniach pomiędzy Sulejmanem a Leonem. Z zachowania Leona, opisanego przez chronografa, można wywnioskować, że na pewno nie był zdrajcą, jak to przedstawia np. Kulakowski<sup>40</sup>. To, że wojska arabskie tak łatwo wtargnęły w granice cesarstwa nie było winą Leona. Spowodowała to raczej słabość Bizancjum w tym okresie, a nie osobiste plany Leona, szczególnie, że przecież Amorion był stolicą jego temu. Czyny Leona pod Amorionem, gdzie, dzięki jego talentom

<sup>35</sup> Teofanes, AM 6208, s. 387.

<sup>36</sup> K. Kościelniak, *Grecy i Arabowie. Historia Kościoła melkickiego (katolickiego) na ziemiach zdobytych przez muzułmanów (634–1516)*, Kraków 2004, s. 10.

<sup>37</sup> M. Canard, *Les expéditions des Arabes contre Constantinople dans l'histoire et dans la légende*, JA 208, 1926, s. 82.

<sup>38</sup> Teofanes, AM 6208, s. 387.

<sup>39</sup> Teofanes, AM 6208, s. 387. Cf. rozważania P. Specka – *Kaiser Leon III. die Geschichtswerke des Nikephoros und des Theophanes und der Liber Pontificalis*, teil I, Bonn 2002, s. 139–180.

<sup>40</sup> J. Kulakovskij, *op. cit.*, s. 325.

dyplomatycznym, udało się wprowadzić ośmiusetosobowy oddział posiłkowy, świadczą na jego korzyść. Gdyby zresztą Leon rzeczywiście ułożył się z Arabami, Teofanes nie zapomniałby mu tego wytknąć, zważywszy na to, jaki miał stosunek do cesarza. Z drugiej strony jednak, chronograf rozpoczyna systematyczną krytykę poczynań Leona dopiero po udanej obronie Konstantynopola. Być może więc należy podejść do tego fragmentu inaczej – jako próby wybielenia działań przyszłego cesarza w tamtym okresie. Przecież chronograf wyraźnie wskazuje na Arabów jako inicjatorów zarówno rozmów, jak i oblężenia Amorionu, ukazując Leona jako człowieka, który próbuje z tej sytuacji wyciągnąć korzyści przede wszystkim dla cesarstwa, a nie dla siebie samego. Jednocześnie jednak Teofanes, pomimo że jego relacja wydaje się być świadomie zagmatwana, nie przeczy samym rozmowom prowadzonym przez przyszłego cesarza z muzułmanami.

Interesującą kwestią jest problem komunikacji pomiędzy Sulejmanem i Maslamą. Mogłoby się bowiem wydawać, że Sulejman podjął rokowania z Leonem na własną rękę. O tym, że Sulejman był obwiniany o nieudaną próbę przeciągnięcia Leona na arabską stronę, wiemy z *Kitab al-Uyun*. W księdze tej opisana jest rozmowa wodzów arabskich pod Konstantynopolem, jaka odbyła się po tym, kiedy wyszło na jaw, że Leon nie dotrzyma warunków rzekomej umowy. Sulejman został oskarżony przez Battala. Ten ostatni miał powiedzieć do Maslamy: *Ty jesteś, dla mnie, poza wszelkimi podejrzeniami, w tym, co dotyczy Islamu i jego interesów. Lecz jaki był Sulejman w bieżących sprawach?* Sulejman, po tym spotkaniu, popełnił samobójstwo, a jego ciało zostało ukrzyżowane, ponieważ musiał być ukarany<sup>41</sup>.

Być może więc Anastazjusz rzeczywiście wysłał jakichś posłów, którzy trafili do Sulejmana. Maslama pozwolił zaś, by Sulejman rozpoczął rokowania. Jeśliby zakończyły się powodzeniem, byłby to wielki sukces Arabów, gdyby tak się nie stało, wina spadłaby na Sulejmana. Leon zaś zdecydował się na rokowania, aby ratować stolicę temu. Amorion był przecież jedną z najważniejszych twierdz w Azji Mniejszej<sup>42</sup>.

Arabskie przekazy, że Leon miał złożyć obietnicę, iż odda Arabom cały dorobek Bizancjum, w pieniądzech, naczyniach, klejnotach, jedwabiu, we wszystkim, co należało do jego poprzedników, że zapłaci Maslamie dzizję i będzie jego niewolnikiem dopóty, dopóki będzie żył<sup>43</sup>, należy uznać za wielce wątpliwe. Zresztą jak i buńczuczną wypowiedź przypisywaną Leonowi: *wolę umrzeć, niż opuścić moje Cesarstwo. Nie wyobrażacie chyba sobie, że oddam wam wszystko to, co czyni nas niezależnymi do dzisiejszego dnia?*<sup>44</sup>

<sup>41</sup> R. Guillard, *L'expédition...*, s. 126.

<sup>42</sup> Na temat Amorionu zob. C.S. Lightfoot, *The Survival of Cities in Byzantine Anatolia: the Case of Amorium*, B 68, 1998, s. 56–71; idem, *The Amorium Project: The 1997 Study Season*, DOP 53, 1999, s. 333–349.

<sup>43</sup> R. Guillard, *L'expédition...*, s. 126.

<sup>44</sup> *L. cit.*



Wydaje się, że trzeba jednak przyjąć, że jakieś porozumienie między Leonem a Arabami zostało zawarte, choć ani *Chronografia* Teofanesa, ani źródła arabskie nie pozwalają na określenie jego szczegółów. Najwyraźniej wskazuje na to dalszy przebieg wydarzeń, wolny już od interpretacji zarówno bizantyńskich, jak i arabskich. Otóż Leon, po rozmowach z Arabami wyruszył na Nikomedię, gdzie udało mu się wziąć do niewoli syna Teodozjusza III. Następnie udał się do Chryzopola i za pośrednictwem patriarchy Germana rozpoczął pertraktacje, których celem było doprowadzenie do ustąpienia Teodozjusza z tronu<sup>45</sup>. Mógł podjąć takie działania, ponieważ pozwolili mu na to Arabowie, którzy nie ruszyli najkrótszą drogą na Konstantynopol, jak uczynił to Leon, lecz wyprawili się na zachód, na Sardy i Pergamon<sup>46</sup>. Ich poczynania wskazywały, że nie było ich celem sparaliżowanie działań Leona.

Pertraktacje w sprawie objęcia tronu cesarskiego zakończyły się dla Leona sukcesem i w marcu 717 po abdykacji Teodozjusza III został cesarzem<sup>47</sup>. Zastanawiające jest dlaczego udało mu się tak stosunkowo szybko osiągnąć sukces. Teodozjusz, dwa lata wcześniej, choć miał pod swoją komendą wojska temu Opsikion, nie zagrożone w żaden sposób przez wrogą armię, i pod nieobecność panującego (Anastazjusz II udał się wówczas do Nicei) przez kilka miesięcy próbował zdobyć Konstantynopol, zanim udało mu się go zająć i stać się panem cesarstwa<sup>48</sup>. W przypadku Leona zaś wystarczyły tylko krótkie pertraktacje, bez użyciu siły.

Teofanes wspomina, że nowy cesarz miał złożyć przed patriarchą przysięgę, iż nie będzie się wtrącał w kwestie religijne<sup>49</sup>. Zwykle traktowano ten ustęp jako dodatkowy argument przeciw Leonowi, który nie dość, że wprowadził ikonoklazm, to jeszcze miał złamać poczynione wcześniej zobowiązania. Uważano

<sup>45</sup> Na temat roli odegranej przez Germana w przejściu władzy przez Leona III, patrz W. Treadgold, *Seven Byzantine Revolutions and the Chronology of Theophanes*, GRBS 31, 1990, s. 222–223; M.J. Leszka, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, s. 102–103; D. Stein, *Germanos I (715–730)*, [in:] *Die Patriarchen der Ikonoklastischen Zeit. Germanus I.–Methodius I. (715–847). Für Friedhelm Winkelmann aus Anlass seines 70. Geburtstages*, AM 23.6. 1999, hrsg. R.J. Lillie, Berlin–Bern–New York–Paris–Wien 1999, s. 8–9.

<sup>46</sup> *Kronika do 819/846 r.*, AG 1028, s. 80. Na temat wydarzeń pergamońskich zob. W. Brandes, *Apokalyptisches in Pergamon*, Bsl 48, 1987, s. 1–11; B. Cetta, *Wybrane zagadnienia arabskiej wyprawy na Konstantynopol w latach 717–718*, [in:] *Księga Pamiątkowa XV. Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, t. I, red. J. Walicki, Łódź 2008, s. 46; M.G. Varvounis, *Une pratique de magie byzantine et la Preis de Pergame par les Arabes*, B 68, 1998, s. 148–156.

<sup>47</sup> W. Treadgold, *op. cit.*, s. 223–227.

<sup>48</sup> Oblężenie Konstantynopola trwało ok. sześciu miesięcy – M.J. Leszka, *op. cit.*, s. 52, przyp. 80.

<sup>49</sup> Teofanes, AM 6208, s. 390. 19–26.



też, że przysięga nie miała najprawdopodobniej miejsca. Równie dobrze jednak mogła być ona faktem i trudno byłoby w takim wypadku podejrzewać patriarchę o szczególne umiejętności przewidywania przyszłych (o prawie dziesięć lat) wypadków związanych z wprowadzeniem ikonoklazmu. Co więc mogło go skłonić do żądania od Leona takiego zobowiązania? Być może przyczyną były nauki wyciągnięte z panowania Filipika, który wyznawał jedną z odmian monofizytyzmu. Dlaczego jednak nie wspomina się o podobnych przysięgach złożonych przez Anastazjusza II i Teodozjusza III? Wiadomość o arabskiej inwazji musiała z pewnością dotrzeć do Konstantynopola. Nie dałoby się też ukryć informacji o odstąpieniu od oblężenia Amorionu i muzułmańskim pochodzie na Sardy i Pergamon. Być może więc żądanie przysięgi było następstwem rozmów Leona z Arabami. Patriarcha German nie mógł mieć pewności co do prawdziwych intencji nowego władcy. Sugestia, że zwierzchnik Kościoła obawiał się przejścia Leona na islam nie może być z pewnością traktowana jako oparta na rzeczywistych przesłankach, jednak pamiętać należy, że wielu ówczesnych teologów traktowało islam jako jeszcze jedną herezję w łonie chrześcijaństwa.

Arabska wyprawa przedłużała się. Maslama, jako przedstawiciel dynastii Umajjadów (choć nie z prawego łoża) był z pewnością zainteresowany wieściami z dworu w Damaszku. Te zaś nie były zbyt dobre. Sulejman nie był popularny wśród swoich ziomków<sup>50</sup>. Chociażby ze względu na próby przeniesienia swojej siedziby z Damaszku do Ramli, a także, na być może przesadzone, ale przypisywane właśnie jemu dążenia do osiągnięcia władzy niemalże „tyrańskiej”. Zgodnie z przekazami arabskimi Sulejman uważał się za nowego Salomona, nakazał skonstruowanie specjalnego tronu dla przyjmowania gości i petentów. Później, za Abaszydów, stał się jednym z przykładów na to, że Umajjadzi sprawowali jedynie świecką władzę królewską i nie zasługiwali na tytuł kalifa. Dlatego też Maslamie zależało z pewnością na szybkim zakończeniu wyprawy, aby mieć pieczę nad sytuacją w centrum kalifatu. Być może więc chciał mieć w stolicy Bizancjum człowieka przychylnego Arabom.

Co więcej, takie pertraktacje nie byłyby czymś wyjątkowym w polityce arabskiej wobec podbijanych terytoriów. Arabowie nie tylko wchodzili w układy z miejscowymi elitami, jak w przypadku Aleksandrii czy Jerozolimy<sup>51</sup>, ale także

<sup>50</sup> Na temat panowania Sulejmana zob. K. Armstrong, *Jerozolima. Miasto trzech religii*, tłum. B. Cendrowska, Warszawa 2000, s. 288; G.R. Hawting, *The First Dynasty of Islam. The Umayyad Caliphate AD 661–750*, Carbondale–Edwardsville 1987, s. 73–75; D. Madeyska, *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999, s. 180–181.

<sup>51</sup> W opisie oblężenia i zajęcia Jerozolimy przez muzułmanów, Teofanes umieszcza wzmiankę o tym, iż Sofroniusz, patriarcha jerozolimski, *otrzymał obietnicę nietykalności dla całej Palestyny*. Słowo ἡ ἀσφάλεια, które zostało użyte w tym miejscu ma wiele znaczeń, m.in.:

z samodzielnymi władcami lub pretendentami do takiego tytułu, jak to miało miejsce np. w Persji, wobec Armenii<sup>52</sup> czy królestw nubijskich<sup>53</sup>.

Kwestią, jak wydaje się, dotąd w pełni nierozwiązaną w literaturze, jest sprawa dalszego rozwoju wydarzeń po nieudanym oblężeniu Amorionu. Maslama ruszył spod Akrojnon, miejscowości na granicy temu Anatolikon, przez Sardes (o zajęciu którego wspominają kroniki syryjskie: do 819 r., do 846 r. oraz dzieło Michała Syryjczyka<sup>54</sup>), pod Pergamon. Miasto obległ i zajął je ἐκ διαβολικῆς ἐνεργείας<sup>55</sup>, najprawdopodobniej jesienią 716 r.<sup>56</sup> Wcześniej mieszkańcy miasta mieli dokonać rytualnego mordu kobiet w zaawansowanej ciąży. Z ich rozciętych brzuchów wyciągano nienarodzone dzieci i gotowano je. Później zaś każdy z obrońców miasta miał zanurzać w tym wywarze swą prawicę. Mieszkańcy Pergamonu mieli dokonać tej zbrodni za namową „magów”<sup>57</sup>. Powstaje pytanie, skąd taki przekaz u Teofanesa oraz u patriarchy Nicefora<sup>58</sup>, skoro nie spotykamy go w źródłach arabskich, czy też syryjskich, których autorzy z pewnością wykorzystaliby go dla zdyskredytowania wroga. Odpowiedzi na to pytanie szukało dwóch autorów, przy czym każdy z nich skupił się na innych elementach przekazu. Wolfram Brandes<sup>59</sup> skoncentrował się na apokaliptycznym wymiarze tej relacji, uznając, iż obaj bizantyńscy autorzy musieli korzystać z jakiegoś nieznanego dzieła, o charakterze apokaliptycznym, pochodzącego najprawdopodobniej z Syrii. W swoim artykule opisuje

---

‘zabezpieczenie’, ‘gwarancja’, ‘zapewnienie’. Nie musi być to koniecznie ‘nietykalność’. Drugim słowem, na jakie pragnąłbym zwrócić uwagę, jest λόγος, które równie dobrze jak ‘obietnica’ czy ‘słowo’, można tłumaczyć jako po prostu ‘prawo’. Być może wers ten wzmiankuje umowę, którą Sofroniusz miał zawrzeć z kalifem Umarem. Jednak Teofanes nie pisze tego wprost, jakby wzdrygał się przed przypisaniem zasłużonemu dla ortodoksji (m.in. poprzez swój sprzeciw wobec doktryny monotelekcyj) patriarsze, jakichś układów z władcą niewiernych, T e o f a n e s, AM 6127, s. 339. 17–18.

<sup>52</sup> Na temat historii Armenii pod panowaniem arabskim zob. W.E. K a e g i, *Byzantium and the Early Islamic Conquests*, Cambridge 1995, s. 181–204; M.V. K r i v o v, *Vizantija i Araby w rannem srednevekovie*, St. Petersburg 2002, s. 87–129; V.M. K u r k j a n, *A History of Armenia*, New York 1958, s. 173–185; M. Z a k r z e w s k a - D u b a s o w a, *Historia Armenii*, Wrocław 1977, s. 58–61.

<sup>53</sup> V. C h r i s t i d e s, *Sudanese at the Time of the Arab Conquest of Egypt*, BZ 75, 1982, s. 6–13.

<sup>54</sup> C. F o s s, *Byzantine and Turkish Sardis*, Cambridge 1976, s. 60.

<sup>55</sup> T e o f a n e s, AM 6208, s. 390. 28.

<sup>56</sup> Wskazuje na to narracja Teofanesa, który tym wydarzeniem kończy rok 715/716, a następna wzmianka o Maslamie, pod rokiem 716/717, dotyczy jego przezimowania w Azji. Poniższe rozważania oparłem na fragmencie mojej pracy magisterskiej – *Stosunki arabsko-bizantyńskie w latach 660–750 na podstawie Chronografii Teofanesa Wyznawcy*, Łódź 2008.

<sup>57</sup> T e o f a n e s, AM 6208, s. 390.

<sup>58</sup> N i c e f o r, patriarcha Konstantynopola, 53, s. 120, 123.

<sup>59</sup> W. B r a n d e s, *op. cit.*, s. 5.

przedstawienia tzw. „ludów Goga i Magoga” w syryjskich źródłach, takich jak: *Legenda o Aleksandrze*, homilia Pseudo-Efrema *Define ex tremo*, homilia Pseudo-Dionizego z Tell-Mahre<sup>60</sup> oraz *Apokalipsa* Pseudo Metodego z Patary<sup>61</sup>. Zawarte w nich opisy wyżej wspomnianych ludów, mówią o przygotowaniach, czynionych przez nie przed walką. Jeden z nich brzmi następująco:

oni biorą ciężarne kobiety i szykują stos, wiążą [kobiety – B.C.] twarzą do ognia i smażą ich dzieci w nich jeszcze, i rozrywają im brzuchy, a dzieci wypadają już upieczone. Oni wrzucają je do rowu i leją wodę na ich ciała (...), i oni miecze i łuki i strzały i dziurty, moczą w tej wodzie...<sup>62</sup>

Autor artykułu wskazuje na podobieństwa relacji Bizantyńczyków do wyżej przytoczonych syryjskich.

Brandes zastanawia się także, dlaczego takie wydarzenia zaistnieć miały właśnie w Pergamonie. Powołuje się na *Apokalipsę* św. Jana, według której w Pergamonie miał znajdować się tron szatana. Wzmianka ta związana była z wieloma pogańskimi kultami, które odgrywały w Pergamonie ważną rolę w starożytności: kultem Zeusa-Altara oraz kultem Asklepiosa<sup>63</sup>. Brandes zauważa też, że według tradycji cesarz Filipik (711–713), który próbował wprowadzić w cesarstwie monofizytyzm, pochodził z Pergamonu<sup>64</sup>.

Drugi autor, M.G. Varvounis, koncentruje swoją uwagę na postaciach magów. Opisuje on magiczne obrzędy, obecne w starożytności, a które miały także przetrwać do czasów Teofanesa i Nicefora. Ostateczną konkluzją Varvounisa

<sup>60</sup> Dionizy z Tell-Mahre żył w IX w. i był patriarchą jakobickim – K. Kościelnia k, *op. cit.*, s. 17.

<sup>61</sup> *Apokalipsa* Pseudo-Metodego z Patary powstała najprawdopodobniej w latach 650–676 w języku syryjskim, a następnie w latach 676–678 została przetłumaczona na język grecki. Opisanie są w niej, w formie prorocstwa, najazdy arabskie, a następnie powrót cesarza, który tutaj łączony jest z Etiopią, więcej: K. Kościelnia k, *op. cit.*, s. 126–127; M.V. Krivov, *Otkrovenie Psevdo-Mefodija Patarskogo kak otrazhenie narodnykh vzgljadov na arabskoe našestvie*, VV 44, 1983, s. 215–221; G.J. Reinik, *Ismael, der Wildesel in der Wuste. Zur Typologie der Apokalypse des Pseudo-Methodios*, BZ 75, 1982, s. 336–344; idem, *Ps.-Methodius: A Concept of History in Response to the Rise of Islam*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East. Problems in the Literary Source Material*, ed. A. Cameron, L. Conrad, Princeton 1992, s. 149–187. O innych tekstach tego typu: G. Dagron, *Kościół bizantyński i chrześcijaństwo bizantyńskie między najazdami a ikonoklazmem (VII – początek VIII wieku)*, [in:] *Historia chrześcijaństwa*, t. IV, *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, red. G. Dagron, P. Riché, A. Vauchez, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, przekł. M. Żurowska et al., Warszawa 1999, s. 17–85; H. Suerman, *Muhammad als Vorläufer des Antichristen*, [in:] *Islam i chrześcijaństwo*, red. A. Zaborski, Kraków 1995, s. 321–334.

<sup>62</sup> W. Brandes, *op. cit.*, s. 5.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 10–11.

jest, że opowieść o zbrodni pergamońskiej została umieszczona w obu dziełach, dla poparcia uchwały soboru ekumenicznego szóstego (691/692), w której zakazano ostatecznie praktyk magicznych<sup>65</sup>.

Upadek Pergamonu był z pewnością odbierany przez Bizantyńczyków jako wielka klęska. Być może dlatego, zarówno Teofanes jak i Nicefor przytoczyli ten opis, który zdawał się tłumaczyć upadek miasta. Zbrodnię, jaka została dokonana w Pergamonie, łączyli, jak może się wydawać, z fragmentem *Apokalipsy* św. Jana, dotyczącym tego miasta:

Ale mam przeciw tobie [przeciw Pergamonowi – B.C.] trochę, bo masz trzymających się nauki Balaama, który nauczał Balaka rzucić obrazę przed synów Izraela, (by zjedli) ofiarowane wizerunkom (bożków) i (uprawiali rozpustę)... Zmień myślenie więc. Jeśli zaś nie, przychodzę przeciw tobie szybko, i wojować będę z nimi mieczem ust mych.<sup>66</sup>

Balaam był to wróżbita Madianitów, ludu zamieszkującego tereny późniejszej rzymskiej prowincji Arabia. Przeciw Madianitom Izrael toczył świętą wojnę. Balaam miał zginąć<sup>67</sup>, ponieważ Izraelici, za jego radą, dopuścili się niewierności względem Boga<sup>68</sup>. Być może, dla Teofanesa, *trzymającymi się nauki Balaama* byli ci, którzy dopuścili się zbrodni w Pergamonie. Balaama zaś kojarzy się z Madianitami, a więc „Arabami”. Arabowie stają się tym samym narzędziem Boga, służącym do ukarania *rzucających obrazę przed synów Izraela*.

Jak już wspomniano, gdy Arabowie posuwali się w głąb Azji Mniejszej, zmieniła się sytuacja w stolicy cesarstwa. Władzę po abdykacji Teodozjusza III przejął Leon, koronowany przez patriarchę Germana<sup>69</sup>.

### 3. Przebieg wydarzeń pod Konstantynopolem

Teofanes pisze, że Maslama, po przezimowaniu w Azji, oczekiwał od Leona dotrzymania obietnic. Gdy jednak żaden wysłannik cesarza nie przybył, ruszył na Konstantynopol<sup>70</sup>. Cieśniny pokonał pod Abydos, znacznie oddalonego

<sup>65</sup> M.G. Varvounis, *op. cit.*, s. 152.

<sup>66</sup> Ap, 2, 14–16.

<sup>67</sup> Lb, 31, 8; *Joz*, 13, 22.

<sup>68</sup> Lb, 31, 16.

<sup>69</sup> Teofanes, AM 6208, s. 390. Szerzej na temat tego wydarzenia patrz W. Treadgold, *op. cit.*, 222–224.

<sup>70</sup> Teofanes, AM 6209, s. 395.

od stolicy Bizancjum. Następnie ruszył, niszcząc bliżej nieokreślone twierdze, pod Miasto. Po dotarciu pod mury Teodozjusza wojska arabskie rozłożyło się obozem<sup>71</sup>, który Maslama nakazał ogrodzić wałem ziemno-kamiennym. Oblężenie rozpoczęło się najpewniej 15 sierpnia<sup>72</sup>.

1 września przyplłynął Sulejman. Teofanes nazywa go „wrazym chrześcijanom”. Wydaje się, że bizantyński autor myli tegoż Sulejmana z samym kalifem. Najbardziej trafne wyjaśnienie tej kwestii dał E.W. Brooks<sup>73</sup>. Uważał on, że podczas całej operacji od 715 r., spotkać się można z trzema ludźmi o imieniu Sulejman. Pierwszym był kalif, drugim – dowodzący na lądzie, trzecim – dowodzący na morzu. Ten ostatni musiał przejść dowodzenie po Umarze, który, od wzmianki o zimowaniu w Cylicji, nie pojawia się dalej w narracji Teofanesa<sup>74</sup>. Bizantyński chronograf podaje, że flota arabska liczyła 1800 okrętów. Liczba ta, na pierwszy rzut oka, wydawać by się mogła przesadzona. Należy jednak pamiętać, że Teofanes nie określił dokładnie, o jakie okręty chodziło. Najprawdopodobniej zawarł w niej także jednostki pomocnicze, nawet bardzo małe.

Sulejman zacumował pomiędzy Magnaurą a Kyklobionem<sup>75</sup>, czekając na sprzyjający wiatr. Po dwóch dniach popłynął dalej. Część okrętów przycumowała przy Antemionie i Kleidonie<sup>76</sup>, to jest w cieśninie Bosfor. Pozostałe natomiast w pobliżu Chalcedonu, przy porcie Eutropiusza. Celem operacji morskiej było zablokowanie Bosforu<sup>77</sup>. Manewry części okrętów zniweczył wiatr. Leon, gdy to zauważył, nakazał wypłynąć dromonom, które zadały flocie arabskiej znaczne straty. Kilka okrętów muzułmanów wylądowało po tym starciu aż na mieliznach wysp Oksja i Plateja<sup>78</sup>. Jak wynika z dalszych fragmentów relacji Teofanesa, zwycięstwo nie przyniosło miastu wymiernych korzyści, gdyż wkrótce Arabowie znowu zakotwiczyli swoje okręty w Bosforze, w zatoce zwanej Sostenios<sup>79</sup>.

<sup>71</sup> E. Eichhoff, *op. cit.*, s. 33.

<sup>72</sup> Teofanes, AM 6209, s. 395. Istnieją pewne wątpliwości, co do datowania początków oblężenia. Na ten temat – *The Chronicle of Theophanes...*, s. 548, przyp. 16 (z sugestią, że w rachubę wchodzić może 15 lipca).

<sup>73</sup> Opinię E.W. Brooksa przytacza: M. Canard, *op. cit.*, s. 91. Zob. E.W. Brooks, *The Arab in Asia Minor (641–750) from Arabic Sources*, JHS 18, 1898, s. 182–208; *idem*, *The Campaign of 716–718 from Arabic Sources*, JHS 19, 1899, s. 29–91.

<sup>74</sup> R. Guillard, *L'expédition...*, s. 111.

<sup>75</sup> Miejscowości wymieniane w tym fragmencie odnajdzie czytelnik na mapach zamieszczonych w pracy: R. Janin, *Constantinople Byzantine. Développement urbain et repertoire topographique*, Paris 1950, k. VIII i IX.

<sup>76</sup> *Ibidem*, k. XI.

<sup>77</sup> R. Guillard, *L'expéditionm...*, s. 119.

<sup>78</sup> R. Janin, *op. cit.*, k. XIII i XV.

<sup>79</sup> *Ibidem*, k. XI.

Po przedstawieniu tych operacji morskich następuje opis zimy, która była wyjątkowo surowa, jak na warunki trackie. Teofanes opisuje, że przez sto dni nie można było zobaczyć ziemi, gdyż przykrywał ją zamarznięty śnieg. Skutkiem takich warunków atmosferycznych, były duże straty w koniach, wielbłądach, i innych zwierzętach, poniesione przez Arabów. W tym miejscu Teofanes nie wspomina jeszcze o głodzie w obozie najeźdźców.

Nadzieją dla Maslamy, jak się okazało niespełnioną, były posiłki wojskowe, jakie zostały przysłane na wiosnę roku 718. Były to dwie floty. Pierwsza, którą dowodził Sufjan, skompletowana w Egipcie, liczyła czterysta okrętów. Na temat liczebności drugiej, dowodzonej przez Jazida, nie ma informacji. Obydwaj wodzowie, obawiając się ognia greckiego, zacumowali w pewnej odległości od Konstantynopola. Sufjan w Kalos Agros<sup>80</sup>, Jazid zaś na wybrzeżu azjatyckim morza Marmara, w miejscowościach Kartalimen i Brijas (Bryas) oraz Satyros<sup>81</sup>. Teofanes przekazuje nam informację, że część marynarzy floty arabskiej uciekła do Konstantynopola<sup>82</sup>. Zdecydowali się na ten ryzykowny krok, gdyż najpewniej byli chrześcijanami i nie chcieli walczyć przeciw współwyznawcom. Leon, dowiedziawszy się o obecności nowych okrętów arabskich, wysłał przeciw nim dromony. Doszło do bitwy zakończonej wielkim zwycięstwem Bizantyńczyków.

Teofanes dodaje, że w tym samym czasie Rzymianie pokonali oddział dowodzony przez Mardasana<sup>83</sup>. Postać tego arabskiego wodza nie została do tej pory zidentyfikowana. Wiadomo jednak, że jego zadaniem było najprawdopodobniej zdobycie zapasów<sup>84</sup>. Ważną informacją jest, że rajd Mardasana zaczął się z Pylai, miasta w Bitynii, które leżało na wybrzeżu azjatyckim. Wydaje się więc, że znajdował się tam drugi, mniejszy obóz arabski. Bizantyńczycy, którzy pokonali Mardasana, nie mogli też być częścią załogi miasta. Świadczy to o tym, że na arabskich tyłach, działały bizantyńskie oddziały, które utrudniały Arabom prowadzenie działań wojennych.

Przedstawione powyżej niepowodzenia Arabów, jak również rozbięcie dwóch eskadr posiłkowych uniemożliwiły dostarczenie żywności siłom znajdującym się pod Konstantynopolem. W konsekwencji oblegający zaczęli cierpieć głód. Teofanes pisze, że *zabili wszystkie zwierzęta, mianowicie konie, osły i wielbłądy. Mówiono, że nawet gotowali i jedli trupy i własne odchody. Zaraza spadła na nich i zabiła nieskończoną ich liczbę*<sup>85</sup>. Opis ten potwierdzają źródła

<sup>80</sup> L. cit.

<sup>81</sup> Ibidem, k. XIII.

<sup>82</sup> Teofanes, AM 6209, s. 397.

<sup>83</sup> Teofanes, AM 6209, s. 397.

<sup>84</sup> R. Guillaud, *L'expédition...*, s. 122.

<sup>85</sup> Teofanes, AM 6209, s. 397. Na temat głodu i epidemii z 718 szerzej pisze D. Stathakopoulos, *Famine and Pestilence in the Late Roman and Early Byzantine Empire*.



arabsko-syryjskie. Dionizy z Tell-Mahre pisze, że Arabowie jedli buty, trupy i napadali na siebie wzajemnie<sup>86</sup>. Michał Syryjski dodaje jeszcze, że gdy któryś znalazł jakiś miękki kamień, „pożerał” go<sup>87</sup>. Trudno orzec czy rzeczywiście tego typu praktyki miały miejsce<sup>88</sup>, natomiast współbrzmienie przekazów źródłowych wyraźnie świadczy o tym, że klęska głodu w obozie arabskim musiała osiągnąć potężne rozmiary i być podstawową przyczyną odstąpienia Arabów spod Konstantynopola.

Teofanes, przystępując do opisu odwrotu Arabów spod bizantyńskiej stolicy stwierdza, że gdy kalifem został Umar II (syn Abd al-Aziza), nakazał on Maslamie wycofanie się i 15 sierpnia *Hagareni ruszyli w wielkim wstydzie*. Według chronografa Umar przejął władzę już 8 października roku poprzedniego. Z informacji tej wynika, że nowy kalif nie wydał swego rozporządzenia, nakazującego odwrót, tak nagle, jak to przedstawiają źródła arabskie. Wręcz przeciwnie, dopóki uznawał zdobycie Konstantynopola za realne, dopóty starał się wspierać oblegających. Nieprawdziwe wydaje się stwierdzenie, że tylko z powodu rozkazu Umara, Konstantynopol nie upadł, jak na przykład suponuje Dionizy z Tell-Mahre<sup>89</sup>.

Drugą kwestią, którą w tym miejscu należy poruszyć, jest sztorm, który Bóg miał zesłać na Arabów. Do Syrii miało powrócić tylko pięć okrętów. E. Eickhoff twierdzi, że nie należy ignorować tego opisu. Swoje przypuszczenia opiera na wzmiankach o wielkim wybuchu wulkanów między Terą (Santorin) a Terasją<sup>90</sup>, który łączy z wydarzeniami 718 r. Taki wybuch uzasadniałby, według niego, że na Arabów miał spaść ognisty grad. To, co proponuje E. Eickhoff nie wydaje się przekonujące. Należy bowiem wspomnieć, że w relacji dotyczącej oblężenia tzw. siedmioletniego, Teofanes także opisuje, jak wielka burza morska zniszczyła całkowicie flotę arabską<sup>91</sup>. Inny autor bizantyński, Jerzy Mnich, dodaje zaś, że do domu zdołały wrócić jedynie cztery okręty muzułmanów<sup>92</sup>. Wydaje się więc, że późniejsza informacja jest u Teofanesa powtórzeniem wcześniejszej, lub jest to rodzaj motywu „kary Bożej”, która spotyka atakujących stolicę cesarstwa.

*A Systematic Survey of Subsistence Crises and Epidemics*, Birmingham 2004, s. 369–372 (wykaz źródeł s. 369–370).

<sup>86</sup> R. Guillard, *L'expédition...*, s. 122; P.A. Yannopoulos, *Le rôle des Bulgares dans la guerre arabo-byzantine 717–718*, B 67, 1997, s. 506.

<sup>87</sup> R. Guillard, *L'expédition...*, s. 122; P.A. Yannopoulos, *op. cit.*, s. 506.

<sup>88</sup> Cf. uwagi poczynione przez P. Specka (*op. cit.*, s. 268–270).

<sup>89</sup> M. Canard, *op. cit.*, s. 99–100.

<sup>90</sup> E. Eickhoff, *op. cit.*, s. 34–35.

<sup>91</sup> Teofanes, AM 6165, s. 354.

<sup>92</sup> A.N. Stratos, *Byzantium in the Seventh Century*, vol. IV, Amsterdam 1978, s. 38.

## 4. Bułgarzy wobec arabskiego oblężenia Konstantynopola w latach 717–718

W powyższych rozważaniach, dotyczących dziejów arabskiego oblężenia Konstantynopola z lat 717–718 pominięty został wątek interwencji bułgarskiej na rzecz Bizancjum, o której informuje tak Teofanes, jak i inne źródła<sup>93</sup>. W tym miejscu postaramy się zająć tą kwestią bliżej.

Warto może na wstępie podkreślić, że w Bułgarii dominuje pogląd, iż to Bułgarzy pod wodzą chana Terwela uratowali nie tylko Konstantynopol, ale i Europę przed islamskim zagrożeniem. Takie przeświadczenie znalazło też sobie szybko drogę do kultury popularnej – np. powieści historycznych<sup>94</sup>. Rola Bułgarów w dziejach oblężenia wydaje się być niewątpliwie znacząca. Jednak niespójności w przekazach źródłowych powodują, iż niezwykle trudno jest o precyzyjne określenie szczegółów udziału Bułgarów w oblężeniu, jak również o właściwą ocenę ich zaangażowania się w zmagania z Arabami. Instruktywnie potwierdza ten pogląd literatura naukowa, w której odnaleźć można różne, często sprzeczne z sobą poglądy. Na początku wypada podkreślić, iż w okresie poprzedzającym arabską agresję, możemy domniemywać, iż Bułgarzy uzyskali znaczącą pozycję na południu Bałkanów. Zdobyli ją na krótko, w okresie osłabienia państwowości bizantyńskiej, przypadającym na koniec VII i początki VIII w. Architektem tego sukcesu był chan Terwel. Najpierw umiejętnie wykorzystując niestabilną sytuację w Konstantynopolu wydatnie przyczynił się do odzyskania tronu przez Justyniana II<sup>95</sup>. Od tego ostatniego otrzymał m.in. tytuł cezara<sup>96</sup>. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić jakie faktyczne wpływy osiągnął Terwel w okresie drugiego panowania Justyniana II. Nieco światła na tę kwestię rzucają wydarzenia z roku 711, kiedy to Justynian zagrożony przez Filipika, zwrócił się o pomoc do Terwela<sup>97</sup>. Oddziały

<sup>93</sup> Teofanes, AM 6209, s. 397. Niniejszy fragment pracy oparty jest na moim artykule: *Bułgarzy wobec arabskiego oblężenia Konstantynopola w latach 717–718*, BP 18, 2011, s. 11–22.

<sup>94</sup> L. Manolov, *Ave Caesar: chronika za bożestvenite imperatori na Vizantija i cezarka Tervel*, Sofija 2009.

<sup>95</sup> Teofanes AM 6197, s. 374.14–23.

<sup>96</sup> Teofanes, AM 6198, s. 374. 28–29. Cf. V. Beševliev, *K voprosu o nagradie połučennoj Tervelem od Justiniana II v 705 g.*, VV 16, 1959, s. 8–13; I. Duščev, *Le triomphe de l'empereur Justinien II en 705*, [in:] *Byzance. Hommage à A. Stratos*, t. I, Athènes 1986, s. 83–91; M.J. Leszka, *Bułgaria i Chazarzy wobec walk o władzę w Bizancjum w początkach VIII w.*, BP 9/10, 1999, s. 55.

<sup>97</sup> M.J. Leszka, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII–połowa XII w.)*, Łódź 2003, s. 14; Iv. Božilov, V. Gjuzeliev, *Istorija na srednovekovna Bălgarija VII–XIV vek*, Sofija 2006, s. 110; C. Head, *Towards a Reinterpretation of the Second Reign of Justinian II: 705–711*, B 40, 1970, s. 14–32.

bułgarskie pojawiły się w pobliżu stolicy cesarstwa, jednak w międzyczasie Justynian stracił poparcie stronników, a co za tym idzie – tron. W następnym roku rajd bułgarski spustoszył okolice Konstantynopola<sup>98</sup>. Bułgarzy byli więc żywotnie zainteresowani tym, co działo się w stolicy Bizancjum i nie powstrzymywali się przed ingerowaniem w wewnętrzne sprawy sąsiada. Co więcej, także ze strony Bizantyńczyków wydaje się być naturalnym szukanie sojuszu z Bułgarami. Być może w 715 r. cesarz Anastazjusz II starał się u nich o pomoc w utrzymaniu tronu. Odpowiedzią na jego zabiegi był układ bizantyńsko-bułgarski z roku 716 r., o którym wspomniał Teofanes przy okazji zmagania bułgarsko-bizantyńskich za panowania Kruma<sup>99</sup>. Traktat został podpisany przez Teodozjusza III, następcę Anastazjusza. Nad jego postanowieniami historycy debatuje od dawna<sup>100</sup>. Dla rozważanych tu kwestii nie one są najważniejsze. Wypada jedynie stwierdzić, że Teofanes wspomina, iż sam Krum w momencie swoich największych zwycięstw powoływał się na ten traktat jako wielce korzystny dla Bułgarów. Teodozjusz III, podobnie jak Anastazjusz II, starał się ułożyć sobie poprawne relacje z władcą z północy, co było swego rodzaju wyrazem słabości władców bizantyńskich z tego okresu<sup>101</sup>. Terwel lub jego następcą<sup>102</sup> potrafili tę okazję wykorzystać dla utwierdzenia swojej władzy nad Dunajem, a także własnych wpływów w Konstantynopolu. Bułgarzy byli mocno zaangażowani w walki o bizantyński tron, co niejako predestynowało ich także do odegrania znacznej roli w czasie oblężenia Konstantynopola przez Arabów, które to, o czym poniżej, także nosiło w pewnym sensie znamiona walki o władzę nad cesarstwem. Co więcej, z zachowania kolejnych cesarzy wynika, że starania o zewnętrzną pomoc w utrzymaniu lub zdobyciu władzy, stały się w tym okresie zabiegiem niemal naturalnym.

W dotychczasowych opracowaniach traktujących o okolicznościach związanych z arabsko-bułgarskim starciem (starciami) zbyt mało uwagi poświęcono

<sup>98</sup> Teofanes, AM 6204, s. 382. 22–30. Cf. J.F. Halton, *Byzantium in the seventh century. The transformation of a culture*, Cambridge 1990, s. 80; G.V. Sumer, *op. cit.*, s. 289. Być może wyprawa ta była reakcją na wstrzymanie przez Filipika wypłacania Bułgarom trybutu. Na temat tej wyprawy patrz również T. Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 44.

<sup>99</sup> Teofanes, AM 6305, s. 497. 16–20.

<sup>100</sup> S. Penkov, *Bulgaro-Byzantine Treaties during the Early Middle Ages*, Pbg 5.3, 1981, s. 44–46; E.K. Kyriakis, *Byzantio kai Boulgaroi (70s – 100s ai.)*. *Symbole sten eksoterike politike tou Byzantiou*, Athens 1993, s. 183–190; M.J. Leszka, *Bulgaria...*, s. 49–62; F.K. Filippou, *To proto Boulgariko kratos kai he Byzantine Oikumenike autokratoria (681–852)*, Herodotos 2001, s. 54–68.

<sup>101</sup> S. Lampros (*op. cit.*, s. 770–773) nazywa ten czas anarchią. Szczegółowy opis zmian na tronie bizantyńskim w tym okresie przedstawił: G.V. Sumer, *op. cit.*, s. 287sqq.

<sup>102</sup> Dyskusja nad kwestią kiedy zmarł Terwel i kto objął po nim tron trwa już od dawna, zob. M.J. Leszka, *Wizerunek władców...*, s. 23.

kwestii pertraktacji arabsko-bizantyńskich w okolicach Amorionu. Negocjacje te, a raczej ich domniemany wynik, mogły być bowiem jednym z czynników mobilizujących Bułgarów do interwencji.

Zanim przejdziemy do ponownego rozpatrzenia udziału Bułgarów w oblężeniu Konstantynopola w latach 717–718 i przedstawienia własnego stanowiska wypada przedstawić funkcjonujące w nauce poglądy.

Najbardziej znaną w interesującej mnie kwestii hipotezę przedstawił trzydzieści lat temu Wasil Gjuzelew. W swojej pracy podtrzymał opinię o bardzo znacznej roli Bułgarów w oblężeniu<sup>103</sup>. Jego hipoteza opiera się na założeniu, iż na nasze zaufanie powinny zasługiwać przede wszystkim przekazy syryjskie i zachodnioeuropejskie<sup>104</sup>, bowiem ich autorom nie zależało na umniejszaniu roli wojsk bułgarskich, ponieważ ich autorzy reprezentowali ludy, które nie brały bezpośredniego udziału w walkach. Jednocześnie stwierdza, że tak właśnie czynili zarówno Bizantyńczycy, jak i Arabowie. Należy zauważyć, że jego poglądy zostały wykorzystane w ostatnich latach przez bułgarskich historyków-amatorów, którzy budują, mit o Bułgarach jako tych, którzy obronili Europę przed islamem<sup>105</sup>.

Zastanówmy się chwilę na zasadności tej bułgarskiego uczonego. Po pierwsze, nie jest tak, że rolę Bułgarów uwypuklają wszyscy ci, którzy nie brali bezpośredniego udziału w wydarzeniach. Dla przykładu kroniki mozarabskie z Hiszpanii w ogóle nie zauważają udziału Bułgarów, na pierwszy plan zaś wysuwa się tam problem upadku Pergamonu<sup>106</sup>.

Po drugie, W. Gjuzelew stwierdza, że najobszerniejsza z zachodnich relacji autorstwa Bedy Czcigodnego, sugeruje, iż Bułgarzy zostali zaatakowani przez Arabów, a nie na odwrót<sup>107</sup>. Co więcej z fragmentu tego można wysnuć wniosek, zbieżny z przekazami Michała Syryjczyka i Teofanesa, iż napaść Arabów na Bułgarów spowodowana była głodem. Podobnie rzecz ma się u Pawła Diakona, który napisał:

W tym samym czasie niezmierzone wojsko tegoż samego plemienia Saracenów dotarło do Konstantynopola, otoczyło miasto i oblegało przez trzy lata. Dopiero gdy na skutek modłów, nieustannie zanoszonych do Boga przez mieszkańców, wielu spośród Saracenów padło od głodu i zimna, od miecza i zarazy, wtedy sprzykrzyło im się oblę-

<sup>103</sup> V. G j u z e l e w, *La participation des Bulgares a l'échec du siège Arabe de Constantinople en 717–718*, EHi 10, 1980, s. 91–113.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>105</sup> S. C a n e v, *Bългарski chroniki*, Plovdiv 2006, s. 85–101.

<sup>106</sup> Kwestię tę przedstawia tak zarówno *Kronika do 754 r.*, 61; cf. 72, jak i *Kronika arabsko-bizantyńska 741 roku* (R. G. H o y l a n d, *Seeing Islam as others saw it. A survey and evaluation of Christian, Jewish and Zoroastrian writings on Early Islam*, New Jersey 1997, s. 611–627).

<sup>107</sup> B e d a C z c i g o d n y, s. 320–321; 592, 1–7.

zenie i odstąpił od miasta. Stąd wyruszyli do walki przeciw Bułgarom mieszkającym nad Dunajem. Lecz kiedy również od nich doznali porażki, uciekli na swoje okręty.<sup>108</sup>

Po trzecie, W. Gjuzelew opowiadając się za teorią „wielkiej odsieczy”, argumentuje, że większość relacji umieszcza starcie arabsko-bułgarskie w roku 718. Jednak to niczego nie wyjaśnia. Walki pomiędzy dwiema zainteresowanymi stronami mogły mieć miejsce na początku tego roku, w okresie zimowym, a nie decydującym dla wycofania się Arabów, okresie wiosenno-letnim.

Wśród badaczy najmniej zgody jest co do kwestii, o których Bułgarach wspominają źródła? W interesującym nas przedziale czasowym miały miejsce dwie wyprawy bułgarskie: przeciw Arabom i popierająca kandydaturę Anastazjusza II do tronu. W. Gjuzelew uważa, iż pierwsza z nich była dziełem Bułgarów naddunajskich. Obalonego cesarza wspierać mieli zaś Bułgarzy macedońscy i Słowianie<sup>109</sup>. Genowewa Cankowa-Petkowa twierdziła natomiast, że obydwie wyprawy były dziełem Bułgarów z Macedonii<sup>110</sup>. Ostatnim autorem, który zajął się tym tematem bardziej kompleksowo jest Panayotis A. Yannopoulos. Ten z kolei uważa, że obydwie wyprawy zostały przeprowadzone przez Bułgarów naddunajskich<sup>111</sup>.

Przy analizie twierdzeń W. Gjuzelewa pojawia się jedno zasadnicze pytanie. Skoro już od zimy roku 717 Bułgarzy naddunajscy operowali w Tracji i z sukcesami przeszkadzali Arabom w ich działaniach militarnych, to po cóż sprowadzać w pobliże Konstantynopola, terytorium zrujnowanego, jeszcze jeden kontyngent wojsk, choćby sojusznicznych? Kwestia druga – jak parlamentariusze Leona mogli dostać się do Bułgarów macedońskich przez tereny, nad którymi faktyczną kontrolę sprawował uzurpator Anastazjusz II. W Tesalonice wybuchł przecież bunt obejmujący przede wszystkim administrację miasta. Wydaje się więc mało prawdopodobnym, aby Leon wysyłał Rendakisa w taką, nie dającą nadziei na sukces, misję. Chyba, że uznamy, iż nowy cesarz znał imiona stronników Anastazjusza II, a wśród nich było także imię Rendakisa. Wysyłając, chciał się go pozbyć z miasta, nie wzbudzając podejrzeń u innych spiskowców. Oczywiście argumenty te nie wykluczają udziału wojsk Bułgarów macedońskich po stronie Anastazjusza II. Wydaje się logicznym, iż obalony cesarz obejmując władzę w Tesalonice starał się przynajmniej uzyskać przyrzeczenie neutralności ze strony wojowniczego ludu, żyjącego tak niedaleko od miasta.

Teza G. Cankowej-Petkowej ma także jeden słaby punkt. Z tych samych powodów, co wyżej wymienione. Władza Leona w Tesalonice była bardzo słaba,

<sup>108</sup> Paweł Diakon, VI, 47, s. 233; tłum. I. Lewandowski, s. 323.

<sup>109</sup> V. Gjuzelev, *op. cit.*, s. 109.

<sup>110</sup> G. Cankowa-Petkova, *Bulgarians and Byzantines during the First Decades after the Foundation of the Bulgarian State*, Bsl 24, 1963, s. 41–53.

<sup>111</sup> P.A. Yannopoulos, *op. cit.*, s. 483–516.



o ile w ogóle jakakolwiek była. Trudno więc przypuszczać, aby właśnie w tamtych rejonach próbował tworzyć sojusze, które miały go uratować przed arabską inwazją. Teza Cankowej-Petkowej wydaje się atrakcyjna, jednak tylko wtedy, kiedy całkowicie zmienimy spojrzenie na pierwsze starcie bułgarsko-arabskie i za centralną postać tych wydarzeń uznamy nie Leona, a Anastazjusza II. Najpierw jednak szerzej przedstawię argumenty przemawiające za najbardziej spójną teorią z wyżej przedstawionych.

Zgodnie z wynikami analizy P.A. Yannopoulou<sup>112</sup> możemy przedstawić następującą wersję wydarzeń. Od wstąpienia Leona na tron do przybycia Masłamy minęło około pięć miesięcy. Cesarz, wiedząc że nie dotrzyma przyrzeczeń danych Arabom szukał sojusznika i znalazł go wśród Bułgarów<sup>113</sup>. Być może potwierdził po prostu traktat zawarty przez Teodozjusza. O umowie pomiędzy Leonem a Bułgarami wspominał w każdym razie Michał Syryjczyk<sup>114</sup>. Ten ostatni napisał także, że kiedy Masłama zorientował się, że Leon nie będzie przestrzegał układu, ruszył z zachodu Azji Mniejszej do Abydos i tam przeszedł na europejski brzeg Cieśnin.

W tym trudnym momencie został jednak zaatakowany przez Bułgarów<sup>115</sup>. Mimo strat armia arabska dotarła do Konstantynopola w sierpniu 717 r. Zimą jednak w obozie arabskim zaczął się głód. Muzułmanie próbowali zdobyć prowiant i dlatego też zaatakowali, pozostających od starcia podczas przeprawy niedaleko wojsk arabskich, Bułgarów. Oprócz wspomnianych już wyżej przekazów zachodnioeuropejskich, taką wersję wydarzeń potwierdza również relacja arabska autorstwa Tabariego. Zapisał on bowiem, że Arabowie napadli na bliżej nieznaną „miasto Słowian”, dopiero po tym zdarzeniu zadali im klęskę Bułgarzy<sup>116</sup>. Dopiero potem arabski polihistor wspomina o wysłaniu posiłków przez kalifa dla głodujących Arabów. Taki schemat znajdujemy także w dwóch kronikach syryjskich z lat 819 i 846. Anonimowi autorzy tych dzieł napisali, że Bułgarzy pokonali co prawda Arabów, ale to ci ostatni sprowokowali starcie<sup>117</sup>.

Pozostaje kwestia relacji Teofanesa, który o głodzie w obozie arabskim wspomina dopiero po okresie zimy i pokonaniu przez cesarza flot posiłkowych<sup>118</sup>. Fragment ten jest jednak niespójny. Teofanes opisuje próby pozyskania pożywienia już w okresie zimowym, zapisał bowiem historię nieudanego rajdu bliżej

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 505–515.

<sup>113</sup> *Ibidem*, s. 505.

<sup>114</sup> Michał Syryjczyk, XVIII, t. II, s. 485.

<sup>115</sup> P.A. Yannopoulou, *op. cit.*, s. 495–496.

<sup>116</sup> Tabari, vol. XXIV, s. 42. Por. D. Mishin, *Les récits des auteurs...*, s. 265–277; *idem*, *Nouvelles donees*, s. 225–232.

<sup>117</sup> *Kronika roku 819/846*, AG 1028, s. 80.

<sup>118</sup> Teofanes, AM 6209, s. 397. 23–28.



nieznanego wodza arabskiego Madrasana do Pylai po drugiej stronie cieśnin<sup>119</sup>. Wydaje się więc, że Teofanes, aby udramatyzować swoją relację dotyczącą oblężenia, przesunął opis głodu w miejsce, gdzie informuje o rozbiciu dwóch flot arabskich. Bizantyński chronograf chciał najprawdopodobniej zebrać wszystkie przyczyny klęski oblężenia w jednym miejscu<sup>120</sup>.

Po zwycięstwie nad Arabami, Bułgarzy wycofali się spod Konstantynopola, nie udzielwszy bezpośredniej pomocy militarnej miastu. Na wiosnę 718 r. Leon wysłał do Bułgarów poselstwo, które miało na celu przekonać ich, aby powrócili i znowu bili się z Arabami. Bułgarzy jednak, być może już po śmierci Terwela, przyjęli drugą, alternatywną ofertę złożoną przez zbuntowanego Anastazjusza II<sup>121</sup>. Wyruszyli do Tesaloniki, a stamtąd wraz z tym ostatnim pod Konstantynopol. Tam jednak uzurpator nie został przychylnie przyjęty, mimo że trzy lata wcześniej mieszkańcy stolicy, w jego imieniu, bronili się przed wojskami temu Opsikion i ich kandydatem do tronu Teodozjuszem. Wpływ na taki obrót spraw miało z pewnością odniesione przez Leona zwycięstwo nad Arabami, a także wykrycie spisku stronników Anastazjusza II, jaki zawiązał się w bliskim otoczeniu nowego cesarza<sup>122</sup>. Leon wysłał posła do Bułgarów. Obiecał im pieniądze, a być może także kolejne potwierdzenie traktatu zawartego przez Teodozjusza<sup>123</sup>. Bułgarzy wydali Anastazjusza II i jego stronników Leonowi, zaś posła cesarskiego z wiosny 718, który przeszedł na stronę uzurpatora, Sissiniosa Rendakisa, zabili z niewyjaśnionych powodów<sup>124</sup>.

Wydaje się, że P.A. Yannopoulos poświęcił Anastazjuszowi II wystarczająco wiele uwagi<sup>125</sup>. Jednak zastanović się wypada przez chwilę, czy Michał

<sup>119</sup> Teofanes, AM 6209, s. 397.15–19.

<sup>120</sup> P.A. Yannopoulos (*op. cit.*, s. 502–503) uważa, że Teofanes miał do wyboru trzy wersje wydarzeń, które występowały w przekazach ustnych ludności Konstantynopola: przedstawiającą bułgarską odsiecz jako wrogą Bizancjum, podkreślającą zasługi Leona i oddającą Bułgarom rolę pomocników oraz ignorującą Bułgarów. Dokonał wyboru opcji drugiej jedynie na podstawie własnych subiektywnych odczuć.

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 506–510.

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 512–515.

<sup>123</sup> Bardziej prawdopodobna wydaje się wersja z okupem. Co prawda w interesie Leona z pewnością nie leżało narażanie mieszkańców Konstantynopola na kolejne oblężenie, jednak także Bułgarzy nie mieli zbyt wielkich nadziei na sukces z powodu chłodnego przyjęcia przez Bizantyńczyków kandydatury Anastazjusza II. Obydwie strony, te, które dysponowały siłą, czyli Leon i Bułgarzy, nie były więc zainteresowane w przedłużaniu konfliktu. Dlatego też Bułgarzy zadowolili się okupem, a Leon nie musiał kontynuować polityki swoich poprzedników.

<sup>124</sup> P.A. Yannopoulos, *op. cit.*, s. 515. Badacz uważa, że Rendakis był właściwie jedyną osobą, która знаła warunki układu zawartego pomiędzy Anastazjuszem II i Bułgarami. Ci drudzy zaś nie chcieli, aby Leon III poznał treść tej umowy.

<sup>125</sup> Większość badaczy przeszuwa datę wyprawy Anastazjusza II na Konstantynopol na 719 r.: M.J. Leszka, *Bulgaria...*, s. 59–61; M. Gregoriou-Ioannidou, *Ta „monoksy-*

Syryjczyk nie pomylił się przypisując autorstwo układu z Bułgarami Leonowi. Przesłanki ku takiemu twierdzeniu istnieją. Po pierwsze Nicefor, patriarcha Konstantynopola, łączy Bułgarów tylko i wyłącznie z knowaniami Anastazjusza II<sup>126</sup>, nie wspominając jednocześnie o jakichkolwiek walkach Bułgarów z Arabami. Inni autorzy bizantyńscy zaś, jak: Teofanes, Jerzy Kedrenos<sup>127</sup>, Leon Gramatyk<sup>128</sup> czy Zonaras<sup>129</sup> opisują co prawda bułgarską „odsiecz”, ale nie uściślają na czyją prośbę przybyli Bułgarzy. Jeżeli odrzucimy tezy W. Gjuzelewa o bizantyńskiej manierze nie wspominania o jakichkolwiek obcych zasługach dla cesarstwa, można zastanowić się, czy, powodem dla którego akurat udział Bułgarów został potraktowany tak marginalnie jest osoba, która tę odsiecz sprokurowała.

Po pierwsze, gdy Leon przejął władzę w Konstantynopolu, Anastazjusz II zbuntował się w Tesalonice. Otrzymał tam też poparcie miejscowych elit z arcybiskupem na czele, co natychmiast poprawiło jego sytuację wyjściową w staraniach o odzyskanie tronu. Co więcej, Anastazjusz II wydaje się mieć większe prawa do tronu niż Leon, gdyż ten drugi występował na początku w jego imieniu, jako niesłusznie pozbawionego władzy cesarza. Jest więc prawdopodobnym, że to Anastazjusz II, zawiedziony postawą Leona, wysłał poselstwo do Bułgarów z prośbą o pomoc. Nie jest istotne przy tym, czy owe posiłki uzyskał. Sprawą najważniejszą wydaje się bowiem, że mógł poinformować chana o układach pomiędzy Leonem a Arabami. Byłoby to tym bardziej prawdopodobne, jeżeli wersja Agapiusza z Mambidż jest prawdziwa i Anastazjusz II wysyłał pisma do Maslamy. Jako osoba bezpośrednio zainteresowana posiadał z pewnością dokładne informacje, dotyczące islamskiej inwazji i możliwości rozmów.

Bułgarzy mogli poczuć się zagrożeni. Cesarskie porozumienie z muzułmanami groziło przecież utratą silnej pozycji w regionie południowych Bałkanów. Mając nowych sojuszników bizantyński władca mógł sobie pozwolić na nie respektowanie układu teodozjańskiego. Dlatego prawdopodobnie chan wysłał wojska nad cieśniny. Nie z powodu próśb któregośkolwiek z cesarzy, ale w obronie własnych interesów w regionie. Po pierwszej próbie sił, na

la”, *hoi Slaboi kai hoi Boulgaroi sto kinema tou Artemiou-Anastasiou B*” (719), Bka 19, 1999, s. 167–183.

<sup>126</sup> Nicefor, patriarcha Konstantynopola, 57, s. 126. P.A. Yannopoulos (*op. cit.*, s. 509) próbuje też wyjaśnić, dlaczego Nicefor nie wspomina o wcześniejszych knowaniach Anastazjusza II. Belgijski bizantynista uważa, że *Historia syntomos* reprezentowała wersję oficjalną, dworską i niewygodnie było wspominać o tym, że w okresie, kiedy Konstantynopol bronił się przed arabską inwazją, działał drugi cesarz.

<sup>127</sup> Jerzy Kedrenos, t. I, s. 790. 17–18.

<sup>128</sup> Leon Gramatyk, s. 178. 18–20.

<sup>129</sup> Jan Zonaras, s. 253.

europiejskim brzegu Dardaneli, Bułgarzy podążyli za wojskami arabskimi, obserwując z bliska rozwój wydarzeń, ale nie podejmując żadnych agresywnych kroków. Pomimo że Maslama nie został wpuszczony do miasta jako sojusznik nowego bizantyńskiego władcy, Bułgarzy pozostali w pobliżu. Zaatakowani przez Arabów, zadali im klęskę, ale zorientowali się jednocześnie w złej sytuacji aprowizacyjnej wojsk muzułmańskich. Stwierdziwszy, że pod Konstantynopolem powstała sytuacja patowa, wycofali się z Tracji, aby uzyskać lepszą pozycję negocjacyjną w rozmowach z uzurpatorem Anastazjuszem II lub cesarzem Leonem. Okazało się, że był to bardzo dobry ruch, gdyż do chana wyruszyło poselstwo od Leona, pod wodzą Sissiniosa Rendakisa. Dalsze wydarzenia są nam już znane.

Opierając się na dotychczasowych rozważaniach, a także na analizie G. Cankowej-Petkowej można wysunąć jeszcze jedną hipotezę dotyczącą starcia arabsko-bułgarskiego nad cieśninami, wspomnianego przez Michała Syryjczyka. Z tych samych powodów, co wyżej przedstawione, Anastazjusz II mógł wysłać swoich sojuszników, Bułgarów macedońskich, aby przeciwstawili się arabskiemu desantowi. Decydujący o przyjęciu jednej lub drugiej hipotezy mógłby być czas. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Bułgarzy macedońscy mogli szybciej zebrać wojska i wyruszyć na południe. Jednak G. Cankowa-Petkowa zauważa, że w państwie Kuwera, czy też jego potomków, istniały problemy z podejmowaniem szybkich decyzji. Wódz musiał, przed podjęciem działań, konsultować się z podległymi mu formalnie przywódcami poszczególnych bułgarskich grup<sup>130</sup>. W praktyce więc, zebranie wojsk mogło trwać dłużej niż w przypadku chanatu naddunajskiego. Dodać także należy, że trudno określić na tej podstawie, które wojska stanęły nad cieśninami, ponieważ Anastazjusz II miał prawie pół roku na zorganizowanie jednej czy drugiej z bułgarskich armii.

Kwestia udziału Bułgarów w oblężeniu Konstantynopola stała się, ze względu na niezwykle duże nagromadzenie różnorodnych hipotez, bardziej problemem historiograficznym niż historycznym. Jednocześnie jednak pozwala to na tworzenie kolejnych, które wydają się być równie prawdopodobne jak pozostałe. Wydaje się, że Anastazjusz II odgrywał znacznie większą rolę podczas oblężenia, niż to się z reguły przyjmuje. Potwierdzają to też źródła arabskie, czego przykładem jest *Kitab al-Ugun*. Autor dzieła wspomina, że ktoś z miasta podjął rozmowy z Maslamą w sprawie obalenia Leona i wyniesienia innego pretendenta z pomocą Arabów<sup>131</sup>.

<sup>130</sup> G. Cankowa-Petkova, *op. cit.*, s. 50–51.

<sup>131</sup> R. Guiland, *op. cit.*, s. 127–128.

## 5. Stosunki kalifatu umajjadzkiego z Chazarami oraz dynastią Tang a oblężenie Konstantynopola w latach 717–718

W badaniach nad drugim oblężeniem Konstantynopola nie rozważano dotychczas, jaki wpływ na jego wynik miały ówczesne stosunki kalifatu umajjadzkiego z państwem chazarskim na Kaukazie oraz działania wojsk arabskich na obszarze Azji Centralnej. W niniejszym podrozdziale przeanalizuję wpływ, jaki miał podział sił na różnych kierunkach arabskiej ekspansji dla wyniku wojen z Bizancjum. Naświetlenie międzynarodowego tła oraz przeanalizowanie wydarzeń niezwiązanych z obszarem śródziemnomorskim pozwoli lepiej zrozumieć, dlaczego armie islamu zostały zatrzymane pod murami Konstantynopola. Umożliwi to także osiągnięcie szerszej perspektywy w badaniach nad tymi zagadnieniami, dotychczas analizowanymi w wymiarze starć bezpośrednich pomiędzy dwoma uniwersalnymi imperiami – bizantyńskim i muzułmańskim.

Niektóre źródła proveniencji wschodniej suponują, że tylko ze względu na rozkaz Umara, nakazujący odwrót, Konstantynopol nie uległ wojskom Maslamy<sup>132</sup>. Chociaż opinia ta, jak wskazano powyżej, wydaje się mocno przesadzona, warto zatrzymać się nad nią jeszcze chwilę. Z pewnością siły arabskie zostały uszczuplone ze względu na porażkę zadaną im przez Bułgarów. Nie ulega wątpliwości, idąc za przekazami bizantyńskimi, że Leon doskonale poradził sobie w walkach na morzu, nie pozwalając okrętom arabskim na zdobycie zaopatrzenia dla głodującej armii. Wydaje się jednak, że nie możemy stanowczo stwierdzić, iż odsiecz bułgarska czy bizantyńskie zwycięstwa na morzu rozbiły wojska Maslamy na tyle, by były zmuszone do odwrotu. Warto więc szukać, poprzez przyjrzenie się ówczesnej sytuacji geopolitycznej, dodatkowych przesłanek, które uzasadniałyby wycofanie się muzułmanów spod Konstantynopola.

Arabowie zetknęli się z Chazarami<sup>133</sup> w połowie VII w. Od początku stosunki między nimi nie były najlepsze. Już pierwsze kontakty zaowocowały tzw.

<sup>132</sup> M. C a n a r d, *op. cit.*, s. 99–100.

<sup>133</sup> Na temat Chazarów i ich państwa zob. M. I. A r t a m a n o v, *Istorija Chazar*, Leningrad 1962; K. A. B r o o k, *The Jews of Khazaria*, Rowman&Littlefield 2006; D. M. D u n l o p, *The History of the Jewish Khazars*, Princeton 1954; D. L u d w i g, *Struktur und Gesellschaft des Chazaren-Reiches im Licht der schriftlichen Quellen*, Münster 1982; P. B. G o l d e n, *Khazar Studies: An Historio-Philological Inquiry into the Origins of the Khazars*, Budapest 1980; S. A. P l e t n j o w a, *Die Chasaren. Mittelalterliches Reich an Don und Wolga*, Wien 1978; *The World of the Khazars. New Perspectives. Selected Papers from the Jerusalem 1999 International Khazar Colloquium hosted by the Ben Zvi Institute*, ed. P. B. G o l d e n, H. B e n - S h a m m a i, A. R ó - n a - T a s, Leiden–Boston 2007.

I wojną arabsko-chazarską<sup>134</sup>. Walki, których kres przypada na koniec lat sześćdziesiątych VII w., wznowili sami Arabowie w pierwszym dziesięcioleciu wieku VIII<sup>135</sup>. Głównym ogniskiem starć arabsko-chazarskich był w tym okresie Balandżar, w okolicach dzisiejszego Derbentu w Dagestanie<sup>136</sup>. Serię arabskich wypraw na to miasto rozpoczął w latach 708–709<sup>137</sup> znany już nam Maslama, syn Abd al-Malika. Ponownie armie muzułmańskie dotarły w okolice Balandżaru w roku 711 oraz 714. Druga z tych ekspedycji zakończyła się połowicznym sukcesem muzułmanów, gdyż udało im się zdobyć dość istotną ze względów strategicznych forteczę Bab al-Abwab (współczesny Derbent)<sup>138</sup>.

Warto zauważyć, że muzułmanie rozpoczęli najazdy na twierdze należące do kaganatu w tym samym okresie, gdy możemy już mówić o realizacji zamysłów Walida I odnośnie do ekspedycji na Konstantynopol. Jak wzmiankowano powyżej w roku 708/709 Arabowie zdobyli Tianę w Azji Mniejszej<sup>139</sup>, a w latach 713 i 714 miały miejsce wyprawy rabunkowo-rekonesansowe na Galację i Pizydję. Trudno stwierdzić, co było przyczyną podejmowania równoczesnych ataków zarówno na cesarstwo, jak i kaganat. Być może była to zwykła chęć osiągnięcia zysku z wypraw rabunkowych, którą powodowani byli lokalni arabscy gubernatorzy. Zastanawiające jest jednak, że ekspedycjami przeciwko Chazarom i Bizantyńczykom w tym okresie dowodził dosyć często brat kalifa Walida – Maslama. Być może więc, ataki na kaganat mogły mieć podobny charakter jak wyprawy na Galację i Pizydję – przygotowania do większej ekspedycji.

Nie zatrzymując się dłużej nad tą trudną do wyjaśnienia kwestią, należy podkreślić, że muzułmanie sprowokowali chazarski odwet. W roku 717, gdy większość sił arabskich została skoncentrowana na wyprawie konstantynopolitańskiej, kagan postanowił wykorzystać sytuację. W latach 717–718 odno-

<sup>134</sup> D.M. Dunlop, *op. cit.*, s. 41–57.

<sup>135</sup> Obszerne fragmenty źródłowe poświęcone wojnom arabsko-chazarskim autorstwa Ahmada Ibn Yahya Ibn Dżabir al-Baadhuriego oraz Abd Allaha Muhammada Ibn Muslim Ibn Kutajby al-Kufiego al-Marwazī ad-Dinawariego zostały przetłumaczone na język polski: *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. I, przekł. T. Lewicki, Wrocław 1956, s. 199–207, 211–239, 256–259.

<sup>136</sup> Jak podkreśla Hugh Kennedy (*The Decline and Fall of the First Muslim Empire*, Isl 81, 2004, s. 205sq) tereny sporne pomiędzy muzułmanami a Chazarami, czyli obszary dzisiejszego Dagestanu i Azerbejdżanu nigdy nie zostały opanowane całkowicie przez władze arabskie, przede wszystkim ze względu na przywiązanie do wcześniejszych, irańskich tradycji. Dlatego też walka na tym terenie była tak trudna dla armii kalifatu – w rękach muzułmanów pozostawały na dobrą sprawę jedynie wybrzeża Morza Kaspijskiego oraz istotne z punktu widzenia strategii doliny takie jak Kur i Aras.

<sup>137</sup> Tabari, vol. XXIII, s. 148; D.M. Dunlop, *op. cit.*, s. 605sq.

<sup>138</sup> G. Rotter, *op. cit.*, s. 740.

<sup>139</sup> Teofanes, AM 6201, s. 376–377.



towujemy potężną wyprawę chazarską na terytoria Szirwanu (Albanii), czyli dzisiejszego Azerbejdżanu<sup>140</sup>.

Chazarski atak spotkał się z odpowiedzią kalifa Umara II. Powołał on na zarządcę wspomnianych terytoriów oraz dowódcę tamtejszej armii Hatima Ibn al-Numana, któremu udało się zmusić Chazarów do wycofania się z Szirwanu<sup>141</sup>. Warto podkreślić, że wyprawa z lat 717–718 była pierwszą chazarską operacją zaczepną wymierzoną w kalifat – dotychczas kaganat ograniczał się do odpierania muzułmańskich najazdów.

Wspomniana okoliczność pozwala nam rozpatrywać kwestię domniemanego sojuszu bizantyńsko-chazarskiego w interesującym nas okresie<sup>142</sup>. Niestety, nie dysponujemy bezpośrednim dowodem źródłowym na zaistnienie współdziałania kaganatu i cesarstwa przeciw Arabom w czasie, gdy Konstantynopol był oblegany przez Maslamę. Wiemy jednak, że kontakty pomiędzy Bizancjum a Chazarami na początku ósmego wieku przybrały dość ożywioną formę<sup>143</sup>. Było to związane przede wszystkim z działalnością Justyniana II, który w latach 704–705 starał się o pomoc kagana w odzyskaniu utraconego tronu<sup>144</sup>. Pomimo że starania ta spełzły na niczym, potomkowie Turków<sup>145</sup> wyraźnie zainteresowali się sytuacją w Bizancjum. Dysponujemy przekazami, sugerującymi, że w 711 r. udzielali oni pomocy w obaleniu wspomnianego Justyniana i osadzeniu na

<sup>140</sup> Tabari, vol. XXIV, s. 74; D.M. Dunlop, *op. cit.*, s. 60sqq.

<sup>141</sup> Tabari, vol. XXIV, s. 74–75; D.M. Dunlop, *op. cit.*, s. 60sqq.

<sup>142</sup> Na temat późniejszych związków bizantyńsko-chazarskich zob. A.F. Kralidis, *Oi Chazaroi kai to Byzantio. Istoriki kai triskeiologiki prosengisi*, Atina 2003; T.S. Noonan, *Byzantium and the Khazars: a Special Relationship?*, [in:] *Byzantine Diplomacy. Papers from the Twenty-fourth Spring Symposium of Byzantine Studies. Cambridge, March 1990*, ed. S. Franklin, J. Sheppard, Aldershot–Brookfield 1992, s. 117–128; V. Vachkova, *Danube Bulgaria and Khazaria as Part of the Byzantine Oikoumene*, [in:] *The Other Europe in the Middle Ages. Avars, Bulgars, Khazars, and Cumans*, ed. F. Curta, R. Kovalevs, Leiden–Boston 2008, s. 339–362.

<sup>143</sup> M.J. Leszka, *Bułgaria...*, s. 49–62.

<sup>144</sup> Na temat relacji Justyniana II z kaganem chazarskim – C. Head, *Justinian II of Byzantium*, Madison–Milwaukee–London 1972, s. 102–107; M.J. Leszka, *Bułgaria...*, s. 49–52; A. Koma, *Cesarz bez cesarstwa – Justynian II między obaleniem a powrotem na tron (wybrane zagadnienia)*, [in:] *Iuvenilia. Materiały z XIV Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów. Wrocław 30 III–2 IV 2006*, Wrocław 2007, s. 29–43; i d e m, *Kto i dlaczego zabił Papatzysa i Balgitzisa. Glosa do dziejów Bizancjum i Chazarów w początkach VIII w.*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoszko, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 265–277.

<sup>145</sup> Autor postanowił użyć tego terminu, mając jednakże świadomość występowania równoległe, zwłaszcza w starszych opracowaniach, określenia „Turkuci”. Wyboru tego dokonał ze względu na przekonanie o anachroniczności drugiego z terminów, wynikającego z niedokładnego odczytu źródeł chińskich, zob. T. Baykara, *Early Times of the Turks*, [in:] *The Turks*, ed. H. Inalcik et al., Ankara 2002, s. 43–44.



tronie w Konstantynopolu Filipika<sup>146</sup>. Istotną informację przekazał także Teofanes, który napisał, iż Leon III, będąc jeszcze jednym z niższych rangą wojskowych, brał udział w tajnej misji na Kaukazie<sup>147</sup>. Trudno jednak na podstawie tak wątpliwych przesłanek, jak rozwój kontaktów chazarsko-bizantyńskich na początku VIII w. i domniemane osobiste rozeznanie Leona III w kwestiach kaukaskich, budować hipotezy, że cesarz mógł szukać pomocy kagana podobnie jak to uczynił z Bułgarami, gdy wysłał do nich swojego przedstawiciela<sup>148</sup>. Z pozostawionych relacji źródłowych wynika, że korelacja pomiędzy czasem oblężenia a wyprawą chazarskiej była raczej przypadkowa, a sama reakcja kagana spowodowana nieodpowiednią polityką muzułmanów w latach wcześniejszych, która sprowokowała Chazarów do kontrataku. Jako stronę zaczepną przedstawia Arabów armeński historyk z VIII w. Ghewond, który w swojej *Historii kalifów* przekazuje, że konflikt pomiędzy kaganatem a kalifatem miał miejsce w drugim roku panowania Sulejmana, czyli w 716 (przypuszczalnie rok rozpoczęcia inwazji na Azję Mniejszą). Wyprawą dowodzić miał... Maslama (wódz wyprawy na Konstantynopol). Wyraźnie widać więc, że Ghewond pomylił ekspedycję przeciw cesarstwu z tymi, które były wymierzone przeciw kaganatowi. Armeńczyk potwierdza jednak, że arabskie operacje zaczepne przeciwko obydwu mocarstwom zbiegły się w czasie. Wymienia także tereny wokół Derbentu jako miejsce walk arabsko-chazarskich<sup>149</sup>.

W tym samym okresie, czyli drugim dziesięcioleciu VIII w., odnotowujemy szczególne zainteresowanie Arabów obszarami Transoksanii, które częściowo znajdowały się w orbicie wpływów chińskiej dynastii Tang<sup>150</sup>.

Zarządcą Chorasanu, a równocześnie inicjatorem aktywnej polityki wobec państw środkowoazjatyckich, był Kutajba Ibn Muslim<sup>151</sup>. To on w latach 708–713, po kilku błyskotliwych kampaniach, uczynił poddanymi sobie szereg skonfliktowanych organizmów politycznych na obszarze Transoksanii<sup>152</sup>. Kon-

<sup>146</sup> Teofanes, AM 6203, s. 378–381. Na temat rebelii Filipika: C. Heald, *Justinian II...*, s. 142–150; V. Sumner, *op. cit.*, s. 287–289; W. Treadgold, *op. cit.*, s. 215–217.

<sup>147</sup> Teofanes, AM 6209, s. 392–394; cf. A. Koppa, *Tajna misja bizantyńska na Kaukazie w początkach VIII w.*, [in:] *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. P. Olszewski, K. Borkowski, Piotrków Trybunalski 2008, s. 47–58.

<sup>148</sup> P.A. Yannopoulos, *op. cit.*, s. 483–516.

<sup>149</sup> Ghewond, s. 27–29.

<sup>150</sup> Na temat arabskiego podboju Transoksanii zob. B. Gafurov, *Dzieje i kultura ludów Azji Centralnej. Prehistoria. Starożytność. Średniowiecze*, przeł. S. Michalski, Warszawa 1978, s. 326sq. Autor nie uwzględnił jednak w dostatecznym stopniu czynnika chińskiego.

<sup>151</sup> Na temat Kutajby oraz jego podbojów zob. H.A.R. Gibb, *The Arab Conquests in Central Asia*, London 1923, s. 275sq.

<sup>152</sup> Tabari, vol. XXIII, s. 150–156; 164–177; 189–201.

tynuując swoje podboje, w 713/714 r. Kutajba rozpoczął operację przeciwko Kaszgarowi, który znajdował się już bezpośrednio w chińskiej strefie wpływów<sup>153</sup>. Działania arabskiego wodza wywołały zdecydowaną reakcję cesarza Huan Zonga, który wysłał do Kutajby swojego przedstawiciela. Według przekazu Tabariego, podczas rozmów doszło do wielu spięć<sup>154</sup>.

Poprawa napiętych stosunków nie trwała niestety zbyt długo. Już w 715 r. wybuchł konflikt o kontrolę nad Ferganą<sup>155</sup>, stolicą bardzo bogatej kotliny górskiej pomiędzy pasmami Tienszan i Ałtaj<sup>156</sup>, kluczowej ze względów strategicznych<sup>157</sup>. Arabom udało się wprowadzić na tron tego miasta sprzyjającego Arabom A-leao-ta. Jednak usunięty w wyniku tego zamachu stanu dotychczasowy król Fergany, Ichszid, uciekł na terytorium Anksi, protektoratu pozostającego pod wpływem Tangów. Stamtąd Ichszid wysłał list do cesarza z prośbą o pomoc. Chińczycy potraktowali tę sprawę priorytetowo. W kotlinie fergańskiej pojawiła się armia chińska pod dowództwem Zang Xiaosonga. Chińczycy pokonali A-leao-ta w bitwie pod Namangan i przywrócili Ichszida na tron Fergany.

W odpowiedzi na chińską interwencję, Arabowie weszli w porozumienie z, walczącymi przeciw Tangom, Turgeszami. Wraz z nimi dokonali najazdu na kolejne sprzymierzone z Chinami państwo strefy przygranicznej – Aksu. Na pomoc zaatakowanym podążyła kolejna armia chińska. Chińczycy zapewnili sobie także współdziałanie skonfliktowanych z Turgeszami Karłuków. Zgodnie z przekazami chińskimi (*Księga Tangów*) poddani cesarza osiągnęli zwycięstwo<sup>158</sup>. Przedstawiony powyżej konflikt pomiędzy Chinami a kalifatem miał miejsce w roku 717.

Tak więc, w roku, gdy rozpoczęło się oblężenie Konstantynopola, Arabowie ponieśli klęskę także na najbardziej oddalonym, środkowoazjatyckim teatrze wojny o ustanowienia *dar al-islam*. Niestety, nie dysponujemy relacjami, które mogłyby odpowiedzieć nam na pytanie, czy chińska kontrofensywa była kontynuowana. Nawet jeżeli tak się nie stało, nie znaczy to, że kalif był tego pewny w latach 717–718. Wkrótce zresztą, w okresie pomiędzy 720 a 722 r. Arabowie musieli podjąć walkę z powstaniem mieszkańców Sogdiany i Fergany, wspieranych przez Turków. Co ciekawe, jedną z przyczyn tego buntu były nasilające się pogłoski o przewidzianym na 100 rok hidżry końcu potęgi arabskiej w ogóle<sup>159</sup>.

<sup>153</sup> T a b a r i, vol. XXIII, s. 224sqq.

<sup>154</sup> Ze szczegółami negocjacji Czytelnik może się zapoznać – T a b a r i, vol. XXIII, s. 227sqq.

<sup>155</sup> H.A.R. G i b b, *The Arab Invasion of Kashgar in A.D. 715*, BSOS 3, 1922, s. 467–474.

<sup>156</sup> Bogactwo swe zawdzięczała doskonałemu nawodnieniu przez Syr-Darię.

<sup>157</sup> Stanowiła (i stanowi do dziś) swoiste wrota do Chin.

<sup>158</sup> B a i S h o u y i, *A History of Chinese Muslim*, vol. II, Beijing 2003, s. 235–236.

<sup>159</sup> B. G a f u r o w, *op. cit.*, s. 335sqq; W. B a r t o l d, *K istorii arabskich zavoevanij v Sredniej Azii*, [in:] i d e m, *Sočinenija*, t. II, Moskva 1964, s. 382sqq.

Występowanie tego mitu także na dalekich obszarach Azji Centralnej ukazuje faktyczną jego siłę i rozpowszechnienie wśród mieszkańców sąsiadujących z kalifatem krajów w tym okresie.

W związku z chińską ofensywą w Azji Centralnej powstaje interesująca kwestia, czy owe działania mogły być w jakikolwiek sposób związane z aktywnością bizantyńskiej dyplomacji. Chociaż nie dysponujemy bezpośrednimi przesłankami potwierdzającymi takowe domniemanie w danym przypadku, to okazuje się, że podobne rozważania nie są pozbawione sensu. Udowadnia to Li Jing, który przebadał kroniki dynastii Tang (*Liang T'ang Shu*) w kontekście kontaktów pomiędzy cesarstwami bizantyńskim i chińskim. Według autora w okresie sprawowania władzy przez dynastię Tangów nastąpił swoisty renesans w kontaktach Państwa Środka z Zachodem oraz zainteresowania Chińczyków krajami zachodnimi. Li Jing podaje przykład chińskiego geografa i historyka Jing Xing Ji, w którego pracach wspomina się m.in. o położeniu cesarstwa bizantyńskiego, o jego możliwościach militarnych, a także, co istotne w kontekście oblężeń Konstantynopola, konfliktach z Arabami i barbarzyńcami<sup>160</sup>.

Li Jing, na podstawie danych archeologicznych (m.in. chińskich znalezisk monet bizantyńskich z VI w.)<sup>161</sup> potwierdza, że pomimo złych stosunków z Persją Sasanidów, Konstantynopol dość prężnie handlował z Chinami przez najazdami arabskimi. To właśnie wtedy nastąpił koniec wymiany handlowej, ze względu na utratę prężnych centrów gospodarczych, takich jak Antiochia i Aleksandria. Nie oznaczało to jednak przerwania kontaktów dyplomatycznych<sup>162</sup>.

Bezpośrednie relacje były nadal możliwe, co potwierdzają przekazy z kroniki *Liang T'ang Shu*. O spotkaniu pomiędzy wysłannikami chińskimi a przedstawicielami cesarza Konstansa II wspomina się m.in. po datę zbieżną z 643 r. Posłowie z Bizancjum mieli również odwiedzić cesarza Tai Zonga z 667 r. Później bizantyńscy wysłannicy pojawili się w Chinach w 701 r. Istotne dla nas jest, że wzmianki o poselstwie bizantyńskim istnieją również pod datą odpowiadającą 719 r. Wtedy do cesarza chińskiego miała przybyć misja, która przywiozła cenne podarki (lwy, antylopy). Wspomina się tu jednocześnie o drugiej wyprawie do Chin, prowadzonej przez bliżej nieznanych mnichów chrześcijańskich<sup>163</sup>.

Zgodnie z przekazami muzułmańskimi, i opierającymi się na nich w niektórych aspektach relacjami monofizyckimi, Umar II wycofał wojska spod Konstan-

<sup>160</sup> Li Jing, *Brevi note circa le relazioni tra l'impero Romano d'Oriente e la Cina*, Bi 7, 2005, s. 6sq. Patrz również mój artykuł *Stosunki kalifatu umajjadzkiego z Chazarami oraz dynastią Tang a oblężenie Konstantynopola w latach 717–718*, [in:] *Nie tylko Śródziemnomorze. Problemy polityczne i społeczne świata islamu*, red. M. Woźniak, Łódź 2012, s. 19–26.

<sup>161</sup> Li Jing, *op. cit.*, s. 17sq.

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 8sq.

<sup>163</sup> *Ibidem*, s. 20sq.

tynopola przede wszystkim ze względu na swoje przekonania. Uważał bowiem, iż niewiernych można nawrócić pokojowymi metodami. Nie wydaje się to jednak prawdą. Władzę nad państwem przejął już w 717 r., a więc w okresie, gdy oblężenie dopiero wchodziło w decydującą fazę. Gdyby widział szanse powodzenia tej operacji, z pewnością nie przerwałby jej. Klęski na Wschodzie, szczególnie nieoczekiwana agresja chazarska, mogły się przyczynić do podjęcia przez niego takiej, a nie innej decyzji.

Na koniec rozważań, dotyczących arabskiego oblężenia Konstantynopola z lat 717–718, chciałbym zwrócić uwagę na pewien błąd popełniany przez badaczy zagadnienia. Wydaje się co prawda udowodnionym, iż jeżeli już szukamy daty symbolicznej w dziejach zmagania arabskich z światem chrześcijańskim, to bitwa pod Konstantynopolem bardziej zasługuje na miano „daty końca pierwszej ekspansji islamu” niż bitwa pod Poitiers z 732 r. Jednak z drugiej strony podkreśla się moim zdaniem zbyt mocno znaczenie obydwu starć. Armia arabska, pomimo uzyskanej jeszcze w VII w. przewagi na morzu, nie potrafiła zapewnić sobie kontroli nad szlakami aprowizacyjnymi. Arabowie nadal nie potrafili oblegać miast, a Konstantynopola nie dało się wziąć głodem. Jak więc widać na klęskę Arabów złożyło się wiele czynników, wśród których ich własne problemy militarno-organizacyjne odgrywały kluczową rolę.





## Echa oblężeń Konstantynopola w źródłach proweniencji zachodniej i wschodniej. Kształtowanie mitu



W niniejszym rozdziale omówione zostaną sposoby w jaki przedstawiciele obydwu stron konfliktu próbowali budować narrację o oblężeniach Konstantynopola. Odpowiedź na pytanie, jak ważną rolę symboliczną odgrywał Konstantynopol w wyobrażeniach Arabów, odnajdujemy w hadisach. Z analizy tychże wynika, że szczególne zainteresowanie opowieściami związanymi ze stolicą Bizantyńczyków przypada na IX–X w., a zajmowali się nimi przede wszystkim muzułmańscy badacze z kręgu kultury persko-arabskiej. Nie odnajdujemy zaś wcześniejszych wzmianek tego typu. Podejrzewać należy, iż związane jest to z powszechnym przekonaniem, jeszcze w VIII w., o realności zamierzeń ekspansjonistycznych wobec miasta. Dopiero później jego zdobycie nabiera wymiaru mitycznego, niemalże apokaliptycznego, aż do połączenia przyszłego faktu upadku stolicy Bizancjum z epifanią „antychrysta” – Dadżdżala<sup>1</sup>. Interesujące wydaje się pytanie, czy po drugiej, chrześcijańskiej

---

<sup>1</sup> M. C a n a r d, *Les expéditions des Arabes contre Constantinople dans l'histoire et dans la légende*, JA 208, 1926, s. 61–121. Wyraz *Al-Daggal* pochodzi od czasownika *dagala* – z arab.



stronie konfliktu przydawano szczególnie znacznie religijne oblężeniom Konstantynopola przez Umajjadów. Jeżeli zaś tak, to czy legendy/odwołania do Boskiej interwencji odnajdujemy jedynie w bizantyńskich dziełach, czy też w pochodzących z innych krajów chrześcijańskich.

## 1. Wizerunek cesarzy jako obrońców chrześcijańskiego świata. „Interwencje Boga” w chrześcijańskich relacjach dotyczących oblężeń Miasta<sup>2</sup>

Wbrew dzisiejszym popularnym wyobrażeniom, wskazującym na Poitiers jako miejsce zatrzymania ekspansji arabskiej, to właśnie zwycięstwo Leona III z lat 717–718 pojawiło się w wielu kronikach średniowiecznych jako moment przełomowy. Dość obszerne opisy oblężenia znalazły się w dziełach Bedy Czigodnego, Pawła Diakona, historiach z Półwyspu Iberyjskiego, nie wspominając już o bizantyńskich.

### 1.1. Źródła bizantyńskie

Oblężenia Konstantynopola znalazły szczególne miejsce w relacjach dwóch historyków bizantyńskich: Teofanesa Wyznawcy<sup>3</sup> oraz Nicefora, pa-

‘oszukiwać, okłamywać’. Rdzeń tego czasownika ma także związek z rzeczownikiem – *dugan*, – z arab. ‘ciemność, mrok’, zob. J. D a n e c k i, J. K o z ł o w s k a, *Słownik arabsko-polski*, Warszawa 1996, s. 333. Dadźdzał miał być czerwony, tęgi, oraz „ślepy” na prawe oko. Na jego czole widniałaby litera *K*, zob. M. G a u d e f r o y - D e m o m b y n e s, *Narodziny islamu*, przekł. H. O l ę d z k a, Warszawa 1988, s. 308 i 321. Litera *K*, to pierwsza litera słów *kafara* – z arab. nie wierzyć, być niewiernym, oraz *kufr* – z arab. ‘brak wiary’, ‘pogaństwo’; zob. J. D a n e c k i, J. K o z ł o w s k a, *op. cit.*, s. 624.

<sup>2</sup> Część wątków tej części rozdziału znalazła swoje miejsce również w artykule mojego autorstwa, przygotowanym po konferencji dotyczącej stosunków Bizancjum ze światem arabskim, która miała miejsce w Tesalonice w 2011 r.: *The Meaning of „God’s Interventions” in Christian Accounts about the Arab Sieges of Constantinople*, [in:] *Proceedings of the International Symposium Byzantium and The Arab World. Encounter of Civilizations*, ed. A. K r a l i d e s, A. G k o u t z i o u k o s t a s, Thessaloniki 2013, p. 117–130.

<sup>3</sup> Na temat Teofanesa Wyznawcy: O. J u r e w i c z, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984, s. 132–137; A.P. K a ż d a n, *Istorija vizantijskoj literatury (650–850 gg.)*, St-Peterburg 2002, s. 266–304; J.N. L j u b a r s k i j, *Concerning the Literary Technique of Theophanes the Confessor*, Bsl 56, 1995, s. 317–322; C. M a n g o, *Who wrote the Chronicle*

triarchy Konstantynopola<sup>4</sup>. Interesującym źródłem dla poznania zagadnienia wydaje się być też utwór Teodozjusza Gramatyka<sup>5</sup>.

Relacja Teofanesa jest dokładniejsza pod względem faktograficznym, zawiera więcej szczegółów<sup>6</sup>. Jednocześnie autor podkreśla udział sił wyższych w ostatecznym zwycięstwie nad Arabami. Praktycznie każdy drobny sukces odniesiony przez Bizantyńczyków w czasie oblężenia został opatrzony komentarzem dziękczynnym do Boga oraz Matki Bożej (Theotokos). Teofanes podkreślał też, że Bóg miał wpływ na wydarzenia w tej bitwie. Tak na przykład, kiedy Arabowie planowali wysadzić desant, bizantyński chronograf podkreśla, iż to *Bóg zniszczył ich zamysł za wstawiennictwem przeczystej Matki Bożej*<sup>7</sup>. Zapewne to Najwyższy natchnął więc Leona, aby opuścił łańcuchy w Galacie. Tym ruchem spowodował niepewność wśród Arabów, którzy nie zdecydowali się na wylądowanie swoich wojsk, bojąc się flankowego ataku floty bizantyńskiej. Co ciekawe, to właśnie w tym fragmencie Leon został nazwany przez Teofanesa *pobożnym cesarzem*<sup>8</sup>. Biorąc pod uwagę stosunek chronografa do ikonoklastycznych działań tego władcy, ten zabieg retoryczny wydaje się co najmniej zastanawiający. Być może, w przekonaniu autora relacji, Bóg broniąc miasta natchnął do działania cesarza, który musiał być w tym momencie „pobożnym”, aby w ogóle dostąpić boskiego działania. Tak więc, wyjątkowe okoliczności walki z niewiernymi sprawiły, iż w oczach Teofanesa nawet „wróg prawdziwego chrześcijaństwa” stał się cennym sojusznikiem.

Także zwycięstwo nad flotą posiłkową, wysłaną być może już za czasów Umara II<sup>9</sup>, Bizantyńczycy odnieśli z pomocą Boga dzięki modlitwom Matki Bożej<sup>10</sup>. W opisie zimy roku 717/718, kiedy to Arabowie cierpieli dotkliwy głód, Teofanes przedstawił swoją wizję Bożego planu dla Arabów i Bizantyńczyków. Bóg poprzez wszystkie klęski, jakie za wstawiennictwem Matki Boskiej zesłał na

*of Theophanes?*, ZRVI 18, 1978, s. 9–17; A.S. Proudfoot, *The Sources of Theophanes for the Heraclian Dynasty*, B 44, 1974, s. 367–439; L.M. Whitby, *The Great Chronographer and Theophanes*, BMGS 8, 1982/1983, s. 1–20. Dalsza literatura cytowana jest we wstępie.

<sup>4</sup> Zob. P.J. Alexander, *The Patriarch Nicephorus of Constantinople: Ecclesiastical Policy and Image in the Byzantine Empire*, Oxford 1958, *passim*. Dalsza literatura cytowana jest we wstępie.

<sup>5</sup> Teodozjusz Gramatyk.

<sup>6</sup> B. Cecota, *Wybrane zagadnienia z korespondencji muzułmańsko-chrześcijańskiej na podstawie „Historii kalifów” Ghewonda*, [in:] *Per Aspera ad Astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów. Historia przez wieki*, red. A. Świątek, Kraków 2008, s. 39sqq.

<sup>7</sup> Teofanes, AM 6209, s. 396. 16–18.

<sup>8</sup> Teofanes, AM 6209, s. 396. 18–19.

<sup>9</sup> B. Cecota, *op. cit.*, s. 49.

<sup>10</sup> Teofanes, AM 6209, s. 397. 12–15.

niewiernych, chciał ukazać muzułmanom, że nadal ochrania zarówno Miasto, jak cesarstwo chrześcijańskie<sup>11</sup>. Ostateczne rozbicie floty arabskiej przez sztorm, w czasie haniebnego powrotu po nieudanym oblężeniu, w relacji Teofanesa także nie jest dziełem przypadku. To Bóg za wstawiennictwem Matki Boskiej zsyła na niewiernych burzę morską, aby ci, którzy przeżyją, dotarli do Syrii i poinformowali tamtejszych niewiernych o wszechmocy Pana chrześcijan<sup>12</sup>. Jednak działania siły wyższej mają też inny cel – przesłanie zostaje skierowane do samych Bizantyńczyków. Ci, którzy w prawdzie będą wzywać pomocy, nie zostaną jej pozbawieni. Jednak za swoje grzechy będą musieli doznać upokorzeń chociażby przez krótki czas, dopiero później mogą wyglądać odsiecz<sup>13</sup>.

Podobną analizę wydarzeń, jak u Teofanesa, odnajdujemy o Jerzego Mni-cha. Warto zaś zauważyć, iż zupełnie pozbawioną duchowych elementów relację przekazuje Nicefor, patriarcha. Co ciekawe, ten autor ma też lepsze niż Teofanes ogólne zdanie o Arabach. Jediną wzmianką u Nicefora, która mogłaby nas zainteresować odnośnie do omawianego tematu, jest opis wydarzeń w Pergamonie<sup>14</sup>. Mieszkańcy tego miasta byli oblegani przez wojska Maslamy, podczas ich pochodu na Konstantynopol. Zarówno Nicefor, jak i Teofanes wspominają, iż pergamończycy dokonali zadziwiających obrzędów magicznych podczas tych wydarzeń. Zabili ciężarną kobietę, rozpruli jej brzuch i moczyli prawicę w jej krwi. W założeniu, według dziejopisów, „obrzęd” ten miał dać dokonującym go nieśmiertelność. Jednak zostali oni szybko pokonani, a rolę „miecza Bożego”, mszczącego się za krew niewinnie przelaną przejął na siebie nie kto inny, jak niewierny Maslama. Omawiane fragmenty analizowano już wielokrotnie, porównując je np. z legendami o ludach Goga i Magoga<sup>15</sup>, prezentując możliwości przetrwania jakichś obyczajów pogańskich<sup>16</sup>. Nie miejsce tutaj na odniesienie się do tych interpretacji<sup>17</sup>. Najważniejszą konkluzją na potrzeby niniejszego podrozdziału jest, że obydwoj chronografowie, wspominając ten przykład, przestrzegali mieszkańców Bizancjum przed odstępstwem od chrześcijaństwa.

Dla Bizantyńczyków – w świetle badań G. Prinzinga – definicja własnej tożsamości rodziła się w opozycji do obcych i opierała się często bardziej na zasadzie

<sup>11</sup> Teofanes, AM 6209, s. 398. 1–2.

<sup>12</sup> Teofanes, AM 6210, s. 399. 17–19.

<sup>13</sup> Teofanes, AM 6209, s. 398. 2–4.

<sup>14</sup> Teofanes, AM 6208, s. 390.26–31; Nicefor, patriarcha Konstantynopola, s. 121.

<sup>15</sup> W. Brandes, *Apokalyptisches in Pergamon*, Bsl 48, 1987, s. 1–11.

<sup>16</sup> M.G. Varvounis, *Une pratique de magie Byzantine et la prise de Pergame par les Arabes*, B 68, 1998, s. 148–156.

<sup>17</sup> Na ten temat więcej w rozdziale IV.

wyznawanej religii niż pochodzenia czysto etnicznego<sup>18</sup>. Teofanes wzmiankuje, że egipcscy marynarze wyznania chrześcijańskiego służący w muzułmańskiej flocie skwapliwie przeszli na stronę cesarza<sup>19</sup>. Warto też przypomnieć z jakim oburzeniem dziejopis wspomina apostatę Besera, który został doradcą Leona w latach dwudziestych VIII w.<sup>20</sup> Dla chronografa kwestią problematyczną było nie pochodzenie cesarza i jego zausznika, ale zmiana wyznania tego ostatniego. Oczywiście, aby wysnuć dalej idące wnioski należałoby przeprowadzić całościową analizę tego problemu w omawianym dziele. Jednak na podstawie wymienionych przesłanek podejrzewać możemy, iż Teofanes traktował opisywane oblężenie jako walkę pomiędzy chrześcijaństwem a islamem.

Podobnie jak chronograf, do oblężeń podszedł Teodozjusz Gramatyk. Nierozstrzygalny wydaje się spór o to, do którego oblężenia odnosi się jego pean. Zaproponowana przez D. Olstera interpretacja, że tekst nawiązuje wyraźnie do oblężenia siedmioletniego, nie wydaje się do końca przekonywającą<sup>21</sup>. Fundament tej tezy, czyli stwierdzenie, że utwór podkreśla charakter morski starcia, jest łatwy do podważenia. Także drugie oblężenie, z punktu widzenia Bizantyńczyków, było przede wszystkim starciem dwóch flotylli. Utwór Teodozjusza to pochwała Boskiej interwencji. Bóg poniżył przekłętą Ismaela, uratował swój lud od wzbierającej fali najbardziej złych spośród ludzi – Arabów. Pojawia się porównanie do zniszczenia armii faraona. Autor zwraca się do Boga w następującej inwokacji: *ukazałeś, że Ty, Chrystus, jesteś nieprzyjacielem tych, którzy nie poznali, iż jesteś wszechmocnym Bogiem z Boga, Ojca Świata..* W utworze znajdujemy też obszerny passus, w którym autor zwraca się bezpośrednio do Ismaela. Podkreśla, że został on ukarany za swą pychę, *wczoraj zwycięski, dzisiaj poniżony*. Wychwala Chrystusa za to, że daje wsparcie i siłę swoim wyznawcom, niszczy zaś wszystko, co oparte jest jedynie o ludzką moc. Autor wątpi jednak, aby muzułmanie kiedykolwiek zrozumieli tę prawdę. Spotykamy się tu zresztą z formą lamentacji nad

<sup>18</sup> G. Prinzing, *Bizantyńczycy wobec obcych*, Poznań 1998, s. 275sqq.

<sup>19</sup> Teofanes, AM 6209, s. 397. 5–8.

<sup>20</sup> Teofanes, AM 6215, s. 402. 7–16. Na temat Besera zob. P.J. Alexander, *op. cit.*, s. 235; S. Geró, *Byzantine Iconoclasm during the Reign of Leo III*, Louvain 1973, s. 189; B. Cecotta, *Edykt ikonoklastyczny Jazyda II w świetle Chronografii (AM 6215) Teofanesa Wyznawcy*, Bslv 3, 2010, s. 42–44. Warto zwrócić uwagę na prawdopodobny syryjski rodowód Besera. Po inwazji arabskiej i ostatecznym zajęciu przez muzułmanów Syrii wiele osób pochodzenia syryjskiego udało się niejako na wygnanie do cesarstwa. Jak zauważa John F. Haldon (*Citizens of Ancient Lineage... The Role and Significance of Syrians in the Byzantine Elite in the Seventh and Eighth Centuries*, [in:] *Syriac Polemics. Studies in Honour of Gerrit Jan Reinink*, ed. W.J. van Bekkum, J.W. Drijvers, A.C. Klugkist, Leuven–Paris–Dudley 2007, s. 91–102) zaczęli oni odgrywać dosyć znaczącą rolę w Bizancjum już w czasie panowania dynastii heraklijskiej.

<sup>21</sup> D. Ols ter, *Theodosius Grammaticus and the Arab Siege of 674–78*, Bsl 56, 1995, s. 23–28.

wyznawcami Allaha, którzy pomimo tyłu znaków ze strony prawdziwego, Trójjedyne Boga, nie doznają oświecenia. W przedstawionym utworze widzimy wyraźnie przeciwstawienie sobie nie tyle Bizantyńczyków i Arabów, co chrześcijan i muzułmanów. Zwycięstwo konstantynopolitańskie to tryumf wyznawców Chrystusa i ich Boga nad wyznawcami islamu – fałszywej religii. Wiara w pomoc Boga została równie wyraźnie wyartykułowana, jak w przypadku Teofanasa. Warto zwrócić uwagę na motyw „zwycięstwa egipskiego narodu Izraela”, gdyż pojawi się on jeszcze w literaturze armenijskiej.

## 1.2. Źródła armenijskie

Najbardziej obszerne odwołania do interpretacji oblężeń, jako konfliktu chrześcijańsko-islamskiego oraz ciekawą symbolikę związaną z takim sposobem widzenia tych wydarzeń, odnajdujemy w źródłach armenijskich. Mam tu na myśli *Historię kalifów* Ghewonda<sup>22</sup>. *Historia cesarza Herakliusza* autorstwa Sebeosa<sup>23</sup> ma znaczenie dodatkowe, potwierdzające.

Obydwaj wymienieni tutaj autorzy podkreślają, że przed wyprawą władcy umajjadzcy wysyłali do cesarza rodzaj ultimatum. I tak w relacji Sebeosa dotyczącej (jak można domniemywać) pierwszego oblężenia Muawija zwraca się do Konstantyna IV: *Jeśli pragniesz zachować życie swoje, odstęp od tej próżnej religii, którą wyznajesz w swojej niedojrzałości. Odrzuć tego Jezusa, zwróć się do wielkiego Boga, któremu się kłaniam, do Boga ojca naszego, Abrahama*<sup>24</sup>. Chociaż później następują żądania oddania terytoriów w poddaństwo, rozpuszczenia armii itp., podstawowym jest wymóg nawrócenia. Wiadomo zaś, że przyjęcie tego ostatniego równoznaczne byłoby również z formalną akceptacją uznania podległości zajmowanych przez siebie terytoriów. System wyobrażeń o zależności poszczególnych podmiotów państwowych od ośrodka centralnego jest zadziwiająco podobny zarówno w modelu bizantyńskim, jak i muzułmańskim. W relacji Ghewonda opis oblężenia poprzedzony jest długim fragmentem domniemanej korespondencji pomiędzy Leonem a Umarem II<sup>25</sup>. Abstrahując od kwestii niezgodności chronologicznych, należy zwrócić uwagę na symboliczny wymiar takiego układu tekstu.

<sup>22</sup> Na temat Ghewonda i jego dzieła zob wstęp.

<sup>23</sup> Na temat Sebeosa – *The Heritage of Armenian Literature*, s. 81–93; R.W. Thomson, *The Armenian Text*, [in:] Sebeos (transl. R.W. Thomson), p. I, s. 31–78.

<sup>24</sup> Sebeos, XXXVI, s. 159–160.

<sup>25</sup> K. Kościelniak, *Polemika muzułmańsko-chrześcijańska na podstawie korespondencji przypisywanej kalifowi umajjadzkiemu Umarowi II († 720) i cesarzowi bizantyjskiemu Leonowi III († 741)*, FHC 8, 2002, s. 97–105; B. Cękota, *Wybrane zagadnienia...*, s. 27–44.

Oto przed starciem islamu z chrześcijaństwem, kalif próbuje nawrócić cesarza. Postulat ten wzmocniony zostaje przez, łączącą się już bezpośrednio z opisem oblężenia 717–718 roku, wzmiankę o żądaniach kalifa względem podporządkowania się jego władzy oraz o przysiędze złożonej przez Maslamę przed wyruszeniem na wyprawę. Arabski wódz obiecać miał „emirowi wiernych”, że nie powróci dopóki nie zrówna Konstantynopola z ziemią. Co charakterystyczne – Ghewond nie zapomina dodać, iż Maslama obiecał zamienić kościół Mądrości Bożej, *zbudowany przez najwyższą mądrość dom Boży*, w meczet<sup>26</sup>.

Przyjrzyjmy się z kolei jak wygląda odpowiedź cesarzy bizantyńskich. Tutaj także można zauważyć pewne podobieństwa. Na wieść o ultimatum i wyprawie arabskiej Konstantyn IV udaje się do kościoła. Tam modli się długo, mówiąc m.in.:

widzisz pohańbienie, którym zbezczęścili nas Hagarenowie. Niech będzie łaska Twoja na ziemi, jako my mamy nadzieję w Tobie. (...) I niech poznają, że imię Twoje – Pan Bóg, i tylko Ty jesteś wywyższony nad całą ziemię.<sup>27</sup>

Następnie Konstantyn zdejmuje wieniec z głowy, składa purpurę, ubiera się w szaty pokutnicze i „siada w popiołach”. Bóg ratuje miasto. Sprowadza na flotę arabską wielki sztorm. Po raz kolejny widzimy, że zwycięstwo nie zostało uzależnione od militarnych talentów przywódcy, ale od jego kontaktu z Najwyższym i zdolności czynienia pokuty za grzechy.

Podobne motywy odnajdujemy w relacji Ghewonda dotyczącej drugiego oblężenia. Leon prosi patriarchę, aby zorganizował w kościele Mądrości Bożej trwające trzy dni modły<sup>28</sup>. Następnie do świątyni udaje się sam cesarz z pismem od muzułmanów, wzywającym do uznania ich wiary. Leon w kościele pada na ziemię (podobnie jak Konstantyn). Ghewond przyrównuje Bizantyńczyka do Ezechiela, który wzywał miłosierdzia i przebaczenia Zbawcy. Leon prosił *ze łzami w oczach* o pomoc przeciw Arabom. Te egzekwie cesarskie trwać miały według armeńskiego dziejopisa trzy dni, podczas których władca Bizantyńczyków nie przyjmował jedzenia, wyłącznie modląc się. Następnie cesarz wysłał do Maslamy list. W piśmie znajdujemy kilka ciekawych zwrotów rzucających więcej światła na sposób pojmowania starcia o Konstantynopol przez Ghewonda. Leon miał po pierwsze określić się jako *strażnik tronu Chrystusowego*. Po drugie cesarz uprzedza swojego wroga: *nie kuś Pana Boga naszego, bo może ciebie ze wszystkimi twoimi wojskami wydać otchłani morskiej, wzburzyć fale i utopić, jak On utopił*

<sup>26</sup> Ghewond, s. 74.

<sup>27</sup> Sebeos, XXXVI, s. 160–161.

<sup>28</sup> Całość przytoczonej tutaj relacji znajdzie Czytelnik – Ghewond, s. 75–79.



w *Morzu Czerwonym okrutnego faraona*. W tym miejscu autor przypomina, że dokonało się to za sprawą Mojżesza i użytej przez niego wówczas laski drewnianej, *mająca wygląd wszechmocnego znaku Krzyża Chrystusowego*.

Kiedy flota i wojska Maslamy przybyły pod Konstantynopol, Leon urządzać miał wielką procesję wzdłuż murów miasta. Cesarz brał aktywny udział w tych uroczystościach. Miał bowiem nieść drewniany krzyż na swoich ramionach. W tym miejscu podkreślone zostało po raz wtóry: *niezwyciężony i sławny znak krzyża*. Procesja dotarła ostatecznie nad brzeg morza, gdzie lud trzykrotnie powtarzał: *Pomóż nam Chryste, synu Boga, wybawco świata*. Po tej modlitwie zakreślono na wodzie znak krzyża, jednocześnie wkładając krzyż niesiony przez Leona, do wody. Obrzędy przyniosły, według armeńskiego dziejopisa, nadzwyczajne efekty. Jak wspomina Ghewond: *wielka część wojska Ismaela utonęła w falach morskich, za przykładem wojska farańskiego*.

Warto przyjrzeć się bliżej tej relacji. Widoczny jest brak wzmianki o Matce Boskiej. Jest to jeszcze bardziej wyraźne, kiedy przypomnimy sobie – stałe odwoływanie się do Niej przez Teofanesa, a także fakty historyczne. Kult Matki Bożej w Konstantynopolu rozwijał się właściwie od początku istnienia miasta. Jednak jego najbardziej dynamiczny rozwój przypadł na wiek VI, kiedy do stolicy zaczęto sprowadzać coraz to więcej relikwii. Dzięki temu miasto Konstantyna stało się popularnym miejscem maryjnego kultu. Rozwinął się on w pełni, kiedy pod Konstantynopolem pojawiły się wojska awarskie w 626 r. Stolica pozbawiona była władcy (cesarza Herakliusza), który walczył w tym czasie przeciw Persom, na odcinku armeńskim. Władzę w mieście sprawowało trzech ludzi, m.in. patriarcha Sergiusz. To on najprawdopodobniej wyszedł z inicjatywą procesji z ikonami Matki Bożej wzdłuż murów miasta. Procesje te miały wyraz błagalny. Wierni pragnęli modlić o uwolnienie Konstantynopola od zagrożenia zewnętrznego. Jak wiemy, oblężenie było zupełnie nieudane, a kagan awarski miał widzieć nad miastem obiekt, który przypominał mu postać Najświętszej Pani, obrończyni uciśnionych<sup>29</sup>.

W przekazie Ghewonda uwagę przykuwa też stałe podkreślanie roli Krzyża, posiadającego szczególne znaczenie wśród ikonoklastów<sup>30</sup>. Co ciekawe, odwołania do klęski faraona walce z izraelskim prorokiem oraz brak wzmianek o pomocy Matki Bożej odnajdujemy też u Teodozjusza Gramatyka. Powstaje pytanie dlaczego Ghewond przedstawił Bożą interwencję w ten sposób. Armeński dziejopis nie był nastawiony pozytywnie do Bizantyńczyków, czego najlep-

<sup>29</sup> Na temat kultu Matki Bożej w Konstantynopolu – A. C a m e r o n, *The Theotokos in sixth-century Constantinople*, JTS 29, 1978, s. 79–108; o losach oblężenia Konstantynopola w 626 r. pisał ostatnio M. H u r b a n i č, *Posledná vojna antiky. Avarský útok na Konštantínopol roku 626 v historických súvislostiach*, Prešov 2009.

<sup>30</sup> A. F r o l o w, *IC XC NIKA*, Bsl 17, 1956, s. 106–108.

szym dowodem jest relacja z antyarabskiej ekspedycji Justyniana II na terytoria Armenii<sup>31</sup>. Kiedy zaczyna opisywać panowanie Leona sytuacja ta ulega zmianie. W *Historii kalifów* znajduje się całość domniemanej korespondencji pomiędzy cesarzem a Umarem II. Władca Bizantyńczyków został przedstawiony w kronice jako natchniony przez Boga obrońca Konstantynopola. Jego wizerunek w dziele różni się znacznie od tego, jaki pozostał w chronografiach bizantyńskich. Posiadamy zaś wiedzę, że nie wszystkie prace historyczne proveniencji bizantyńskiej dotrwały do naszych czasów. Szczególnie wiele zaginęło spośród spuścizny ikonoklastycznej, między innymi kluczowego dla poznania dziejów Leona III dzieła tzw. *Wielkiego Chronografa*<sup>32</sup>. Podejrzewamy, że zarówno Teofanes, jak i Nicefor oparli swoje relacje z tego okresu o twórcze wykorzystanie wspomnianej pracy. Wydaje się, iż usuwali szczególnie te fragmenty, w których był wyrażony ikonoklastyczny punkt widzenia.

Skądinąd wiemy, że ruch ikonoklastyczny – w tym okresie – nie był problemem czysto bizantyńskim. Abstrahując od, mającego zupełnie inny charakter, ikonoklazmu islamskiego<sup>33</sup>, odnajdujemy ślady istnienia silnego oporu wobec ikon także wśród Armeńczyków. Patriarcha Owanes w pierwszej połowie VIII w., niejako w odpowiedzi na rozporządzenia Leona w Bizancjum, wyrażał dosyć stonowane stanowisko, najprawdopodobniej w obawie przed rodzimymi ikonoklastami<sup>34</sup>. Usprawiedliwiał kult ikon Chrystusa poprzez *stworzenie na obraz*, formułę pochodzącą z *Księgi Rodzaju*, oraz ideę wcielenia Syna Bożego. Pomimo to, wśród samych Armeńczyków, którzy nie posiadali takich tradycji tworzenia ikon jak Bizantyńczycy, od początku IX w. zaczyna przeważać kult samego krzyża<sup>35</sup>. Ghewond mógł być wyrazicielem tych tendencji. Jednocześnie zauważyć wypada, wspomniane tu już, zainteresowanie historyka dziejami Leona. Trudno stwierdzić, nie posiadając źródeł bezpośrednio związanych

<sup>31</sup> Na temat historii Armenii w interesującym nas okresie zob. W.E. K a e g i, *Byzantium and the Early Islamic Conquests*, Cambridge 1995, s. 181–204; V.M. K u r k j i a n, *A History of Armenia*, New York 1958, s. 173–185; M. Z a k r z e w s k a - D u b a s o w a, *Historia Armenii*, Wrocław 1977, s. 58–61.

<sup>32</sup> O. J u r e w i c z, *op. cit.*, s. 136–137.

<sup>33</sup> Streszczenie dyskusji na temat ikonoklazmu islamskiego w: L.W. B a r n a r d, *The Graeco-Roman and Oriental Background of the Iconoclastic Controversy*, Leiden 1974, *passim*; S. G e r o, *Byzantine Iconoclasm during the Reign of Leo III with the particular Attention of the Oriental Sources*, Louvain 1973, *passim*; *Iconoclasm. Papers given at the Ninth Spring Symposium of Byzantine Studies University of Birmingham*, ed. A. B r y e r, J. H e r r i n, Birmingham 1975, *passim*; B. C e c o t a, *Edykt ikonoklastyczny...*, s. 375sq.

<sup>34</sup> J.-P. M a h é, *Kościół armeński w latach 611–1066*, [in:] *Historia chrześcijaństwa*, t. IV, *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, red. G. D a g r o n, P. R i c h é, A. V a u c h e z, red. wyd. pol. J. K ł o c z o w s k i, przekł. M. Ż u r o w s k a et al., Warszawa 1999, s. 403sq.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 404.

z ikonoklazmem, jak wyglądała propaganda pisana za czasów tego władcy. Trudno też domniemywać, że to właśnie u Ghewonda można odnaleźć niezmodyfikowaną wersję, tzn. oficjalną, dworską. Warto przypomnieć sobie jednak korespondencję pomiędzy cesarzem a Umarem II. Jej odpisy krążyły być może na pograniczu chrześcijańsko-islamskim i dlatego list znalazł swoje miejsce w *Historii kalifów*. Leonowi, prowadzącemu politykę antyarabską, zależało z pewnością na podtrzymaniu mitu obrońcy Konstantynopola przed muzułmanami. Dlatego też taka, jak u Ghewonda, wersja oblężenia, mogła znaleźć się zarówno w ikonoklastycznych kronikach, jak i być może pismach, listach, przesyłanych do ośrodków oddalonych od stolicy. Z pewnością cesarz posiadający opozycję w samym Konstantynopolu liczył na wyraźne poparcie mieszkańców Azji Mniejszej. Można przypuszczać, że w *Historii kalifów* odnajdujemy jedną z ikonoklastycznych wersji propagandowych dotyczących obrony miasta przed islamem.

### 1.3. Źródła zachodnie

Trudno stwierdzić, czy na Zachodzie zwycięstwo nad Arabami tłumaczono interwencją sił wyższych. Co prawda Beda wspominał, że oblężenie udało się przetrwać *dzięki licznym modlitwom mieszkańców do Boga*<sup>36</sup>, jednakże takie wzmianki nie są regułą. Jak zauważył W. Gjuzelew, na Zachodzie podkreśla się rolę bułgarskiej interwencji w czasie oblężenia. Czyni tak zarówno wspomniany Beda, jak i Paweł Diakon<sup>37</sup>. Pamiętamy zaś, że poddani chana Terwela byli poganami. Pomoc pogan w obronie miasta, ich znaczący, jeżeli nie przeważający udział, podważa jednocześnie „chrześcijańskość” tryumfu osiągniętego nad muzułmanami. W zespole dwóch kronik z romano-wizygockiej Hiszpanii zwanych arabsko-bizantyńskimi (datowanych na lata 741 oraz 754) znajdujemy suchy opis domniemanych faktów. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na podkreślenie w tych pismach upadku Pergamonu<sup>38</sup>. Anonimowi autorzy tych dzieł nie wspominają jednak o zdradzie wiary chrześcijańskiej przez mieszkańców tego miasta.

<sup>36</sup> Beda Czcigodny, s. 320–321; 592, 1–7.

<sup>37</sup> Paweł Diakon, VI, 47, s. 233. Omówienie: V. Gjuzelew, *La participation des Bulgares a l'echec du siege Arabe de Constantinople en 717–718*, EHi 10, 1980, s. 97–99.

<sup>38</sup> Kwestię tę jako pierwszoplanową przedstawia zarówno *Kronika Mozarabska 754 r.* (więcej zob. K.B. Wolf, *Conquerors and chroniclers of early medieval Spain*, Liverpool 1999, s. 111–160), jak i *Kronika arabsko-bizantyńska 741 roku* (zob. R.G. H o y l a n d, *Seeing Islam as others saw it. A survey and evaluation of Christian, Jewish and Zoroastrian writings on Early Islam*, New Jersey 1997, s. 611–627).

#### 1.4. Źródła syryjskie

Interesujące, że nie odnajdujemy odwołań do chrześcijaństwa w kronikach syryjskich. Dopiero Michał Syryjski wspomniał, iż Arabowie napadając na Bizancjum w początkach VIII w., najpierw dokonywali zniszczeń w kościołach<sup>39</sup>. Anonimowi autorzy kronik z 819 oraz 846 roku podkreślają przede wszystkim udział Bułgarów w walkach o Konstantynopol<sup>40</sup>. Z przekazów *Kroniki Zuqnin* oraz Dionizego z Tell-Mahre dowiadujemy się zaś o układach pomiędzy cesarzem Leonem oraz Maslamą. Z relacji tych wynika, że walki o Konstantynopol były wynikiem niewypełnienia postanowień przez władcę Bizancjum<sup>41</sup>. W kronikach syryjskich pozbawienie starcia znaczenia wojny pomiędzy światem chrześcijańskim a muzułmańskim, łączy się z równoczesnym podważeniem doniosłości bizantyńskiego oporu w ogóle. Z jednej strony podkreśla się udział Bułgarów w zwycięstwie, z drugiej szeroko opisuje niejasne związki pomiędzy Leonem a Maslamą.

#### 1.5. Podsumowanie

Z lektury źródeł pochodzących z krajów chrześcijańskich, w których odnajdujemy relacje z oblężeń Konstantynopola, wynika, że stosunek do nich był różny. W źródłach zachodnich i syryjskich odnajdujemy raczej rzeczową relację z walk. Uwypukla się tam także wyjątkową rolę pogańskich Bułgarów oraz niejasne związki pomiędzy Leonem a Maslamą. Autorzy tychże nie mieli szczególnych powodów, aby traktować te starcia w kategoriach wojny pomiędzy dwiema uniwersalistycznymi religiami. Stosunek do Bizancjum wśród Armeńczyków pozwalałby domniemywać, że także oni powinni widzieć w oblężeniach raczej wydarzenie polityczno-militarne, bez warstwy religijnej. Stało się jednak inaczej. W źródłach armeńskich odnajdujemy wyraźnie odwołania do chrześcijaństwa, do pomocy Boga w obronie miasta. Wpływ na to mogły mieć silne związki omawianych autorów z Bizancjum. Sebeos swoje dzieło poświęcił przede wszystkim cesarzowi Herakliuszowi, którego korzenie i koligacje rodzinne sięgały Armenii. Choć stosunek Ghewonda do cesarstwa możemy określić jako chłodny, to Leon w jego kronice odgrywa szczególną rolę, obrońcy chrześcijaństwa. Stało

<sup>39</sup> Michał Syryjski, XVIII, s. 484.

<sup>40</sup> *Kronika 819/846*, AG 1028, s. 80.

<sup>41</sup> *Extract from the Chronicle of Zuqnin (AD 775)*, AG 1028, [in:] *The Seventh Century in the West-Syrian Chronicles, including Two Seventh-Century Syriac Apocalyptic Texts and an Historical Introduction* by A. Palmer, S. Brock, R. Hoyland, Liverpool 1993, s. 62–64; *Dionysius Reconstituted*, par. 152–163, [in:] *The Seventh Century...*, s. 211–219.

się tak być może ze względu na ikonoklazm tego cesarza, zdecydowanie bliższy Armeńczykom od postawy ikonoduli.

Także relacje bizantyńskie nie są jednorodne. Teofanes starał się uwzględnić w bardzo wyraźny sposób udział Boga w oblężeniu. Z drugiej strony postawilibyśmy przekaz Nicefora, który ograniczył się do suchego opisu, bez religijnych akcentów. Co więcej, nawet gdy mamy do czynienia z relacjami wskazującymi na działanie sił wyższych, to autorzy ich nie są do końca zgodni, jakie to były siły. Teofanes wskazuje przede wszystkim na wstawiennictwo Matki Bożej, Teodozjusz Gramatyk ogranicza się do pochwały Chrystusa.

Należy zauważyć, że w analizowanych relacjach Konstantynopol jako symbol chrześcijańskiego oporu nie występuje tak często, jak w przekazach arabskich. Przyczyn należy szukać w niejednorodności wyznania, czy też wyznań chrześcijańskich. W VIII w. nie można mówić przecież o jednym ortodoksyjnym Kościele, szczególnie na Wschodzie. Podobnie też na zachodzie, chrześcijaństwo wizygockie różniło się znacznie od tego, które reprezentował np. Beda Czcigodny. Warto jednak dodać, iż nieobecność takiej roli Konstantynopola w cytowanych źródłach mogła być spowodowana naturalnym, powszechnym przekonaniem o religijnym charakterze wojny z muzułmanami.

## 2. Nieosiągnięty cel arabskiej ekspansji Konstantynopol w hadisach

Tradycja islamska miała wielkie znaczenie dla kreacji muzułmańskich wyobrażeń o świecie. To, że miasto cesarskie odgrywa w nich dosyć dużą rolę, zostało już zauważone w licznych analizach<sup>42</sup>. Jak podkreśla Suliman Bashear przekazy dotyczące eschatologicznych konotacji ewentualnego zajęcia Konstantynopola przez Arabów były jednymi z pierwszych na jakie zwrócili uwagę badacze islamskiej literatury apokaliptycznej<sup>43</sup>. Szczególnie istotne badania na ten temat przeprowadził Wilfried Madelung<sup>44</sup>. Nie wydaje się jednak, aby miały

<sup>42</sup> Ostatnie podsumowanie znajduje się w: N.M. El Cheikh, *Byzantium viewed by the Arabs*, Cambridge (MA)–London 2004, s. 60–71.

<sup>43</sup> S. Bashear, *Apocalyptic and Other Materials on Early Muslim-Byzantine Wars: A Review of Arabic Sources*, [in:] *Arab-Byzantine Relations in Early Islamic Times*, ed. M. Bonner, Aldershot–Burlington 2004, s. 181sq. Cf. A.A. Vasiliév, *Medieval Idea of the End of the World: East and West*, B 16, 1942/1943, s. 471–476.

<sup>44</sup> W. Madelung, *Abd Allah b. al-Zubayr and the Mahdi*, JNES 40, 1981, s. 291–305; idem, *The Sufyani between Tradition and History*, StI 63, 1986, s. 4–48; idem, *Apocalyptic Prophecies in Hims in the Umayyad Age*, JSS 31, 1986, s. 141–186.



one zakończyć dyskusję na temat hadisów, dotyczących czy to Bizantyńczyków w ogóle, czy ich stolicy. Szczególnie, że do tej pory przekazy owe traktowano jedynie jako potwierdzenie wyjątkowego zainteresowania Bizancjum – potencjalną ofiarą podboju, nie analizowano zaś w kontekście konkretnych wydarzeń wojen arabsko-bizantyńskich. Poniższe rozważania dotyczą właśnie tej kwestii<sup>45</sup>.

Traktuję hadisy wyłącznie jako dzieło historyczno-literackie, nie interesuje mnie więc kwestia ich autentyczności (w znaczeniu pochodzenia od Mahometa)<sup>46</sup>. Analizę ograniczam do jedynie czterech<sup>47</sup> spośród sześciu uznanych zbiorów<sup>48</sup>. Zdaję sobie jednocześnie sprawę, że rozważania te, to dopiero początek historycznej pracy badawczej nad tradycjami islamskimi i wnioski, które przedstawię, mogą ulec dużym zmianom. Wydaje się jednak istotnym samo poruszenie problemu. W ostatnich bowiem latach zauważalny jest wzrost zainteresowania tradycją muzułmańską w Polsce<sup>49</sup>, co za tym idzie, powinna ona znaleźć swoje miejsce także w badaniach historycznych nad dziejami państw muzułmańskich i ich relacji z sąsiadami.

<sup>45</sup> Analizę oparłem na swoich wcześniejszych artykułach dotyczących tej tematyki: *Constantinople in early Islamic sources*, [in:] *Proceedings of the 22nd International Congress of Byzantine Studies*, vol. III, ed. A. Nikołow, Sofia 2011, p. 73–74; *Konstantynopol w hadisach*, [in:] *Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego*, vol. V, Łódź 2013, s. 11–16.

<sup>46</sup> Co prawda już w 1890 r. Ignác Goldziher w swoim *Muhammedanische Studien* wykazał, że większość hadisów nie była dziełem Mahometa, uważam jednak tę kwestię za niezbyt istotną w przypadku przedstawionych w tej pracy rozważań. Jednym z najważniejszych argumentów przeciwników autentyczności hadisów jest teoria, iż najpierw przez dłuższy czas krążyły one w tradycji ustnej, dopiero zaś później zostały spisane. Jednak podważa to na przykład Tarif Khalidi (*Arabic Historical Thought in the Classical Period*, Cambridge–New York 1994, s. 26–27), który podkreśla fakt, iż każdej dynastii, każdemu władcy zależało na spisaniu tych tradycji. Argumentuje, iż tak czynili już Umajjadzi. Uważa, że skoro przedstawiciele tej dynastii podejmowali takie kroki, to bardzo prawdopodobne jest, że czyniono podobnie także w czasach przedumajjadzkich. Wprowadzenie do historii tradycji muzułmańskiej – A. Guillaume, *The Traditions of Islam – An Introduction to the Study of Hadith Literature*, Beirut 1966, s. 37–55.

<sup>47</sup> *Sahih* Buchariego, *Sahih* Muslima, *Sunan* Abu Dawuda oraz *al-Muwatty* Imama Malika. Korzystałem tu ze zbiorów kanonicznych przetłumaczonych na język angielski dostępnych online: <http://www.usc.edu/schools/college/crcc/engagement/resources/texts/muslim/hadith>.

<sup>48</sup> Oprócz wymienionych w przypisie czwartym zaliczane do nich są: *Sunan al-Sughra*, *Sunan* al-Tirmidhiego oraz sporadycznie *Sunan* Ibn Majaha i *Sunan* al-Darmiego.

<sup>49</sup> W ostatnich latach przybyło prac na temat tradycji i hadisów w języku polskim. Wprowadzenie w: K. Kosielnia, *Sunna, hadisy i tradycjonaliści. Wstęp do tradycji muzułmańskiej*, Kraków 2006. Nie można także zapominać o fundamentalnej pracy funkcjonującej w języku polskim: H.A.R. Gibb, *Mahometanizm. Przegląd historyczny*, przekł. H. Krahelska, Warszawa 1965, s. 58–69. Dostępne są także dwa zbiory hadisów przetłumaczonych na język polski: M. Ahmet, *Mądrości Proroka*, przekł. J. Danek, Warszawa 1993; M. Ahmet, *O małżeństwie, kupcach i dobrym wychowaniu. Wybór hadisów*, przekł. J. Kozłowska, Warszawa 1999.



Jak już wzmiankowałem, kwestią obecności stolicy Bizancjum w hadisach zajmowało się kilku badaczy. Ostatnio problem zanalizowała Nadia Maria El Cheikh. Przekazy hadisów stanowią w jej pracy jedynie dodatek do bardziej ogólnych uwag dotyczących obrazu Konstantynopola w piśmiennictwie arabskim<sup>50</sup>. Inaczej do tego zagadnienia podszedł Maurice Canard, który w swojej fundamentalnej dla zagadnień oblężeń Konstantynopola pracy, kwestię hadisów potraktował jako oddzielną<sup>51</sup>.

Nie podlega dyskusji, iż miasto cesarskie występuje w hadisach przede wszystkim w kontekście oczekiwanej apokalipsy. Taki charakter przekazów związany jest z kilkakrotnymi próbami zdobycia stolicy Bizancjum przez Arabów. Najbardziej znanymi hadisami dotyczącymi Konstantynopola są te, które łączą z jego zdobyciem wizje apokaliptyczne. Co ciekawe, w rozbudowanej wersji, pochodzą wyłącznie z *Sahih* Muslim, zbioru skompletowanego przez Muslim Ibn al-Hadżdżadza. Urodzony w perskiej rodzinie w roku 821 w Niszapurze, zmarł tamże w roku 875. Należy więc podkreślić, iż pomimo swoich licznych podróży w poszukiwaniu tradycji na Zachód, do Arabii, Syrii czy Iraku, związany był przede wszystkim z Persją<sup>52</sup>. W omawianej tradycji Abu Huraira stwierdził, iż Mahomet miał opowiedzieć o wizji dotyczącej końca świata, czyli Ostatniej Godziny<sup>53</sup>. Apokalipsa, według hadisu, nie zacznie się dopóki Rzymianie, czyli Bizantyńczycy, nie przybędą do al-A'mak lub Dabik. Przeciwstawić im miałyby się armia złożona z *najlepszych ludzi ziemi* i wyruszyć z Medyny. Następnie Muslim Ibn al-Hadżdżadz wymienił szczegóły dotyczące wojny. Tak więc, jedna trzecia armii islamu ucieknie z pola walki, członkowie zaś następnej tercji zostaną męczennikami, zginą w wojnie. Ostatnia, *która nigdy nie została poddana próbie*, zwycięży. Ta też zostanie, według Muslimum, zdobywcami Konstantynopola. Po tym wydarzeniu, jeszcze gdy armia będzie zajęta dzieleniem łupów ze zwycięskiej wyprawy, na ziemi ukaże się „Antychryst”, Dadżdżal. Kiedy muzułmanie będą się przygotowywać do starcia z siłami szatana, zstąpi z nieba Jezus, który poprowadzi modlitwę przed bitwą. Według hadisu, sama obecność mahdiego wystarczy, aby Dadżdżal *zniknął, tak jak sól rozkłada się w wodzie*<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> N.M. El Cheikh, *op. cit.*, s. 60–71.

<sup>51</sup> M. Canard, *op. cit.*, s. 105–112.

<sup>52</sup> Więcej na temat Muslimum Ibn al-Hadżdżadza: *Ibn Khallikan's Biographical Dictionary*, transl. B. Mac Guckin de Slane, vol. III, Paris 1868; K. Kościelniak, *Sunna, hadisy...*, s. 63–65.

<sup>53</sup> *Sahih Muslim*, ks. 41, nr 6924.

<sup>54</sup> Warto zauważyć, że motyw upadku Konstantynopola jako ostatniego sukcesu Arabów przed końcem świata pojawia się nader często także w późniejszych zbiorach hadisów i tradycji muzułmańskich. Wśród nich możemy wymienić al-Fazariego, Ibn Abi Shayba, czy Ibn Hanbala. Por. S. Basher, *op. cit.*, s. 189sqq.

W mużułmańskim przekazie warto wyszczególnić kilka elementów. Po pierwsze, na temat autentyczności *isnadu* z Abu Hurairą toczyły się spory wśród samych mużułmanów<sup>55</sup>. Szczególnie nieprzychylni byli mu szyici. Podkreślano przede wszystkim, iż Abu Huraira mógł w ogóle nie znać Mahometa, a jego interpretacja tradycji opierała się na zasłyszanych przekazach. Relację pomiędzy Abu Hurairą a prorokiem, mużułmańscy badacze porównywali nawet do tej, jaka łączyła świętego Pawła i Jezusa<sup>56</sup>. Godne podkreślenia jest więc, iż nie wszyscy wyznawcy Allaha dawali wiarę tym hadisom. Co do historycznych przesłanek powstania tradycji, należy zwrócić uwagę na wymienione na początku miejscowości, do których przybyć mieli Bizantyńczycy. Wymienienie ich wydaje się nawiązywać do podejmowanych przez mużułmanów wypraw na Konstantynopol. W al-A'maq i Dabiq, za czasów Umajjadów, kalifowie zbierali swoje armie. Jednocześnie jednak, wzmianka może być reminiscencją którejś z nielicznych bizantyńskich wypraw odwetowych. Mam tu na myśli przede wszystkim ekspedycje Konstantyna V na Syrię i Mezopotamię z lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych VIII w.<sup>57</sup> To właśnie w tym momencie, cesarstwo odzyskało na pewien moment inicjatywę, dokonując też czasowej rekonkwisty niektórych terytoriów na pograniczu arabsko-bizantyńskim. Dodatkowo, kłopoty w Afryce Północnej z powstaniami berberyjskimi czy niedawne nieudane starcia z Chazarami, wszystko to mogło wpłynąć na pewne osłabienie nadziei związanych z nieustającym zwycięskim dżihadem, a tym samym nawet na upadek dynastii umajjadzkiej<sup>58</sup>. Możliwe jest więc, że wspomnienie o bizantyńskich próbach najazdów zapisało się dosyć mocno w pamięci tych, którzy tę tradycję przekazali Muslimowi. Warto w tym kontekście przypomnieć pracę Sulimana Basheara na temat przekazów dotyczących pierwszych wojen bizantyńsko-arabskich. Badacz ten udowadnia w niej jak silnie we wczesnych tradycjach apokaliptycznych islamu zakorzenił się wątek obawy przed bizantyńską rekonkwistą w Syrii<sup>59</sup>. Autor również zastanawia się, czy szczególny nacisk położony w hadisach na możliwość ataku cesarstwa na Syrię nie jest związany z doświadczeniami historycznymi. Według niego wpływ na ugruntowanie się motywu bizantyńskiej napaści miały jednak wydarzenia

<sup>55</sup> Na temat Abu Hurairy: G.H.A. J u y n b o l l, *Encyclopedia of Canonical Hadith*, Boston–Leiden 2007, s. 45–47.

<sup>56</sup> Cf. *Abu Hurairah or Paul?*, 24.10.1993, <http://www.al-islam.org/encyclopedia/chapter9/3.html>.

<sup>57</sup> G. O s t r o g o r s k i, *Dzieje Bizancjum*, przekł. pod red. H. E v e r t - K a p p e s o w e j, Warszawa 1967, s. 155–156.

<sup>58</sup> Zahamowanie ekspansji miało niebagatelne znaczenie dla wewnętrznych dziejów kalifatu, jak to udanie dowodzi analiza: K.Y. B l a n k i n s h i p, *The End of the Jihād State: The Reign of Hisham Ibn Abd Al-Malik and the Collapse of the Umayyads*, New York 1994, s. 11–35.

<sup>59</sup> S. B a s h e a r, *op. cit.*, s. 182sqq.

z okresu panowania Umara I oraz Uthmana, kiedy to bizantyńska flota faktycznie dokonywała ataków na zajęte przez Arabów syryjskie wybrzeża<sup>60</sup>.

Kolejną interesującą kwestią jest ta – jak Ibn Hadżdżadź traktuje relację z bizantyńsko-muzułmańskiego starcia przed końcem świata. Wydaje się, iż czyni to na dwóch poziomach. Z jednej strony przekaz zachował charakter opisu jednej bitwy, toczącej się być może pod Dabiq. Z samej treści hadisu wynika jednak, iż trzeba go traktować w kategoriach długotrwałej wojny pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami, zakończonej upadkiem stolicy tych pierwszych (choć na początku sugeruje się zagrożenie symbolicznej stolicy islamu – Medyny). Pojawia się też liczba trzy, zwykle wiązana z trzema próbami zdobycia Konstantynopola. Jednak w hadisie, który stanowi początek tychże przekazów, o oblężeniu stolicy mówi się raz. W przekazanej tradycji stwierdzono po prostu, że nie wszyscy pozostają wierni islamowi, a duża też część zginie w chwale męczenników. Wspomina się także, iż stolicę Bizancjum zdobędzie armia, która dotąd nie została poddana próbie. Przypomnieć w tym miejscu wypada, iż Muslim był Persem, i chociaż zajmował się hadisami jako prawowierny muzułmanin, to perskie spojrzenie nie było mu obce. Żył też w czasach abbasydzkich. Trudno z całą pewnością orzec, ale można zaproponować, iż owa niewypróbowana w starciu o Konstantynopol armia, to wojska kalifów abbasydzkich. Po pobieżnym przeczytaniu hadisu można też wyciągnąć wniosek, że Muslim nie wspominał o wcześniejszych, nieudanych oblężeniach. Jednak zaproponować wypada, że fragment piętnujący uciekinierów, a więc także tych, którzy wycofują się, nic nie zdobywszy dla islamu, odnosi się do umajjadzkich klęsk pod stolicą Bizancjum. Z jednej strony Muslim w hadisie oddaje cześć męczennikom, którzy zginęli w walkach z chrześcijańskim cesarstwem, z drugiej piętnuje tych, którzy nie pokonali tego państwa we wcześniejszych ekspedycjach. Warto dodać, że naukowcy zajmujący się wczesnoislamską sunną zgodnie podkreślają, iż decydująca, generalna wojna, która miała poprzedzać erę nadejścia muzułmańskiego Mesjasza i koniec świata była w znacznej większości przypadków łączona ze starciem przeciwko Bizancjum<sup>61</sup>.

W mocno okrojonej wersji koniec świata opisał także w swojej *Sunnie* Abu Dawuda. Także on pochodził z Persji, ale ostatecznie osiadł w Basrze, w południowym Iraku. Urodził się w 817 lub 824 r. w Sistanie, na pograniczu irańsko-afgańskim, umarł w 889<sup>62</sup>. W dwóch hadisach wspomniana została wielka wojna, pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami. Miała się ona zakończyć podbojem Konstantynopola i pojawieniem Antychrysta. Przy tym Dadżdżal ukazu-

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 206sq.

<sup>61</sup> I. Goldziher, *Muslim Studies*, London 1971, s. 77sq.; J. Wansbrough, *Quranic Studies*, Oxford 1977, s. 48sq.

<sup>62</sup> K. Kościelniak, *Sunna, hadisy...*, s. 65–66.

je się w wersji przekazanej przez Abullacha Ibn Busra<sup>63</sup> w siódmym roku, licząc od początku wielkiej wojny (Konstantynopol zostanie zdobyty w szóstym), natomiast w relacji Mu'adha Ibn Dżabala, wszystkie wydarzenia, włącznie z epifanią Złego, rozegrają się w ciągu siedmiu miesięcy<sup>64</sup>. Duża rola jaką odgrywa w tych przekazach siódemka, pozwala przypuszczać, iż omawiane hadisy nawiązują bezpośrednio do doświadczeń z pierwszego oblężenia, czy też raczej blokady Konstantynopola w latach 674–678, która to nazywana była siedmioletnią.

Nieco inna wersja apokalipsy przedstawiona została w hadisie przekazanym przez Dżusajra Ibn Dżabira, znajdującym się w *Sahih* Muslima<sup>65</sup>. Oto podczas burzy piaskowej w Kufie, ktoś postronny powiedział mimochodem: koniec świata. Zareagował na to Abdullah Ibn Ma'sud, która stwierdził, iż Ostatnia Godzina nie nadejdzie dopóki *Wrogowie nie zbiorą sił przeciw muzułmanom a muzułmanie nie zbiorą sił przeciw nim*. Wtedy Dżusajr zapytał, czy miał na myśli Rzym, a Abdullah potwierdził i kontynuował. Muzułmanie dwa razy będą wyruszać na niewiernych, ale bez skutku. Za trzecim, *kiedy nadejdzie czwarty dzień, Allah zdecyduje, że wróg powinien zostać rozgromiony*. Wtedy też ukaze się Dadżdżal. Później motyw burzy piaskowej i stwierdzenia o „końcu świata” powtarzał się wielokrotnie w literaturze związanej z islamską sunną, szczególnie w III i IV w. po hidżrze, m.in. u takich autorów jak: Tayalisi, Abd al-Razzaq, Ibn Abi Shayba, czy Ibn Hanbal<sup>66</sup>.

Należy podkreślić, że Muslim opowiadał o jednej bitwie, nie wspominał też w ogóle o Konstantynopolu, jako miejscu gdzie rozegrało się ostatnie starcie chrześcijan z muzułmanami. Opis długotrwałego starcia pomiędzy Arabami i Bizantyńczykami przypomina nieco bitwę nad Jarmukiem, która trwała sześć dni<sup>67</sup>. Konstatacja, iż w hadisie przetransponowano pamięć o tym historycznym starciu, jest tym bardziej uzasadniona, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż w tradycji wspomina się, że Abdullah, opowiadając ją, wskazywał ręką w kierunku Syrii, jako miejscu „przyszłych” wydarzeń.

Podobnie też, w kontekście historycznym a nie współczesnym autorom zbiorów tradycji, rozpatrywać możemy hadis, który przekazać miał Chalid Ibn

<sup>63</sup> Sunan Abu Dawood, ks. 37, nr 4283.

<sup>64</sup> Sunan Abu Dawood, ks. 37, nr 4282.

<sup>65</sup> Sahih Muslim, ks. 41, nr 6927.

<sup>66</sup> S. B a s h e a r, *op. cit.*, s. 189sqq.

<sup>67</sup> Dokładną analizę bitwy znajdzie Czytelnik w: W.E. K a e g i, *op. cit.*, s. 112–146; i d e m, *Heracilius. Emperor of Byzantium*, Cambridge 2003, s. 229–264; D. N i c o l l e, *Yarmuk AD 636. The Muslim Conquest of Syria*, Oxford 1994, s. 65–85; A.I. A k r a m, *Yarmuk*, [in:] i d e m, *The Sword of Allah. Kalid bin al-Waleed*, s. 1–17, <http://www.grandestrategy.com/2007/12/sword-of-allah-chapter-35-yarmuk.html>.

Madan<sup>68</sup>. Znajduje się on w najśłynniejszej sunnie – *Sahih* Muhammada al-Buchariego<sup>69</sup>. Urodził się on, jak wskazuje jego przydomek, w Bucharze w roku 810, umarł zaś w okolicach Samarkandy w 870. Chociaż podróżował po krajach islamu, to podobnie jak Muslim, powrócił do swojej ojczyzny. Co więcej, to właśnie w Bucharze powstała większość z jego dzieł<sup>70</sup>. Tradycja, o której wspomniałem, wymieniona też jako jedna z ważniejszych przez M. Canarda<sup>71</sup>, to tzw. hadis Umm Haram, tzw. wiernej kobiety islamu. Miała ona odbyć z Mahometem następującą rozmowę:

usłyszała Proroka mówiącego: Raj, jako pierwszym, zostanie przyznany tym spośród moich zwolenników, którzy podejmą ekspedycję morską. Umm Haram dodała: Ja powiedziałam: O Apostole Allaha! Czy ja będę wśród nich? Odpowiedział: Będziesz. Wtedy powiedział też: Pierwsza armia spośród moich zwolenników, która najedzie miasto Cezara, zdobędzie wybaczenie swoich grzechów. Zapytałam: Będę jedną z nich, o Apostole Allaha? Odpowiedział przecząco.

Należy zwrócić uwagę na rozbudowany *isnad*, który miał przekonać czytelników o prawdziwości tradycji. Podobnie też w samym tekście słowa proroka nie zostały przekazane bezpośrednio. Są one częścią cytowanej wypowiedzi Umm Haram. Taka rezerwa jest tym bardziej dziwna, jeżeli przypomnimy sobie, że Umm Haram rzeczywiście wzięła udział w pierwszej poważnej wyprawie morskiej, na Cypr w 649 r.<sup>72</sup> Tam też zmarła. Wydaje się więc, iż wzmianka o wyprawie na Konstantynopol, także odnosi się do wydarzeń historycznych. Jednak kontekst, czyli wspomnienie o „pierwszej ekspedycji” może skłonić do podejrzenia, iż autor nie miał na myśli pierwszego oblężenia, blokady cesarskiej stolicy, ale wyprawę zakończoną Bitwą Masztów w 655 r.<sup>73</sup>

Trudniej odnaleźć historyczny kontekst w hadisie Abu Duwada, przekazanym także przez Muḏha Ibn Dżabala: *kwitnąca będzie Jerozolima, kiedy Jatrib*

<sup>68</sup> *Sahih Bukhari*, t. IV, ks. 52, nr 175.

<sup>69</sup> Muhammad Asad, *Sahih Al-Bukhari: Early Years of Islam*, Kuala Lumpur 2002.

<sup>70</sup> K. Kościelniak, *Sunna, hadisy...*, s. 60–63; G. Abd ul-Jabbār, *Bukhari*, London–New York 2007.

<sup>71</sup> M. Canard, *op. cit.*, 105–106.

<sup>72</sup> M.A. Ghadanfar, *Great Women of Islam. Who were given the Good News of Paradise*, Riyadh 2001, s. 183–188.

<sup>73</sup> Na temat arabsko-bizantyńskich starć morskich w tym okresie: G.F. Hourani, *Arab Seafaring*, Princeton 1995, s. 50–61; Ch.G. Makrypoulias, *Muslim Ships through Byzantine Eyes*, [in:] *Aspects of Arab Seafaring. An Attempt to Fill in the Gaps of Maritime History*, ed. Y.Y. Al Hijji, V. Christides, with assistance P. Mochona, Ch. G. Makrypoulias, Athens 2002, s. 179–190; J.H. Pryor, E.M. Jeffreys, *The Age of the Dromōn. The Byzantine Navy ca 500–1204*, Leiden–Boston 2006, s. 19–34.



będzie w ruinie, zrujnowane Jatrib, kiedy przyjdzie wielka wojna, wybuch wielkiej wojny zaś związany będzie z podbojem Konstantynopola, a podbój Konstantynopola, kiedy Dadżdżal przybędzie<sup>74</sup>. Historia wydaje się dotyczyć bezpośrednio końca świata. Związek przyczynowo-skutkowy, który przy pobieżnym przyjrzeniu nie podlega dyskusji, można jednak podać w wątpliwość. Należy bowiem zauważyć, iż wielka wojna związana byłaby tutaj z podbojem Konstantynopola, ale nie zostało stwierdzone bezpośrednio, iż oznacza to upadek stolicy Bizancjum. Niejako dodano zaś, iż rzeczywiste zawładnięcie miastem oznaczać będzie epifanię Antychrysta. Fraza „kwitnąca Jerozolima, kiedy Jatrib w ruinie” sugeruje nam, iż owa wojna związana jest z konkretnymi wydarzeniami historycznymi. Można ją odnieść do dwóch faktów z dziejów umajjadzkich. Po pierwsze uprawnione jest dopatrywanie się tutaj nawiązań do drugiej wojny domowej w kalifacie, która to chronologicznie związana była z pierwszym oblężeniem Konstantynopola. Rzeczywiście, Medyna ucierpiała bardzo w czasie działań militarnych<sup>75</sup>. Jednak dziwić może w tym kontekście wzmianka o „kwitnącej” Jerozolimie. Znacznie bardziej pasowałaby ona do czasów drugiej ekspedycji na Konstantynopol. Miasto, ważne dla trzech religii objawionych, przeżywało w tym okresie swój renesans, obdarzone szczególną życzliwością przez Sulejmana, który aspirował do miana drugiego Salomona<sup>76</sup>. Jednak także Medyna podniosła się już ze swojego upadku w latach dziewięćdziesiątych VII w., za sprawą korzystnej dla niej polityki al-Walida, a szczególnie budowy Meczetu Proroka. Być może w hadisie połączono kilka faktów historycznych, tworząc z nich nową jakość.

Nie wydaje się natomiast możliwym dopatrzeć jakichkolwiek odwołań do historii w jednym z hadisów Muslima. Jest on znacznie mniej znany od wspomnianego wyżej, chociaż występuje w tej samej księdze *Sahih*, i został przekazany przez tę samą osobę – Abu Hurairę. Według niego prorok miał pewnego dnia zadać swoim rozmówcom pytanie, czy słyszeli o mieście, którego jeden kraniec jest na ziemi, a drugi na morzu. Interlokutorzy potwierdzili, wtedy zaś wysłannik Allaha wygłosił, jak się wydaje, jedną z najbardziej zaskakujących spośród swoich przepowiedni:

<sup>74</sup> Abu Dawood Sunan, ks. 37, nr 4281.

<sup>75</sup> Ph. K. Hitti, *Dzieje Arabów*, przekł. W. Dembski, M. Skuratowicz, E. Szymański, Warszawa 1969, s. 162–164.

<sup>76</sup> K. Armstrong, *Jerozolima. Miasto trzech religii*, tłum. B. Cendrowska, Warszawa 2000, s. 288. Na temat rządów Sulejmana zob. G. R. Hawting, *The First Dynasty of Islam. The Umayyad Caliphate AD 661–750*, Carbondale–Edwardsville 1987, s. 73–75; D. Madeyska, *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999, s. 180–181; H. Kennedy, *The Prophet and the Age of the Caliphates. The Islamic Near East from the Sixth to the Eleventh Century*, London–New York 2004, s. 105–106.



Ostatnia Godzina nie nadejdzie dopóki nie zaatakuje go [Konstantynopola – B.C.] siedemdziesiąt tysięcy ludzi z Banu Isra'íl. Kiedy tam nadejdą, nie będą walczyć ani bronią ani strzelać z łuku, ale rzekną jedynie: Nie ma boga oprócz Allaha, a Allah jest Największy!, wtedy jeden kraniec upadnie. (...) Wtedy powiedzą: Nie ma Boga oprócz Allaha, a Allah jest Największy, i także drugi kraniec upadnie, a oni rzekną: Nie ma boga oprócz Allaha, a Allah jest Największy, i wtedy bramy zostaną otwarte, oni wejdą tam i zabiorą wojenne łupy, rozdziela je między sobą, a wtedy usłyszą grzmot i zostanie ogłoszone: Zaprawdę, Dadźdżał przybył. W ten sposób pozostawią tam wszystko i zwrócą się ku niemu.<sup>77</sup>

Krzysztof Kościelniak w jednej ze swoich prac, zanalizował bardzo dokładnie motywy biblijne obecne w hadisach<sup>78</sup>. Wydaje się, że także tutaj mamy do czynienia z udaną parafrazą fragmentu *Biblii*, tak, aby odwołując się do tradycji, stworzyć zupełnie nową przepowiednię. Można podejrzewać, iż treść tego hadisu nawiązuje do jednego ze słynniejszych przekazów biblijnych, czyli zdobycia przez Izraelitów Jerycha<sup>79</sup>. Wypowiedzana przez Żydów szahada byłaby równoznaczna z trąbami – znakiem zawierzenia prawdziwemu Bogu. Jednocześnie prorocstwo wypowiedziane przez Mahometa zgodne jest z zapowiedziami nowotestamentowymi, iż Żydzi nawrócą się na końcu czasów<sup>80</sup>. W relacji liczba siedem odgrywa bardzo ważną rolę (siedmiokrotne okrążenie Jerycha, siedmiu kapłanów itd.), podobnie w hadisie – siedemdziesiąt tysięcy Izraelczyków. Jeżeli nasza hipoteza jest właściwa, to mamy do czynienia z bardzo interesującym wykorzystaniem tradycji staro i nowotestamentowych w teologii islamskiej. Konstantynopol zostanie uniżony przez Żydów, którzy się nawrócą. W ten sposób wydarzenia pod cesarską stolicą będą początkiem końca dwóch konkurencyjnych dla islamu religii objawionych. Bóg, zgodnie ze swoją obietnicą nawróci Żydów i ich rękami zniszczy chrześcijan. Jednocześnie jednak los tych pierwszych nie jest pewny, gdyż w stosunku do Dadźdżała zachowują się niejednoznacznie. Prawdziwymi wyznawcami okażą się ostatecznie muzułmanie. Warto dodać, że w nieco późniejszych relacjach, zawartych w *Kitab al-Fitan* autorstwa Nu'ayma Ibn Hammady pojawiają się hadisy, w których powtarza się motywy bizantyńskiej inwazji na Syrię *pod dwunastoma sztandarami, z dwunastoma tysiącami osób pod każdym z nich*<sup>81</sup>. Jak widać, w późniejszych wersjach istnieją również bezpośrednie sugestie łączące Bizantyńczyków z Izraelitami.

<sup>77</sup> *Sahih Muslim*, ks. 41, nr 6979.

<sup>78</sup> K. Kościelniak, *Tradycja muzułmańska na tle akulturacji chrześcijańsko-islamskiej od VII do X wieku. Geneza, historia i znaczenie zapożyczeń nowotestamentowych w hadisach*, Kraków 2001, s. 215–309.

<sup>79</sup> Joz 6,1–21.

<sup>80</sup> Rz 11, 25–32.

<sup>81</sup> S. B a s h e a r, *op. cit.*, s. 183sqq.

We wstępie wspomniałem, że przeanalizowałem cztery spośród sześciu głównych ksiąg islamu. Dotychczas zaś mogliśmy zapoznać się z trzema zbiorkami tradycji. Nie jest to jednak niedopatrzenie. Czwarta, spośród rozpatrywanych przeze mnie ksiąg to *Al-Muwatta* Imama Malika<sup>82</sup>. Jej obecność wśród sześciu zbiorów „kanonicznych” jest czasem podważana na korzyść *Sunny* Ibn Majaha. *Al-Muwatta* jest jednak najstarszą sunną spośród „sześciu”, gdyż osoba, którą ją zebrala umarła w końcu VIII w. Imam Malik, w przeciwieństwie do wyżej wspomnianych nie był też związany z Persją, a do Abbasydów odnosił się z wielką rezerwą. Co ciekawe, w jego dziele, nie znajdujemy w ogóle wzmianek o Konstantynopolu, czy jego oblężeniu. Oczywiście należy być powściągliwym przed wysuwaniem daleko idących wniosków. Z pewnością hadisy o mieście cesarskim i związanym z jego zdobyciem końcem świata krążyły po świecie arabskim, szczególnie w Syrii. Jest to tym bardziej prawdopodobne, jeżeli przypomniemy sobie, spośród jakiej liczby hadisów wybrał Buchari te, które uznał za „zdrowe”. Miało ich być przecież sześćset tysięcy. Jednak rzecz nie w tym, czy takie hadisy istniały w świadomości ludowej, tylko dlaczego Buchari i inni uznali je za prawdziwe i warte spisania, a Imam Malik nie wspomniał o nich ani słowem. Naturalnie można tłumaczyć to inną perspektywą teologiczną obydwu. Jednak wydaje się, że przyczyna była głębsza. Być może zdobycie Konstantynopola jeszcze za czasów Malika wydawało się celem, który można osiągnąć w niedalekiej przyszłości. Jednak po wydarzeniach z połowy IX w., silnej decentralizacji państwa<sup>83</sup>, zajęcie miasta cesarskiego osiąga status mitu, celu dalekosiężnego, który będzie miał miejsce w bliżej nieokreślonej perspektywie. Krótko mówiąc, coś co wcześniej było planem *stricte* politycznym, stało się tradycją religijną.

Warto dodać, że w późniejszym okresie w relacjach apokaliptycznych ugruntowuje się sześć stałych elementów: śmierć Proroka, zdobycie Jerozolimy, katastrofy naturalne i plagi, szybki wzrost bogactwa ummy, wielka wojna domowa oraz układ i zdrada Bizantyńczyków, która prowadzi do decydującej wielkiej wojny. Wśród zbiorów, gdzie powtarza się ostatni z motywów można wymienić prace Ibn Abi Shayby<sup>84</sup>, Abu Ubayde<sup>85</sup>, Ibn Majaha<sup>86</sup>. Rozwiniętą wersję tej relacji możemy odnaleźć w dziele *Kitab al-Fitan* Nu’ayma Ibn Hammada. Powołując się na tzw. egipską linię przekazicieli (składającą się z Abdullaha Ibn Wahba, Abd al-Rahmana Ibn Shurayhy, Rabiego Ibn Sayfa oraz Ishaqa Ibn Abdullaha)

<sup>82</sup> Krótkie wprowadzenie wraz z dalszą literaturą: N. Calder, J.A. Mojaddedi, A. Rippin, *Classical Islam: a Sourcebook of Religious Literature*, London–New York 2003, s. 36–37.

<sup>83</sup> J. Hauziński, *Burzliwe dzieje kalifatu bagdadzkiego*, Warszawa–Kraków 1993, s. 153–180.

<sup>84</sup> *Musannaf*, Bombay 1983, 15/104–105.

<sup>85</sup> *Gharib al-Hadith*, Hajdarabad 1967, 2/85–87.

<sup>86</sup> *Sunan*, Cairo 1953, 2/1342, 1371.

autor zbioru relacjonuje rozmowę jaką Ishaq odbył z Prorokiem, po jednym ze zwycięstw nad Mekkańczykami. Odpowiadając na gratulacje Ishaq Mahomet miał stwierdzić, że prawdziwe zwycięstwo i zakończenie świętej wojny nastąpi dopiero po wypełnieniu się wszystkich, wspomnianych wyżej, elementów. Piąty z nich dotyczyć będzie młodego bizantyńskiego władcy, który osiągnąwszy wiek dwunastu lat zostanie koronowany i rozpocznie wojnę przeciwko Arabom. Muzułmanom uda się odeprzeć Bizantyńczyków i dojsć pod sam Konstantynopol, którego zdobycie będzie równoznaczne z przybyciem na ziemię Antymesjasza<sup>87</sup>.

W *Kitab al-Fitan* pojawia się również druga relacja, oparta na świadectwie Abu Qabila, zgodnie z którą Prorok przepowiedział, że Bizantyńczycy i Arabowie będą pozostawać w sojuszu. W pewnym momencie muzułmanie wyślą nawet swoją armię na pomoc Konstantynopolowi, a współpraca pomiędzy kalifatem i cesarstwem przyniesie zwycięstwo nad bliżej nieokreślonym wrogiem. Jednak po tej wiktorii Bizantyńczycy i Arabowie pokłócą się o to, komu należy się ono bardziej (*Wtedy Bizantyńczycy powiedzą: Krzyż zwyciężył, a muzułmanie: to Bóg zwyciężył*). *Romaioi* zdradzą swych niedawnych sojuszników i dojdzie do wielkiej rzezi muzułmanów. W obawie przed zemstą kalifa Bizantyńczycy sami wyruszą przeciwko niemu, próbując odzyskać utracone wcześniej ziemie. Dalszy ciąg jest podobny do wspomnianej wyżej wersji hadisu<sup>88</sup>. O tym sporze na temat „roli Krzyża” w zwycięstwie wspominają również inni autorzy zbiorów hadisów, tam jednak nie wymienia się Konstantynopola<sup>89</sup>.

Motyw zdrady i wiarołomstwa ze strony Bizantyńczyków pojawił się również w tradycji przekazanej przez al-Hakam Ibn Nafiego (zachowanej, jak wcześniejsze, w *Kitab al-Fitan*) – tutaj Bizantyńczycy, łamiąc pakt o przyjaźni, dokonują masakry wszystkich muzułmanów przebywających wówczas w Konstantynopolu<sup>90</sup>. Funkcjonujący tutaj element „układu pokojowego” czy też nawet przymierza pomiędzy Bizantyńczykami a kalifatem wskazuje wyraźnie na późniejszy okres powstania tych relacji, kiedy to cesarzom udawało się zawierać czasowe sojusze z władcami abbasydzkimi, a później fatymidzkimi.

### 3. Niepotwierdzone oblężenia Konstantynopola

Oprócz dwóch potwierdzonych wielokrotnie w źródłach arabsko-bizantyńskich starć o panowanie nad Konstantynopolem można wymienić też kilka

<sup>87</sup> S. B a s h e a r, *op. cit.*, s. 183sqq.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 185sqq.

<sup>89</sup> I b n A b i S h a y b a, *op. cit.*, 5/325–326.

<sup>90</sup> S. B a s h e a r, *op. cit.*, s. 187.

przykładów relacji dotyczących arabskich ekspedycji przeciwko cesarskiej stolicy, które miały mieć miejsce w innych okresach rywalizacji pomiędzy Umajjadami a Bizancjum.

### 3.1. Oblężenie roku 654/655

Pierwsza z takich wypraw miała miejsce już w 654 r. Przygotowaniem do niej musiała być ekspedycja na Rodos w roku 653/654<sup>91</sup>. Zajęcie Rodos ostatecznie otworzyło muzułmanom drogę do Morza Egejskiego<sup>92</sup>. Mu'awija z armią lądową ruszył na Kapadocję<sup>93</sup>, zaś od strony morza ekspedycję ubezpieczała potężna flota, wybudowana w stocznich Trypolisu<sup>94</sup>, pod dowództwem Abdullaha Ibn Sa'ada Ibn Abi al-Sarraha, pochodzącego z Egiptu i mającego piastować tam przez pewien czas funkcję gubernatorską<sup>95</sup>. Sposób przeprowadzenia tak dużej operacji wojskowej wart jest podkreślenia, gdyż powtórzy się wielokrotnie, m.in. podczas wyprawy Maslamy na Konstantynopol w 716 r. Zapewne Mu'awija nie był pewny jakimi siłami morskimi dysponują Bizantyńczycy i jak wielki desant na tyłach jego armii będą w stanie przeprowadzić. Dlatego też wolał się ubezpieczyć przed tą ewentualnością. Jego obawy okazały się słuszne, gdyż Konstans II zdołał zebrać ponad dwukrotnie liczniejszą od arabskiej flotę. Ogółem liczba okrętów bizantyńskich oceniana jest na od pięciuset<sup>96</sup> do około tysiąca<sup>97</sup>. Bizantyńskie i muzułmańskie okręty spotkały się w okolicach wzgórz Feniks, w pobliżu portu o tej samej nazwie (w pobliżu dzisiejszej Antalii). Pomimo przewagi Romejowie przegrali bitwę. Konstans uciekł z pola walki. Starcie przeszło do historii jako Dhat al-Sawari, czyli „Bitwa Masztów”<sup>98</sup>. Zgodnie z powstałą

<sup>91</sup> Więcej na ten temat: C.E. Bosworth, *Arab Attacks on Rhodes in the Pre-Ottoman Period*, JRAS 6, 1996, s. 157–164. Z ekspedycją na Rodos i zajęciem tej wyspy przez Mu'awiję, związana jest legenda o końcu słynnego kolosa, którego części zostały sprzedane przez Arabów żydowski kupcom, zob. Teofanes, AM 6145, s. 345.

<sup>92</sup> Na co najlepszym dowodem jest wyprawa na wyspę Kos w tym samym roku: A.M. Fahmy, *Muslim Sea-Power in the Eastern Mediterranean from the Seventh to the Tenth Century A.D.*, Cairo 1966, s. 84–85.

<sup>93</sup> Teofanes, AM 6146, s. 345.

<sup>94</sup> Teofanes, *l. cit.*

<sup>95</sup> Tabari I, 2867–1868.

<sup>96</sup> Tabari I, 2867–1868.

<sup>97</sup> *Kronika do 754 r.*, 38.

<sup>98</sup> Więcej na temat samej bitwy: Y.A. Hashmi, *Dhatu' S-sawari. A Naval Engagement between the Arabs and Byzantines*, IQ 6, 1961, s. 55–64; A. Stratos, *The Naval Engagement of Phoenix*, [in:] *Charanis Studies. Essays in Honor of Peter Charanis*, ed. A.E. Laiou-Thomadakis, New Jersey 1980, s. 229–247; V. Christides, *The Naval Engagement of Dhat as-*

później legendą, przekazaną przez Al-Wakidiego (którego świadectwo zachowało się u Tabarięgo<sup>99</sup>) statki obydwu stron zbliżyły się do siebie na tyle, że maszty łamały się jeden o drugi. Wersję tę próbował podważyć Julius Wellhausen<sup>100</sup>. Powołując się na Teofanesa<sup>101</sup>, przekonywał, że miejsce to było znane z rosnących tam cyprysów, których drewno nadawało się na budowę okrętów. Dlatego też proponował, by tłumaczyć wspomniane arabskie wyrażenie raczej jako „bitwę w miejscu, gdzie wznosi się maszty”. W jego rozumowaniu znajduje się jednak poważny błąd. Łączy on bowiem Feniks – o którym wzmiankuje Teofanes, pisząc o drewnie – z tym z Licji, a nie z tym w pobliżu Rodos. Warto tutaj dodać, że właściwe wskazanie miejsca bitwy nastęrczało badaczom dużych problemów, a pierwsze propozycje dotyczyły Egiptu<sup>102</sup>.

Niektórzy badacze dziejów tej bitwy morskiej, uważają, że w tym właśnie czasie miał miejsce pierwszy rajd na Konstantynopol. J. Howard-Johnson<sup>103</sup> oraz podążający za jego pomysłami S. O’Sullivan<sup>104</sup> oraz C. Zuckerman<sup>105</sup> stworzyli koncepcję, opartą głównie o przekaz Sebeosa<sup>106</sup>, głoszącą, że w 654 r. arabskie okręty zostały odparte pod samą stolicą Bizancjum<sup>107</sup>. Obydwaj kontynuatorzy Howarda-Johnsona różnią się jednak w datowaniu starcia pod Konstantynopolem. Pierwszy uważa, że miało ono miejsce po Bitwie Masztów, drugi przeciwnie, że poprzedzało starcia przy wybrzeżach Licji<sup>108</sup>. Według niektórych natomiast,

*sawari A.H. 34/A.D. 655–656. A Classical Example of Naval Warfare Incompetence*, Byz 13, 1985, s. 1331–1345.

<sup>99</sup> Tabari I, 2867–1868.

<sup>100</sup> J. Wellhausen, *Arab Wars with the Byzantines in the Umayyad Period*, [in:] *Arab-Byzantine Relations in Early Islamic Times*, ed. M. Bonner, Aldershot–Burlington 2004, s. 37sq.

<sup>101</sup> Teofanes, AM 6207, s. 385.

<sup>102</sup> G. Weil, *Geschichte der Chalifen*, t. I, Mannheim 1846, s. 162. Autor zasugerował się faktem pochodzenia większości arabskiej floty, która miała wyjść dopiero co z portów, z Egiptu.

<sup>103</sup> J. Howard-Johnson, *Historical commentary – Sebeos* (transl. R.W. Thomson), p. II, s. 274–276.

<sup>104</sup> S. O’Sullivan, *Sebeos’ account of an Arab attack on Constantinople in 654*, BMGS 28, 2004, s. 67–88.

<sup>105</sup> C. Zuckerman, *Learning from the Enemy and More: Studies in “Dark Centuries” Byzantium*, Mil 2, 2005, s. 79–135.

<sup>106</sup> O planowaniu wyprawy na Konstantynopol w latach 50-tych wspomina też: Teofanes AM 6146, s. 345.

<sup>107</sup> Leone Caetani (*Chronographia Islamica I*, Roma 1912, s. 338) połączył świadectwo Sebeosa z przekazami Al-Wakidiego oraz Jakubiego, w których wspomniano o ekspedycji dowodzonej przez samego Mu’awiję, która dotarła aż do Bosforu i tam starła się z okrętami bizantyńskimi. Obydwaj arabscy autorzy datowali bitwę na 652/653 r.

<sup>108</sup> Być może wzmianka o ataku na Konstantynopol w 654 r. znajduje się także w *Pseudo-Apokalipsie Dawida*, zob. S. Cosentino, *Constans II and the Byzantine Navy*, BZ 100, 2007, s. 591–592.

pomimo zwycięstwa flota arabska nie kontynuowała kursu na Konstantynopol z powodu braku postępów podczas wyprawy lądowej<sup>109</sup>. Należy przypomnieć, że sam Mu'awija nie brał tym razem udziału w starciach morskich, a dowodził ekspedycją na Cezareę Kapadocką. Brak wzmianek o tej wyprawie, poza samym Teofanese, pozwala nam wnieść przypuszczenie, że nie zakończyła się ona sukcesem<sup>110</sup>. Brak osiągnięć na lądzie stawiał zaś całe przedsięwzięcie pod dużym znakiem zapytania. Dlatego można jedynie domniemywać, że jeżeli okręty arabskie dotarły pod Konstantynopol to jedynie z zamiarem przeprowadzenia rekonesansu. Trudno jednak przyjąć nawet tak ograniczoną hipotezę, biorąc pod uwagę olbrzymią, co najmniej dwukrotną, przewagę Bizantyńczyków na morzu w tej kampanii.

### 3.2. Oblężenie 663 / 666/667 (668) r.

Zgodnie z relacją Teofanesa<sup>111</sup> w końcu 666 r. przeciwko władzy Konstansa wybuchł bunt stratega Armenii Saboriusza, urzędnika pochodzenia perskiego (przez Michała Syryjczyka nazwany został Saburem Aprasit'ganem<sup>112</sup>). Saboriusz, szukając sojuszników przeciwko cesarstwu, wysłał do Mu'awii jednego ze swych wodzów, Sergiusza. Według Teofanesa Sergiusz miał obiecać kalifowi, że w przypadku poparcia pretensji Saboriusza do tronu bizantyńskiego ten ostatni podporządkuje cesarstwo muzułmanom<sup>113</sup>. Kiedy Konstantyn, przebywający w Konstantynopolu w zastępstwie swego nieobecnego ojca, Konstansa, dowiedział się o misji Sergiusza, wysłał do Mu'awii, w charakterze własnego przedstawiciela, kubikulariusza Andrzeja. Przed umajjadzkiem kalifem doszło do konfrontacji pomiędzy Sergiuszem a Andrzejem. Była ona o tyle interesująca, że przywódca muzułmanów nie ukrywał charakteru tych negocjacji. *Obydwaj jesteście moimi wrogami. Kto da mi więcej, temu udzielę pomocy* – miał powiedzieć kalif. Ostatecznie to Saboriusz uzyskał tę pomoc. Zanim jednak wysłany z armią Fadala Ibn Ubayda przybył do Heksapola, gdzie dotychczas urzędował strateg, ten ostatni już nie żył. Na wieść o nieudanych negocjacjach Konstantyn wysłał przeciwko buntownikom wojska pod dowództwem patrycjusza Nicefora. Do bitwy jednak nie doszło, gdyż Saboriusz zginął w wyniku upadku z konia.

<sup>109</sup> J. Wellhausen, *op. cit.*, s. 38.

<sup>110</sup> Teofanes, AM 6146, s. 345–346.

<sup>111</sup> Teofanes, AM 6159, s. 348–350.

<sup>112</sup> Michał Syryjczyk, t. II, s. 451.

<sup>113</sup> Teofanes, AM 6159, s. 348–349.



Kiedy Fadała przybył na miejsce i dowiedział się o wypadku stratega, wysłał do Mu'awii prośbę o dalsze rozkazy. Kalif wysłał do Fadali swojego syna, Jazida, z dodatkowymi siłami. Obydwaj podjęli wspólnie, zgodnie z relacją Teofanesa, marsz na Chalcedon. Tam udało im się zdobyć wielu jeńców, jednak sukcesów ściśle militarnych najprawdopodobniej nie osiągnęli. Powracając z wyprawy zajęli natomiast istotne, jak już wspomniano, miasto we Frygii – Amorion, pozostawiając tam garnizon pięciu tysięcy żołnierzy. Zarówno sam fakt pozostawienia garnizonu, a nie zniszczenia miasta, jak i jego wielkość, mogą świadczyć o tym, że muzułmanie mogli mieć plany kontynuowania kampanii azjatyckiej w roku kolejnym. Zagrożenie, jakie wiązało się z utratą miasta położonego na głównych szlakach Azji Mniejszej, rozumieli doskonale sami Bizantyńczycy. Dlatego też, jeszcze w czasie zimy, *cesarz wysłał tego samego kubikulariusza Andrzeja*, który otrzymał zadanie odbicia twierdzy, z którego to zadania wywiązał się znakomicie. Doszło do rzezi Arabów – według Teofanesa spośród wspomnianych pięciu tysięcy nikt nie pozostał przy życiu.

Tyle na ten temat przekazuje nam chronograf. Podsumowując – wyprawa musiała być znaczna, skoro udało jej się zająć Amorion (czego nie udało się przecież dokonać Maslamie w czasie największej ekspedycji przeciwko bizantyńskiej stolicy w 716 r.), jednakże zatrzymała się pod Chalcedonem i zamiast dążyć ku Konstantynopolowi zajęła się grabieniem okolicznych terenów, co podkreśla Teofanes, wspominając o „wielu jeńcach”, tak jak czyni to podczas opisywania innych *stricte* łupieżczych arabskich najazdów.

Inaczej wydarzenia związane z wyprawą, w której wziął udział syn kalifa – Jazid, zostały przedstawione w źródłach proveniencji arabskiej, syryjskiej oraz z pozostającej już wtedy (poł. VIII w.) pod władzą arabską Hiszpanii. Właśnie w *Continuatio Hispana*<sup>114</sup> wspomniana została „stutysięczna” wyprawa pod dowództwem Jazida, której celem miało być zdobycie Konstantynopola. Z fragmentu tej mozarabskiej kroniki dowiadujemy się też, że Arabowie stali pod stolicą Bizancjum *całą wiosnę*, jednak z powodu głodu i chorób, musieli rozpocząć odwrót. Następnie, zgodnie z tym przekazem, grabili przez trzy lata Azję Mniejszą. Co prawda Kenneth Baxter Wolf, wydawca kroniki, sugeruje, że opis ten dotyczy oblężenia Konstantynopola z lat 674–678, jednakże autor tekstu wyraźnie wskazuje, że oblężenie stolicy cesarstwa trwało jedynie jedną porę roku, a późniejsze wydarzenia miały miejsce na bliżej niezidentyfikowanym obszarze pomiędzy Konstantynopolem a Damaszkiem, dokąd miała wracać armia Jazida.

Stolica cesarstwa miała być celem tej kampanii Arabów także według niektórych źródeł syryjskich<sup>115</sup>, jak i arabskich. Tabari wspomina, że wyprawa dotar-

<sup>114</sup> *Kronika do 754 r.*, 39.

<sup>115</sup> Th. Nöldke, *Zur Geschichte Der Araber im 1. Jahrh. d.H. aus Syrischen Quellen*, ZDMG 29, 1876, s. 96sq.

ła do Konstantynopola. Wymienia również niektórych spośród jej uczestników, m.in.: Ibn Abbasa Ibn Umara, Ibn al-Zubajra oraz Abu Ajjuba al-Ansariego, jednego z najsłynniejszych towarzyszy Proroka<sup>116</sup>. Interesujące szczegóły podaje Ibn al-Asir<sup>117</sup>. Zgodnie z jego wersją wydarzeń Jazid nie uczestniczył w kampanii od początku. Armia arabska miała cierpieć głód i choroby już w obozie pod Chalcedonem. Syn kalifa dołączył do niej później, na czele przedstawicieli najlepszych medyńskich rodów.

Dodać należy kilka słów na temat kwestii datowania, która sprawia tak duże problemy, że, podobnie jak w tytule niniejszego podrozdziału, możemy wskazać trzy równie prawdopodobne daty tych wydarzeń. Pierwsza pochodzi z badań prowadzonych przez Theodora Nöldeke, który na podstawie analizy przekazów syryjskich, doszedł do wniosku, iż prowadzona przez Jazida wyprawa przeciwko Konstantynopolowi mogła mieć miejsce w 974 r. ery syryjskiej, który to rok odpowiada 662/663 po Chrystusie. Z kolei Tabari sugeruje, że oblężenie mogło mieć miejsce na przełomie lat 668/669, podając czterdziesty dziewiąty rok po hidżrze. Data 666/667 pochodzi natomiast od Teofanesa, który jednakże zasugerował pośrednio, że walki w Azji Mniejszej musiały przeciągnąć się do 668 r. Kiedy bowiem opisywał bunt Saboriusza wspominał, że Andrzeja, na pertrakcje z Mu'awiją, wysłał Konstantyn (w zastępstwie cesarza). Kiedy jednak przedstawiał starania tegoż kubikulariusza o odzyskanie Amorionu napisał, że to sam cesarz wysłał Andrzeja na tę drugą misję. Jak wiemy Konstans zginął na Sycylii, trudno więc podejrzewać by wcześniej powierzwszy sprawy wschodnie Konstantynowi, interweniował osobiście w sprawie odzyskania twierdzy. Można więc domniemywać, że pomiędzy jedną a drugą misją Andrzeja doszło do zmiany na tronie cesarskim i Konstantyn osiągnął już tytuł cesarza, kiedy wysłał Andrzeja, by ten odzyskał Amorion. Warto dodać, że właśnie na lata 668/669 Baladuri datuje atak floty bizantyńskiej na wybrzeża syryjskie<sup>118</sup>. Wskazywałoby to raczej na wcześniejsze zakończenie ewentualnej kampanii w pobliżu Chalcedonu, czy też Konstantynopola. Trudno bowiem spodziewać się by Bizantyńczycy, wiedząc o zagrożeniu stolicy, organizowali wypady na wybrzeża Syrii. Bardziej prawdopodobne jest, że ekspedycja floty mogła mieć związek z próbą odzyskania Amorionu przez Andrzeja, jako rodzaj akcji dywersyjnej. Przeciwnie wysunąć jednak należy fakt, że Andrzej odbijał Amorion na przełomie zimy i wiosny, pory roku nie zbyt odpowiedniej dla wypraw morskich.

Na zakończenie warto przypomnieć opinię Juliusa Wellhausena, który zauważył, że w żadnym z przedstawionych wyżej opisów nie wspomina się

<sup>116</sup> Tabari II, 86.

<sup>117</sup> Kamil, III, 381.

<sup>118</sup> J. Wellhausen, *op. cit.*, s. 41.

o działaniach floty arabskiej. Trudno podejrzewać by elity muzułmańskie przedsiębrały ekspedycję na miasto, które słynęło ze swojego doskonałego nadmorskiego położenia, bez wsparcia okrętów<sup>119</sup>. Brak floty sugeruje raczej, iż wyprawa Jazida była rodzajem rekonesansu dokonanego przed właściwymi, planowanymi od dłuższego czasu, działaniami wojennymi przeciwko stolicy cesarstwa, które miały faktycznie miejsce dopiero w latach 674–678.



---

<sup>119</sup> *Ibidem.*

# Zakończenie



Oblężenia Konstantynopola, które miały miejsce w latach siedemdziesiątych siódmego wieku oraz pomiędzy 717 a 718 r., odcisnęły istotne piętno na historii stosunków arabsko-bizantyńskich w okresie ekspansji państwa Umajjadów. Pierwsze starcie, czy też seria starć, zakończonych klęską floty arabskiej i jej rozbiciem przez burzę u wybrzeży Pamfilii, było jednym z głównych powodów, obok uaktywnienia się Mardaitów, podpisania przez Mu'awiję układu pokojowego, co zakończyło pierwszy okres ekspansji arabskiej, zarówno na pozostające w bizantyńskim posiadaniu wyspy wschodniej części Morza Śródziemnego, jak i Azję Mniejszą. Pozwoliło to Justynianowi II na dokonanie pewnych reform w państwie, co w efekcie, po kilkunastu latach zaowocowało lepszym przygotowaniem do odparcia przez bizantyńską flotę drugiej agresji na stolicę cesarstwa. Z kolei ta ostatnia, zakończona klęską Arabów, rozpoczęła okres odrodzenia Bizancjum pod rządami cesarzy z dynastii izauryjskiej i powstrzymania na pewien czas arabskich wypraw na Azję Mniejszą. Proces ten był dość długotrwały i zakończył się dopiero w latach czterdziestych, po zwycięstwie pod Akrojnjon.

Dotychczasowe próby wyjaśnienia sprzeczności w relacjach historycznych dotyczących tzw. pierwszego oblężenia Konstantynopola nie przyniosły zadowalających rezultatów. W związku z tym zaproponowałem, aby spojrzeć na oblężenie w szerszym kontekście przeprowadzanych w tym okresie wypraw arabskich, jak również świadectw na temat działań militarnych Bizantyńczyków.

Z analizy tychże wynika, że w latach siedemdziesiątych walka o Konstantynopol była elementem szerszej rozgrywki wojennej pomiędzy Bizancjum a kalifatem, nie zaś celem samym w sobie. W tym samym czasie, kiedy flota arabska próbowała blokować stolicę, armie lądowe i związki taktyczne muzułmańskich okrętów próbowały zająć Kretę oraz organizowały wypadły do Azji Mniejszej, podobnie jak działo się to przed walkami pod Konstantynopolem. Wątpliwe jest również, by samo starcie miało charakter regularnego oblężenia, czy nawet blokady (która najprawdopodobniej nie była możliwa, ze względu na ograniczone możliwości arabskiej marynarki – nie mogła ona pilnować dostępu do miasta od strony czarnomorskiej). Był to raczej ciąg pojedynczych ataków floty arabskiej na pozostające w porcie Teodozjusza okręty bizantyńskie. Chociaż pogląd o braku arabskich sił lądowych pod bizantyńską stolicą wydaje się mocno kontrowersyjny, to jednak wzmianki źródłowe na ten temat pozwalają nam przypuszczać, że działania na lądzie były mocno ograniczone. I choć mogło dojść do starcia pomiędzy wojskami obydwu państw, to nie jest pewne, czy miało to miejsce bezpośrednio pod Konstantynopolem.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja podczas drugiego oblężenia cesarskiej stolicy. Dysponujemy tutaj dość jasnymi przesłankami by twierdzić, że wyprawa przeciwko miastu była przygotowywana od dłuższego czasu, a zdobycie miasta było wówczas głównym celem militarnym Umajjadów. W podrozdziale dotyczącym marszu armii Maslamy przez Azję Mniejszą zaproponowałem, by nie lekceważyć wzmianek dotyczących układów pomiędzy arabskimi wodzami a Leonem, strategiem temu Anatolikon, który w krótkim czasie został nowym cesarzem. Moje przekonanie wynika jednak nie z zaufania do relacji arabskich, które w tym aspekcie są z pewnością przesadzone, ile raczej z przekazów Teofanesa dotyczących postępowania patriarchy Germana wobec Leona, któremu nakazano złożenie specjalnej przysięgi, zgodnie z którą miał nie wtrącać się w kwestie religijne. Tego rodzaju zastrzeżenie wobec nowego monarchy nie było praktykowane w okresie wcześniejszym, o ile nie było wątpliwości, co do religijnych poglądów kandydata do tronu. Być może konieczność złożenia przysięgi była podyktowana informacjami o pertraktacjach Leona z Arabami. Nie znając ich wyniku German nie miał pewności co do intencji nowego władcy. W rozdziale tym starałem się również rozwiązać problem bizantyńskich relacji dotyczących rzekomych pogańskich praktyk w Pergamonie, do których miało dojść podczas arabskiego oblężenia tego miasta. Nie odrzucając rozwiązań zaproponowanych przez M. G. Varvounisa i W. Brandesa wskazałem na możliwe konotacje ewangeliczne tych wzmianek.

Opisując przebieg wydarzeń bezpośrednio pod Konstantynopolem oparłem się przede wszystkim na Teofaniesie, którego relację potwierdzają w więk-

zości inne źródła chrześcijańskie. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych problemów badawczych związanych z walkami pod cesarską stolicą jest jednak kwestia bułgarskiej odsieczy miasta. Wskazując na błędy we wcześniejszych interpretacjach i skłaniając się do przyjęcia najbardziej według mnie prawdopodobnej rekonstrukcji wydarzeń autorstwa P.A. Yannopoulou, przedstawiłem jednocześnie własną propozycję rozwiązania tego problemu. Zaproponowałem, by większą uwagę niż dotychczas skupić na postaci Anastazjusza II, który podczas działań Masłamy w Azji Mniejszej i pod Konstantynopolem przebywał w Tesalonice i starał się o odzyskanie władzy nad cesarstwem. Wydaje się być co najmniej prawdopodobnym, że to właśnie on wysłał poselstwo do Bułgarów, w którym poinformował ich o kontaktach pomiędzy Leonem a Masłamą. Mógł on być zresztą głównym pomysłodawcą tychże rozmów, co potwierdza Agapiusz z Mambidz. W każdym razie Anastazjusz wydaje się być osobą o wiele bardziej aktywną i mającą znacznie większy wpływ na wydarzenia pod Konstantynopolem niż dotąd sądzono. Co więcej, to właśnie Anastazjusz mógł sprokurować interwencję Bułgarów. Możliwe również, że ci ostatni wyprawili się pod cesarską stolicę nie na prośbę Leona lub Anastazjusza, a ze względu na obawę przed ograniczeniem własnych wpływów na Bałkanach, które wzrosły niepomiernie po kilkuletnim okresie kryzysu politycznego w Bizancjum. W ostatnim podrozdziale tej części pracy przeanalizowałem w nowym kontekście dostępne informacje na temat stosunków kalifatu z Chazarami i cesarstwem chińskim w interesującym mnie okresie, pomiędzy 715 a 719 r. Jak do tej pory nie wskazano przekonującego powodu dla którego Arabowie wycofali się spod Konstantynopola w drugiej połowie 718 r. Pobudki religijne Umara II, który miałby zarządzić odstępnie od bizantyńskiej stolicy zaraz po wstąpieniu na tron nie wydają się zbyt wiarygodne, biorąc pod uwagę, że kalif ten kontynuował działania militarne pod miastem po przejęciu władzy. Nie wydaje się tutaj decydującym zwycięstwo Bułgarów nad pewną częścią sił arabskich, gdyż nastąpiło ono zapewne kilka miesięcy wcześniej. Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem mogą być po prostu problemy z zaopatrzeniem i głód, który według wzmianek o oblężeniu z 668 r. (niepotwierdzonym ostatecznie) zmusił Arabów do wycofania się spod miasta. Możliwe jednak, że do podjęcia decyzji o wycofaniu wojsk spod stolicy Bizancjum, przyczyniły się również problemy na granicy z Chazarami i w Azji Środkowej, o którą kalifat rywalizował z dynastią Tang. Podkreślam, nie możemy mieć takiej pewności, jednak zbieżności dat są dość zastanawiające.

Dzięki analizie przekazów chrześcijańskich pod kątem przydawaniu oblężeniom wymiaru religijnego udało się zrewidować poglądy wyrażane przez niektórych badaczy (np. Wasila Gjuzelewa), którzy dokonali prostego podziału źródeł dotyczących oblężeń pomiędzy relacje pochodzące z cesarstwa i pozostałe



chrześcijańskie, podkreślając, że te drugie są bardziej obiektywne, gdyż ich autorom nie zależało na pozytywnym opisie dokonania Bizancjum. Okazuje się jednak, że nie jest to regułą. Źródła armeńskie, choć trudno niektórych autorów posądzać o sympatie probizantyńskie, przedstawiają oblężenia podobnie jak te pochodzące bezpośrednio z Konstantynopola – w wymiarze walki pomiędzy wiernymi Bogu i jego wrogiem, symbolizowanym przez Arabów, przekazując jednocześnie „informacje” na temat interwencji Siły Najwyższej podczas obydwu oblężeń. Należy jednocześnie dodać, że przekazy łańskie i syryjskie, to w większości w miarę rzeczowa relacja z walk. Niejednorodną są również same relacje bizantyńskie – Nicefor, patriarcha ograniczył się do suchego opisu faktów. Różnili się też wspominający o „Bożej interwencji” – Teofanes wychwalał tu przede wszystkim Matkę Bożą, natomiast Teodozjusz Gramatyk pisał o pomocy Chrystusa.

Omówienie islamskiej literatury religijnej, hadisów, i porównanie poszczególnych zbiorów kanonicznych muzułmańskich tradycji pozwoliło na sformułowanie dość pewnych wniosków dotyczących mitologizacji oblężeń Konstantynopola. Doszło do tego najprawdopodobniej po wydarzeniach połowy IX w., kiedy to kalifat Abbasydów uległ głębokiej decentralizacji, a perspektywa zdobycia stolicy Bizancjum oddaliła się. Najpewniej wtedy miasto cesarskie zaczęło odgrywać tak istotną rolę w muzułmańskich przekazach dotyczących końca świata, a jego zdobycie stało się symbolem początku końca świata i nadejścia mahdiego.

Rozważania zawarte w rozdziale piątym kończą analizą dwóch hipotez dotyczących ewentualnych, wcześniejszych niż datowane na lata siedemdziesiąte siódmego wieku, oblężeń Konstantynopola – w 654/655 oraz 663 – 666/7 – 668 r. Odrzucając pierwszą z nich przypominam o co najmniej dwukrotnej przewadze Bizancjum na morzu w tym czasie. Nie należy lekceważyć tych informacji. Co prawda dzięki Bitwie Masztów Arabom udało się zniwelować częściowo tę różnicę, należy jednak pamiętać, że nie mogli być oni pewni swojego zwycięstwa. Tym bardziej dziwią sugestie niektórych badaczy, którzy uważają, że do ataku na Konstantynopol doszło jeszcze przed wspomnianą bitwą. Wydaje mi się, biorąc pod uwagę fakt, iż okręty arabskie miały być nieco mniejsze i zwrotniejsze od bizantyńskich (choć i ta hipoteza jest podważana np. przez Vassilliosa Christidesa, który doszukuje się raczej podobieństw a nie różnic między obydwoma flotami), że możemy mówić wyłącznie o jakimś niewielkim rajdzie rekonesansowym pod bizantyńską stolicę, w żadnym razie o zorganizowanym ataku i regularnym oblężeniu. Tym bardziej, że pod Konstantynopolem nie pojawiła się z pewnością armia lądowa, która utkwiała pod Cezareą Kapadocką. Hipotezę dotyczącą drugiego z proponowanych oblężeń należy odrzucić z kolei

ze względu na brak wzmianek o współpracy z flotą, oprócz jednej, znajdującej się w aktach Soboru Konstantynopolskiego III, którą należy uznać za wątpliwą ze względu na charakter sprawy, której dotyczy (problemy w komunikacji pomiędzy Tomaszem II, patriarchą Konstantynopola a Witalianem, ówczesnym papieżem, w kontekście potępienia poprzedników przywódcy Kościoła bizantyńskiego za popieranie monoteletyzmu). W pobliżu Konstantynopola mogły pojawić się czołówki ekspedycji Jazida, które dokonały rekonesansu możliwości poprowadzenia wyprawy zdobywczej na stolicę cesarstwa, jednak bez floty nie mogłyby podjąć się zadania rozpoczęcia regularnego oblężenia.





# Wykaz skrótów



- AIPHOS** – Annuaire de l'Institut de philologie et d'histoire orientales et slaves de l'Université Libre de Bruxelles
- And** – Al-Andalus
- Ara** – Arabica
- AUL.FH** – Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica
- B** – Byzantion
- BF** – Byzantinische Forschungen. Internationale Zeitschrift für Byzantinistik
- Bi** – Bizantinistica
- Bka** – Byzantiaka / Βυζαντιακά
- BMGS** – Byzantine and Modern Greek Studies
- BNum** – Biuletyn Numizmatyczny
- BP** – Balcanica Posnaniensia. Acta et studia
- BS** – Balkan Studies
- Bsl** – Byzantinoslavica. Revue internationale des études byzantines
- Bslov** – Byzantinoslovaka
- BSOS** – Bulletin of the School of Oriental Studies, University of London
- Byz** – Byzantina / Βυζαντινά. Επιστημονικό Όργανο Κέντρου Βυζαντινών Έρευνών Αριστοτελείου Πανεπιστημίου
- ByzS** – Byzantine Studies/Études byzantines
- BZ** – Byzantinische Zeitschrift
- CSCO** – Corpus scriptorum christianorum orientalium
- CTu** – Les Cahiers de Tunisie
- DOP** – Dumbarton Oaks Papers
- EA** – Epigraphica Anatolica. Zeitschrift für Epigraphik und historische Geographie Anatoliens
- EHi** – Etudes historiques

---

<b>FHC</b>	– Folia Historica Cracoviensia
<b>GA</b>	– Graeco-Arabica
<b>GRBS</b>	– Greek, Roman, and Byzantine Studies
<b>HUS</b>	– Harvard Ukrainian Studies
<b>IRAİK</b>	– Izvestija ruskogo archeologičeskogo instituta v Konstantinopole / Известия русского археологического института в Константинополе
<b>IQ</b>	– The Islamic Quarterly
<b>Isl</b>	– Der Islam
<b>JA</b>	– Journal asiatique
<b>JHS</b>	– Journal of Hellenic Studies
<b>JKDAI</b>	– Jahrbuch des Kaiserlich Deutschen Archäologischen Instituts
<b>JNES</b>	– Journal of Near Eastern Studies
<b>JÖB</b>	– Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik
<b>JRA</b>	– Journal of Roman Archaeology
<b>JRAS</b>	– Journal of the Royal Asiatic Society
<b>JSAI</b>	– Jerusalem Studies in Arabic and Islam
<b>JSS</b>	– Journal of Semitic Studies
<b>JTS</b>	– Journal of Theological Studies
<b>Man</b>	– Mediterraneo antico
<b>MGH.SRLI</b>	– Monumenta Germaniae historica, Scriptores rerum Langobardicarum et Italicarum saec. VI–IX
<b>Mil</b>	– Millennium. Jahrbuch zu Kultur und Geschichte des ersten Jahrtausends n. Chr. / Yearbook on the Culture and History of the First Millennium C.E.
<b>Mu</b>	– Le Muséon
<b>Nu</b>	– Nubica
<b>Pbg</b>	– Palaeobulgarica/Старобългаристика
<b>PNH</b>	– Przegląd Nauk Historycznych
<b>PO</b>	– Patrologia orientalis
<b>POrient</b>	– Przegląd Orientalistyczny
<b>PSAS</b>	– Proceedings of the Seminar for Arabian Studies
<b>QREA</b>	– Al-Qantara Revista de Estudios Arabes
<b>RIBLA</b>	– Revue de l'Institut des belles-lettres arabes
<b>S</b>	– Speculum
<b>Scer</b>	– Studia Ceranea
<b>StI</b>	– Studia Islamica
<b>StZHistUJ</b>	– Studenckie Zeszyty Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego
<b>TC</b>	– Technology and Culture
<b>TM</b>	– Travaux et mémoires du Centre de recherches d'histoire et civilisation byzantines
<b>ZDMG</b>	– Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft
<b>ZPE</b>	– Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik

# Bibliografia



## Źródła

### A. Źródła podstawowe

#### **Agapiusz**

Agapius (Mahboud) de Mebidj, *Histoire universelle*, ed. A. Vasilev, Paris 1912, s. 399–550 [=PO 8/3].

#### **Baladuri**

Ahmad ibn Yahja al-Baladuri, *Liber expugnationis*, ed. M.J. de Goeje, Lugdunum 1866.

#### **Bar Hebreus**

*The Chronography of Gregory Abûl-Faraj, the Son of Aaron, the Hebrew Physician, commonly known as Bar Hebraeus: being the first part of his political history of the world*, transl. E.A. Wallis Budge, London 1932.

#### **Beda Czcigodny**

Beda Venerabilis, *Chronica maiora*, MGH. AA, t. XIII, Berlin 1898.

#### **Eliasz z Nisibis**

*Eliae Metropolitae Nisibeni Opus Chronologicum*, p. I, ed, transl. E.W. Brooks, Paris 1910 [=CSCO 62–63, *Scriptores Syri*, 21, 23, ser. III, t. VII].



**Ghewond**

*Istorija chalifov vardapeta Gevonda, pisatel'a VIII veka*, perev. K. Patkanian, St. Peterburg 1862.

**Jan Zonaras**

*Ioannis Zonarae Epitome historiarum libri XIII–XVIII*, ed. Th. Büttner-Wobst, Bonnae 1897.

**Jan z Nikiu**

*The Chronicle of John, Bishop of Nikiu translated from Zotenberg's Ethiopic Text*, transl. R.H. Charles, D. Litt, London–Oxford 1916.

**Jerzy Mnich**

*Georgii Monachii Chronicon*, ed. C. de Boor, t. I–II, Lipsiae 1904.

**Jerzy Kedrenos**

Georgius Cedrenus, Ioannis Scylitzaes, *Ope*, ed. I. Bekker, t. I–II, Bonnae 1838–1839.

**Kronika do 754 r.**

*The Chronicle of 754*, [in:] *Conquerors and Chroniclers of Early Medieval Spain*, transl. K.B. Wolf, Liverpool 1999, s. 110–160.

**Kronika do 819/846 r.**

*Chronicles up to AD 819/846*, [in:] *The Seventh Century in the West-Syrian Chronicles*, transl. A. Palmer, Liverpool 1993, s. 75–84.

**Leon Gramatyk**

*Leonis Grammatici Chronographia*, rec. I. Bekker, Bonnae 1842.

**Michał Syryjczyk**

*Chronique de Michel le Syrien Patriarche Jacobite d'Antioche (1166–1199)*, ed. J.-B. Chabot, t. II, Paris 1901.

**Nicefor, patriarcha Konstantynopola**

Nikephoros Patriarch of Constantinople, *Short History*, text, transl. and commentary C. Mango, Washington 1990.

**Paweł Diakon**

*Pauli Historia Langobardorum*, ed. L. Bethmann, G. Waitz, *MGH.SRLI*, Hanover 1878, s. 45–187.

Paweł Diakon, *Historia rzymska. Historia Longobardów*, tłum. I. Lewandowski, Warszawa 1995.

**Sebeos**

*Istorija imperatora Irakla – sočinenie episkopa Sebeosa, pisatel'a VII veka*, perev. K. Patkanian, St. Peterburg 1862.

*The Armenian History attributed to Sebeos*, p. I–II, transl., notes R.W. Thomson, historical commentary J. Howard-Johnston, assist. T. Greenwood, Liverpool 1999.

**Tabari**

*The History of al-Tabari*, vol. XVIII: *Between Civic Wars. The Caliphate of Mu'awiyah AD 661–680/A.H. 40–60*, transl. M.G. Morony, New York 1987.

*The History of al-Tabari*, vol. XXIII: *Zenith of the Marwanid House*, transl. C.E. Bosworth, New York 1990.

*The History of al-Tabari* vol. XXIV: *The Empire in Transition*, transl. D.S. Powers, New York 1989.

**Tabari I, II, III, V**

Abu Dżafar Mohammed ibn Dżarir al-Tabari, *Annales quos scripsit*, ed. M.J. De Goeje, M. Abu'l-Fal Ibrāhīm, vol. I–XVI, Leiden 1879–1901.

**Teodozjusz Gramatyk**

S. Lampros, *Historia Meletēmata*, Athens 1884, s. 129–144.

**Teofanes**

*Theophanis Chronographia*, rec. C. de Boor, vol. I, Lipsiae 1883.

*The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284–813*, transl. introd., comment. C. Mango, R. Scott, with assistance G. Greatrex, Oxford 1997.

*Letopis vizantijska Feofana ot Dioklitiana do carej Michaila i syna ego Feofilakta*, perev. V.I. Obolenski, F.A. Ternovskij, Moskva 1884.

**B. Źródła uzupełniające**

Abu 'Ubayda, *Gharib al-Hadith*, Hajdarabad 1967.

*Acta Consiliorum Oecumenicum*, ser. II, vol. II: *Concilium Universale Constantinopolitanum Tertium (680–681)*, ed. R. Riediger, Berlin 1990.

*Appendix of Coptic Papyri*, ed. W.E. Crum, [in:] *Greek Papyri in the British Museum. Catalogue, with Texts*, vol. IV, ed. H.I. Bell, London 1910.

*Biblia Tysiąclecia*, wyd. V, Poznań 2002.

Al-Basri, *Futuh asz-Szam*, ed. W.N. Lees, Calcutta 1853/1854.

*Dionysius Reconstituted*, [in:] *The Seventh Century in the West-Syrian Chronicles, including Two Seventh-Century Syriac Apocalyptic Texts and an Historical Introduction*, ed., transl. A. Palmer, S. Brock, R. Hoyland, Liverpool 1993.

*Doctrina Jacobi Nuper Baptizati*, ed., transl. V. Deroche, TM 11, 1991, s. 47–273.

*Extract from the Chronicle of Zuqnin (AD 775)*, [in:] *The Seventh Century in the West-Syrian Chronicles, including Two Seventh-Century Syriac Apocalyptic Texts and an Historical Introduction*, ed., transl. A. Palmer, S. Brock; R. Hoyland, Liverpool 1993, s. 53–70.

*Histoire Nestorienne (Chronique de Séert)*, p. II, transl. A. Scher, R. Griveau, Turnhout 1983.

Ibn 'Abd al-Hakam, *The History of the Conquest of Egypt, North Africa and Spain, known as the Futuh Misr*, ed. C.C. Torrey, New Heaven 1922.

Ibn Abi Shayba, *Musannaf*, Bombay 1983.

Ibn Hanbal, *Musnad*, Beirut–Riyad 1988.

Ibn Kutajba, *'Ujūn al-Akbbār*, Cairo 1925.

Ibn Majah, *Sunan*, Cairo 1953.

Mahomet, *Mądrości Proroka*, przekł. J. Danecki, Warszawa 1993.

Mahomet, *O małżeństwie, kupcach i dobrym wychowaniu. Wybór hadisów*, przekł. J. Kozłowska, Warszawa 1999.

- Severus al-Ashmunein, *History of the Patriarchs of the Coptic Church of Alexandria*, p. III: *Agathon – Michael I (766 A.D.)*, Arabic text edited, translated and annotated B. Evetts, Paris 1910 [=PO 5].
- Tayalisi, Musnad, Beirut 1985.
- The Translation of the Meanings of Sahih Al-Bukhari*, vol. I–IX, transl. M.M. Khan, Riyadh 1999.
- Yakubi, *Historiae*, ed. T. Houtsma, vol. II, Leiden 1883.
- Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. I, przekł. T. Lewicki, Wrocław 1956.
- <http://www.usc.edu/schools/college/crcc/engagement/resources/texts/muslim/hadith> (zbiór hadisów)

### OPRACOWANIA

- Abdul-Jabbar G., *Bukhari*, London–New York 2007.
- Adalla M., *Losy chrześcijan himjaryckich jemeńskiego miasta Nadżran (VI–X w.) w źródłach arabskich i asyryjskich*, [in:] *Arabowie – islam – świat*, red. M.M. Dziekan, J. Kończak, Łódź 2007, s. 557–569.
- Agius D.A., *Classic Ships of Islam*, Leiden–Boston 2008.
- Ahrweiler H., *L'Asie Mineure et les invasions arabes (VIIe–IXe siècles)*, [in:] eadem, *Études sur les structures administratives et sociales a Byzance*, London 1971, art. IX, s. 1–32 [=RH 227, 1962].
- Ahrweiler H., *Byzance et la mer. La marine de guerre, la politique et les institutions maritimes de Byzance aux VIIe–XVe siècles*, Paris 1966.
- Ahrweiler H., *Les ports byzantins (VIIe–IXe) siècles*, [in:] *La navigazione mediterranea nell'alto medioevo*, vol. II, Spoleto 1978, s. 259–283.
- Akinian N., *Ghewond er'ets' patmagir*, Vienna 1930.
- Akram A.I., *Yarmuk*, [in:] idem, *The Sword of Allah. Kalid bin al-Waleed*, s. 1–17, <http://www.grandstrategy.com/2007/12/sword-of-allah-chapter-35-yarmuk.html>
- Alexander P.J., *The Patriarch Nicephorus of Constantinople: Ecclesiastical Policy and Image in the Byzantine Empire*, Oxford 1958.
- Allouche A., *Coptic Contribution to Umayyad Fleet*, [in:] *The Coptic Encyclopedia*, vol. VII, ed. A.S. Atiya, New York 1991, s. 2286.
- Antoniadis-Bibicou H., *Etudes d'histoire maritime de Byzance à propos du 'theme des Cavausiens'*, Paris 1966.
- Armstrong K., *Jerozolima. Miasto trzech religii*, tłum. B. Cendrowska, Warszawa 2000.
- Artamanov M.I., *Istorija Chazar*, Leningrad 1962.
- Arzoumanian Z., *Studies in Armenian Historiography. Bishop Sebēos, Lewond the Priest, Kirakos of Gandzak*, Philadelphia 1981.
- Asad M., *Sahih Al-Bukhari: Early Years of Islam*, Kuala Lumpur 2002.
- Athamina Kh., *Non-Arab Regiments and Private Militias during the Umayyad Period*, Ara 45, 1998, s. 347–378.
- Athamina Kh., *The Pre-Islamic Roots of the Early Muslim Caliphate: The Emergence of Abū Bakr*, Isl 76, 1999, s. 1–32.
- Athamina Kh., *The Tribal Kings in Pre-Islamic Arabia. A Study of the Epithet Malik or Dhū Al-Tāj in Early Arabic Tradition*, QREA 19, 1998, s. 19–37.

- Avramea A., *Land and Sea Communications. Fourth-Fifteenth Centuries*, [in:] *The Economic History of Byzantium. From the Seventh through the Fifteenth Century*, ed. A.E. Laiou, Washington 2002, s. 57–90.
- Al-Azmeh A., *Muslim Kingdoms: Power and the Sacred in Muslim, Christian and Pagan*, London–New York 2001.
- Bagnall R.S., K.A. Worp, *Chronological Systems of Byzantine Egypt*, Leiden–Boston 2004.
- Bai Shouyi, *A History of Chinese Muslim*, vol. II, Beijing 2003.
- Ball W., *Rome in the East. The Transformation of an Empire*, London 2000.
- Bardill J., *Brickstamps of Constantinople*, vol. I: *Text*, Oxford–New York 2004.
- Barnard L.W., *Byzantium and Islam. The Interaction of Two Worlds in the Iconoclastic Era*, Bsl 36, 1975, s. 25–37.
- Barnard L.W., *The Graeco-Roman and Oriental Background of the Iconoclastic Controversy*, Leiden 1974.
- Bartold W., *Kistorii arabskich zavoevanij v Sredniej Azii*, [in:] idem, *Sočinenija*, t. II, Moskva 1964.
- Bashear S., *Apocalyptic and Other Materials on Early Muslim-Byzantine Wars: A Review of Arabic Sources*, [in:] *Arab-Byzantine Relations in Early Islamic Times*, ed. M. Bonner, Aldershot–Burlington 2004.
- Bates M.L., *A Bibliography of Recent Work on Syrian Arab-Byzantine Coinage*, [http://www.numismatics.org/collections/bates01.html#N\\_1](http://www.numismatics.org/collections/bates01.html#N_1)
- Baykara T., *Early Times of the Turks*, [in:] *The Turks*, ed. H. Inalcik et al., Ankara 2002, s. 40–62.
- Bedrosian R., *Translator's Preface*, [in:] *Ghewond's History*, transl. idem, <http://rbedrosian.com/ghewint.htm>
- Beihammer A., *The first naval campaigns of the Arabs against Cyprus (649–653)*, GA 9/10, 2004, s. 47–68.
- Benabbés A., *Les premiers raids arabes en Numidie byzantine: questions toponymiques*, [in:] *Identités et Cultures dans l'Algérie Antique*, ed. C. Briand-Ponsart, Rouen–Håvre 2005, s. 459–492.
- Beševliev V., *K voprosu o nagradie polučennoj Tervelem od Justiniana II v 705 g.*, VV 16, 1959, s. 8–13.
- Bizancjum ok. 500–1024*, red. J. Shepard, przekł. K Pachniak, J.S. Partyka, R. Piotrowski, Warszawa 2012.
- Blankinship K.Y., *The End of the Jihād State: The Reign of Hisam Ibn Abd Al-Malik and the Collapse of the Umayyads*, New York 1994.
- Bonarek J., *Romajowie i obcy w kronice Jana Skylitzesa. Identyfikacja etniczna Bizantyńczyków i ich stosunek do obcych w świetle kroniki Jana Skylitzesa*, Toruń 2003.
- Bosworth C.E., *Arab Attacks on Rhodes in the Pre-Ottoman Perios*, JRAS 6, 1996, s. 157–164.
- Bouras Ch., *Aspects of the Byzantine City. Eighth-Fifteenth Centuries*, [in:] *The Economic History of Byzantium. From the Seventh through the Fifteenth Century*, ed. A.E. Laiou, Washington 2002, s. 497–528.
- Bowersock G.W., *Mavia, Queen of the Saracens*, [in:] *Studien zur Antiken Sozialgeschichte: Festschrift Friedrich Vittinghoff*, ed. W. Eck, H. Galsterer, Cologne 1980, s. 477–495.
- Božilov Iv., Gjuzelev V., *Istorija na srednovekovna Bălgarija VII–XIV vek*, Sofija 2006.
- Brandes W., *Apokalyptisches in Pergamon*, Bsl 48, 1987, s. 1–11.

- Bray J., *Christian King, Muslim Apostate: Depictions of Jabala ibn al-Ayham in Early Arabic Source*, [in:] *Writing „True Stories”. Historians and Hagiographers in the Late Antiquity and Medieval Near East*, ed. A. Papaconstantinou, M. Debié, H. Kennedy, Turnhout 2010, s. 175–203.
- Brock S.P., *A Brief Outline of Syriac Literature*, Kottayam 1997.
- Brockelmann C., *History of the Islamic Peoples*, London 1964.
- Brook K.A., *The Jews of Khazaria*, Rowman&Littlefield 2006.
- Brooks E.W., *The Arab in Asia Minor (641–750) from Arabic Sources*, JHS 18, 1898, s. 182–208.
- Brooks E.W., *The Campaign of 716–718 from Arabic Sources*, JHS 19, 1899, s. 29–91.
- Brooks E.W., *A Syriac Chronicle of the Year 846*, ZDMG 51, 1897, s. 569–588.
- Brunchvig R., *Ibn Abd al-Hakam et la conquête de l’Afrique du Nord par les Arabes*, And 40, 1975, s. 129–179.
- Bury J.B., *A History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene (395 A.D. to 800 A.D.)*, vol. II, London 1889.
- Butler A.J., *The Arab Conquest of Egypt*, ed. P.M. Fraser, Oxford 1978.
- Butler A.J., *Treaty of Misr*, [in:] *idem, The Arab Conquest of Egypt*, ed. P.M. Fraser, Oxford 1978, s. 1–64.
- Caetani L., *Annali dell’Islam*, t. III, Milan 1910.
- Caetani L., *Chronographia Islamica*, t. I, Roma 1912.
- Calder N., Mojaddedi J.A., Rippin A., *Classical Islam: a Sourcebook of Religious Literature*, London–New York 2003.
- Cameron A., *The Theotokos in sixth-century Constantinople*, JTS 29, 1978, s. 79–108.
- Canard M., *Les expéditions des Arabes contre Constantinople dans l’histoire et dans la légende*, JA 208, 1926, s. s. 61–121.
- Canard M., *Iqritish*, [in:] *The Encyclopedia of Islam*, vol. III. Leiden–New York 1986, s. 1082–1086.
- Canev S., *Bългарski chroniki*, Plovdiv 2006.
- Cankova-Petkova G., *Bulgarians and Byzantines during the First Decades after the Foundation of the Bulgarian State*, Bsl 24, 1963, s. 41–53.
- Cecota B., *Arabska ekspansja w basenie Morza Śródziemnego i pierwsze oblężenie Konstantynopola w VII w.* (w druku).
- Cecota B., *Bułgarzy wobec arabskiego oblężenia Konstantynopola w latach 717–718*, BP 18, 2011, s. 11–22.
- Cecota B., *Constantinople in early Islamic sources*, [in:] *Proceedings of the 22nd International Congress of Byzantine Studies*, vol. III, ed. A. Nikolov, Sofia 2011, p. 73–74.
- Cecota B., *Edykt ikonoklastyczny Jazyda II w świetle Chronografii (AM 6215) Teofanesa Wyznawcy*, Bslov 3, 2010, s. 37–46.
- Cecota B., *Konstantynopol w hadisach*, [in:] *Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego*, vol. V, Łódź 2013, s. 11–16.
- Cecota B., *The Meaning of „God’s Interventions” in Christian Accounts about the Arab Sieges of Constantinople*, [in:] *Proceedings of the International Symposium Byzantium and The Arab World. Encounter of Civilizations*, ed. A. Kralides, A. Gkoutzioukostas, Thessaloniki 2013, s. 117–130.
- Cecota B., *Nie tylko Grecy. Obcy we wczesnobizantyńskim Konstantynopolu*, AUL.FH 87, 2011 [=Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem, red. M.J. Leszka, K. Mari now, A. Kompa, Łódź 2011], s. 31–55.

- Cecota B., *Stosunki arabsko-bizantyńskie w latach 660–750 na podstawie Chronografii Teofanessa Wyznawcy*, Łódź 2008 (niepublikowana praca magisterska).
- Cecota B., *Stosunki kalifatu umajjadzkiego z Chazarami oraz dynastią Tang a oblężenie Konstantynopola w latach 717–718*, [in:] *Nie tylko Śródziemnomorze. Problemy polityczne i społeczne świata islamu*, red. M. Woźniak, Łódź 2012, s. 19–26.
- Cecota B., *Teofanes Wyznawca o monofizytach w dobie najazdów arabskich*, *StZHstUJ* 17, 2013, s. 31–37.
- Cecota B., *Wybrane zagadnienia arabskiej wyprawy na Konstantynopol w latach 717–718*, [in:] *Księga Pamiątkowa XV. Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów*, t. I, red. J. Walicki, Łódź 2008, s. 37–50.
- Cecota B., *Wybrane zagadnienia z korespondencji muzułmańsko-chrześcijańskiej na podstawie „Historii kalifów” Ghewonda*, [in:] *Per Aspera ad Astra. Materiały z XVI Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów. Historia przez wieki*, red. A. Świętek, Kraków 2008, s. 27–44.
- Cecota B., Piława K., *Jan z Nikiu wobec najazdu muzułmanów na Egipt*, [in:] *Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Łódzkiego*, vol. V, Łódź 2013, s. 51–58.
- Chabot J.-B., *Litterature syriaque*, Paris 1935.
- Charanis P., *Ethnic Changes in the Byzantine Empire in the Seventh Century*, *DOP* 13, 1959, s. 23–44.
- Charanis P., *Observations on the History of Greece during the Early Middle Ages*, *BS* 11, 1970, s. 1–34.
- Charanis P., *The Slavic Element in Byzantine Asia Minor in the Thirteenth Century*, *B* 18, 1948, s. 69–83.
- Charles R.H., Litt D., *Introduction*, [in:] *The Chronicle of John, Bishop of Nikiu translated from Zotenberg’s Ethiopic Text*, transl. i idem, London–Oxford 1916, s. III–XI.
- El Cheikh N.M., *Byzantium viewed by the Arabs*, Cambridge (MA)–London 2004.
- Cheronis D.N., *Chemical Warfare in the Middle Ages: Kallinikos ‘Prepared Fire’*, *Journal of Chemical Education* 14, 1937, s. 360–365.
- Cheyne J.-C., *Armia i marynarka*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. II: *Cesarstwo Bizantyńskie 641–1204*, red. i idem, przekł. A. Graboń, Kraków 2011, s. 177–203.
- Cheyne J.-C., *Prix et salaires à Byzance (Xe–Xve siècle)*, [in:] *Hommes et richesses dans l’empire byzantin*, t. II: *VIIIe–XVe siècles*, ed. V. Kravari, J. Lefort, C. Morrisson, Paris 1991, s. 339–374.
- Christides V., *Arab-Byzantine Struggle in the Sea: Naval Tactics (7th–11th Centuries A.D.). Theory and Practice*, [in:] *Aspects of Arab Seafaring*, ed. Y.Y. Al-Hijji, V. Christides, Athens 2002, s. 87–106.
- Christides V., *Byzantine Dromon and Arab Shini*, [in:] *Tropis III. 3rd International Symposium on Ship Construction in Antiquity. Athens 1989. Proceedings*, ed. H. Tzalas, Athens 1995, s. 111–122.
- Christides V., *How Chinese Naval Technology Passed to the Mediterranean via the Arabs: Once Again the Single Rudder*, [in:] *Tropis V. Proceedings of the Fifth International Symposium on Ship Construction in Antiquity*, ed. H. Tzalas, Athens 1999, s. 93–100.
- Christides V., *The Naval Engagement of Dhat as-sawari A.H. 34/A.D. 655–656. A Classical Example of Naval Warfare Incompetence*, *Byz* 13, 1985, s. 1331–1345.
- Christides V., *Naval Warfare in the Eastern Mediterranean (6th–14th centuries). An Arab Translation of Leo VI’s Naumachica*, *GA* 3, 1984, s. 137–148.



- Christides V., *Naft*, [in:] *Encyclopaedia of Islam*, vol. VII, ed. C.E. Bosworth, Leiden – New York 1993, s. 884–886.
- Christides V., *New Light on Navigation and Naval Warfare in the Eastern Mediterranean, the Red Sea and the Indian Ocean (6th–14th centuries AD)*, Nu 3, 1993, s. 3–12.
- Christides V., *Some Remarks on the Mediterranean and Red Sea Ships in Ancient and Medieval Times: A Preliminary Report*, [in:] *Tropis I. 1st International Symposium on Ship Construction in Antiquity. Proceedings*, ed. H. Tzalas, Athens 1989, s. 75–82.
- Christides V., *Sudanese at the Time of the Arab Conquest of Egypt*, BZ 75, 1982, s. 6–13.
- Christides V., *Two Parallel Naval Guides of the Tenth Century: Qudama's Document and Leo VI's Naumachica: A Study on Byzantine and Moslem Naval Preparedness*, GA 1, 1982, s. 51–104.
- Christides V., *The Transmission of Chinese Maritime Technology by the Arabs to Europe*, *The American Neptune* 52, 1992, s. 38–45.
- Conant J., *Staying Roman. Conquest and Identity in Africa and the Mediterranean 439–700*, Cambridge – New York 2012.
- Conrad L.I., *The Conquest of Arwād: A Source-critical Study in the Historiography of the Early Medieval Near East*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East: Problems in the Literary Source Material*, ed. A. Cameron, L.I. Conrad, G.R.D. King, London 1992, s. 317–401.
- Constantelos D., *The Moslem Conquest of the Near East as Revealed in the Greek Sources of the Seventh and the Eighth Centuries*, B 42, 1972, s. 325–357.
- Cosentino S., *Constans II and the Byzantine Navy*, BZ 100, 2007, s. 577–603.
- Croke B., *Two Early Byzantine Earthquakes and their Liturgical Commemoration*, B 51, 1981, s. 122–147.
- Crone P., *God's Rule: Government and Islam*, New York 2005.
- Crone P., *The Pay of Client Soldiers in the Umayyad Period*, Isl 80, 2003, s. 284–300.
- Crone P., *Slaves on Horses: The Evolution of the Islamic Polity*, Cambridge 2003.
- Crow J.G., *Fortifications and Urbanism in Late Antiquity. Thessaloniki and Other Eastern Cities*, [in:] *Recent Research in Late-Antique Urbanism*, ed. L. Lavagn, Portsmouth 2001, s. 89–105.
- Crow J.G., *The Long Walls of Thrace*, [in:] *Constantinople and Its Hinterland*, ed. C. Mango, G. Dagron, G. Greatrex, Aldershot 1995, s. 109–129.
- Crow J.G., Ricci A., *Investigating the Hinterland of Constantinople. Interim Report on the Anastasian Long Wall*, JRA 10, 1997, s. 235–262.
- Dagron G., Déroche V., *Juifs et chrétiens dans l'Orient du VIIe siècle*, TM 11, 1991, s. 213–219.
- Dagron G., *Kościół bizantyński i chrześcijaństwo bizantyńskie między najazdami a ikonoklazmem (VII – początek VIII wieku)*, [in:] *Historia chrześcijaństwa*, t. IV, *Biskupi, młsi i cesarze 610–1054*, red. G. Dagron, P. Riché, A. Vauchez, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, przekł. M. Żurowska et al., Warszawa 1999, s. 17–85.
- Danecki J., *Arabowie*, Warszawa 2001.
- Danecki J., Kozłowska J., *Słownik arabsko-polski*, Warszawa 1996.
- Detlef C., Müller G., *Severos*, [in:] *Biographisch – Bibliographisches Kirchenlexikon*, [http://www.bautz.de/bbkl/s/s2/severos\\_i\\_a\\_m.shtml](http://www.bautz.de/bbkl/s/s2/severos_i_a_m.shtml)
- Diehl Ch., *L'Afrique Byzantine*, Paris 1896.

- Donner F.M., *The Early Islamic Conquests*, Princeton 1981.
- Drijvers H.J.W., *The Gospel of the Twelve Apostles: A Syriac Apocalypse from the Early Islamic Period*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East. Problems in the Literary Source Material*, ed. A. Cameron, L.I. Conrad, Princeton 1992, s. 189–213.
- Dujčev I., *Le triomphe de l'empereur Justinien II en 705*, [in:] *Byzance. Hommage à A. Stratos*, t. I, Athènes 1986, s. 83–91.
- Dunlop D.M., *The History of the Jewish Khazars*, Princeton 1954.
- Duval R., *La littérature syriaque*, Paris 1907.
- Eickhoff E., *Seekrieg und Seepolitik zwischen Islam und Abendland. Das Mittelmeer unter byzantinischer und arabischer Hegemonie (650–1040)*, Berlin 1966.
- Ellis Davidson H.R., *The Secret Weapon of Byzantium*, BZ 66, 1973, s. 61–74.
- Fahmy A.M., *Muslim Sea-Power in the Eastern Mediterranean from the Seventh to the Tenth Century A.D.*, Cairo 1966.
- Farag F.R., *The Technique of Research of a Tenth Century Christian Arab Writer: Severus ibn al-Muqaffa*, Mu 86, 1973, s. 37–66.
- Filippou F.K., *To proto Boulgariko kratos kai he Byzantine Oikumenike autokratoria (681–852)*, Herodotos 2001.
- Fisher E.A., *Life of the Patriarch Nikephoros I of Constantinople*, [in:] *Byzantine Defenders of Images. Eight Saints' Lives in English Translation*, ed. A.M. Talbot, Washington 1998, s. 25–142.
- Forbes R.J., *More Studies in Early Petroleum History*, Leiden 1959.
- Foss C., *Byzantine and Turkish Sardis*, Cambridge 1976.
- Foss C., *The Lycian Coast in the Byzantine Age*, DOP 48, 1994, s. 1–52.
- Foss C., Winfield D., *Byzantine Fortifications. An Introduction*, Pretoria 1986.
- Frolow A., *IC XC NIKA*, Bsl 17, 1956, s. 106–108.
- Gafurow B., *Dzieje i kultura ludów Azji Centralnej. Prehistoria. Starożytność. Średniowiecze*, przeł. S. Michalski, Warszawa 1978.
- Gagos T., van Minnen P., *Documenting the Rural Economy of Byzantine Egypt: Three Papyri from Alabastrine*, JRA 5, 1994, s. 186–202.
- Garsoïan N.G., *The Problem of Armenian Integration into the Byzantine Empire*, [in:] *Studies on the Internal Diaspora of the Byzantine Empire*, ed. H. Ahrweiler, A.E. Laiou, Washington 1997, s. 53–124.
- Gascou J., *Les grandes domains, la cite et l'etat en Egypte byzantine*, TM 9, 1985, s. 1–90.
- Gaufrey-Demombynes M., *Narodziny islamu*, przeł. H. Olędzka Warszawa 1988.
- Gero S., *Byzantine Iconoclasm during the Reign of Leo III with the particular Attention of the Oriental Sources*, Louvain 1973.
- Ghadanfar M.A., *Great Women of Islam. Who were given the Good News of Paradise*, Riyadh 2001.
- Gibb H.A.R., *Arab-Byzantine relations under the Umayyad Caliphate*, DOP 28, 1958, s. 219–233.
- Gibb H.A.R., *The Arab Conquests in Central Asia*, London 1923.
- Gibb H.A.R., *The Arab Invasion of Kashgar in A.D. 715*, BSOS 3 1922, s. 467–474.
- Gibb H.A.R., *The Fiscal Rescript of 'Umar II*, Ara 2, 1955, s. 2–7.
- Gibb H.A.R., *Mahometanizm. Przegląd historyczny*, przeł. H. Krahelska, Warszawa 1965.
- Gil M., *A History of Palestine 634–1099*, Cambridge 1997.
- Gjuzelev V., *La participation des Bulgares a l'echec du siege Arabe de Constantinople en 717–718*, EHi 10, 1980, s. 91–113.

- de Goeje M.J., *Memoire sur la Conquete de la Syrie*, Leiden 1900.
- Golden P.B., *Khazar Studies: An Historio-Philological Inquiry into the Origins of the Khazars*, Budapest 1980.
- Goldziher I., *Muslim Studies*, London 1971.
- Gonis N., *Two Poll-Tax from Early Islamic Egypt*, ZPE 131, 2000, s. 150–154.
- Górski D., *Sytuacja chrześcijaństwa na terenach Północnej Afryki od podbojów muzułmańskich do XII wieku*, Kraków 2004.
- Greatrex G., Lieu S.N., *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars*, part II, London 2002.
- Grégoire H., *Un édit de l'empereur Justinien II, daté de septembre 688*, B 17, 1944/1945, s. 119–124.
- Gregoriou-Ioannidou M., *Ta „monoksyla”, hoi Slaboi kai hoi Boulgaroi sto kinēma tou Artemiou-Anastasiou B” (719)*, Bka 19, 1999, s. 167–183.
- Grierson Ph., *Byzantine Coinage*, Washington 1999.
- Guillaume A., *The Traditions of Islam – An Introduction to the Study of Hadith Literature*, Beirut 1966.
- Guilland R., *La chaîne de la Corne d'Or*, [in:] *idem, Études Byzantines*, Paris 1959, s. 263–297.
- Guilland R., *L'expédition de Maslama contre Constantinople (717–718)*, [in:] *idem, Études Byzantines*, Paris 1959, s. 109–133.
- Haldon J., *Byzantium in the seventh century. The transformation of a culture*, Cambridge 1990.
- Haldon J., „Citizens of Ancient Lineage...?” *The Role and Significance of Syrians in the Byzantine Elite in the Seventh and Eight Centuries*, [in:] *Syriac Polemics. Studies in Honour of Gerrit Jan Reinink*, ed. W.J. van Bekkum, J.W. Drijvers, A.C. Klugkist, Leuven–Paris–Dudley 2007, s. 91–102.
- Haldon J., „Greek Fire” Revisited: *Recent and Current Research*, [in:] *Byzantine Style, Religion and Civilization: In Honour of Sir Steven Runciman*, ed. E. Jeffreys, Cambridge 2006.
- Haldon J., *Seventh-Century Continuities: the Ajnād and the “Thematic Myth”*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East*, vol. III, *States, Resources and Armies. Papers of the Third Workshop on Late Antiquity and Early Islam*, ed. A. Cameron, Princeton 1995, pp. 379–423 [= *The Formation of the Classical Islamic World*, vol. VIII, *Arab-Byzantine Relations in Early Islamic Times*, ed. M. Bonner, Ashgate 2004 [=2009], pp. 95–139].
- Haldon J., *Warfare, State and Society in the Byzantine World 565–1204*, London 1999.
- Haldon J., Byrne M., *A Possible Solution to the Problem of Greek Fire*, BZ 70, 1977, s. 91–99.
- Handy M.F., *The Economy, Fiscal Administration and Coinage of Byzantium*, Northampton 1989.
- Al-Haqq J., *Epistemology of Prophethood in Islam*, Al-Tawhīd 4, 1987, s. 53–71.
- Ul-Hasan M., *Ibn Al-Atthir. An Arab Historian. A Critical Analysis of His Tarikh-al-Kamil and Tarikh-al-Atabeca*, New Delhi 2005.
- Hashmi Y.A., *Dhatu’ S-sawari. A Naval Engagement between the Arabs and Byzantines*, IQ 6, 1961, s. 55–64.
- Hasson I., *Les mawālī dans l’armée musulmane sous les premiers Umayyades*, JSAI 14, 1991, s. 176–213.
- Hauziński J., *Burzliwe dzieje kalifatu bagdadzkiego*, Warszawa–Kraków 1993.
- Hawting G.R., *The First Dynasty of Islam. The Umayyad Caliphate AD 661–750*, Carbondale–Edwardsville 1987.

- Hawting G.R., *The Idea of Idolatry and Emergence of Islam. From Polemic to History*, Cambridge 1991.
- Head C., *Justinian II of Byzantium*, Madison–Milwaukee–London 1972.
- Head C., *Towards a Reinterpretation of the Second Reign of Justinian II: 705–711*, B 40, 1970, s. 14–32.
- den Heijer J., *Coptic Historiography in the Fātimid, Ayyubid and Early Mamluk Periods*, MeEn 2.1, 1996, s. 67–98.
- den Heijer J., *History of the Patriarchs of Alexandria*, [in:] *The Coptic Encyclopedia*, vol. IV, ed. A.S. Atiya, New York 1991, s. 1238–1242.
- Hendy M.F., *Studies in the Byzantine Monetary Economy 300–1450*, Cambridge 2008.
- The Heritage of Armenian Literature. From the Sixth to the Eighteenth Century*, ed. A.J. Hacıyan, G. Basmajian, E.S. Franchuk, N. Ouzounian, Detroit 2002.
- El-Hibri T., *The Redemption of Umayyad Memory by the Abbāsids*, JNES 61, 2002, s. 241–265.
- Hickey T.M., *Aristocratic landholding and the economy of Byzantine Egypt*, [in:] *Egypt in the Byzantine World 300–700*, ed. R.S. Bagnall, Cambridge New York 2007, s. 288–308.
- Hinds M., *The Siffin Arbitration Agreement*, JSS 17, 1972, s. 93–113.
- Hitti Ph.K., *Arabic Historiography with Special Reference to al-Balādhuri*, [in:] *Abbas Ahmad ibn Jābir al-Balādhuri, The Origins of the Islamic State*, vol. I, transl. Ph.K. Hitti, New York 1916, s. 1–11.
- Hitti Ph.K., *Dzieje Arabów*, przekł. W. Dembski, M. Skuratowicz, E. Szymański, Warszawa 1969.
- Honigmann E., *Die Ostgrenze des Byzantinischen Reiches*, Bruxelles 1935.
- Hourani G.F., *Arab Seafaring*, Princeton 1995.
- Howard-Johnston J., *Witnesses to a World Crisis. Historians and Histories of the Middle East in the Seventh Century*, Oxford 2010.
- Hoyland R.G., *Seeing Islam as others saw it. A survey and evaluation of Christian, Jewish and Zoroastrian writings on Early Islam*, New Jersey 1997.
- Hoyland R.G., *Introduction*, [in:] *Theophilus of Edessa's Chronicle and the Circulation of Historical Knowledge in Late Antiquity and Early Islam*, transl. with an introduction and notes idem, Liverpool 2011.
- Hurbanič M., *Posledná vojna antiky. Avarský útok na Konštantínopol roku 626 v historických súvislostiach*, Prešov 2009.
- Iconoclasm. Papers given at the Ninth Spring Symposium of Byzantine Studies University of Birmingham*, ed. A. Bryer, J. Herrin, Birmingham 1975.
- Jakubowski F.A., *Wstęp*, [in:] Abū Ġa'far Muhammad Ibn Ġarīr At-Tabarī, *Historia proroków i królów. Z dziejów Bizancjum (do połowy VII w.)*, przekł., wstęp, kom. F.A. Jakubowski, Poznań 2011, s. VII–XLVIII.
- Janin R., *Constantinople Byzantine. Développement urbain et repertoire topographique*, Paris 1950 (1964).
- Jankowiak M., *The First Arab Siege of Constantinople*, TM 17 [= *Constructing the Seventh Century*], ed. C. Zuckerman, Paris 2013, s. 237–322.
- Juda J., *Die Sozialen und Wirtschaftlichen Aspekte der Mawāli in Frühislamischer Zeit*, Tübingen 1985 (dysertacja doktorska).
- Jurewicz O., *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984.
- Juynboll G.H.A., *Encyclopedia of Canonical Hadith*, Boston–Leiden 2007.
- Kaegi W.E., *Byzantine Military Unrest. An Interpretation*, Amsterdam 1981.

- Kaegi W.E., *Byzantium and the Early Islamic Conquests*, Cambridge 1995.
- Kaegi W.E., *The First Arab Expedition against Amorium*, BMGS 3, 1977, s. 19–22.
- Kaegi W.E., *Heraclius. Emperor of Byzantium*, Cambridge 2003.
- Kaegi W.E., *Muslim Expansion and Byzantine Collapse in North Africa*, Cambridge 2010.
- Kaegi W.E., *Some Reconsideration on the Themes (Seventh–Ninth Centuries)*, JÖB 16, 1967, s. 39–53.
- Kaplan M., *Les homes et la terre à Byzance du VIe au XIe siècle: Propriété et exploitation du sol*, Paris 1992.
- Každan A.P., *Istorija vizantijskoj literatury (650–850 gg.)*, St-Peterburg 2002.
- Kennedy H., *The Armies of the Caliphs. Military and Society in the Early Islamic State*, London–New York 2001.
- Kennedy H., *The Decline and Fall of the First Muslim Empire*, Isl 81, 2004, s. 3–30.
- Kennedy H., *Egypt as a Province in the Islamic Caliphate*, [in:] *The Cambridge History of Egypt*, ed. C.F. Petry, Cambridge 1998, s. 62–85.
- Kennedy H., *The Last Century of Byzantine Syria: A Reinterpretation*, BF 10, 1985, s. 141–183.
- Kennedy H., *The Prophet and the Age of the Caliphates. The Islamic Near East from the Sixth to the Eleventh Century*, London–New York 2004.
- Kennedy H., *Wielkie arabskie podboje. Jak ekspansja islamu zmieniła świat*, przeł. M. Wilk, Warszawa 2011.
- Keshk Kh., *When Did Mu'awiya Become Caliph*, JNES 69, 2010, s. 31–42.
- Khalidi T., *Arabic Historical Thought in the Classical Period*, Cambridge–New York 1994.
- Khallikan's Biographical Dictionary*, transl. B. Mac Guckin de Slane, vol. III, Paris 1868.
- Kister M.J., *The Struggle against Musaylima and the Conquest of Yamāma*, JSAI 27, 2002, s. 1–56.
- Kokoszko M., Leszka M.J., *Naval Fire/Liquid Fire. Byzantine "Miracle" Weapon and the Question of its Familiarity to the Bulgarians between 7th and 11th century*, FAH 25, 2012, s. 9–15.
- Kompa A., *Cesarz bez cesarstwa – Justynian II między obaleniem a powrotem na tron (wybrane zagadnienia)*, [in:] *Iuvenilia. Materiały z XIV Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów. Wrocław 30 III–2 IV 2006*, Wrocław 2007, s. 29–43.
- Kompa A., *Gnesioi filoi: the search for George Syncellus and Theophanes the Confessor's own words, and the authorship of their oeuvre – the unabridged version* (w druku, SCer 5, 2015).
- Kompa A., *In search for the own words of George Syncellus and Theophanes the Confessor: The authorship of the Chronographia reconsidered*, TM 19, 2015, s. 73–92.
- Kompa A., *Kto i dlaczego zabił Papatyzysa i Balgitzisa. Glosa do dziejów Bizancjum i Chazarów w początkach VIII w.*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red M. Kokoszko, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 265–277.
- Kompa A., *Polityka wewnętrzna Justyniana II w świetle „Krótkiej historii” patriarchy Nicefora i „Chronografii” Teofanesa Wyznawcy*, [in:], *Cesarstwo Bizantyńskie. Dzieje – religia – kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*, red. P. Krupczyński, M.J. Leszka, Łask–Łódź 2006, s. 113–138.
- Kompa A., *Tajna misja bizantyńska na Kaukazie w początkach VIII w.*, [in:] *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. P. Olszewski, K. Borkowski, Piotrków Trybunalski 2008, s. 47–58.



- Kompa A., *Zbieżność losów a zbieżność narracji. O strukturze i autorstwie „Chronografii” Teofanesa*, [in:] *Średniowieczna wizja świata. Jedność czy różnorodność*, red. T. Wolińska, M.J. Leszka, Łódź 2009, s. 146–155.
- Korres T., *“Hygron pyr”. Eno hoplo tes Byzantines nautikes taktikes*, Thessalonike 1989.
- Kościelniak K., *Grecy i Arabowie. Historia Kościoła melkickiego (katolickiego) na ziemiach zdobytych przez muzułmanów (634–1516)*, Kraków 2004.
- Kościelniak K., *Polemika muzułmańsko-chrześcijańska na podstawie korespondencji przypisywanej kalifowi umajjadzkiemu Umarowi II († 720) i cesarzowi bizantyjskiemu Leonowi III († 741)*, FHC 8, 2002, s. 97–105.
- Kościelniak K., *Sunna, hadisy i tradycjonaliści. Wstęp do tradycji muzułmańskiej*, Kraków 2006.
- Kościelniak K., *Tradycja muzułmańska na tle akulturacji chrześcijańsko-islamskiej od VII do X wieku. Geneza, historia i znaczenie zapożyczeń nowotestamentowych w hadisach*, Kraków 2001.
- Kralidis A.F., *Oi Chazaroi kai to Byzantio. Istoriki kai triskeiologiki prosengisi*, Atina 2003.
- Krivov M.V., *Otkrovenie Pseudo-Mefodija Patarskogo kak otrazhenie narodnykh vzgljadov na arabskoe našestvie*, VV 44, 1983, s. 215–221.
- Krivov M.V., *Otnošenje sirijskich monofisitov k arabskomu zavoevaniju*, VV 55, 1994, s. 95–103.
- Krivov M.V., *Poslednie Gassanidy meždu Vizantiej i Chalifatom*, VV 42, 1981, s. 154–158.
- Krivov M.V., *Pritjazanija arabov na Palestinu pri Muchammede*, VV 60, 2001, s. 56–58.
- Krivov M.V., *Sraženie pri Mu’te po arabskim istočnikam i Feofanu*, VV 40, 1979, s. 96–103.
- Krivov M.V., *Vizantija i araby v rannem srednevekov’e*, Sankt-Peterburg 2002.
- Kulakovskij J., *Istorija Vizantii*, t. III, London 1973.
- Kurkjian V.M., *A History of Armenia*, New York 1958.
- Kyriakis E.K., *Byzantio kai Boulgaroi (70s – 100s ai.)*. *Symbole sten eksoterike politike tou Byzantiou*, Athens 1993.
- Laiou A.E., *Exchange and Trade Seventh–Twelfth Centuries*, [in:] *The Economic History of Byzantium. From the Seventh through the Fifteenth Century*, ed. eadem, Washington 2002, s. 679–770.
- Lammens H., *Études sur le règne du calife omayyade Mo’awia Ier*, Paris–Leipzig–London 1907.
- Lammens H., *Études sur le siècle des Ommayyades*, Beyrut 1930.
- Lampros S., *Istoria tēs Ellados*, t. III, Athenai 1892.
- Langenbach R., *From ‘Opus Craticium’ to the ‘Chicago Frame’. Earthquake Resistant Traditional Construction*, [in:] *Structural Analysis of Historical Constructions*, ed. P.B. Lourenco, P. Roca, C. Modena, S. Agrawal, New Delhi 2006.
- Lebek W.D., *Die Landmauer von Konstantinopel und ein neues Bauepigramm*, EA 25, 1995.
- Leszka M.J., *Bułgaria i Chazarzy wobec walk o władzę w Bizancjum w początkach VIII w.*, BP 9/10, 1999, s. 49–62.
- Leszka M.J., *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999.
- Leszka M.J., *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII–połowa XII w.)*, Łódź 2003.
- Lewis A.R., *Naval Power and Trade in the Mediterranean A.D. 500–1100*, Princeton–New Jersey 1951.
- Li Jing, *Brevi note circa le relazioni tra l’impero Romano d’Oriente e la Cina*, Bi 7, 2005, s. 1–21.



- Lighfoot C.S., *The Amorium Project: The 1997 Study Season*, DOP 53, 1999, s. 333–349.
- Lighfoot C.S., *The Survival of Cities in Byzantine Anatolia: the Case of Amorium*, B 68, 1998, s. 56–71.
- Lilie R.-J., *Die byzantinische Reaktion auf die Ausbreitung der Araber. Studien zur Strukturwandlung des byzantinischen Staates im 7. und 8. Jahrhundert*, München 1976.
- Lilie R.-J., *Die byzantinische Staatsfinanzen im 8./9. Jahrhundert und die "striatiotika ktemata"*, Bsl 48, 1987, s. 49–55.
- Lilie R.-J., *'Thrakien' und 'Thrakiesion'. Zur byzantinischen Provinzorganisation am Ende des 7. Jahrhunderts*, JÖB 26, 1977, s. 7–47.
- Lilie R.-J., *Die zweihundertjährige Reform. Zu den Anfängen der Themenorganisation im 7. und 8. Jahrhundert*, Bsl 45, 1984, s. 190–201.
- Livadas A., *Some Questions of Medieval Nautical Technology in Kameniatēs' „Sack of Thessaloniki" (904 A.D.)*, GA 6, 1995, s. 145–151.
- Ljubarskij J.N., *Concerning the Literary Technique of Theophanes the Confessor*, Bsl 56, 1995, s. 317–322.
- Lopez R.S., *Le problème des relations anglo-byzantines du 7eme au 10eme siècle*, B 18, 1946/1948, s. 139–162.
- Lopez R.S., *The Role of Trade in the Economic Readjustment of Byzantium in the Seventh Century*, DOP 13, 1959, s. 67–85.
- Lopez R.S., *Silk Industry in the Byzantine Empire*, S 20, 1945, s. 1–42.
- Ludwig D., *Struktur und Gesellschaft des Chazaren-Reiches im Licht der schriftlichen Quellen*, Münster 1982.
- Madelung W., *Abd Allah b. al-Zubayr and the Mahdi*, JNES 40, 1981, s. 291–305.
- Madelung W., *Apocalyptic Prophecies in Hims in the Umayyad Age*, JSS 31, 1986, s. 141–186.
- Madelung F., *The Succession to Muhammad: A Study of the Early Caliphate*, Cambridge 1997.
- Madelung W., *The Sufyani between Tradition and History*, StI 63, 1986, s. 4–48.
- Madeyska D., *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999.
- Madeyska D., *Wójny arabsko-bizantyjskie*, POrient 103, 1977, s. 187–200.
- Mahé J.-P., *Kościół armeński w latach 611–1066*, [in:], *Historia chrześcijaństwa*, t. IV, *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, red. G. Dagron, P. Riché, A. Vauchez, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, przekł. M. Żurowska et al., Warszawa 1999, s. 383–445.
- Mahé J.-P., *Le problème de l'authenticité et de la valeur de la Chronique de Lewond*, [in:] *Arménie et Byzance – histoire et culture*, Paris 1996, s. 119–126.
- Makripoulias Ch.G., *Mardaites in Asia Minor*, [in:] *Encyclopedia of the Hellenic World – Asia Minor*, 2005, <http://www.ehw.gr/asiaminor/forms/fLemmaBodyExtended.aspx?lemmaID=7807>
- Makripoulias Ch.G., *Muslim Ships through Byzantine Eyes*, [in:] *Aspects of Arab Seafaring. An Attempt to Fill in the Gaps of Maritime History*, ed. Y.Y. Al Hijji, V. Christides, Athens 2002, s. 179–190.
- Malech G.D., *History of the Syrian Nation and the Old Evangelical-Apostolic Church of the East: from Remote Antiquity to the Present Time*, transl. N.G. Malech, A.H. Gjevrev, Piscataway 2006.
- Mango C., *Introduction*, [in:] *The Chronicle of Theophanes Confessor. Byzantine and Near Eastern History AD 284–813*, transl. idem, R. Scott, with assistance of G. Greatrex, Oxford 1997, s. XLIII–C.

- Mango C., *The Shoreline of Constantinople in the Fourth Century*, [in:] *Byzantine Constantinople: Monuments, Topography and Everyday Life*, ed. N. Necipoğlu, Istanbul 2001, s. 1–28.
- Mango C., *The Triumphal Way of Constantinople and the Golden Gate*, DOP 54, 2000, s. 173–188.
- Mango C., *Who wrote the Chronicle of Theophanes?*, ZRVI 18, 1978, s. 9–17.
- Manolov L., *Ave Caesar: chronika za božestvenite imperatori na Vizantija i cesarja Tervel*, Sofia 2009.
- Marçais G., *La Berbérie Musulmane et l'Orient au Moyen Age*, Paris 1946.
- Marinow K., *Porty*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 151–157.
- Marinow K., *Umocnienia Konstantynopola*, [in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 157–177.
- Marlow L., *Kings, Prophets and the 'Ulamā in Medieval Islamic Advice Literature*, StI 18, 1995, s. 101–120.
- Mayerson P., *The Port of Clysmā (Suez) in Transition from Roman to Arab Rule*, JNES 55, 1996, s. 119–126.
- Meyer-Plath B., Schneider A.-M., *Die Landmauer von Konstantinopel*, t. II, Berlin 1943.
- Miles G.C., *Byzantium and the Arabs: Relations in Crete and the Aegean Area*, DOP 18, 1964, s. 1–32.
- Mishin D., *Les récits des auteurs musulmans sur l'expédition arabe de 716–718 contre Constantinople et „la ville des Slaves”*, Bsl 57.2, 1996, s. 265–277.
- Mishin D., *Nouvelles données sur l'établissement des Slaves en Asie Mineure en haut Moyen Age*, Bsl 58, 1997, s. 225–232.
- Modéran Y., *Kusayla, l'Afrique et les Arabes*, [in:] *Identités et Cultures dans l'Algérie Antique*, ed. C. Briand-Ponsart, Rouen–Hâvre 2005, s. 423–457.
- Morimoto K., *The Dīwāns as Registers of the Arabic Stipendaries in Early Islamic Egypt*, [in:] *Itinéraires d'Orient: Hommages à Claude Cahen*, ed. R. Curiel, R. Gyselen, Bures-sur-Yvette 1994.
- Moorhead J., *The Monophysite Response to the Arab Invasions*, B 52, 1981, s. 579–591.
- Morony M.G., *Iraq after the Muslim Conquest*, Princeton 1984.
- Motta D., *Politica dinastica e tensioni sociali nella Sicilia bizantina: da Costante II a Costantino IV*, Man 1/2, 1998, s. 659–683.
- Musil A., *Arabia Deserta*, New York 1927.
- Nicolle D., *Armies of the Muslim Conquest*, London 1993.
- Nicolle D., *Arms of the Umayyad Era: Military Technology in a Time of Change*, [in:] *War and Society in the Eastern Mediterranean: 7th – 15th Centuries*, ed. Y. Lev, Leiden–New York–Köln, s. 9–100.
- Nicolle D., *Yarmuk AD 636. The Muslim Conquest of Syria*, Oxford 1994.
- Nikolov G.N., *Bułgarzy i ogień grecki*, tłum. K. Marinow, [in:] *Byzantina Europea. Księga Jubileuszowa Ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoszko, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 449–455.
- Nöldke Th., *Zur Geschichte der Araber im 1. Jahrh. d.H. aus syrischen Quellen*, ZDMG 29, 1876, s. 76–98.
- Noonan T.S., *Byzantium and the Khazars: a Special Relationship?*, [in:] *Byzantine Diplomacy. Papers from the Twenty-fourth Spring Symposium of Byzantine Studies. Cambridge, March 1990*, ed. S. Franklin, J. Shepard, Aldershot–Brookfield 1992, s. 117–128.

- Olster D., *Theodosius Grammaticus and the Arab Siege of 674–78*, Bsl 56, 1995, s. 23–28.
- O'Sullivan S., *Sebeos' account of an Arab attack on Constantinople in 654*, BMGS 28, 2004, s. 67–88.
- Ostrogorski G., *Dzieje Bizancjum*, przekł. pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1967.
- Parkt R., *Al-Tabari, Abu Dja'ar Muhammad b. Djarir*, [in:] *E.J. Brill's First Encyclopaedia of Islam*, vol. VII, s. 578–579.
- Partington J.R., *A History of Greek Fire and Gunpowder*, Baltimore 1999.
- Peeters P., *A propos de la version armenienne de l'historien Socrate*, AIPHOS 2, 1934, s. 647–675.
- Pellat Ch., *Le culte de Mu'awiya au IIIe siècle de l'hégire*, StI 6, 1956, s. 53–66.
- Penkov S., *Bulgaro-Byzantine Treaties during the Early Middle Ages*, Pbg 5.3, 1981, s. 40–52.
- Pigulevskaia N.V., *Araby u granic Vizantiji i Irana w IV–VI vv.*, Moskva–Leningrad 1964.
- Pipes D., *Slave Soldiers and Islam. The Genesis of a Military System*, New Haven – London 1981.
- Pletnjowa S.A., *Die Chasaren. Mittelalterliches Reich an Don und Wolga*, Wien 1978.
- Prinzing G., *Bizantyńczycy wobec obcych*, oprac. K. Ilski, Poznań 1998.
- Proudfoot A.S., *The Sources of Theophanes for the Heraclian Dynasty*, B 44, 1974, s. 367–439.
- Pryor J.H., *Geography, technology, and war: studies in the maritime history of the Mediterranean 649–1571*, Cambridge 1992.
- Pryor J.H., Jeffreys E.M., *The Age of the Dromōn. The Byzantine Navy ca 500–1204*, Leiden–Boston 2006.
- Al-Qādi W., *Population Census and Land Surveys under the Umayyads (41–132/ 661–750)*, Isl 83, 2008, s. 341–416.
- Ramsay W.M., *The War of Moslem and Christian for the Possession of Asia Minor*, [in:] *idem, Studies of the Eastern Roman Provinces*, Aberdeen 1906.
- Reinik G.J., *Ismael, der Wildesel in der Wüste. Zur Typologie der Apokalypse des Pseudo-Methodios*, BZ 75, 1982, s. 336–344.
- Reinik G.J., *The Lamb on the Tree: Syriac Exegesis and Anti-Islamic Apologetics*, [in:] *The Sacrifice of Isaac. The Aqedah (Genesis 22) and its Interpretations*, ed. E. Noort, E. Tigchelaar, Leiden 2002, s. 109–124.
- Reinik G.J., *Ps.-Methodius: A Concept of History in Response to the Rise of Islam*, [in:] *The Byzantine and Early Islamic Near East. Problems in the Literary Source Material*, ed. A. Cameron, L. Conrad, Princeton 1992, s. 149–187.
- Robinson Ch.F., *Empire and Elites after the Muslim Conquest. The Transformation of Northern Mesopotamia*, Cambridge 2000.
- Robinson Ch.F., *Islamic Historiography*, Cambridge 2003.
- Robinson Ch.F., *A Local Historian's Debt to al-Tabari: The Case of al-Azdi's Ta'rikh al-Mawsil*, JAOS 126, 2006, s. 521–535.
- Robinson Ch.F., *Prophecy and Holy Men in Early Islam*, [in:] *The Cult of the Saints in Late Antiquity and the Middle Ages: Essays on the Contribution of Peter Brown*, ed. J. Howard-Johnston, P.A. Hayward, Oxford 1999, s. 241–262.
- Rochow I., *Byzanz im 8. Jahrhundert in der Sicht des Theophanes. Quellenkritisch-historischer Kommentar zu den Jahren 715–813*, Berlin 1991.
- Rochow I., *Zu den diplomatischen Beziehungen zwischen Byzanz und dem Kalifat in der Zeit der syrischen Dynastie (717–802)*, [in:] *Novum Millennium. Studies on Byzantine History and*

- Culture dedicated to Paul Speck 19 December 1999*, ed. C. Sode, S. Takács, Aldershot 2001, s. 305–325.
- Roland A., *Secrecy, Technology, and War: Greek Fire and the Defense of Byzantium, Technology and Culture*, TC 33, 1992, s. 655–679.
- Rotter G., *Maslama b. Abd al-Malik b. Marwān*, [in:] *Encyclopaedia of Islam*, vol. VI, ed. C.E. Bosworth, E. van Donzel, B. Lewis, W.P. Heinrichs, Ch. Pellat, Leiden 1991, s. 740.
- Rubin U., *Prophets and Caliphs*, [in:] *Methods and Theory in the Study of Islamic Origins*, ed. H. Berg, Leiden–Boston 2003, s. 73–99.
- Salamon M., *Rozwój idei Rzymu-Konstantynopola od IV do pierwszej połowy VI w.*, Katowice 1975.
- Saunders J.J., *A History of Medieval Islam*, London 1965.
- Schmitt O., *Mavia, die Königin der Sarazenen*, [in:] *Nomaden und Sesshafte – Fragen, Methoden, Ergebnisse 1. Mitteilungen des SFB “Differenz und Integration” 4/1*, ed. Th. Herzog, W. Holzwarth, Halle 2003, s. 163–179.
- Schreiner P., *Konstantinopel. Geschichte und Archäologie*, München 2007.
- Schuchhardt C., *Die Anastasius-Mauer bei Constantinopel und die Dobrudcha-Wälle*, JK-DAI 16, 1901, s. 107–127.
- Sebag P., *Les expéditions maritimes arabes du VIII s.*, CTu 9 (31), 1960, s. 73–79.
- Sebag P., *Les travaux maritimes de Hasan Ibn Nu'man*, RIBLA 33, 1970, s. 41–56.
- Segal J.B., *Edessa. „The Blessed City”*, Oxford 1970.
- Shahid I., *Byzantium and the Arabs in the Fourth Century*, Washington 1984.
- Shahid I., *Byzantium and the Arabs in the Fifth Century*, Washington 1989.
- Shahid I., *Byzantium and the Arabs in the Sixth Century*, vol. I, Washington 1995.
- Shahid I., *Heraclius and the Theme System: New Light from the Arabic*, B 57, 1987, s. 208–243.
- Shahid I., *Heraclius and the Theme System: Further Observations*, B 59, 1989, s. 391–406.
- Shoufani E., *Al-Riddah and the Muslim conquest of Arabia*, Toronto 1973.
- Siddiqui A.H., *Prophethood in Islam*, Karachi–Lahore–Dacca 1968.
- Sievers P. von, *Military, Merchants and Nomads: The Social Evolution of the Syrian Cites and Countryside During the Classical Period, 780–969/164–358*, Isl 56, 1979, s. 212–244.
- Sijpesteijn P.M., *The Arab Conquest of Egypt and the Beginning of Muslim Rule*, [in:] *Egypt in the Byzantine World 300–700*, ed. R.S. Bagall, Cambridge–New York 2007, s. 437–459.
- Skowronek S., *Treść i temat monet bizantyjskich*, BN 39, 1969, s. 735–738.
- Skowronek S., *Wczesnoarabskie naśladowictwa monet bizantyjskich*, BN 41, 1969, s. 781–783.
- Słownik grecko-polski*, t. I–II, oprac. O. Jurawicz, Warszawa 2000.
- Speck P., *Kaiser Leon III. die Geschichtswerke des Nikephoros und des Theophanes und der Liber Pontificalis*, teil I, Bonn 2002.
- Staffa S.J., *Conquest and Fusion. The Social Evolution of Cairo A.D. 642–1850*, Leiden 1977.
- Starowieyski M., *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu. Literatury arabska, armeńska, etiopska, gruzińska, koptyjska, syryjska*, Warszawa 1999.
- Stathakopoulos D., *Famine and Pestilence in the Late Roman and Early Byzantine Empire. A Systematic Survey of Subsistence Crises and Epidemics*, Birmingham 2004.
- Stein D., *Germanos I (715–730)*, [in:] *Die Patriarchen der Ikonoklastischen Zeit. Germanus I.–Methodius I. (715–847). Für Friedhelm Winkelmann aus Anlass seines 70. Geburtstages*, AM 23.6. 1999, hrsg. R.-J. Lillie, Berlin–Bern–New York–Paris–Wien 1999.

- Stein E., *Studien zur Geschichte des byzantinischen Reiches, vornehmlich unter den Kaisern Justinus II und Tiberius Constantinus*, Stuttgart 1919.
- Stratos A.N., *Byzance au VIIe siècle*, t. II, trad. A. Lambert, Lausanne 1985.
- Stratos A.N., *Byzantium in the Seventh Century*, vol. IV, Amsterdam 1978.
- Stratos A.N., *The Naval Engagement of Phoenix*, [in:] *Charanis Studies. Essays in Honor of Peter Charanis*, ed. A.E. Laiou-Thomadakis, New Jersey 1980, s. 229–247.
- Stratos A.N., *Siège ou blocus de Constantinople sous Constantin IV*, JÖB 33, 1983, s. 89–107.
- Suermann H., *Muhammad als Vorläufer des Antichristen*, [in:] *Islam i chrześcijaństwo*, red. A. Zaborowski, Kraków 1995, s. 321–334.
- Summer G.V., *Philippicus, Anastasius II and Theodosius III*, GRBS 17, 1976, s. 287–294.
- Al-Tabari: A Medieval Muslim Historian and His Work*, ed. H. Kennedy, Princeton 2008.
- Tayyara A. el-R., *Prophethood and Kingship in Early Islamic Historical Thought*, Isl 84, 2008, s. 73–102.
- Tayyara A. el-R., *Prophethood and the Making of Islamic Historical Identity*, Modern Languages Faculty Publications 116, 2013, s. 1–28.
- Thomson R.W., *The Armenian Text*, [in:] *The Armenian History attributed to Sebeos*, transl. idem, Liverpool 1999, s. 31–78.
- Torrey Ch.C., *Introduction*, [in:] Ibn ‘Abd al-Hakam, *The History of the Conquest of Egypt, North Africa and Spain, known as the Futuh Misr*, ed. Ch.C. Torrey, New Heaven 1922, s. 1–24.
- Treadgold W., *Bizancjum i jego armia 284–1081*, przekł. M. Grabska-Ryńska, Wodzisław Śląski 2011.
- Treadgold W., *The Byzantine Revival, 780–842*, Stanford 1988.
- Treadgold W., *A History of the Byzantine State and Society*, Stanford 1997.
- Treadgold W., *The Military Land and the Imperial Estates in the Middle Byzantine Empire*, HUS 7, 1983, s. 619–631.
- Treadgold W., *On the Value of Inexact Numbers*, Bsl 50, 1989, s. 57–61.
- Treadgold W., *Seven Byzantine Revolutions and the Chronology of Theophanes*, GRBS 31, 1990, s. 203–227.
- Tsangadas B.C.P., *The Fortifications and Defense of Constantinople*, New York 1980.
- Uspenskij F.I., *Istorija vizantijskoj imperii VI–IX vv.*, Moskva 1996 (pierwsze wydanie: Leningrad 1927).
- Uspenskij F.I., *Vojennoje ustrojstvo vizantijskoj imperii*, IRAIK 6, 1901, s. 154–207.
- Vachkova V., *Danube Bulgaria and Khazaria as Part of the Byzantine Oikoumene*, [in:] *The Other Europe in the Middle Ages. Avars, Bulgars, Khazars, and Cumans*, ed. F. Curta, R. Kovalevs, Leiden–Boston 2008, s. 339–362.
- Van Millingen A., *Byzantine Constantinople: The Walls of the City and Adjoining Historical Sites*, London 1899.
- Varvounis M.G., *Une pratique de magie byzantine et la Preis de Pergame par les Arabes*, B 68, 1998, s. 148–156.
- Vasiliev A.A., *An Edict of the Emperor Justinian II*, S 18, 1943, s. 1–13.
- Vasiliev A.A., *Introduction*, [in:] Agapius, *Kitab al-Unwan (Histoire universelle)*, Paris 1910 [=PO 5].
- Vasiliev A.A., *Medieval Idea of the End of the World: East and West*, B 16, 1942/1943, s. 471–476.



- Vokaer A., *Brittle Ware trade in Syria between the 5th and 8th centuries*, [in:] *Byzantine Trade, 4th–12th Centuries: The Archaeology of Local, Regional and International Exchange. Papers of the Thirty-eighth Spring Symposium of Byzantine Studies, St. John's College, University of Oxford, March 2004*, ed. M.M. Mango, Farnham–Burlington 2009, s. 121–136.
- Vryonis S., *The Decline of Medieval Hellenism in Asia Minor and the Process of Islamization from the Eleventh through the Fifteenth Century*, Berkeley–Los Angeles–London 1971.
- Wasilewski T., *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972.
- Weil G., *Geschichte der Chalifen*, t. I, Mannheim 1846.
- Wellhausen J., *Arab Wars with the Byzantines in the Umayyad Period*, [in:] *Arab-Byzantine Relations in Early Islamic Times*, ed. M. Bonner, Aldershot–Burlington 2004, s. 31–64.
- Whitby L.M., *The Great Chronographer and Theophanes*, *BMGS* 8, 1982/1983, s. 1–20.
- Winkelmann F., *Quellenstudien zur herrschenden Klasse von Byzanz im 8. und 9. Jahrhundert*, Berlin 1987.
- Witakowski W., *Introduction*, [in:] *Pseudo-Dionysius of Tel-Mahre Chronicle (know also as the Chronicle of Zuqnin)*, part III, transl. with notes and introduction idem, Liverpool 1996.
- Wolf K.B., *Chronicle 754*, [in:] *Medieval Iberia. Readings from Christian, Muslim and Jewish Sources*, ed. O.R. Constable, Philadelphia 1997.
- Wolf K.B., *Introduction*, [in:] *Conquerors and Chroniclers of Early Medieval Spain*, transl. with notes and introduction idem, Liverpool 1999, s. XV–XVII.
- Wolińska T., *Armeńscy współpracownicy Justyniana Wielkiego. Dezercerzy z armii perskiej w Bizancjum*, *PNH* 1.1, 2000, s. 5–32.
- Wolińska T., *Armeńscy współpracownicy Justyniana Wielkiego. Wielka kariera eunucha Narseisa*, *PNH* 4.1, 2005, s. 29–50.
- Wolińska T., *Sycylia w polityce Cesarstwa Bizantyńskiego w VI–IX wieku*, Łódź 2005.
- Woods D., *The Saracen Defenders of Constantinople in 378*, *GRBS* 37, 1996, s. 359–379.
- The World of the Khazars. New Perspectives. Selected Papers from the Jerusalem 1999 International Khazar Colloquium hosted by the Ben Zvi Institute*, ed. P.B. Golden, H. Ben-Shammai, A. Róna-Tas, Leiden–Boston 2007.
- Wright W., *A Short History of Syriac Literature*, London 1894.
- Yannopoulos P., «Comme le dit Georges le Syncelle ou, je pense, Théophane», *B* 74, 2004, s. 139–146.
- Yannopoulos P.[A.], *Le rôle des Bulgares dans la guerre arabo-byzantine 717–718*, *B* 67, 1997, s. 483–516.
- Yannopoulos P., *Les vicissitudes historiques de la Chronique de Théophane*, *B* 70, 2000, s. 527–553.
- Yannopoulos P., *Théophane de Sigriani le Confesseur (759–818). Un héros orthodoxe du second iconoclasme*, Bruxelles 2013.
- Ye'or B., *The Dhimmi: Jews and Christians under Islam*, Rutheford–London–Toronto 1985.
- Ye'or B., *Islam and Dhimmitude: Where Civilizations Collide*, transl. M. Kochan, D. Littman, Cranbury 2002.
- Ye'or B., *Islam and the Dhimmis*, *The Jerusalem Quarterly* 42, 1987, s. 83–88.
- Zahran Y., *Ghassan Resurrected*, London 2006.
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Historia Armenii*, Wrocław 1977.



- Zakrzewski K., *Historia Bizancjum*, Kraków 2007.
- Zemouli M., *La navigation maritime chez les Arabes a travers les textes du Coran et la poesie arabe: une introduction*, GA 7/8, 2000, s. 605–622.
- Zenghelis C., *Le feu grégeois et le les armes à feu des Byzantins*, B 7, 1932, s. 265–286.
- Zuckerman C., *Learning from the Enemy and More: Studies in "Dark Centuries" Byzantium*, Mil 2, 2005, s. 79–135.

S U M M A R Y

Błażej Cecota

# The Arab Sieges of Constantinople in the Seventh and Eighth Centuries

## Myth and reality



**T**he siege of Constantinople, which took place in the 70s of the seventh century, between 717 and 718, left a profound mark on the history of Byzantine-Arab relations during the expansion of the Umayyad state. The first clash, or perhaps the first series of clashes, resulted in the defeat of the Arabs, whose fleet was destroyed by a storm on the coast of Pamphylia. This defeat, along with the renewed activity of the Mardaites, led Muaviya to sign the peace treaty which, having ended the first phase of the Arab expansion both towards the islands on the eastern part of the Mediterranean – still possessed by Byzantium – and towards Asia Minor, enabled Justinian II to carry out a number of reforms in his state. Consequently, the Byzantine fleet was better prepared to repulse the second invasion of the capital of the Empire which took place more than a decade later. This second aggression, which also ended up in the Arabs' defeat, marked the beginning of the regeneration of Byzantium under the Isaurian dynasty. For some time the Empire was able to stop the Arab attacks on Asia Minor. This was a long process which came to an end as late as the 40s of the seventh century, after the victory at the battle of Akroinon.

Scholarly attempts to explain the contradictions to be found in the accounts of the so-called first siege of Constantinople have not been successful. For this reason, it seemed well-advised to deal with the issue of the siege of Constantinople in a wider context of the raids carried out by the Arabs at that time and of all the historical evidence shedding light on the Byzantine military activity. The analysis of this evidence indicates that in the 770s efforts to take over Constantinople were part of a wider struggle between Byzantium and the Caliphate. At the time when the Arab fleet tried to blockade the capital, the Arab army and the tactical units of the Arab fleet strove to seize control of Crete and organised raids into Asia Minor. Such moves had also preceded the fighting at Constantinople. It is unlikely that the clash itself would have unfolded in a way typical of a regular siege or even a blockade (which probably was not possible because of the limited capacity of the Arab fleet – it could not control the access to the city from the Black Sea). It seems that the fighting in question consisted of a series of individual attacks launched by the Arab fleet against the Byzantine warships that remained in Theodosius' harbour. Although the view of the absence of the Arab army at Constantinople is highly controversial, the evidence we have suggests that the land operations were very limited. Although a clash between the armies of both states may have occurred, it may not have taken place directly at Constantinople.

Things were entirely different with the second siege of the imperial capital. There are some grounds to suggest that the expedition against the city had been in preparation for a long time and that its capture was the main goal the Umayyads had in mind when attacking the capital. In describing the events that took place directly at Constantinople, I drew primarily on Theophanes, whose account is confirmed by most Christian sources. One of the most controversial problems faced by scholars dealing with the siege concerns the issue of the Bulgarian relief of the city. In this regard, I have attempted to point out the errors found in the interpretations hitherto advanced by scholars, leaning towards the reconstruction of the events presented by P.A. Yannopoulos. In addition, I have also attempted to offer my own solution to the problem. In order to gain a new insight into this issue, I paid more attention to Anastasius II, who, at the time when Maslama was conducting his operations in Asia Minor and at Constantinople, stayed in Thessalonica and tried to regain his rule over the Empire. It seems likely that it was Anastasius who dispatched a legation to the Bulgars in order to inform them of the contacts between Leon and Maslama. The very idea of holding these talks may have come from him – a supposition whose confirmation can be found in Agapius. At any rate, Anastasius appears to have played a much more important role in these events than has so far been assumed. Moreover, he may have stood

behind the intervention of the Bulgars. However, it cannot be ruled out that what brought the latter to Constantinople was not the request from Leon or Anastasius but the fear of losing their position in the Balkans, which had been considerably strengthened following the political crisis that troubled Byzantium for a few years. In the last subchapter of this part of the work I analyse all the available information on the Caliphate's relations with the Khazars and the Chinese Empire in the period between 715 and 719.

The analysis of the two sieges of Constantinople from the eighth century is supplemented by a discussion of the hypotheses concerning the two other sieges of Constantinople that are thought to have taken place in 654/655 and 666/667. I have also attempted to analyse the motif of the assistance offered by God to the besieged. In doing so I have relied both on Christian sources and on Islamic religious literature, including hadiths. The comparison of the canonical collections of Muslim traditions enabled me to arrive at some plausible conclusions concerning the mythologisation of the sieges of Constantinople in Islamic culture.

*Translated by Artur Mękowski*





# Indeks osób



## A

Abbas Ibn Walid, wódz muzułm. 70, 72–74,  
105, 107

Abbasydzi, dynastia 114, 152, 157, 158, 168

Abd Allah al-Battal, wódz muzułm. 112

Abd Allah Ibn Abd al-Malik, kalif 35, 51–53,  
57, 59, 69–71, 75, 130

Abd Allah Ibn Churza, wódz muzułm. 67

Abd Allah Ibn Kajs, wódz muzułm. 67, 68, 93

Abd Allah Ibn Maʿad, wódz muzułm. 68

Abd al-Aziz, wódz muzułm., zarządca Egiptu  
74, 94, 120

Abd al-Aziz Ibn Walid, wódz muzułm. 73

Abd al-Malik Ibn Marwan, kalif 90

Abd al-Rahman Ibn Chalid, wódz arabski 67

Abdullah Ibn Busr, autor hadisów 153

Abdullah Ibn Maʿud, towarzysz Mahometa  
153

Abdullah Ibn Saad Ibn Abi al-Sarrah, wódz  
muzułm. 93, 95, 159

Abdullah Ibn Wahb, autor arabski 157

Abu Ajjub al-Ansari, wódz muzułm. 163

Abu Bachrija Abd Allah, wódz muzułm. 64

Abu Bakr, wódz arabski, późniejszy kalif 16, 49,  
58

Abu Dawud, autor *Sunny* 149

Abu Dżafar at-Tabari, zob. At-Tabari

Abu Huraira, towarzysz Mahometa 150, 151, 155

Abu Mikhnafa, dziejopis arabski 50

Abu Ubajda, wódz muzułm. 18, 35

Abul-Faradž bar Hebraeus, zob. Bar Hebraeus

Agapiusz, dziejopis 8, 97, 98, 109, 111, 127, 167

Agapiusz z Membidż, zob. Agapiusz

Ahmed Mohammed al-Maqqari, pisarz 106

*Ahrweiler Hélène* 2, 39, 63, 75, 76, 87, 88, 110

Ajjubidzi, dynastia 86

Al-Asir, zob. Ibn al-Asir

Al-Baladuri, dziejopis arabski 97, 163

Ali, kalif 55, 56 Allah 23, 27, 53, 61, 62, 94, 108,  
142, 151, 153–156

Al-Jakubi, dziejopis arabski 64–74, 97, 110, 160

Al-Musharraf Ibn al-Murajja, dziejopis arabski  
109

*Al-Qādi Wadad* 47



- Al-Wakidi, dziejopis arabski 9, 65, 67, 68, 71–75, 97, 160,  
 Al-Walid I, kalif 51–53, 58, 72, 73, 93, 106, 130, 155  
 Amir Ibn Jazid, wódz muzułm. 68  
 Amir Ibn Sarahil al-Sza'bi, kadi 49  
 Amr Ibn al-As, wódz muzułm. 18, 24  
 Amr Ibn Murra, wódz muzułm. 68  
 Amr Ibn Sufjan Abul-Awar al-Sulami, wódz muzułm. 46, 64  
 Anastazjusz II (Artemiusz), cesarz biz. 81, 103, 106–108, 111–114, 122, 124–128, 167  
 Anastazy z Synaju, święty 19  
 Andrzej, kubikulariusz 161–163  
*Antoniadis-Bibicou Hélène* 88  
 Apsimar, zob. Tyberiusz II  
 Artabados, strateg temu Armeniakon 108  
 Asolik z Taronu, historyk armeński 108  
 Ata Ibn Rafi, wódz muzułm. 90  
 Atanazjusz, pagarcha Hermopolis 51, 52  
*Athamina Khalil* 48, 49  
 At-Tabari, historyk 9, 18, 21, 64–74, 76, 91, 96, 97, 108, 110, 125, 133, 160, 162, 163
- B**  
 Baanes (Wahan), dowódca biz. 10, 18, 19  
 Baccharos, zob. Baktari Ibn al-Hasan  
*Badawy Hassan* 11  
 Baktari Ibn al-Hasan (Baccharos) 109  
 Balaam, wróżbita Madianitów 117  
 Baladuri, zob. Al-Baladuri  
 Bar Hebraeus, dziejopis 108  
*Bardill Jonathan* 79  
*Barnard Leslie William* 105  
*Bashar Suliman* 148, 151  
 Baqtari Ibn al-Hasan, wódz muzułm. 109  
 Bazyli, pagarcha 90  
 Beda Czcigodny, mnich anglosaski 148  
 Bishr, syn Walida 25  
*Bralewski Sławomir* 10, 209, 210  
*Brandes Wolfram* 115, 116, 166  
*Brooks Ernest Walter* 2, 66, 118  
*Brzozowska Zofia* 211  
*Bury John Bagnell* 105  
 Busr, zob. Busr Ibn Abi Artat
- Busr Ibn Abi Artat, wódz arabski 65–67, 95  
*Butler Alfred J.* 25, 26  
*Byrne Maurice* 84, 85
- C**  
*Canard Maurice* 2, 150, 154  
*Cankowa-Petkowa Genowewa* 124, 128  
 Chalid Ibn Al-Walid, wódz muzułm. 17–19, 36  
 Chalid Ibn Madan, autor hadisu 153, 154  
*Cheronis Nicholas D.* 83  
*Cheyne Jean-Claude* 87, 88  
*Christides Vassilios* 2, 85, 89, 168  
*Constantelos Demetrios* 28  
*Crone Patricia* 58, 59  
*Crow James* 81  
 Cyprian, wódz biz. 98, 99  
 Cyrus, patriarcha Aleksandrii 25, 27
- D**  
 Daniel Sinopites, poseł biz. 106  
*Dimitrowa Donka* 11  
 Dionizy z Tell Mahre, kronikarz 116, 120  
 Domencjan, wódz biz. 27  
*Dudek Jarosław* 11  
 Dżabalah ibn al-Aiham, władca Ghassanidów 14, 15, 18  
 Dżunada Ibn Abi Umajja, wódz muzułm. 97  
 Dżusajr Ibn Dżabir, autor hadisu 153
- E**  
*Eickhoff Ekkehard* 93, 105, 120  
*El Cheikh Nadia Maria* 150  
 Elias z Nisibis (Bar Szinaja), mnich syryjski, pisarz 8, 64, 66–68, 70, 71, 73, 97  
 Eudoksja, córka cesarza Herakliusza 25  
 Eutychiusz, patriarcha 9  
 Ezechiel, prorok 143
- F**  
 Fadala Ibn Ubajda, wódz muzułm. 66, 67, 93, 96, 97  
*Filipczak Paweł* 10, 210  
 Filipik, *magister militum per Orientem* 114, 116, 121, 122, 132  
 Florys, wódz biz. 98

**G**

- German, patriarcha 113, 114, 117, 166  
 Ghewond, kronikarz armeński 7, 54, 132,  
 144–147  
*Gibb Hamilton A.R.* 3, 34–36, 105  
*Gjuzelew Wasil* 123, 124, 127, 146, 167  
*Goitein Shelomo Dov* 22  
*Goldziher Ignác* 149  
*Gonis Nikolaos* 51, 52  
*Guilland Rodolphe* 2, 106, 107

**H**

- Habib Ibn Maslama, wódz arabski 37, 62, 63,  
 65  
*Haldon John* 3, 13, 37, 84, 85, 87, 141  
*Handy Michael* 41  
 Hasan Ibn an-Nu'man, wódz muzułm. 90  
 Hatim Ibn al-Numan, wódz muzułm. 131  
 Herakleonas, cesarz biz.; syn Herakliusza 27  
 Herakliusz, cesarz biz. 1, 7, 17–19, 24, 25, 30,  
 31, 39, 40, 79, 142, 144, 147  
 Herakliusz, brat cesarza Apsimara-Tyberiusza 71  
 Hiszam Ibn Abd al-Malik, kalif 72, 107, 151  
*Hitti Philip K.* 3, 18, 25, 26, 59, 60  
*Howard-Johnson James* 99, 160  
*Hoyland Robert G.* 24, 25, 99  
 Huan Zong, cesarz chiński 133  
*Hurbanič Martin* 11

**I**

- Ibn Abbas Ibn Umar, wódz muzułm. 163  
 Ibn Abd al-Hakam, autor arabski 10, 26, 35,  
 36, 95  
 Ibn Abi Shayba, autor arabski 150, 153  
 Ibn al-Asir, dziejopis arabski 10, 64, 65, 68,  
 110, 163  
 Ibn Chaldun, historyk arabski 110  
 Ibn Kutajba, uczony arabski 35  
 Ibn Majah, autor arabski 149, 157  
 Ibn Sayfa, autor arabski 157  
 Ibn Shurayh, autor arabski 157  
 Ichszid, król Fergany 133  
 Ijad ibn Ghanm al-Fihri, wódz arabski 24, 31  
 Imam Malik, autor muzułm. 149, 157  
 Ishaq Ibn Abdullah, autor arabski 9, 157, 158

Ismael, zob. Izmael

Izmael, bibl. 31, 116, 141, 144

**J**

- Jachja Ibn al-Hakam, wódz muzułm. 70  
 Jakubi, zob. Al-Jakubi  
 Jan (Ojciec Ioannakis), diakon 103  
 Jan Kataias, urzędnik 24  
 Jan z Nikiu, historyk, biskup 26, 28, 29, 52  
 Jan Zonaras 7, 96, 127  
*Jankowiak Marek* 4, 99, 100  
 Jazid I, kalif 58, 69  
 Jazid, syn Mu'awii 48, 50, 67, 97, 100, 107,  
 119, 163, 164  
 Jazid Ibn Abu Habsza, wódz muzułm. 74  
 Jazid Ibn Abu Sufjan, wódz muzułm. 17, 18  
 Jazid Ibn Dżubajr, wódz muzułm. 71  
 Jazid Ibn al-Hura, wódz arabski 64, 66,  
 Jazid Ibn Hunaina, wódz arabski 71  
 Jazid Ibn Sagarah, wódz muzułm. 97  
 Jazid Ibn Shangar, wódz muzułm. 67  
 Jerzy Kedrenos, uczony biz. 127  
 Jerzy Mnich (Hamartolòs, Grzesznik), kroni-  
 karz biz. 7, 96, 120, 140  
 Jerzy Synkellos, autor biz. 6  
 Jing Xing Ji, historyk chiński 134  
 Justyn II, cesarz biz. 79  
 Justynian I Wielki, cesarz biz. 15, 38, 43, 87  
 Justynian II, cesarz biz. 4, 15, 37, 62, 69, 72,  
 75, 88, 89, 102, 121, 122, 145, 165

**K**

- Kallinik, wódz biz. 84, 98  
 Karol Młot, majordom frankijski 105  
*Kennedy Hugh* 3, 18, 26, 27, 50, 58, 59, 130  
*Keshk Khaled* 51  
*Khalidi Tarif* 149  
*Kokoszko Maciej* 209, 210, 211  
*Kompa Andrzej* 10, 211  
 Konstancjusz II, cesarz rzymski 78  
 Konstans, cesarz rzymski 27, 66, 161, 163  
 Konstans II, cesarz biz. 4, 42, 43, 86–88, 95,  
 103, 134, 159  
 Konstantyn I Wielki, cesarz rzymski 63, 75,  
 78, 81, 144, 161, 163  
 Konstantyn IV, cesarz biz. 69, 99, 142, 143

- Konstantyn V, cesarz biz. 62, 151  
*Kościelniak Krzysztof* 156  
*Kriwow M.W.* 30, 31  
 Krum, chan bułgarski 122  
*Kulakowski Julian* 108, 110, 111  
 Kutajba Ibn Muslim, wódz muzułm. 130, 132, 133
- L**  
*Laiou Angelika E.* 3, 32–34  
*Lampros Spiridion* 105, 122  
*Lemmerle Paul* 87  
 Leon, strateg temu Anatolikon 5, 108, 110, 111–114, 117–119, 124, 125, 127, 128, 129, 139, 166, 167, 194, 195  
 Leon III, cesarz biz. 54, 63, 105, 111, 113, 126, 132, 138, 141–147  
 Leon V, cesarz biz. 6  
 Leon VI, cesarz biz. 2, 84, 89  
 Leon Gramatyk 127  
 Leoncjusz, cesarz biz. 102  
*Leszka Małgorzata B.* 209  
*Leszka Mirosław J.* 10, 209–211  
*Li Jing* 134  
*Lilie Ralph-Johannes* 3, 41, 42  
*Littman Gisèle* 22, 23
- M**  
 M'an Ibn Jazid, wódz muzułm. 68  
*Madelung Wilfried* 50, 148  
 Mahomet, prorok 16, 17, 22, 24, 28, 29, 31, 35, 48, 49, 52, 149–151, 154, 156, 158  
 Majrs Ibn Masruk, wódz arabski 64  
*Makrypoulias Ch.* 85  
*Malech George David* 23  
 Malik Ibn Abd Allah, wódz muzułm. 67–69  
 Malik Ibn Hubajra, wódz muzułm. 67  
*Mango Cyril* 81, 101  
 Manuel, dowódca floty biz. 27  
 Mardasan, wódz muzułm. 119  
*Marinow Kiril* 10, 78  
 Maslama Ibn Abd al-Malik, kalif 107  
 Maslama Ibn Abd al-Malik, wódz muzułm. 71, 73, 74, 107, 109–115, 117–120, 125, 127–132, 140, 143, 144, 147, 159, 162, 166, 167
- Mardi Ibn Ali al-Tarsusi, strateg 86  
 Martyna, żona cesarza Herakliusza 27  
 Marwan Ibn al-Hakam, kalif 69  
 Marwan Ibn Walid, wódz muzułm. 74  
 Mawia, królowa Tanuchidów 14  
 Menas, wódz biz. 27  
 Michał Syryjczyk, kronikarz 8, 30, 70, 97, 98, 115, 123, 125–128, 161  
 Michał z Syrii, zob. Michał Syryjczyk  
*Moorhead John* 30  
 Mu'adh Ibn Dżabal, towarzysz Mahometa 153, 154  
 Mu'awija, kalif 32, 46–50, 55–58, 64–66, 75, 91, 92, 100, 101, 142, 159, 160, 161, 163, 165  
 Muhammad al-Buchari, autor sunny 154  
 Muhammad Ibn Abd Allah, wódz muzułm. 67, 94  
 Muhammad Ibn Malik, wódz arabski 68  
 Muhammad Ibn Marwan, wódz muzułm. 62, 69, 70, 71, 73  
 Musa Ibn Nusajr, wódz muzułm. 95, 106  
 Mu'aba Ibn al-Zubajr, wódz muzułm. 69  
 Muslim Ibn al-Hadżdżadz, teolog muzułm. 150, 152
- N**  
 Nasr Ibn Muzahima, dziejopis arabski 50  
 Nicefor, patriarcha Konstantynopola 7, 25, 62, 115–117, 127, 138, 140, 145, 148, 161, 168  
*Nicolle David* 60  
*Nikolow Angel* 11  
*Nikolow Georgi. N.* 11, 85  
*Nöldeke Theodor* 163  
 Nu'ayam Ibn Hammad, autor sunny 156, 157
- O**  
*Olster David* 141  
*Ostrogorski Georgije* 28  
*O'Sullivan S.* 160  
 Oumaros, zob. Umar Ibn Hubajra  
 Owanes, patriarcha 145
- P**  
*Partington James Riddick* 85  
*Pavlovič Pavel* 11

Paweł Diakon, kronikarz 123, 138, 146  
 Petronas, wódz biz. 98, 99  
*Prinzing Günter* 140  
 Pseudo-Dionizy, patriarcha jakobicki 8, 116  
 Pseudo-Efrem, autor *Apokalipsy* 116  
 Pseudo-Metody, autor apokryfu 30, 116

## Q

Qurrah Ibn Szarik, gubernator Egiptu 90

## R

*Ricci Alessandra* 81

## S

Saboriusz (Saborios), strateg Armenii, buntownik 161, 163  
 Sabur Aprasi'tgan, zob. Saboriusz  
 Sajf Ibn Umar, wódz muzułm. 21  
 Salomon, król bibl. 49, 114, 155  
 Sargun Ibn Mansur, syn Sergiusza 48  
 Sasanidzi, dynastia 46, 47, 134  
*Scott Roger* 101  
 Sebeos, historyk arm. 7, 31, 142, 147, 160  
 Sewer, biskup 9  
*Sievers Peter von* 58  
*Sijpesteijn Petra M.* 51  
 Sissionios Rendakis, poseł Anastazjusza II 124, 126, 128  
 Sofroniusz, patriarcha Jerozolimy 20, 21, 114, 115  
*Stratos Andreas* 2, 4, 96, 98, 103, 121  
 Sufjan Ibn Awf, wódz muzułm. 67, 68, 98–100, 119  
 Sufjanidzi, ród arab. 47, 59, 69  
 Sulejman, kalif 49, 107, 114, 132, 155  
 Sulejman Ibn Mu'ada, wódz muzułm. 109, 110–112, 118  
 Surahbil Ibn Hassan, wódz muzułm. 17  
 Szenute, podwładny pagarchy Atanazjusza 52

## T

Tai Zong, cesarz chiński 134  
 Tang, dynastia 129, 131–135, 167  
*Tayyara Abed El-Rahman* 48, 49  
 Teodor, brat cesarza Herakliusza 17, 18  
 Teodor, wódz biz. 26, 27

Teodor Karterukas, wódz biz. 70, 107  
 Teodozjusz II, cesarz biz. 79, 81, 97  
 Teodozjusz III, cesarz biz. 103, 107, 108, 111, 113, 114, 117, 118, 122, 125, 126  
 Teodozjusz Gramatyk 85, 139, 144, 148, 168  
 Teofanes, chronograf 5, 6, 7, 16–21, 24, 28, 31, 32, 37, 51, 53, 54, 60–74, 84, 85, 88, 93, 94, 96–99, 101, 106–123, 125–127, 132, 138–142, 144, 145, 148, 160–163, 166, 168  
 Teofanes Wyznawca, zob. Teofanes Teofil z Edessy, dziejopis biz. 99  
 Teofilakt Salibas, wódz biz. 72, 107  
 Terwel, chan bułgarski 121, 122, 126, 146  
 Tomarich, biskup 51  
 Tomasz II, patriarcha Konstantynopola 100, 169  
 Trajan, cesarz rzymski 26  
 Trajan Patrycjusz, dziejopis biz. 99, 100  
*Treadgold Warren* 3, 40, 41, 87  
 Tyberiusz II (Apsimar), wódz floty, cesarz biz. 71, 82, 102, 106

## U

Ukba Ibn Amir, wódz muzułm. 67  
 Ukba Ibn Nafi, wódz muzułm. 67, 95  
 Umajjadzi, dynastia 3, 4, 15, 18, 35, 45, 46–74, 76, 95, 102, 106, 109, 114, 138, 149, 151, 155, 159, 165, 166  
 Umar, zob. Umar ibn al-Chattab  
 Umar I, kalif 35, 64, 152  
 Umar II, kalif 3, 35, 46, 49, 54, 120, 131, 134, 139, 142, 145, 146, 167, 181  
 Umar Ibn al-Chattab, kalif 18, 21, 23, 24, 91  
 Umar Ibn Hubajra, wódz muzułm. 110  
 Umm Haram Bint Milhan, towarzyszka Pro-roka 154  
*Uspienski Fiodor. I.* 28  
 Utman, syn Walida 72, 73

## V

*Varvounis M.G.* 116

## W

Wahan, dowódca armeński, zob. Baanes  
 Walid Ibn Hiszam, wódz muzułm. 74

*Wellhausen Julius* 160, 164

Witalian, papież 100, 169

*Wolf Kenneth Baxter* 162

*Wolińska Teresa* 10, 93, 210, 211

*Wolski Jan M.* 10

## Y

*Yannopoulos Panayotis A.* 124–127, 167, 194

## Z

Zajd Ibn Harit, adoptowany syn Mahometa  
16

*Zakrzewski Kazimierz* 28

Zang Xiaosong, wódz chiński 133

*Zenghelis C.* 83

Zubajr Ibn al-Awwam, wódz muzułm. 25, 26

*Zuckerman Constantin* 88, 160

# Indeks nazw geograficznych i etnicznych



## Skróty:

**admin.** jednostka administracyjna

**archip.** archipelag

**cieśn.** cieśnina

**etn.** lud, plemię, grupa etniczna

**g.** góra, góry

**kr.** kraina, kraj, państwo

**m.** miasto, miejscowość

**płw.** półwysep

**przeł.** przełęcz

**reg.** region

**równ.** równina

**rz.** rzeka

**tw.** twierdza

**w.** wyspa

**zat.** zatoka

## A

Abydos, m. 117, 125

Adata, wąwozy 76

Adrianopol, m. 14

Adźnadajn, m. 17

Afik, m. 109

Afrodito, m. 90

Afryka Północna, kr. 23, 34, 39, 48, 94, 95,

Agia, m. 37

Akrojnon, m. 37, 76, 115, 165, 194

Akhrim, tw. 72

Aksu, kr. 133

Aksum (zob. także Etiopia), kr. 91

Al-A'mak, m. 150

Alanowie, kr. 38

Albania, kr. 131

Al-Dżazira, reg. 24, 48



- Aleksandria, m. 26, 27, 33, 85, 90, 93, 94, 114, 134  
 Aleppo, m. 108  
 Al-Hira, m. 17  
 Al-Kut, m. 59  
 Al-Urdunn, admin. 48  
 Ałtaj, g. 133  
 Amasja, m. 73, 74  
 Amorion, m. 37, 42, 62, 64, 73, 76, 110–112, 114, 115, 123, 162, 163  
 Amida (Dijarbakir), m. 24  
 Anatolia, kr. 40, 42, 43, 112  
 Anatolikon, admin. 5, 42, 108, 110, 115, 166  
 Ankyra, m. 76  
 Antalia, m. 159  
 Antiochia nad Orontesem, m. 18, 19, 33, 35  
 Antiochia w Pizydii, m. 64, 66, 67, 70, 74, 76, 107, 134  
 Arabia, kr. 14, 17, 22, 23, 26, 31, 49, 90, 117, 150  
 Arabowie, etn. 2, 4, 5, 11, 15–21, 23–33, 38, 40, 43, 45, 46, 48, 52, 53, 58, 62, 63, 65–67, 69–80, 82, 84–86, 88–102, 106, 107, 110–114, 117–135, 137, 139, 146–148, 150, 152, 153, 155, 158, 159, 162, 165–168  
 Arabski Półwysep 46, 48  
 Arad (Arwad), m. 47, 97  
 Arados, w. 51  
 Ardalunija, tw. 72  
 Arkadia, kr. 52  
 Armenia, kr. 24, 42, 48, 66, 69, 71, 72, 74, 76, 108, 115, 145, 147, 161  
 Armeniakon, admin. 42, 108  
 Armeńczycy, etn. 7, 38, 132, 145, 147, 148  
 Ar-Rakka, m. 55  
 Awarzy, etn. 33, 79, 87  
 Azerbejdżan, kr. 48, 130, 131  
 Azja Centralna, kr. 129, 132, 134, 167  
 Azja Mniejsza, kr. 4, 5, 19, 24, 32, 33, 35–43, 45, 48, 63–76, 88, 95, 96, 98, 100, 101, 106, 107, 110, 112, 117, 125, 130, 132, 146, 162, 163, 165–167
- B**
- Bab al-Abwab, tw. 130  
 Babilon, m. 25–27, 93  
 Bahrajn, w./kr. 91  
 Balandżar, m. 130  
 Bałkany, kr. 33, 39, 81, 121, 127, 167  
 Banu Kalb, etn. 46  
 Basra, m. 47, 48, 152  
 Bejrut, m. 20  
 Bilbajs, m. 25  
 Bitynia, kr. 34, 76, 119  
 Bizancjum, kr. 25, 28, 33, 37–42, 46, 58, 65, 75, 85, 87–89, 95, 97, 98, 100, 102, 103, 106, 111, 112, 114, 118, 121, 122, 126, 129, 131, 134, 137, 138, 140, 141, 145, 147, 149–152, 155, 159, 160, 162, 165, 166–168  
 Bizantyńczycy, etn. 2, 4, 5, 16–18, 21, 26, 27, 29, 31, 34, 35, 36, 47, 51, 52, 56, 61–63, 68, 69–72, 74, 78, 83, 85, 86, 90, 95, 97–99, 101, 109, 116, 117, 119, 122, 123, 126, 130, 137, 139–145, 149–151, 153, 156, 157–159, 161–163, 165  
 Bosfor, cieśn. 2, 92, 118, 160  
 Brijas (Bryas), m. 119  
 Buchara, m. 154  
 Bulak, tw. 72  
 Bulas, tw. 72  
 Bułgarzy, etn. 85, 86, 108, 110, 121–129, 132, 147, 167  
 Burg al-Hamam, m. 74
- C**
- Cezarea, m. 10  
 Cezarea Kapadocka, m. 76, 161, 168  
 Chalcedon, m. 118, 162, 163  
 Chalkis, kr. 19  
 Charsianon, m. 37, 76  
 Chazarzy, etn. 5, 59, 121, 129–135, 151, 167  
 Chiny, kr. 91, 133, 134  
 Chińczycy, etn. 133, 134  
 Chorasán, kr. 48, 132  
 Chryzopol, m. 76, 113  
 Chuzistan, kr. 48  
 Cyklady, archip. 87, 88  
 Cylicja, kr. 42, 43, 68, 71, 73, 75, 76, 96, 97, 99, 118

Cypr, w. 25, 47, 69, 86, 87, 92, 93, 98, 102, 154  
Czarne Morze 81

**D**

Dabik, m. 150  
Dagestan, reg. 59, 130  
Dajbul, m. 91  
Damaszek, m. 17, 18, 47, 48, 57, 81, 114, 162  
Damietta, m. 93  
Dara, m. 24  
Dardanele, cieśn. 128  
Datin, m. 17  
Delta Nilu, reg. 26, 27  
Derbent, m. 130, 132  
Dimasq, admin. 48  
Dodekanez, archip. 34  
Doryleum, m. 37, 76  
Dunaj, rz. 122, 124  
Dwin, m. 7

**E**

Edessa, m. 24, 30–32, 99  
Efez, m. 92  
Egejskie Morze 88, 92, 98, 159  
Egejskie Wyspy 42  
Egipt, kr. 2, 3, 8, 24–29, 32, 34, 35, 39, 47, 48,  
52–54, 57, 60, 87, 90, 93, 94, 119, 159, 160  
Emesa (Hims), m. 18, 19, 48, 148  
Epir, kr. 43  
Etiopczycy, etn. 58  
Etiopia, kr. 116  
Euchaita, m. 37  
Euftrat, rz. 31, 76

**F**

Fajum (Fayyūm), m. 25, 29  
Fars, kr. 91  
Fenicja, kr. 84  
Fenicja (Phoenice), admin. 84  
Feniks, m. 93, 107, 159, 160  
Fergana, m. 133  
Filadelfia (Amman), m. 37  
Filastin, admin. 48  
Filet, m. 37  
Francja, kr. 34, 45  
Frygia, kr. 39, 76, 162

**G**

Galacja, kr. 73–76, 107, 130  
Gangra, m. 76  
Gaza, m. 24  
Gazelon, tw. 72  
Germanicja, m. 70, 76, 108–110  
Ghassanidzi, etn. 14–17  
Ghazala, m. 74

**H**

Halys, rz. 76  
Hebdomon, m. 96, 99  
Heksapol, m. 66, 161  
Heliopol (Baalbek), m. 26, 84  
Heraklea Latmos, m. 37, 73, 74  
Heraklea (w Likaonii), m. 76  
Heraklea Kybistra (w Kapadocji), m. 74  
Hermopolis, m. 9, 52  
Hermos, rz. 76  
Hidżaz, kr. 20  
Hims, admin. 48, 148  
Hiszpania, kr. 34, 45, 48, 123, 146, 162

**I**

Iberia, kr. 69  
Iberyjski Półwysep 138  
Ibiza, w. 95  
Ifrikijja, reg. 48  
Ikonium, m. 76  
Indie, kr. 45, 91  
Indyjski Ocean 91  
Irak, kr. 14, 17, 22, 47, 48, 56, 59, 60, 150, 152  
Iran, kr. 91  
Izauria, kr. 42, 65, 68, 73–76  
Izraelici, etn. 29, 117, 156

**J**

Jamana, kr. 48  
Jarmuk, rz. 16, 18, 19, 24, 61, 153  
Jemen, kr. 48  
Jerozolima, m. 20–22, 49, 109, 114, 154, 155, 157  
Jerycho, m. 156  
Jonia, kr. 37  
Jordan, rz. 18  
Jordania, kr. 57

**K**

Kaborkion, m. 37  
 Kair, m. 25, 48  
 Kairuan, m. 94  
 Kalonimos, w. 6  
 Kalos Agros, m. 119  
 Kamkim, tw. 72  
 Kapadocja, kr. 39, 66, 72-76, 92, 107, 159  
 Karabisianon, admin. 42, 43  
 Karia, kr. 87  
 Karjun, m. 27  
 Karlucy, etn. 133  
 Kartalimen, m. 119  
 Kastellos, m. 51  
 Kaukaz, g./kr. 38, 129, 132  
 Kefalena, w. 43  
 Keos, w. 88  
 Khangara, m. 74  
 Kilunasz, m. 29  
 Kindyci, etn. 15  
 Kirman, kr. 48  
 Klyzma, m. 93  
 Kolonea, m. 37, 66  
 Konstantynopol, m. 68, 73-75, 77-103,  
 105-114, 116-135, 137-140, 142-169  
 Koptowie, etn. 9, 27, 29, 90  
 Kreta, w. 47, 93, 102, 166  
 Kufa, m. 47, 56, 153  
 Kurajszyci, etn. 25, 49  
 Kustantin, m. 72  
 Kyklobion, m. 96, 99, 118  
 Kzyzyk, m. 6, 43, 96, 97, 99

**L**

Lachmidzi, etn. 15, 17  
 Laodycea, m. 76  
 Latacja, m. 20, 35  
 Lebedos, m. 37  
 Likaonia, kr. 76  
 Likos, rz. 76  
 Lycja, reg. 92, 97

**M**

Macedonia, kr. 124  
 Madianici, etn. 117  
 Maghreb, reg. 23, 48

Magidion, m. 37  
 Majorka, w. 95  
 Makran, kr. 48  
 Makre, m. 37  
 Mardaici, etn. 43, 88, 89, 99, 101, 165  
 Mardż Rahit, m. 17  
 Marmara morze 6, 81, 82, 119  
 Mawarannahr, kr. 48  
 Meander, rz. 76  
 Medeia, m. 76  
 Medyna, m. 46, 58, 150, 152, 155  
 Mekka, m. 16, 24, 46, 109  
 Melangina, m. 37  
 Melitena, m. 65, 70, 74, 76  
 Membidż, m. 8, 109, 111  
 Mesa, m. 57  
 Mesembria, m. 36, 85, 108  
 Mezja Dolna, kr. 87  
 Mezopotamia, kr. 47, 151  
 Mezopotamia Dolna, kr. 48  
 Mezopotamia Górna, kr. 23, 24, 48, 55, 64, 69  
 Minorka, w. 95  
 Mopsuestia (Yakapınar), m. 70, 71  
 Muta (al-Mihna), m. 16

**N**

Nadżd, kr. 48  
 Nadżran, m. 23  
 Namangan, m. 133  
 Neocezarea, m. 76  
 Nicea, m. 76, 111, 113  
 Nikiu, m. 8, 26-29, 52  
 Nikomedia, m. 73, 76, 113  
 Nil, rz. 25, 26, 28  
 Niszapura, m. 150

**O**

Oksja, w. 118  
 Opsikion, admin. 37, 42, 43, 103, 107, 113, 126  
 Osroena, kr. 24

**P**

Paflagonia, reg. 76  
 Palestyna, kr. 14, 16, 20, 21, 24, 57, 91, 114  
 Pamfilia, kr. 37, 98, 99, 165  
 Peloponez, płw. 33, 43, 89

Peluzjum, m. 25  
 Pergamon, m. 5, 62, 113–117, 123, 140, 146, 166  
 Persja, kr. 1, 4, 17, 46, 56, 90, 115, 134, 150,  
 152, 157  
 Perska Zatoka 91  
 Persowie, etn. 15, 39, 40, 52  
 Pizydia, kr. 64, 66, 67, 73, 74, 76, 107, 130  
 Plateja, w. 118  
 Podandos, zob. Wrota Cylicyjskie  
 Poitiers, m. 105, 135, 138  
 Pont, kr. 76  
 Priene, m. 37  
 Propontyda, cieśn. 76  
 Pylai, m. 119, 126

**Q**

Qinnasrin, admin. 48, 57

**R**

Ramla, m. 114  
 Roda, w. 93  
 Rodos, m. 107  
 Rodos, w. 32, 47, 69, 86, 88, 92, 101, 103, 159,  
 160

**S**

Salamis, m. 92  
 Samarkanda, m. 154  
 Samos, w. 88  
 Samosata (Samsat), m. 70  
 Samotraka, w. 6  
 Saraceni, etn. 100, 123  
 Sardes, m. 115  
 Satyros, m. 119  
 Scytia Mniejsza, kr. 87  
 Sebastia, m. 74, 76  
 Sebastopol, m. 37, 43, 62, 69  
 Siffin, równ. 55  
 Sind, kr. 4, 48, 59, 91  
 Sision (Susana), m. 71  
 Sistan, kr. 48, 152  
 Słowianie, etn. 33, 37, 43, 62, 66, 110, 122,  
 124, 125  
 Smyrna, m. 92, 96, 99  
 Sogdiana, m. 133  
 Sostenios, zat. 118

Stary Kair zob. Babilon  
 Sueski Kanał 93  
 Surija, tw. 72–74  
 Sycylia, w. 87, 88, 90, 93, 94, 163  
 Sydon (Sajda), m. 20, 98  
 Syllajon, m. 98, 99, 100  
 Synada, m. 37, 76  
 Synaj, płw. 19, 25  
 Synopa, m. 76  
 Syria, kr. 2, 3, 8, 13–17, 19, 20, 23, 32, 34, 36,  
 37, 39, 40, 42, 46, 47, 48, 53, 55, 57, 58,  
 61, 63–65, 69, 70, 74, 75, 87, 90, 98, 106,  
 108, 109, 115, 120, 140, 141, 147, 150,  
 151, 153, 156, 157, 163  
 Syria Wielka, kr. 48  
 Szirwan, kr. 131

**Ś**

Środkowy Egipt, kr. 27  
 Śródziemne Morze 4, 33, 73, 86, 92, 93, 102,  
 103, 165

**T**

Tabaristan, kr. 48, 59  
 Taranton (Darendę), m. 71  
 Taurus, g. 76  
 Tebaida, kr. 52  
 Tendunias, m. 29  
 Teodozjopol (Erzurum), m. 71  
 Tera (Santorin), w. 120  
 Terasja, w. 120  
 Tesalia, kr. 33, 89  
 Tesalonika, m. 11, 33, 34, 124, 126, 127, 138,  
 167  
 Tiana, m. 63, 72, 76, 107, 123, 130  
 Tienszan, g. 133  
 Tracja, kr. 34, 42, 80, 124, 128,  
 Trakesion, admin. 42  
 Transoksania, kr. 45, 132  
 Trypolis, m. 20, 159  
 Turcy, etn. 131, 133  
 Turgesze, etn. 133  
 Tyberiaida/Tiberias (Tewerja), m. 18  
 Tyberiopól, m. 37  
 Tyr, m. 20, 98

**U**

Umm Dunajn, m. 25

**W**

Wadi al-Araba, dolina 17

Wasit, m. 48, 59

Wrota Cylicyjskie, przeł. 73, 76, 110

**Z**

Zygot, m. 37

**Ż**

Żydzi, etn. 9, 21, 22, 23, 31, 156



## BYZANTINA LODZIENSIA

1997–2015

### I.

**Sławomir Bralewski**, *Imperatorzy późnego cesarstwa rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów*, Łódź 1997, ss. 197.

### II.

**Maciej Kokoszko**, *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998, ss. 181.

### III.

*Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de Son soixante-dixième anniversaire*, red. **Waldemar Ceran**, Łódź 1998, ss. 209.

### IV.

**Mirosław Jerzy Leszka**, *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX wieku*, Łódź 1999, ss. 149.

### V.

**Małgorzata Beata Leszka**, *Rola duchowieństwa na dworze cesarzy wczesno-bizantyńskich*, Łódź 2000, ss. 136.



## VI.

**Waldemar Ceran**, *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej (1800-1998)*, tom I-II, Łódź 2001, ss. 786.

## VII.

**Mirosław Jerzy Leszka**, *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, ss. 169.

## VIII.

**Teresa Wolińska**, *Sycylia w polityce cesarstwa bizantyńskiego w VI-IX wieku*, Łódź 2005, ss. 379.

## IX.

**Maciej Kokoszko**, *Ryby i ich znaczenie w życiu codziennym ludzi późnego antyku i wczesnego Bizancjum (III-VII w.)*, Łódź 2005, ss. 445.

## X.

**Sławomir Bralewski**, *Obraz papieżstwa w historiografii kościelnej wczesnego Bizancjum*, Łódź 2006, ss. 334.

## XI.

*Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. **Maciej Kokoszko, Mirosław J. Leszka**, Łódź 2007, ss. 573.

## XII.

**Paweł Filipczak**, *Bunty i niepokoje w miastach wczesnego Bizancjum (IV wiek n.e.)*, Łódź 2009, ss. 236.

## XIV.

**Jolanta Dybała**, *Ideal kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Łódź 2012, ss. 480.

## XV.

**Mirosław J. Leszka**, *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893-927*, Łódź 2013, ss. 368.

## XVI.

**Maciej Kokoszko, Krzysztof Jagusiak, Zofia Rzeźnicka**, *Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II–VII w.)*, część I, *Zboża i produkty zbożowe w źródłach medycznych antyku i Bizancjum (II–VII w.)*, Łódź 2014, ss. 671.

## XVII.

**Andrzej Kompa, Mirosław J. Leszka, Teresa Wolińska**, *Mieszkańcy stolicy świata. Konstantynopolitańczycy między starożytnością a średniowieczem*, Łódź 2014, ss. 490.

## XVIII.

**Waldemar Ceran**, *Artisans et commerçants à Antioche et leur rang social (secondo moitié du siècle de notre ère)*, Łódź 2013, s. 236.

## XIX.

*Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II–VII w.)*, część II, *Pokarm dla ciała i ducha*, red. **Maciej Kokoszko**, Łódź 2014, ss. 607.

## XX.

**Maciej Kokoszko, Krzysztof Jagusiak, Zofia Rzeźnicka**, *Cereals of antiquity and early Byzantine times: Wheat and barley in medical sources (second to seventh centuries AD)*, Łódź 2014, ss. 516.

## XXIV.

**Zofia A. Brzozowska**, *Sofia – upersonifikowana Mądrość Boża. Dzieje wyobrażeń w kręgu kultury bizantyńsko-słowiańskiej*, Łódź 2015, ss. 478.



Błażej Cecota

UNIwersYTET ŁÓDZKI  
WYDZIAŁ FILOZOFICZNO HISTORYCZNY  
INSTYTUT HISTORII  
KATEDRA HISTORII BIZANCJUM

ul. Kamińskiego 27a  
90-219 Łódź, Polska  
bizancjum@uni.lodz.pl

\* \* \*

CENTRUM BADAŃ NAD HISTORIĄ I KULTURĄ BASENU MORZA ŚRÓDZIEMNEGO  
I EUROPY POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ  
IM. PROF. WALDEMARA CERANA, CERANEUM

ul. Matejki 32/38  
90-237 Łódź, Polska  
ceraneum@uni.lodz.pl